

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmiński
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 428 Wydanie P

Poznań, niedziela dnia 19 września 1937

Rok 32

Poznań, 18 września

Osiągnięcia i perspektywy

W położeniu Żydów w Polsce dokonują się wielkie przemiany. Uwidacznia się to zwłaszcza w skutkach coraz bardziej upowszechniającego się w polskim społeczeństwie zrozumienia zagadnienia żydowskiego i coraz bardziej powszechnego uznania konieczności rozwiązania tego zagadnienia w myśl interesów polskiego narodu. Proces tych przemian znajduje się dopiero w fazie początkowej. Znaczenie jednak dokonanych już przeobrażeń w położeniu Żydów w naszym kraju jest tak wielkie i tak ważne, że to co się już zmieniło i z każdym dniem zmienia, wywierać będzie wpływ bodaj decydujący na dalszy rozwój rozpoczętych już procesów.

Przemian tych nie dokonują jakieś nieznane, nieokreślone, ślepe siły inercji dziejowej. Są i muszą one być rezultatem działania świadomej woli. Zrozumienie więc kwestii żydowskiej trzeba nie tylko upowszechniać, ale także pogłębiać. Wolę trzeba umacniać i hartować, a przede wszystkim organizować ją w ośrodki działającej energii. Warunki, w jakich dokonuje się proces wyzwalań się naszego narodu z okupacji żydowskiej, kształtować należy w ten sposób, by one rozwój tego procesu skutecznie wzmagały. Wszystko to jest niezbędne, ażeby zdobyć się na konieczną w rozwiązywaniu kwestii żydowskiej konsekwencję, konsekwencję w działaniu i walce, konsekwencję, przejawiającą się w woli doprowadzenia rozpoczętego zadania do końca.

Bodaj obecna dopiero sytuacja uwidacznia coraz plastyczniej tę prawdę naszej rzeczywistości politycznej, że w Polsce, mimo pozorów działania wielu różnych sił i obozów politycznych, w istocie rzeczy istniały dwa główne źródła myśli i woli politycznej, dwa aktywne ogniska działalności politycznej, dwa fronty: polski i żydowski. To był i jest dzisiaj zasadniczy podział polityczny w naszym kraju. Przypatrzmy się tylko pilnie stosunkowi różnych, polskich z nazwy obozów politycznych do kwestii żydowskiej, stosunkowi nie tylko teoretycznemu, ale przede wszystkim praktyce tego stosunku, a zobaczymy, jak wiele energii tych obozów zużywa się dla celów niepolitycznych. Jedyny obóz narodowy stał od początku na tym stanowisku, że symbioza interesów polskich i żydowskich zarówno w dziedzinie politycznej, jak i w dziedzinie gospodarczej jest niemożliwa, że musi nastąpić rozdział i przeciwstawienie się tych dwóch różnych, zasadniczo z sobą niezgodnych kierunków.

Przyjaciele polityczni Żydów, ich świadomi i nieświadomi sojusznicy w walce, jaką obóz narodowy podjął z wpływami żydowskimi w życiu Polski,

Pogoń za bandytą na ulicach Krakowa

Tajemniczy osobnik, zatrzymany przez policję zabił jednego posterunkowego a ciężko ranił drugiego — Pościg za zbrodniarzem i strzelanina — Bandyta zginął od kuli

Kraków. (Tel. wł.). Dziś około godz. 7 rano miasto zostało wstrząśnięte wiadomością o mordrestwie popełnionym przez bandytę na osobie dwóch posterunkowych policji. Sprawa przedstawia się następująco:

Dwaj policjanci z trzeciego komisariatu (przy ul. Łobzowskiej) Hołda Ludwik i Kopaczynski Stanisław udali się około godz. 6 na ul. Czarnowiejską 5, dla aresztowania poszukiwanego od dawna oszuta. Po przybyciu na miejsce nie znaleźli poszukiwanego przestępcy, natomiast natknęli się na podejrzanego osobnika, który nie posiadał żadnych dokumentów. Na pytanie policji oświadczył, że nazywa się Ryszard Brenner i liczy lat 26. Podał, iż jest handlarzem bydła a przy ul. Czarnowiejskiej znalazł się przypadkowo.

Policjanci aresztowali rzekomego Brennera i odprowadzali go do komendy przy ul. Siemiradzkiego.

W chwili, gdy obaj posterunkowi znaleźli się tuż przy wejściu do komendy głównej, nagle nieznamy odwróciwszy się strzelił do nich. Kula trafiła pś. Kopaczynskiego w serce, tak, iż zginął na miejscu. Hołda, ranny w podbrzusze, runął na bruk, a wówczas bandyta dał ognia jeszcze do niego 4-krotnie raniąc go śmiertelnie.

Po strzałach bandyta począł uciekać ul. Lenartowicza, a natknąwszy się na małą platformę, rozwożącą mięso, należącą do pewnego rzeźnika, wskoczył na nią. Sterroryzowany woźnicę, którego stracił na ziemię i strzelił do niego, lecz chybił, po czym zaciął konia i zaczął uciekać ul. Racławicką, Kazimierza Wielkiego, Pawła Popiela, Czarnowiejską.

Na odgłos strzałów z komendy policji wypadli posterunkowi rozpoczynając pościg za bandytą. Na ul. Lenartowicza natknęli się na prywatny samochód, wsiedli doń i gonili uciekającego, który ostrzeliwał się gęsto z dwóch rewolwerów. Do pościgu dołączyła się ludność, informując policjantów dokładnie o kierunku ucieczki bandyty. Ruszył również na motocyklu szofer policyjny Dębkowski Bronisław, który został ranny przez bandytę w lewą rękę.

Na ul. Król. Jadwigi samochód z policjantami wyprzedził wóz i ustawił

się w poprzek drogi. Bandyta zasypał auto gradem strzałów trafiając go 12-krotnie. Widząc iż nie może dalej uciekać, zeskoczył z wozu i przez podwórko jednej z realności przy ul. Król. Jadwigi począł biec w stronę Kopca Kościuszki, skąd nadbiegli zaalarmowani strzałami żołnierze. Bandyta skrył się w głębokim jarze pod Kopcem za krzakami i stamtąd ostrzeliwał ścigającą go policję.

Wreszcie w czasie obustronnej strzelaniny trafiony dwoma kulami zginął.

Jest to osobnik liczący około lat 30

o rudawych włosach, gładko ogolonej twarzy, ubrany w brązowy garnitur. W Krakowie krąży pogłoski, iż Brenner był Żydem. Obu rannych policjantów przewieziono do szpitala na wydział chirurgiczny. Lekarz przystąpił natychmiast do zabiegów operacyjnych u rannego Hołdy Ludwika, którego stan jest bardzo poważny. Dębowski jest lżej ranny, lecz na skutek upływu krwi bardzo osłabiony.

Prokurator i sędzia śledczy prowadzą dochodzenia celem ustalenia tożsamości zabitego bandyty.

Ciągłe szykanowanie Polaków w Rzeszy

Olsztyn. (PAT). Władze niemieckie w dalszym ciągu odmawiają paszportów zagranicznych rodzinom polskim, zamieszkałym na terenie Warmii i Mazur, pozbawiając je w ten sposób wszelkiego kontaktu z krewnymi, zamieszkałymi w Polsce. Prośby o uzyskanie zezwolenia na wyjazd załatwia się odmownie z uwagą „wyjazd niepożądany”.

W tych dniach cofnięto pewnego gospodarza polskiego, udającego się do syna swego w Gdańsku z kontroli granicznej w Malborku, mimo, że szczegółowa rewizja osobista w poszukiwaniu dewiz nie wydała żadnego

wyniku. Gospodarz odwiedzić chciał dziecko swe do polskiego gimnazjum w Gdańsku.

„Gazeta Olsztyńska” ogłasza stałą rubrykę wymieniając spisy osób, którym odmówiono paszportów na wyjazd za granicę. Wynika jasno, że trudności te stosuje się wyłącznie do osób narodowości polskiej.

Również rewizje bibliotek polskich i poszukiwania „niebezpiecznych książek” trwają dalej. Ostatnio policja za kwestionowała nawet książkę pt. „Bój o Warszawę”. Szykany te wywołują wśród ludności polskiej zrozumiałe zaniepokojenie.

Konferencja państw naddunajskich?

Paryż. (PAT). Korespondent berliński „Le Jour” donosi, iż obiegają tam pogłoski na temat możliwości bliskiego zwołania konferencji krajów naddunajskich pod egidą Rzymu i Berlina.

Konferencja miałaby odbyć się w jesieni w jednym z miast niemieckich. Sprawę tę omawiano w czasie ostatniej wizyty austriackiego sekretarza stanu spr. zagr. Schmidta w Berlinie i będzie również poruszana w czasie rozmów Mussoliniego z Hitlerem. Zaproszenia zostałyby rozesłane wspólnie przez min. Neuratha i min. Ciano.

W niektórych kołach twierdzą, że kanclerz Schuschnigg, min. Kanya i

premier Stojdonowicz mieli już wyrazić zgodę na reprezentowanie swych państw na tej konferencji.

Genewa. (PAT). Z najbliższego otoczenia min. Schmidta oświadczone, że wiadomości, jakoby Niemcy i Włochy natychmiast po widzeniu się Hitlera z Mussolinim zamierzały skłonić Austrię, Węgry i Jugosławię do odbycia konferencji, mającej na celu zmianę statutu obszaru naddunajskiego — są pozbawione wszelkich podstaw.

Również nieprawdziwe są wieści, jakoby ta konferencja miała być przedmiotem ostatniej rozmowy między Schmidtem a Goeringiem.

widzieli do niedawna tylko „hece antysemicką”. Nie umieli, czy też nie chcieli dostrzec sprawy żydowskiej. Nie umieli, czy też nie chcieli zrozumieć znaczenia i wagi tej sprawy dla Polski i jej przyszłości. Okazywali serce gołębie dla każdego „nieszczęśliwego”, „maltretowanego” przez „endeków” Żyda, a nie mieli serca dla wywłaszczonych przez Żydów Polaków, dla ich nędzy, upośledzenia gospodarczego, społecznego i politycznego.

Dziś wiele się w tym względzie zmieniło. Zmieniło się przynajmniej wiele — zewnętrznych pozorów. Poza ich przesłonami kryją się wprawdzie w dalszym ciągu rozwiłmożnione wpływy żydowskie. Pozory te jednak pewnym sferom, związanym nieopatrznie rzuconym czy też aprobowanym frazesem antysemickim, utrudniają zbyt jawne popieranie żydow-

skich interesów. A to już wiele znaczy.

Wiele znaczy przede wszystkim dlatego, że w konsekwencji tak ukształtowanych warunków dokonuje się w dotychczasowym układzie sił filosemickich — użyjmy popularnego już określenia — dekompozycja, rozkład tych sił. Rozkład nie tylko sympatii do Żydów, których niecierpliwość i natarczywość w domaganiu się ciągłej obrony ich interesów zraża już najlepszych ich nawet przyjaciół, ale także rozkład politycznych związków z Żydami, dekompozycja polityczna obozów, z Żydami w ten czy w inny sposób związanych.

Jest to konsekwencja wielkiej dla naszej przyszłości wagi. Odsłania się bowiem przed nami perspektywa systematycznej likwidacji wpływów polityki żydowskiej na losy Polski. Radosna to perspektywa dla tych wszy-

kich Polaków, którzy się nie pozwalali usypiać uwodzicielskim, złudnym dźwiękom cymbałów współczesnego nam Jankla, którzy wszystkie swoje dążenia polityczne kierowali ku temu aby żydowski Jankiel, mistrz-cymbalista, jak najmniej miał do swojej dyspozycji owych polskich „cymbałów”, na jakich by mógł swoje wygrywać melodie. Radosna to perspektywa, bo otwiera nam możliwości coraz większej skuteczności polityki prawdziwie polskiej, tylko polskim służącej interesom. Radosna to perspektywa, bo otwiera nam możliwości skuteczniejszej walki o wyzwolenie gospodarki naszego kraju z okupacji żydowskiej, bo ukazuje nam realną, coraz bardziej już realną i coraz bliższą urzeczywistnienie wizję Polski narodowej.

„Strajk mówców” w Genewie

Przymusowa przerwa w obradach Zgromadzenia Ligi — Specjalna taktyka delegacji sowieckiej i walenckiej — Szanse wyboru Hiszpanii — Largo Caballero grozi

Genewa (ATE). Piątek był dniem typowej „pauzy genewskiej”. Rada odpoczywała po emocjach hiszpańskich, a Zgromadzenie świętowało przymusowo w oczekiwaniu na mówców, z których nikt nie kwapił się z zapisaniem do głosu. „Strajk mówców” wywołał jedną z najbardziej groteskowych okoliczności w Genewie, zmuszając Zgromadzenie do kilkudniowej przerwy.

W opustoszałym pałacu Ligi Narodów obradują jedynie niektóre komisje, nie wzbudzające jednak najmniejszego zainteresowania. Dziś Zgromadzenie ma wznowić działalność. Oczekiwana jest mowa premiera walenckiego Negrina, która ma być oskarżeniem przeciwko Włochom i Niemcom.

Również p. Litwinow czeka. Taktyka przerwania rozmów z Rady na Zgromadzenie podyktowana była po części względami na toczące się debaty konferencji śródziemnomorskiej w sprawie rozszerzenia układu również na okręty nawodne i samoloty, a przede wszystkim zamiarem zmuszenia Anglii i Francji do wypowiedzenia się w sprawie hiszpańskiej jako całości. Jeżeli Hiszpania — poparta przez Sowiety i inne państwa — podniesie alarm przed Zgromadzeniem, to Francja i Anglia będą musiały w dyskusji zabrać głos.

Na to właśnie obliczona jest gra delegacji hiszpańskiej. Nie wydaje się jednak, by taka taktyka mogła osiągnąć większy skutek. Sposób w jaki p. Delbos krótko i rzeczowo odpowiedział na krytykę układu nyońskiego przez p. Negrina zdawał się świadczyć o tym, że Francja przeciwna jest rzucaniu tak drażliwych zagadnień jak sprawa hiszpańska na flukty dyskusji. Zgromadzenia Ligi, zwłaszcza, że mowy niektórych parlamentarzystów genewskich coraz częściej stoją na poziomie wystąpień wiecowych.

Genewa (PAT). W poniedziałek nastąpi głosowanie nad sprawą ponownego wyboru Hiszpanii do Rady Ligi.

Przemawiając na plenum Zgromadzenia, Negrin ma nadzieję zdobyć głosy wahających się narodów, potrzebne dla uzyskania wymaganej regulaminem większości 43.

Utrzymuje się wrażenie, że widoki kandydatury Hiszpanii poprawiają się. Wynik głosowania zależy od krajów południowo-amerykańskich, z których kilka nie ustaliło jeszcze swego stanowiska.

Paryż. (PAT) We francuskiej pra-

Odmowa ZNP

Warszawa. (Tel. wł.). W kołach politycznych twierdzą, iż min. Świętosławski wpływał na Zw. Nauczycielstwa Polskiego, by ten przystąpił do „OZN”. Związek odmówił jednak zasłaniając się swoją apolitycznością. Nie odpowiada to zresztą rzeczywistości, bowiem działacze Zw. Nauczycielstwa są bardzo czynni przy montowaniu tzw. Frontu Demokratycznego. (w)

Powrót min. Kwiatkowskiego

Warszawa. (Tel. wł.). Wicepremier inż. Kwiatkowski wraca z urlopu dopiero w poniedziałek. W związku z tym prawdopodobnie ulegnie przesunięciu termin konferencji na Zamku oraz zapowiedziane zmiany gabinetu. (w)

Wiadomości

Wskutek powodzi zerwana została tama na Odrze koło Opola, zalewając pola na przestrzeni 200 móg. Woda zaczęła docierać do środka Wrocławia nie wyrządzając poważniejszych szkód.

W Anglii 10 olbrzymich balonów na uwięzi zostało ugodzonych w Cardington przez piorun, i splonęło. Balony te były bez obsługi i służyły do podnoszenia olbrzymich sieci drucianych, którymi Londyn zamierza się bronić przeciwko nalotom na wypadek wojny.

W Nowym Jorku odbyły się wstępne wybory kandydatów na stanowisko burmistrza. Właściwe wybory odbędą się 2 października. Według obliczeń z 7374 okręgów, większość głosów padła na Mahoneya, demokratę zwolennika prez. Roosevelta.

się prawicowej duże wzburzenie wywołał wywiad, udzielony przez b. premiera hiszpańskiego, a obecnie delegata na zjazd międzynarodówek zawodowych w Paryżu p. Largo Caballero.

Powiedział on przedstawicielowi „Matina”, że gdyby Liga Narodów nie

zdecydowała się na energiczne działanie na rzecz Hiszpanii republikańskiej, to nasz rząd zwróci się do obu międzynarodówek z żądaniem, aby w swych krajach podjęły akcję bezpośrednią, która zmusiłaby kraje demokratyczne do podjęcia walki z faszyzmem.

KKO MIASTA POZNANIA

UDZIELA POŻYCZEK POD ZASTAW PAPIERÓW
WARTOŚCIOWYCH (DUPILARNYCH) • OTWIERA RACHUNKI
CZEKOWE

Winston Churchill o Niemcach

Londyn. (ATE). Winston Churchill odpiara w artykule wstępnym, który pojawił się w „Evening Standard”, zarzuty, jakoby był on wrogiem Niemiec. Przypomina, że już przed wojną światową zaproponował Rzeszy układ morski, że po wojnie występował jako minister przeciwko blokadzie, która została zdjęta na skutek jego starań. Wypowiadał się również przeciwko wejściu wojsk francuskich do okręgu Ruhry. Nikt nie ma więcej prawa nazywać go wrogiem Rzeszy.

Churchill wyjaśnia, że jako osoba prywatna uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby usunąć nieporozumienia, mogące zamącić stosunki niemiecko-angielskie. W Brytanii ma nie tylko obowiązek, lecz również szczere życzenie, utrzymywać z Rzeszą, z którą łączy ją więzy historyczne, dobre sąsiedzkie stosunki. Gotowa jest ująć wyciągniętą prawicę Niemiec, musi jednak wiedzieć, co później nastąpi.

Anglia tak długo nie może przyjść z pomocą gospodarczą, póki Niemcy wydają miliony na swoje zbrojenia. Nie może ona również przekazać po prostu Rzeszy kolonii nie rozważając chociażby przedtem życzeń tubylców oraz z innych względów.

Jeżeli ktoś czuje się zaniepokojony z powodu zbrojnej potęgi Niemiec, nie jest to w żadnym razie obrazą. Obawy te są raczej należnością, płacną „wielkiej i straszliwej mocy”, jaką Rzesza okazała w ciągu wojny światowej, kiedy prawie sama walczyła z całym światem i świat ten niemal zwyciężyła. Naród, który wykazuje tak poważne uzdolnienia wojskowe, musi być obserwowany przez swych sąsiadów, mających jeszcze bliżny po ostatnim zatargu.

Jeżeli ktoś czuje się zaniepokojony z powodu zbrojnej potęgi Niemiec, nie jest to w żadnym razie obrazą. Obawy te są raczej należnością, płacną „wielkiej i straszliwej mocy”, jaką Rzesza okazała w ciągu wojny światowej, kiedy prawie sama walczyła z całym światem i świat ten niemal zwyciężyła. Naród, który wykazuje tak poważne uzdolnienia wojskowe, musi być obserwowany przez swych sąsiadów, mających jeszcze bliżny po ostatnim zatargu.

Rotunda była podpalona?

Wiedeń. (PAT) Śledztwo w sprawie przyczyn pożaru gmachu Rotundy trwa. Istnieje przypuszczenie, iż budynek ten był trawiony od wewnątrz ogniem od kilku dni.

Przewodniczący Targów Wiedeńskich b. minister Heintz zamieścił w nadzwyczajnym wydaniu „Neues Wiener Tageblatt” oświadczenie, z którego wynika, że ogień został podłożony przez zbrodniczą rękę. Władze policyjne stwierdzają, że nie ma dotychczas poszlak, któreby potwierdzały to przypuszczenie.

W dniu dzisiejszym oczekiwane jest ogłoszenie sprawozdania komendanta wiedeńskiej straży ogniowej.

Wiedeń (ATE) Wczoraj wieczorem nadał inż. Wagner przez radio wiadomość, że krótkie spieczę nie wchodzi w rachubę, jako przyczyna pożaru Rotundy, gdyż wszystkie połączenia elektryczne wyłączone były w chwili wybuchu pożaru.

Może więc tylko być mowa o nieumyślnym podpaleniu. W międzyczasie rozszerzane tu są pogłoski, że ogień podłożyli komuniści.

„Szuka się przyjaźni silnych”

Paryż. (ATE). Jesienne manewry, prowadzone na północnym zachodzie Francji, zakończyły się.

Min. wojny Daladier oświadczył przedstawicielom prasy, że jest w najwyższym stopniu zadowolony z przebiegu manewrów i wyraził swoje uznanie gen. Gamelin. Wysokim oficerom oraz całej armii. Na podkreślenie zasług wyników, osiągnięte przez zmotywowaną artylerię. Francja znajduje się w posiadaniu środków, zapew-

nających jej poszanowanie sąsiadów. Może ona również skutecznie bronić swoich interesów.

Min. wojny w serdecznych słowach omówił przyjaźń demokracji angielskiej i francuskiej. Oświadczył, że po swoim powrocie do Paryża zażąda środków, koniecznych do przyspieszenia zbrojeń francuskich. Daladier jest pewny, że środki te otrzyma i zakończył swoje oświadczenie zdaniem: „Szuka się przyjaźni silnych”

Kłopoty „OZN”

Warszawa. (Tel. wł.). Mówi się wiele o zmianach struktury organizacji „OZN”. Ma być powołana do życia Wielka Rada „OZN”, w skład której wejdą najbliżsi współpracownicy pika Koca. (w)

Hołd Podhalan dla ks. metropolity Sapiehy

Kraków. (Tel. wł.). Do bawiącego na rekwalencencji w Książówce w Zakopanem ks. metropolity Sapiehy przybyła delegacja Podhalan i wyrazi-

ła mu serdeczną radość z powodu powrotu do zdrowia, zapewniając równocześnie o tym, że cały lud polski składa mu hołd. Ks. Metropolita podziękował delegacji w serdecznych słowach, okazując w rozmowie z delegatami żywe zainteresowanie sprawami gospodarczymi Podhala.

PPS pod komendą Żydów

Warszawa. (Tel. wł.). Na terenie stolicy Żydzi wszczęli bardzo ożywioną akcję wśród socjalistów, wywołując manifestację robotników spod znaku PPS, przeciwko pikietowaniu sklepów żydowskich. Wśród młodzieży szkół

zawodowych, szkół średnich i robotników kolportowane są ulotki filosemickie.

Wczoraj, tym razem na ulicach śródmieścia, w okolicy dworca głównego, Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich, Żydzi i socjaliści urządzili manifestację, skierowaną przeciwko narodowcom oraz mającą na celu zniesienie akcji pikietowania sklepów. (w)

Kto wygrał 50 tys. zł

Warszawa. (Tel. wł.). W ciągnięciu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

53.000 zł — 151301.
15.000 zł — 170232.
10.000 zł — 63440 73113 91015 97928
144800 172606.
5.000 zł — 32744 34927 65010 193965.

Zatarg włosko-sowiecki

Bukareszt. (ATE). Fakt zerwania bezpośredniej komunikacji morskiej między Włochami i Rosją został potwierdzony przez prasę bukareszteńską.

W Konstanz oświadczają, że władze sowieckie zakazały statkom włoskim przybijać do portów ZSRR.

Władze sowieckie w Batumi zaskwestrowały włoski statek handlowy, rzekomo jako zastaw za szkody, wyrządzone statkom ZSRR przez włoskie łodzie podwodne.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 18. 9. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych obracano jedynie 5% pożycz. konwersyjną po 58,50 (za drobne odcinki).

Z pożyczek komunalnych obracano 4½% obl. m. Poznania z r. 1927 po 50.—

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% listy zast. złotowe serii L. 54,50, natomiast 4% listy zast. konwert. obracano po 49,75—50.—

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 106.—

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominalu
względ. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. pożycz. konwers. drobne odc. 58,50 P.
4½% obl. m. Poznania z 1927 r. 50.— +
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 54,50 P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 49,75—50.— +
Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 18. 9. 1937 r.

STANDARTY: Pszenica 742 g/l

Ceny transakcyjne:

Owies 20 tonn par. Poznań 21,70

Owies 15 tonn par. Poznań 21,85

Ceny orientacyjne:

Zyto nowe podatne do przemialu . . . 22,25—22,50

Uspokojenie spokojne 29,50—30,00

Pszenica 29,50—30,00

Uspokojenie spokojne 29,50—30,00

Jęczmień browarowy 20,50—21,00

Jęczmień 673—678 g/l 21,50—21,75

Jęczmień 700—717 g/l 21,50—21,75

Uspokojenie stałe 20,75—21,50

Owies 32,25—33,25

Maka żytnia gat. I 0-50% 30,75—31,75

Maka żytnia gat. 0-35% 30,75—31,75

Maka żytnia gat. II 50-65% 32,75—33,00

Uspokojenie spokojne 49,50—50,00

Maka pszen. gat. I wyc. 0-30% 45,50—46,00

Maka pszena gat. I 0-50% 43,50—44,00

Maka pszen. gat. I-A 0-65% 40,50—41,00

Maka pszena gat. II 30-65% 35,50—36,00

Maka pszena gat. III 65-70% 32,50—33,00

Uspokojenie spokojne 15,25—16,00

Otręby żytnie stand. 16,75—17,00

Otręby pszenne grube stand. 15,50—16,00

Otręby pszenne średnie stand. 15,50—16,00

Otręby jęczmienne 54,00—56,00

Rzepak zimowy 44,00—47,00

Siemina lniane 37,00—39,00

Gorzyczka 23,00—24,50

Groch Wiktor 22,00—23,50

Groch Folgera 76,00—78,00

Mak niebieski 0,17—18½

Ziemniaki fabr. za kilo % 23,75—24,00

Makuch lniany w tafłach 20,50—20,75

Makuch słon. w tafłach 42—43% 25,25—26,00

Strut Soja 25,00—26,00

Stroma pszena luzem 5,20—5,45

„ pszena prasowana 5,70—5,95

„ żytnia luzem 5,55—5,80

„ żytnia prasowana 6,30—6,55

„ owsiana i zem 5,60—5,85

„ owsiana prasowana 6,10—6,35

„ jęczmienna luzem 5,30—5,55

„ jęczmienna prasowana 5,80—6,05

„ jęczmienna prasowana 7,85—8,35

„ nadnoteckie luzem 8,50—9,00

„ nadnoteckie prasowane 8,95—9,45

Ogólne uspokojenie: spokojne.

Ogólny obrót: 10 425,4 tonn, w tym żyta 697 tonn, pszenicy 312 tonn, jęczmienia 1058 tonn.

Leon Blum

Roczne rządy we Francji zrobiły nazwisko p. Leona Bluma głośnym w całym świecie. Przywódca stronnictwa socjalistycznego wyrósł na „męża stanu”.

Któż to taki p. Leon Blum?

Wyniki jego rządów we Francji są powszechnie znane. W życiu we-wnętrznym wzrastająca anarchia polityczna, rozstrój gospodarczy i dewaluacja franka; na terenie międzynarodowym — upadek znaczenia Francji po szeregu błędów i klęsk politycznych.

Wyniki te można by jednak przypisać nie tyle właściwościom osobistym p. Bluma, co faktowi, że on jest prawowitym i konsekwentnym socjalistą. Jako marksista jest zwolennikiem walki klas; ta walka klas zaś wyraża się we Francji w postaci strajków i zatargów w zakładach przemysłowych i we współdziałaniu z komunistami, którzy świadomie i konsekwentnie dążą do obalenia obecnego ustroju społecznego. Niepokoję społeczne, podnoszenie płac, przeprowadzanie nieprzemysłanych reform — wszystko to wywołało pogłębienie kryzysu gospodarczego. Lekceważenie równowagi budżetu i obłędna teoria, że podstawa dobrobytu jest powiększenie konsumpcji, doprowadziła do załamania się franka i dewaluacji. Symbolem zaś całej tej destrukcyjnej polityki społecznej i gospodarczej było opóźnienie otwarcia wystawy paryskiej i znakomite powiększenie ilości wyłożonych na nią pieniędzy.

W polityce zewnętrznej ma p. Blum na swym rachunku bądź to jako przywódca stronnictwa socjalistycznego, bądź to jako premier, sankcje antywłoskie, które o mało co nie doprowadziły Europy do wojny, pomoc daną rewolcie komunistycznej w Hiszpanii, współdziałanie z komunizmem w jego robocie destrukcyjnej na terenie Europy zachodniej.

Wszystko to mógłby robić każdy inny socjalista; są jednak pewne rzeczy, które są wkładem osobistym p. Bluma i te może są najbardziej interesujące.

Któż to jest tedy p. Blum?

Zadał sobie to pytanie literat francuski p. Marcel Thiébaud, przeczytał wszystkie artykuły, książki i przemówienia p. Bluma i wyniki tej pracy skreślił w książce „En lisant M. Léon Blum” (Paryż, Gollimard).

Więcej w książce tej psychologii i literatury, niż polityki. A jednak właśnie dlatego jest interesująca.

Dowiadujemy się tedy, iż Blum urodził się w r. 1872 w Paryżu jako syn znanego fabrykanta jedwabiu. Nie znaleźliśmy nigdzie wiadomości o tym, skąd przybyła do Francji rodzina Blumów. Prawdopodobnie z Polski lub z Rosji! Młody Leon otrzymał wykształcenie staranne; został prawnikiem i adwokatem. Już w czasie studiów zaczął próbować swych sił na polu piśmiennictwa. Pisał poezję, artykuły krytyczne, rozprawy filozoficzne... Był rówieśnikiem szeregu ludzi, którzy później zajęli wybitne pozycje w życiu kulturalnym Francji.

W tym, co pisał p. Blum, uderzały najbardziej dwie rzeczy — intelektual-

izm i dyktantyzm. Umysł jego był subtelny i ścisły, potrafił — jak to się mówi — rozciąć włos na cztery części. To go uspasabiło do advokatury. Poza tym był zawsze miłośnikiem „kultury”, wyrafinowania zarówno w upodobaniach, jak w życiu. Wiedzą dziś wszyscy w Paryżu, że p. Blum, miłośnik literatury i sztuki, ma najpiękniejsze srebra stołowe...

Co nas jednak najbardziej interesuje, to stosunek p. Bluma do idei ojczyzny i do Francji, gdzie się urodził i gdzie korzysta ze wszystkiego, co daje dziesięć wieków wytyczonej i mądrej pracy narodu francuskiego.

P. Blum uważa się za patriotę francuskiego. Lecz patriotyzm to całkiem odrębny „gdyby ojczyzna — pisze p. Blum — była tylko miejscem na ziemi, gdzie się człowiek urodził, zbiorem wspomnień i przyzwyczajzeń, patriotyzm byłby tylko brutalnym instynktem, pewnego rodzaju fetyszyzmem”. Dla p. Bluma ojczyzna jest zgola czym innym, jest ona „wiarą w kilka wielkich idei, które Francja reprezentowała w świecie”. A te idee to są idee Wielkiej Rewolucji. Wstrętą jest tak dla p. Bluma Francja sprzed roku 1789, ta, która wydała wielkich królów, głęboką wiarę, katedry gotyckie, swój ustrój społeczny i polityczny. Kocha on Francję jako reprezentantkę tych idei, które w życiu ludzi cywilizacji zachodniej wnieśli Żydzi, czyli, mówiąc o Francji, myśli o duchu i wierze Izraela.

Miał więc rację Emile Faguet, gdy już w r. 1907 pisał: „P. Blum nienawidzi idei ojczyzny i patriotyzmu”. Oczywiście w sensie, jaki tym pojęciom nadają ludzie, należący do cywilizacji zachodnio-europejskiej. Bo jest p. Blum nie tylko wiernym synem swego narodu, lecz w dodatku typowym reprezentantem jego dążeń reformatorskich i proroczych, słowem miśtycznych. Należy do tego samego gatunku psychicznego, co Marx, Lassalle, lub Trocki. „Duch żydowski — pisze Bernard Lazare, Żyd piszący po francusku w swej znanej i ciekawej książce „L'Antisemitisme” — ożywił Heinego, Boernego, Marxa i Lassalle'a. Marx będąc potomkiem całego szeregu rabinów i doktorów, odziedziczył całą siłę logiki swych przodków. Był tal-mudystą przenikliwym i jasnym, tal-mudystą, który się zajmował socjologią. Był przeniknięty tym starym materializmem hebrajskim, który marzył wciąż o raju rzeczywistym na ziemi i odrzucał zawsze odległe i wątpliwe nadzieje na raj pozaziemski; był też buntownikiem, agitorem i polemistą, a swój dar sarkazmu i inwektywy otrzymał stamtąd, skąd go miał Heine — ze źródeł żydowskich”.

Z tych samych źródeł, choć o wiele mniej żręcznie i głęboko, czerpie także Żydzi piszący po polsku. Nie dziwiła, że pp. Tuwim i Słonimski uważają zarówno Marxa jak Bluma za wielkich ludzi...

Jest też wysoce charakterystyczne to, że swe powołanie społeczne i polityczne poczuł esteta, dyktant i wielbiciel Stendhala Blum w okresie sprawy Dreyfusa. Wówczas przerodził się z Gustawa w Konrada. Wprowadzony przez mało znanego, lecz bardzo swego czasu wpływowego masona, p. Lucien Herra do partii socjalistycznej, stał się wkrótce p. Blum, obok Jaurès'a, jednym z jej najwybitniejszych działaczy. Po wojnie objął kierownictwo socjalizmu — francuskiego.

Osobistość p. Bluma nie jest tedy żadną zagadką. Jest on wiernym i typowym synem swego narodu (oczywiście nie francuskiego, lecz żydowskiego). Obdarzony dużymi zdolnościami, a zwłaszcza niepospolitym aparatem umysłowym, stanął w pierwszym szeregu swego ludu i ze zrozumieniem i talentem służy jego interesom, jako jeden z agentów akcji, będącej dalszym ciągiem Wielkiej Rewolucji. Jest w zgodzie z samym sobą i z tradycjami swej rasy. Nie jego to już jest winą, że interesy Żydów nie są dziś w zgodzie z interesami Francji, że nie jest on w stanie ani odczuć, ani zrozumieć tego wszystkiego, co dla Francuzów jest Francją, chlebem francuskim i kulturą francuską.

Jeśli zdołał zająć miejsce kierownika polityki Francji, jeśli mógł marzyć przez chwilę w odegraniu takiej roli, jak jego mistrz polityczny Disraeli, to tylko dzięki temu, że właśnie Wielka Rewolucja wykoleiła politykę francuską, że państwo francuskie zostało opanowane przez masonerie, będącą narzędziem polityki żydowskiej.

Jeśli się spojrzy na p. Bluma jako na przedstawiciela interesów i polityki żydowskiej, jeśli się dostrzeże w nim reprezentanta ducha żydowskiego, który się wyraził w prorokach Izraela i w zrodzonych z jego krwi filozofach, uczonych, pisarzach i artystach, to łatwo zrozumieć całą działalność polityczną i państwową p. Bluma i ocenić wyniki tej działalności.

Z punktu widzenia przeznaczeń i interesów Francji są one ujemne. Jeśli się natomiast stanie na punkcie widzenia żydowskim, to trudno odmówić p. Blumowi jednego z pierwszych miejsc w szeregu współczesnych przywódców narodu żydowskiego.

Moment tragiczny w zagadnienie p. Bluma wnoszą pytanie: jak się stać mogło, że naród, posiadający tak świetne tradycje polityczne, na miejscu, które niegdyś zajmował kardynał Richelieu, postawił w chwili dla siebie trudnej i przełomowej człowieka krwi obcej — p. Leona Bluma?

Odpowiedź na to pytanie wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Wiąże się ona z zagadnieniami, wynikającymi z faktu opanowania całego aparatu państwowego Francji przez łoże wolnomularskie.

STANISŁAW KOZICKI

P. P. S. wypłaca się Żydom

Jak wyglądał pochód socjalistyczny w Warszawie

Parę dni temu rozrzucono po Warszawie odezwę do „świata pracy”, że związki zawodowe współpracujące z P. P. S. urządzają na terenie całego państwa miesiąc propagandy na rzecz „klasowych” związków zawodowych. Równocześnie dodano, że „miesiąc” ten będzie okresem walki z antysemityzmem, a także z zasadą emigracji żydów z Polski.

W notatce warszawskiej oburza się PPS na „bandytów endeckich” z powodu rzucania „kłamliwej obietnicy”, iż

„nasyca masy pracujące przez niszczenie straganów żydowskich i przez ewakuację czy emigrację przeszło 3 milionów Żydów z Polski”.

Więc socjaliści — pisze „Głos Narodu” — „nasyca masy pracujące” przez utrzymanie zażydzenia handlu i przez utrzymanie 3 milionów Żydów w Polsce!

Silniejszą jest — jak widać — miłość PPS do Żydów, niż jej miłość do polskiego narodu.

Fragmentem z pokornego wysługiwania się P. P. S. Żydom jest pochód, który urządziła w Warszawie. „Wieczór Warszawski” tak go opisuje:

„W dniu 15 bm., w godz. wieczornych, z siedziby dzielnicy PPS Wola, przy ul.

Wolskiej 44, wyruszył w godzinach wieczornych pochód poświęcony propagandzie związków zawodowych.

„Pochód ten nie robił wrażenia pochodu robotników polskich, a nawet pochodu mieszanego, lecz pochodu czysto żydowskiego, ponieważ ilość robotników - Polaków w tym pochodzie nie dochodziła nawet do 15 pct. Pochód rekrutował się prawie że wyłącznie z żydowskich wyrostków, którzy wykorzystując nadarzającą się okazję nadali pochodowi charakter hałaśliwej demonstracji ulicznej.”

A dalej czytamy:

„Pochód ten nawet wśród poważniejszych członków i sympatyków PPS, którzy z chodników przyglądali się tej oryginalnej poniekąd demonstracji, budził niesmak, a nawet oburzenie na ciała kierownicze partii i związków klasowych za to, że dopuściły one do tak kompromitującego pochodu. Członkowie ci na głos demonstrowali swoje niezadowolenie, nawołując swych współtowarzyszy idących w pochodzie do wycofania się zeń.

„Zaznaczyć należy, że znaczna ilość robotników Polaków, po zorientowaniu się jaki właściwy charakter nosi „pochód propagandowy” już na ul. Elektralnej, na skutek tych wezwań masowo wycofała się z pochodu.”

I pomyśleć, że P. P. S. ma w nazwie przymiotnik „polska” i głosi, że broni polskich robotników...

FAKTY i OCENY

Pionierska praca kupców wielkopolskich

W „Gońcu Warszawskim” znajdujemy korespondencję poświęconą odżydzeniu handlu na naszych kresach wschodnich. Autor zajmuje się przede-wszystkiem stosunkami w Chełmie, gdzie kupcy polscy przystąpili do ofensywny gospodarczej. Następnie autor omawia pionierską pracę kupców wielkopolskich w unarodowieniu handlu we wschodnich dzielnicach Polski.

M. in. czytamy:

„W unarodowieniu handlu we wschodnich polaciach Rzeczypospolitej będą mieli osobną kartę kupcy wielkopolscy, którzy przybywają z różnych stron Poznańskiego i zakładają we wschodnich województwach, w zażydzonych miastach i miasteczkach sklepy i magazyny. Są oni również i w Chełmie.

„W ciągu ostatniego roku powstało w Chełmie kilka większych i mniejszych sklepów, założonych przez Wielkopolan, wśród nich wielki magazyn H. Ludwiga z gotowymi ubraniami dla dzieci i dorosłych. Otwarto sklep z obuwiem pod firmą „Alfons Kaczyński”, powstał też poznański sklep nabiału, posiadający dwa punkty sprzedaży. Dorożkarze Polacy w Chełmie mają na czapkach czerwone lub białe otoki z napisem „dorożka chrześcijańska”.

Pionierska działalność kupiectwa wielkopolskiego znajduje coraz powszechniejsze uznanie.

Wielki patriotą

Pisma żydowskie roją się od entuzjastycznych pochwał zmarłego prezydenta Czechosłowacji, podnosząc liberalizm i humanitarny demokratyzm Masaryka.

W związku z tym „Warszawski Dziennik Narodowy” pisze:

„Nie należy fałszować historii i przez to pomniejszać Masaryka. Zmarły Prezydent mimo swego pacyfizmu i humanitaryzmu, „dobył miecza” przeciw Austro-Węgrom, tworząc w czasie wielkiej wojny armię czeską, która walczyła w Galicji, we Francji, na Syberii. Za jego to prezydentury oddziały czeskie napadły bezprawnie i po krwawych starciach zajęły Śląsk Cieszyński... Do końca swego urzędowania czynił Masaryk największe wysiłki, by stworzyć silną armię, która stała na straży nowego państwa.

„Gdyż Masaryk był przede-wszystkiem patriotą czeskim. W walce o niepodległość i potęgę swego narodu nie krępował się pacyfizmem ani humanitaryzmem. Po stworzeniu państwa powołał konstytuante, złożoną wyłącznie z Czechów, co wcale nie odpowiadało zasadzie demokracji. Nie pytał Niemców, Polaków i Rusinów, czy chcą należeć do Czechosłowacji, co także kłóciło się z ową zasadą. Nie dotrzymał umowy pittsburskiej ze Słowakami, bo to nie odpowiadało interesom czeskiego narodu. Nie chwalimy tego ani ganimy. Ale tylko stwierdzamy.

„I tą właśnie działalnością dla swego narodu stał się Masaryk wielką europejską postacią.”

Masaryk był wielkim Czechem. Niech Żydzi nie wybijają dziś na jego pomniku swego żydowskiego, fałszywego stempla.

Ucisk niemiecki

Niemieckie władze administracyjne zawiadomiły kierowników życia polskiego na Warmii i Ziemi Malborskiej, że na przyszłość została zakazana wszelka działalność polskich organizacji wzgl. towarzystw katolickich na powyższym terenie.

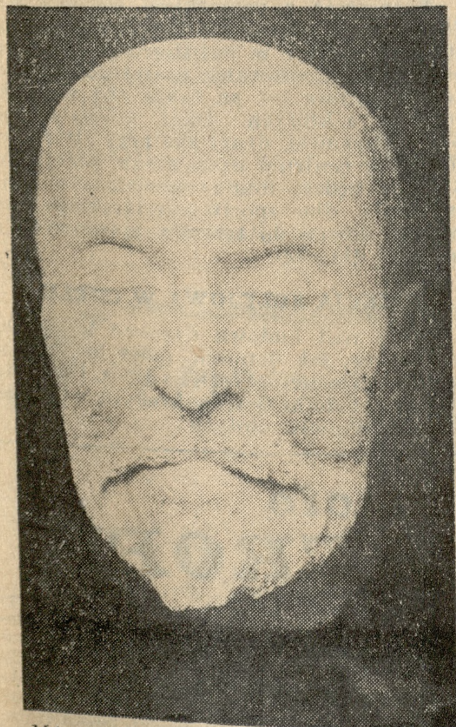
Zakaz odnosi się do: Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego, Towarzystwa św. Kingi, chórow kościelnych i Towarzystwa Młodzieży Polsko-Katolickiej. Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne będzie mogło urządzać zebrania tylko w tym wypadku, jeżeli skreśli w swojej nazwie słowo „katolickie”.

Z ruchu narodowego

WRZEŚNIA. W Targowejgórze odbyło się publiczne zebranie S. N. przy udziale 100 osób. Zebraniu przewodniczył p. Kaleta udzielając głosu ref. org. p. Godzichowi, który wygłosił referat nt. „Rola chłopów w państwie narodowym”. Drugi referat wygłosił p. Koczorowski z Poznania, który zobrazował sytuację polityczno-gospodarczą.

Tego samego dnia odbyło się w Nekli publiczne zebranie S. N. przy udziale 100 osób. Aktualne referaty wygłosili pp. Koczorowski z Poznania i Godzich z Marzeńna.

Ostatnio odbyły się zebrania S. N. w Zagorowie, Szefflewie i Imielnie z udziałem ref. organ. p. Godzicha oraz p. Kowalskiego, którzy wygłosili referaty nt. „Rola chłopów w państwie narodowym”. Obecna sytuacja polityczno-gospodarcza Polski. Nad referatami wywiązywała się rzeczowa dyskusja, świadcząca o wysokim wyrobieniu politycznym wsi polskiej. (rw)



MASKA POŚMIERTNA MASARYKA
zdjęta przez prof. Makovsky'ego.

Atak żydowski na Poznań

Hasło „Wielkopolska bez Żydów” powinno najżywszy oddźwięk znaleźć przede wszystkim w Poznaniu, stolicy tej ziemi. Dlatego koniecznym jest informować od czasu do czasu o liczebnej sile Żydów na tutejszym terenie, o postępach ich wędrówek z Poznania i do Poznania, wreszcie o kierunkach i jakościowym charakterze tych wędrówek. Niejednokrotnie już bowiem zwracaliśmy uwagę na to, że każdy Żyd, sprowadzający się do Poznania, przedstawia istotne niebezpieczeństwo, którego lekceważyć nam nie wolno.

I rzeczywiście jest ich w Poznaniu coraz więcej, chociaż nie zawsze znajdując tutaj podatny grunt dla swej wiadomej działalności. Na szczęście większość społeczeństwa miejscowego swoją świadomą postawą narodową i antyżydowską nie pozwala im zagrzebać się w grodzie Przemysława w tej liczbie, w jakiej by pragnęli. Dzięki temu też wśród Żydów poznańskich panuje ciągły ruch i to dość znaczny, jak na ich ogólną liczbę, stanowiącą w obecnej chwili zaledwie 0,8 pct ogółu ludności miasta Poznania. Jednak jest ich bądź co bądź w kwartale II 1937 — 2240. A na początku roku 1935 — 2080, w połowie zaś tego roku 2210. Widzimy z tych liczb stopniową przyrost i to przyrost najcięższych jednostek, które zdolne są wytrzymać najgorsze warunki. Co słabsze odpływają, wynoszą się albo do miejsca poprzedniego swego pobytu lub też w innym mieście szukają lepszego szczęścia.

Jedno należy sobie zapamiętać, że Żydzi w Poznaniu zawdzięczają swój wzrost od kilku lat wyłącznie ruchowi wędrownemu. Na przyrost naturalny nie mogą zupełnie liczyć jako że nadwyżka urodzeń nad zgonami wynosiła w r. 1935 — 22 noworodków, natomiast w r. 1936 nie przekroczyła liczby 2 i zapewne w r. 1937 nie dojdzie do liczby 10 noworodków. Żydzi zasiedliali wymierają. Jest to wskutek ich wędrówki masowej z Poznania tuż po wojnie światowej. Odpływały wtedy roczniki średnie, najlepsze pod względem demograficznym. Pozostało się natomiast wiele starców-emerytów, wreszcie dzieci.

Szkoda, że wyniki ostatniego spisu ludności z r. 1931 ogłaszane są z taką skandaliczną opieszałością, ponieważ na podstawie świeżych danych moglibyśmy stwierdzić, jak wygląda struktura żydostwa poznańskiego pod względem wieku obecnie. Będą te dane dostępne w odniesieniu do Poznania dopiero w przyszłym roku. Zresztą nie chodzi nam w tej chwili tak bardzo o przekrój demograficzny elementu żydowskiego w Poznaniu na rok 1931, lecz raczej o jego dynamikę bieżącą, o jego siły szturmowe, idące na podbój Poznania dzisiejszego.

Udało nam się ostatnio zdobyć bardzo oryginalny i bardzo ciekawy materiał statystyczny, dotyczący Żydów, przeprowadzających się do Poznania i równocześnie wyprowadzających się stąd. Dane te uwzględniają po raz pierwszy zawód, wiek, płeć i stan cywilny Żydów wędrujących. Co prawda obejmują te badania szczegółowe zaledwie okres czasu dwuletni, tj. od połowy 1935 do połowy 1937. Są jednak tak charakterystyczne, typowe i pouczające, że trudno się z nimi bliżej nie zapoznać i odpowiednich wniosków na przyszłość nie wyciągnąć.

Otóż w tym czasie przeprowadziło się do Poznania 319 Żydów, w tym 173 mężczyzn i 146 kobiet. Kapitałnie wyglądają dane o wieku tych Żydów. Mianowicie na owych 173 mężczyzn było 55 do 20 roku życia, 90 w wieku od 20 — 40 lat oraz 28 powyżej 40 lat. Natomiast na 146 Żydówek przypada 47 do 20 roku życia, 81 w wieku 20 — 40 lat i 18 w wieku powyżej 40 lat. Dzieci do 12 roku życia było 33. Szczególną wymowę posiadają liczby, odnoszące się do Żydów w wieku od 20 — 40 lat. Jest to przecież okres życia ludzkiego najbardziej wartościowy pod względem społeczno-gospodarczej aktywności. Toteż na tę kategorię Żydów należy mieć najbaczniejszą uwagę.

Według stanu cywilnego Żydzi ci przedstawiają się następująco: samotnych było 199 (w tym 115 kawalerów i 84 panny), małżonków 114 (w tym 55 mężów i 59 żon), innych 6. Niewątpliwie do najbardziej interesujących danych dochodzimy teraz ponieważ dowiadujemy się raz nareszcie jakie też zawody Żydzi ci reprezentują i uprawiają. Zorientujemy się przez to zarazem skąd i gdzie naszemu życiu gospodarczemu grozi największe niebezpieczeństwo. I tak na ową liczbę 319 osób wyznania mojżeszowego, którzy sprowadzili się do Poznania od połowy 1935 r. było 176 osób bez zawodu. W tej kategorii znajdują się głównie mężatki i dzieci. Mężczyźni w sile wieku będących bez określonego zawodu nie wykazują rasze badania prawie wcale. Każdy Żyd doszedłszy do dojrzałości stara się mieć jakiś zawód. A już wyraźnie swoją sytuację gospodarczo-zawodową stara się określać Żyd wędrujący.

Spośród różnych zawodów najsilniej wybija się krawiectwo. W tej dziedzinie Żydzi uwzięli się na Poznań w szczególności. Widocznie na innym terenie jest ich w tym zawodzie za wiele i szukają tutaj lepszego szczęścia. Jednak szukanie szczęścia w Poznaniu idzie bardzo ciężko i z wielkim oporem, skoro krawców i krawczyń przywędrowało w okresie 2-letnim aż 48, atoli równocześnie 34 krawców i krawczyń nie wytrzymało warunków życia w Poznaniu i zmuszeni byli nasze miasto opuścić. Ostała się zatem nadwyżka tylko w liczbie 14 osób zawodu krawieckiego. Zawód kupiecki podał 31 Żydów, i to wyłącznie mężczyzn. Ekspedientów znalazło się 11, przedstawicieli handlowych 7, biuralistów 5, cholewkarzy 3, trykociarzy 2, zecerów 2, czapników 3, inne zawody reprezentowane są po jednym osobniku, jak blacharz, kantor, zegarmistrz, elektromotery, bufetowa, gorsciarka, gospodyni, tancerka, bieliźniarka, hafciarz, stolarz, domokrażca, nauczyciel, robotnik, handlarz, obuwnik itp.

Naturalnie zastrzec się tutaj trzeba, że te dane obejmują tylko tych Żydów, którzy przyprowadzają się do Poznania z zamiarem osiedlenia się na stałe, nie wykazują one natomiast tej liczby Żydów-handlowców i kupców wszelkiego autoramentu, którzy operację swą opierają o hotele poznańskie. Jest ich tam również spora liczba, dochodząca nieraz do kilkudziesięciu osób. Są to jednostki może najbardziej niebezpieczne dla naszego życia gospodarczego, ponieważ nieuchwytnie pod względem swego charakteru, a wiele złego czyniące naszemu rodzimemu pośrednictwu handlowemu. Z tymi należałoby najostrejszą podjąć walkę.

Wracając do Żydów, osiedlających się na stałe w Poznaniu, nie można pominąć i drugiej strony ich ruchów, a mianowicie wyprowadzek z Poznania.

Bo i tych jest znaczna liczba, nawet powiedzieliśmy liczbą wyjątkowo zastanawiającą. W tym samym bowiem czasie 2 lat omawianych wyprowadziło się 301 osób, w tym 168 Żydów i 133 Żydówek. A zatem z tego widać wyraźnie, że nadwyżka pozostałych wynosi tylko 18 (czyli 5 mężczyzn i 13 kobiet). Przypaść trzeba, że niewielka to nadwyżka jak na okres 2-letni oraz w stosunku do liczby 319 przyprowadzających się. Widoczne z tego, iż grunt do osiedlania się Żydów w Poznaniu nie okazuje się ostatnio zbyt podatny i wdzięczny. I tak w wieku od 20—40 lat wywędrowało 182 Żydów i Żydówek, w wieku do 20 lat odpłynęło 74 osób, w wieku ponad 40 lat — 45 osób.

Wspomnieliśmy już, że na 48 osób zawodu krawieckiego, które przywędrowały, 34 osoby tegoż zawodu równocześnie wywędrowało. Kategoria bez zawodu wśród opuszczających Poznań jest także najliczniejsza, bo 146 osób, dalej kupców wyprowadziło się 36, ekspedientów 7, biurowych 13, cholewkarzy 3, lekarzy 2, studentów 4, czapników 7, kuźnierzy 3, fryzjerów 2, ślusarzy 2, rymarzy 2, muzyków 2, adwokat 1, nauczycieli 2, robotników 3, aktorów 2, wreszcie różne inne zawody reprezentowane są po jednym osobniku. Jak widzimy z tych przytoczeń, skala zawodów jest dość rozległa i wcale charakterystyczna. Mimo jednak tej różnorodności, mimo wspaniałych źródeł kredytu niskoprocentowego, jakim Żydzi rozporządzają w dostatecznej ilości, w Poznaniu powinno im być zawsze duszno i ciasno.

Jedną jeszcze dziedziną pozostała do zbadania, a to kierunek tych ruchów. Skąd to wiatry niosą i dokąd wynoszą. A ważna to dziedzina dla zorientowania się, gdzie się znajduje owe geograficznie niebezpieczeństwo dla Poznania. Otóż jak się okazuje, najobfitszymi rezerwoarami żydostwa, ostrzegającym sobie apetyty na Poznań, jest Kalisz i Łódź. Tak właśnie, ów wielkopolski Kalisz. Następnie Koło, sporo wreszcie przybywa z Warszawy, jeszcze więcej przesiedla się do Poznania z innych miejscowości województwa poznańskiego. Najwięcej Żydów w każdym razie Poznaniowi dostarczają woj. centralne z Kaliszem i Łodzią na czele. Zarazem do tych miejscowości najczęściej wraca. Bardzo mało przy tym wyjeżdża za granicę. A szkoda. Tam bowiem pragnęlibyśmy ich widzieć wyjeżdżających w największej liczbie.

Na razie niechaj przykładem świeci Poznań. A żyćcyż trzeba sobie tego, ażeby liczba Żydów w Poznaniu nie tylko nie zwiększała się, ale raczej powinna z roku na rok maleć. Zależać to zaś będzie od czujności nas wszystkich, co szczególnie obecnie jest niezbędne biorąc na wzgląd włączenie w obręb woj. poznańskiego regionu kaliskiego z poważnym odsetkiem Żydów.

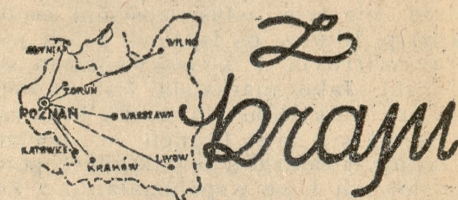
W. Jel.

Poważna firma preparatów denty-
stycznych poszukuje

PROPAGATORA

dla odwiedzania
PP. Lekarzy - Dentystów.

Tylko poważni kandydaci proszeni są o złożenie ofert wraz z życiorysem, fotografią i wymaganiami. Znajomość języka niemieckiego wymagana. — Oferty pod „Propaganda” do Biura Ogłoszeń T. Pietraszka, Warszawa, ul. Marszałkowska 115.
nr 49221



W HODZIE KRÓLOWEJ POLSKI

Z racji ogólnopolskiej pielgrzymki Mężów Katolickich do Częstochowy, uruchomiono 57 pociągów specjalnych. Przewidywany jest przyjazd około 50 tysięcy mężczyzn katolickich nie licząc pielgrzymek pieszych. Pierwsze pociągi nadeszły już do Częstochowy dnia 17 bm. (PAT)

U chorych nerwowo i psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** powoduje regularne wypróżnienie, wzmożoną przemianę materii, dobre trawienie oraz zwiększa apetyt.
Tg 21 458

**OBYWATEL GRECKI P. GRUENWALD
I SPRAWY PSZCZYŃSKIE**

Wdowa po hr. Bolku Hochbergu, młodemu synu księcia pszczyńskiego, wytoczyła skargę sądową przeciwko „obywatelowi greckiemu” Grünwaldowi, który odegrał ciekawą rolę w sporze o Pszczynę.

Jak wynika ze skargi, Grünwald w roku 1933/34 z ramienia międzynarodowego koncernu finansowego pełnił rolę radcy finansowego w niemieckim koncernie A. G. Farbenindustrie. W tym czasie udało mu się zdobyć zaufanie hrabiego Bolka Hochberga i najstarszego syna ks. Pszczyńskiego Henryka, prezesa Volkshundu na Śląsku. Wówczas to, gdy zatarg między Pszczyną, a rządem polskim przybierał najostrzejsze formy, Grünwald otrzymał pełnomocnictwo na prowadzenie wszelkich spraw z sekwestratorami w imieniu hr. Hochberga i ks. Pszczyńskiego, nastawiając wrogo do rządu polskiego zarówno hr. Hochberga jak i ks. Pszczyńskiego.

Przed paru miesiącami w f. G. Farbenindustrie wykryto nadużycia, na skutek których Grünwald zmuszony był opuścić Niemcy, gdyż rozesłano za nim listy gończe. Udał się on wtedy do Gdańska, gdzie zmyliwszy czujność niemieckich władz bezpieczeństwa uzyskał obywatelstwo greckie, twierdząc, że urodził się na terenie greckim, płynącym do Ameryki. Z paszportem greckim przybył do Warszawy i zamieszkał w hotelu Bristol, prowadząc wystawny tryb życia. W Warszawie Grünwald postanowił wykorzystać posiadane pełnomocnictwo hr. Bolka Hochberga, który tymczasem zmarł.

Obecnie w chwili całkowitej niemal likwidacji sporu pszczyńskiego Grünwald znowu ukazał się na horyzoncie Katowic, żądając wypłacenia należnej mu rekompensacji, a równocześnie nie chce zwrócić wystawionego mu pełnomocnictwa, twierdząc, że dokument ten mu zaginął.

KOLEJKA GÓRSKA W KRYNICY

Rozpoczęta z początkiem sierpnia budowa kolejki górskiej w Krynicy postępuje stale naprzód i w październiku już rozpocznie się montowanie poszczególnych jej części. Gotowe już są także oba budynki stacyjne, z których jeden mieści się na Górze Parkowej, drugi zaś przy „Dyrektorówce” w centrum uzdrowiska. Kolejka w Krynicy będzie miała specjalnie wielkie znaczenie dla sportu narciarskiego ułatwiając dostęp do terenów zjazdowych o znacznej długości.

DYREKCJA KOLEJOWA W CHELMIE

Prace nad budową dyrekcji kolejowej w Chełmie, jak donoszą, mają być rozpoczęte na wiosnę przyszłego roku. Ustalono na ten cel definitywnie kredytu w sumie dwóch milionów złotych.

MORSZYN-ZDRÓJ

dg 24063

Jedyny w Polsce Zdrój wód gorzkich

Najtańszy sezon: wrzesień-październik

Informacje: Zarząd Zdrojowy Morszyn-Zdrój i wszystkie placówki Orbisu.

Do wszystkich ciułaczy!

Statystyka stwierdza, że z roku na rok mnożą się zastępy ciułaczy polskich i równocześnie wzrasta poważnie tak ogólny kapitał oszczędności krajowych, jak i stan pojedynczej oszczędności. U oszczędzających w Pocztovej Kasie Oszczędności suma przeciętnej oszczędności podniosła się z 154 zł w 1925 r. do blisko 360 zł w 1935 r. Świadczy to dobrze, że wzrasta chwałebna oszczędność. Lecz przeźorność nasza nie powinna ograniczać się tylko do kapitalizacji dla zabezpieczenia starości i w ogóle pomyślności doczesnej. Przeźornie gromadźmy też kapitał, zachowując dla nas pewną

wartość i poza grobem. Wartość taką posiada niewątpliwie każda chętna ofiara złożona na chwałę Bożą.

A więc składajmy ochoczo na wypłacenie Pomnika Wdzięczności w Poznaniu.

Ofiary uprasza się nadsyłać do Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marcina 69 m. 17, za blankietem PKO, na konto czekowe nr. 207 470.

Samozatrucie NA TLE WĄTROBY

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, młodości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają

starość. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że ziola lecznicze „Cholekinaza” H. Niemcewskiego jako żółciomoczopędne są naturalnym czynnikiem oddziaływającym soki ustroju od truciizn własnych. Bezpłatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno-chemicznym „Cholekinaza” H. Niemcewskiego, Warszawa, Nowy Świat nr. 5.

Erdal pasta do obuwia
stałe używana czyni obuwie trwalszym.
Jej tajemnica: użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować
niekiedy sznurek, aż do lśniącego połysku.

Norymberga 1937

Ośm dni wrześniowych dorocznego zjazdu nacjonal-socjalistycznego w Norymberdze, jak tym razem od 6 do 13 września 1937, weszło już w stały kalendarz polityczny europejski. Dla nacjonal-socjalizmu, który po dwu pierwszych zjazdach w Weimarze w r. 1923 i w r. 1926 obrał sobie za stałe miejsce od r. 1927 Norymberg, dawne miasto sejmów Rzeszy, jest to, szczególnie od dościa do władzy w r. 1933, przegląd sił i działań Trzeciej Rzeszy, niewątpliwie budzący podziw i niemal ogłuszający rozmianami karnych zastępów i rozległych przedsięwzięć. Dla zagranicy jest to też, obok tego pokazu sił, sposobność zapoznawania się z rozwojem i kształtowaniem się z roku na rok nastrojów i poglądów tego potężnego zjawiska, jakim jest ruch i duch Niemiec pod wodzą Adolfa Hitlera.

Zjazdy norymberskie odbywają się w obecności zapraszanych umyślnie dyplomatów i dziennikarzy zagranicznych. Jest to pokaz starannie urządzony, a nie samorzutny bieg życia w zetknięciu przygodnym. W Norymberdze widać i słyszeć przede wszystkim to, co Trzecia Rzesza chce pokazać i obwieszczać. Ale wobec tego, że żywa całość zjawisk jest nierozłączna, pod odświętną szatą pokazu i hasel dla świata przesuwają się też rzeczywistości, którą dostrzega się jednocześnie.

Główni mówcy norymberscy używali najdobitniejszych określeń dla powagi dziejowej naszych czasów. Kanclerz Hitler nazwał je dobą niesłychanej wielkości. P. Alfred Rosenberg mówił o przełomie światów. Jak wiadomo, niektórym ruchom wydaje się zwrotną w dziejach chwila, w której one się pojawiały.

Wielkość zadań doby obecnej, a przede wszystkim swoich w tej dobie, widzi nacjonal-socjalizm w tym, że zagrożony jest dziś, głównie przez bolszewizm, ustrój i ład społeczno-polityczny ludzkiej, jak to określa kanclerz Hitler w swym orędziu zjazdowym, oraz że trzeba obronić tradycję europejską, jak w wielkiej mowie zjazdowej wołał p. Alfred Rosenberg, chorąży myśli nacjonal-socjalistycznej, odznaczony na zjeździe obecnym, jako pierwszy z Niemców współczesnych, nową nagrodą Trzeciej Rzeszy za zasługi dla wiedzy i twórczości niemieckiej.

Ale jednocześnie, w tej samej mowie, p. Alfred Rosenberg, nazajutrz po nadaniu przez Adolfa Hitlera za nagrodę jego poglądom niejako pieczęci urzędowej nacjonal-socjalistycznej, napada na chrześcijaństwo, katolicyzm i protestantyzm, raz jeszcze, jak stałe, bo wzgardliwe odrzucanie chrześcijaństwa, a wysławianie pogaństwa jest podwaliną jego niyb-naukowych rozważań i zapatrywań, tworzących trzon tzw. nacjonal-socjalistycznego poglądu na świat.

Ale tu utyka się, niepodobna podać za lotem myśli nacjonal-socjalistycznej, nie znajdzie się w niej ani zwartości, ani jasności, staje się wobec bałamuctwa. Bo i jak można ratować ład społeczny i tradycję europejską odrzucając chrześcijaństwo, które jest najgłębszą istotą cywilizacji europejskiej w ciągu dwudziestu stuleci? Gdy bolszewizm, głosząc bezbożność, przyznaje się jednocześnie, że w swych założeniach przewrotowych zmierza do obalenia cywilizacji dotychczasowej i utworzenia jakiejś nowej i bardzo odmiennej, jest to równie nierozumne jak zrozumiwać, ale gdy nacjonal-socjalizm głosi jednocześnie obronę cywilizacji europejskiej i walkę z chrześcijaństwem, jest to i nierozumne i niezrozumiałe.

Sprzeczność wcale nie mniejsza, niż

w tych poglądach podstawowych nacjonal-socjalizmu, znowu uwydatnionych na ostatnim zjeździe, zaznacza się również w hasłach politycznych Norymbergi roku 1937, a szczególnie między zasadami, obwieszczanymi głośno i dobitnie jako naczelne, a poszczególne wynurzenia w bardzo ważnych sprawach, zjawiającymi się mimochodem i odsłaniającymi dążenia rzeczywiste.

Niejednokrotnie w toku zjazdu, a w szczególności w końcowej rozmowie kanclerza Hitlera z dziennikarzami zagranicznymi 13 bm., znalazło wyraz dobitne zapewnienie, że Trzecia Rzesza nie tylko pragnie pokoju, ale go też bardzo potrzebuje, gdyż ma na oku tak wielkie zamierzenia robót i budowli wewnętrznych, iż zajmie jej to dziesiątki lat pokojowej pracy.

Ale jednocześnie kanclerz Hitler w orędziu swym do zjazdu, odczytanym 7 bm., stwierdza, że celem obecnej działalności gospodarczej Rzeszy pod rozkazami gen. Goeringa jest całkowite uniezależnienie się od zagranicy w dziedzinie gospodarczej, a to nie jest rodzaj gospodarstwa, stosowany we współżyciu pokojowym, lecz obliczony na wojnę. Mówi też kanclerz Hitler o konieczności uzyskania przez Niemcy

Przy uderzeniach krwi do głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa pobudza długotrwałe zarówno czynności jelit jak i krwiotętność w podbrzuszu, działając uspokajająco na uderzenia krwi. Zalecana przez lekarzy.

Tg 21 457

Lubczenko i Bondarenko

Prawdziwe ukraińskie nazwiska kończą się na „enko”. Przypominają one już nawet nie Kijów, lecz Poltawę i krainy zadnieprskie. Nosili takie nazwiska m. i. jeden z hetmanów zaporoskich — Doroszenko, zacięty wróg Polski, a sprzymierzeniec i wasal tureckiego sułtana. Tego typu nazwisko nosił również największy poeta ukraiński Szewczenko. Zaden natomiast Rusin pochodzący z krajów dzisiejszej Rzeczypospolitej nie może się poszczycić końcówką „enko”, nad czym prawdopodobnie niejedyn — jako patriota ukraiński — szczerze boleje. Nazwisko bowiem tak zakończone uchodzi za najbardziej ukraińskie i kozacko-zaporoskie, tak jak nazwiska na „ski” są polskie, na „off” lub na „in” rosyjskie i na „ić” serbskie. Dla ścisłości dodajmy, iż końcówka „enko” ma podobne znaczenie, co końcówka „ić” w języku polskim; więc po polsku: król i królewicz, po rusku, w dialekcie poltawskim, uważanym za najszlachetniejszy: korol i korolenko.

Prawdopodobnie też bolszewicy uważali za dodatkową zaletę premiera tzw. Ukraińskiej Socjalistycznej Socjalistycznej Republiki (USSR), iż nazywał się właśnie Lubczenko. Była w tym pewna precyzja bolszewickiej metody, tak czulej na propagandową stronę zjawisk politycznych. Panas Lubczenko brzmiało o wiele lepiej po ukraińsku, niż Symeon Petlura, lub Andrij Liwyckij, jak się nazywa obecny przywódca ukraińskiej, nadnieprskiej emigracji politycznej w Paryżu.

A jednak ta dekoracyjność nazwiska nie ochroniła prezesa kijowskiej rady komisarzy ludowych od takiej sytuacji, z której jedynym wyjściem było tylko samobójstwo. W dniu 30 ub. m. wypalił on sobie w leń, idąc w ten sposób w ślady poety ukraińskiego Mikołaja Chwyłowyja, który to samo uczynił w 1933 r. i narkomprosa (komisarza oświaty) ukraińskiego Mikołaja Skrypnyka, który się zastrzelił w 1934 r.

Czy samobójstwo Lubczenki jest wynikiem konfliktu między poczuciem lojalności wobec idei bolszewickiej i nacjonalizmu ukraińskiego (czy więc jest dalszym ciągiem serii Chwyłowyj-Skrypnyk), czy też można je porównać np. ze samobójstwem Janki Gamarnika, wybitnego wojskowego i polityka bolszewickiego w Moskwie? Innymi słowy, czy samobójstwo popełnił bolszewik, który zaczął się stawać nacjonalistą, czy też bolszewik, który wziął udział w ostatnich rozgrywkach partyjnych i któremu groził los tyłu już rozstrzelanych w Rosji sowieckiej działaczy komunistycznych?

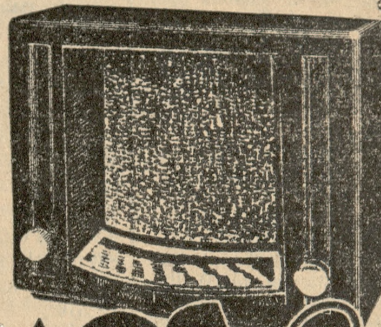
Czy to możliwe

superheterodyna-
7 obwodów strojonych

ZA
295
Zł.

KOSMOS Gionier

Pierwszy polski odbiornik bez chassis. Wysokowartościowa superheterodyna w cenie odborników tanich.



obszaru kolonialnego, a wiadomo, że nacjonal-socjalizm nazwą tą obejmuje także wschód Europy.

Oto, dlaczego z Norymbergi roku 1937 trudno zaczerpnąć otuchy i uspokojenia w dzisiejszych burzliwych czasach.

STANISŁAW STROŃSKI

wana przeciw temu ostatniemu i by jedną z ofiar tej antyukraińskiej „czystki” miał być premier sowieckiej Ukrainy Lubczenko. Nie przekonywają nas nawet komunikaty sowieckie, które



Przy pierwszych objawach gorączki używa się Aspirin'y.

ASPIRIN'A

prawdziwa tylko ze znakiem krzyża „Bayera”

ng 49 216

mówią o tym, że Lubczenko, Jakir, Popow i inni „przygotowali interwencję państw faszystowskich” na Ukrainie. Po prostu Stalin wykańcza akcję tępicielską także na peryferiach swego olbrzymiego państwa.

W mniemaniu tym utwierdza nas i przeszłość samego Lubczenki. Od 1918 roku walczył on w szeregach komunistycznych o przynależność Ukrainy do Związku sowieckiego. W tym czasie dał on aż nadto dowodów, iż oddany jest bolszewizmowi na życie i śmierć i że w kwestii ukraińskiej nie ma żadnych skrupułów. W 1930 r. Lubczenko oskarżał przed sądem w Charkowie członków „Związku Wyzwolenia Ukrainy”, prof. Jefremowa i tow., i czynił to bardziej namiętnie, niż inni prokuratorzy Rosjanie i Żydzi. Następnie Lubczenko tak dzielnie pomagał Postyszewowi w likwidacji separatyzmu ukraińskiego, że za to właśnie został premierem w Charkowie i następnie w Kijowie. Wallenrodem napewno nie był i skrupułów narodowych żadnych nie miał.

A jednak istnieje w Sowietach kwestia ukraińska, jakkolwiek nie Lubczenko był jej orędownikiem.

Nowym premierem sowieckiej Ukrainy jest Michaił Illicz Bondarenko. Nazwisko jego jest jedną z nielicznych oznak ukraińskości rzekomego ukraińskiego państwa. Bolszewicy nadal dbają o dekorację.

M. R.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską”!

PRZY OTYŁOŚCI stosuje się znana SÓL MORSZYŃSKA lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

ng 46 661

Hemoroidy

są przyczyną złego samopoczucia i t.p. Należy bezwzględnie usunąć te dolegliwości cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się

Anusol

GOEDECKE

Do nabycia w aptekach. 12 czopków zł. 5.- 6 czopków zł. 3.-

Tg 21 314

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Niedziela
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Januarego m. Eustachego m.
Krzepimira KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Myślisława

Słońca: wschód 5,32, zachód 18,00
Długość dnia 12 godzin 28 minut
Księżyc: wschód 17,06, zachód 4,14
Faza: 1 dzień przed pełnią.

Wrzesień

19

Niedziela

Ważne numery telefonów:

Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Poczt.: 15-60 i 28-36
Poczt. taksówk.: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegołowski) 77-82; Plac Świątkow. 49-80; Zielona (nar. Strzelecki) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielki) 57-87.

Poczt. biuro zlecen.: 49-28. Zegarynia: 07. Centr. miedzym. 00. Inf. tel. 09. Biuro napr. 08. Inform. dworc. 67-41. Dw. autob. 67-19. Lotnisko 78-45.

Woda w WARCIE

poziom: — 0,06 m.
temper.: + 15,0

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. dra Kiedrzyńskiego, ul. Pieńkowskiego 14; — Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13; — Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75; — Apt. przy Grobli, W. Garbary 41; — Apt. na Chwałiszewie, Chwałiszewo 76; — Jeżyce: Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; — Łazarz: Apt. przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47; — Wilda: Apt. Fortuna, ul. Górna Wilda 96; — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — Górczyn: Apt. Karpiańskiego, ul. Marsz. Focha 158; — Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6; — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — Staroleka: Apt. miejscowa.

— * **Lekarska Poradnia Przedślubna** Polskiego Tow. Eugenicznego w gmachu Coll. Minus, ul. Fredry nr. 10, parter — udziela bezpłatnie porad dla pań w poniedziałki między godz. 18—19, dla panów we wtorki między 18—19. (x)

KRONIKA MIAST POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 18 września 1927 r.

Związek Lotników Polskich obchodził 5-lecie swego istnienia. — J. Em. ks. Prymas dr Hlond dokonał uroczystego poświęcenia nowego Domu Katolickiego na Śródcie. — Ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Gazety kowalsko-kolodziej-skiej”, jedynego tego rodzaju pisma w Polsce, redagowanego i drukowanego w Poznaniu.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 18 września 1837 r.

Golarz p. W. Petzoldt, w Poznaniu przy ulicy Wronieckiej nr. 2, podał do wiadomości, że goli bezpłatnie miejscowych ubogich, legitymujących się jako takich, w swym zakładzie każdego czwartku po południu od godz. 2 do 6.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Renowacje w kościele Pana Jezusa przy ulicy Żydowskiej.** W kościele Pana Jezusa przy ulicy Żydowskiej renouuje się obecnie ołtarze. Odnowiono dotychczas ołtarz Matki Boskiej Bolesnej i ołtarz św. Bartłomieja. Obecnie przystąpiono do restauracji głównego ołtarza Krwi Przenajśw. Pana Jezusa. Roboty potrwać jeszcze około 5 tygodni.

Nadmienić należy, że grono obywatelskie przed Międzynarodowym Kongresem Chrystusa Króla kazało odnowić gruntownie dolną kaplicę kościołka ze studzienką, w której znajduje się cudowna woda.

— * **Pielgrzymka mężczyzn do Częstochowy.** Wczoraj o godz. 23,45 wyjechał z Poznania do Częstochowy pociąg popularny z pielgrzymką mężczyzn katolickich. Pociągami, złożonym z 28 wagonów, wyjechało 1600 osób ze wszystkich niemal miejscowości naszego województwa. Mężczyźni uczestniczący będą w wielkiej manifestacji katolickiej mężów w Częstochowie. Jako duszpasterz pielgrzymki poznańskiej wyjechał rektor arcybiskupiego Seminarium Duchownego ks. dr. Kowalski. (jr.)

— * **Pielgrzymka do Tulec.** Jutro w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 8 wyruszy sprzed kościoła św. Marcina pielgrzymka do Tulec. Odjazd z dworca przy Bramie Warszawskiej o godz. 9. Bilety należy jeszcze będzie można w niedzielę rano przed kościołem św. Marcina oraz na dworcu kolejki przy Bramie Warszawskiej. (o.)

OSOBISTE

— * **Ślub.** W dniu 8 bm. w kościele parafialnym św. Krzyża na Górczynie został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy bankowcem p. Mieczysławem Brojerskim z Poznania i p. Heleną Gawronską z Junikowa. Ślubu udzielił kuzyn panny młodej ks. kapłan Jan Słoniński z Warszawy w asyście ks. prałata Prądzyńskiego z Poznania, ks. proboszcza Bajeroszowa z Czeradza Kościelnego i ks. wikariusza parafii św. Krzyża. Całość upekszyły pienia kuzynki panny młodej oraz pocztę sztandarowe korporacji „Hermesii” i „Posnani”. (o.)

WYCHOWANIE, KURSY

— * **Exgamin przeciwegazowy dla lekarzy.** Zarząd Okręgu Wlkp. P. C. K. komunikuje, że egzamin z ratownictwa przeciwegazowego dla lekarzy odbędzie się dn. 7 i 8 października rb.

Szczegółowych informacji udziela się

5 dzień procesu not. Rozwadowskiego

W dalszym ciągu składają zeznania poszkodowani

Kościeln. (Tel. wł.). Jako pierwszy w piątym dniu rozprawy zeznawał świadek Mieczysław Mocek z Kiełce, który z polecenia dyrektora KKO powiatu sporządził spis wypłat i podpisów tychże z książeczki depozytowej nr. 179 (depozyt klientowski). Zaznaczył przy tym, że spis ten sporządził na podstawie dowodów kasowych. Na zapytanie oskarżonego, czy na wszystkich kwitach znajdują się podpisy, świadek stwierdza, że są pozycje przy wykonywaniu upłaty weksli bez podpisów.

Śwd. Wojciech Kasperski z Świńca stwierdza niezałatwienie spłaty małoletnich Ganowiczów w sumie 150 zł. Inne pretensje uważa już za załatwione. Obrońca oskarżonego, adw. Wygocki, na wyraźne polecenie sądu ma ze świadkiem zawrzeć po rozprawie umowę w sprawie spłaty powyższej sumy.

Nadmienić wypada, że w piątek sąd uznał za właściwe, aby obrońca Rozwadowskiego, adw. Wygocki, spłacił pretensje gotówką z sumy 20 tys. zł, które oskarżony otrzymał ze sprzedaży połowy swej nieruchomości w Nowem swemu bratu, ale dopiero po aresztowaniu. Prokurator nie wyraził w tym względzie żadnego sprzeciwu.

Świadkowie Józef Omyła z Kuno-wa, Szczepan Cybał z Jurkowa, Stanisław Krzyżowiak z Bojanic, Maria Kłak z Jurkowa i Mikołaj Szpet z Krzywina zeznawali w sprawie praw-niczo sprawie spadkowej z 1935 roku, którą załatwiał osk. Rozwadowski, lecz z powodu braku papierów spadkowych i hipotecznych nie mógł sprawy do końca przeprowadzić. Mimo to

wynika z przewodu sądowego, że Rozwadowski pobrał zaliczkę w wysokości 250 zł długo nie załatwiając powierzonych mu spraw.

Z zeznań Jana Fenglera z Nowej Wsi wynika, że sprawa spłaty 150 zł dla syna we Francji tak długo prze-wlekła się u Rozwadowskiego od 1935 roku, aż weszły w życie przepisy dewizowe i pieniądze tych nie można było wysłać.

Ciekawymi były zeznania św.d. Wojciecha Ciesielskiego z Rydzyny, który naprawdę miał przykre sprawy z osk. Rozwadowskim w związku ze sprzedażą parceli w Krzywiniu. Świadek zeznał, że aż trzy razy musiał z polecenia Rozwadowskiego jechać do Wilna po plenipotencje hipoteczne i dopiero, kiedy za trzecim razem przeciwstawił się przewlekaniu sprawy, oskarżony nareszcie uznał ważność przywiezionych papierów. Miał jeszcze poza tym duże kłopoty z nieuznaniem przez oskarżonego listów mazalnych oraz stwierdził, że Rozwadowski nie chciał mu wypłacić należnej reszty ceny kupna i nie zawiadomił świadka o nadejściu pieniędzy.

Do zeznań tego świadka osk. Rozwadowski oświadczył, że mimo tych zabiegów sprawy hipoteczne nie są dotychczas załatwione, a osobiście świadkowi nie wierzy.

Okazało się, że przy sprawach, których obrońca, adw. Wygocki, nie zdążył załatwić i spłacić przed przesłuchaniem świadków, osk. Rozwadowski bardzo skrupulatnie starał się przez zaliczenie swych należności obniżyć globalną sumę zdefraudowanej należności. (ko)

wbiurze P. C. K., Poznań przy ul. Wały Zygmunta Augusta 2 m. 5 od godz. 12,30 do 14.00. (o.)

POKAZY

— * **Jesienne sadzenie drzew owocowych.** Poznańskie Towarzystwo Kursów Ogrodniczych zawiadamia, że w niedzielę, dnia 19 września rb. odbędzie się w Ogrodach Szkolnych Państwowej Szkoły Ogrodnictwa, ul. Dąbrowskiego 169, bezpłatny pokaz ogrodniczy. Pokaz na temat „Jesienne sadzenie drzew owocowych” przeprowadzi inż. P. Dąbrowski. Początek pokazu o godz. 11.

KRONIKA MIEJSCOWA

Komunikat „Orbisu”. Ostatnia wycieczka autokarem do Biskupina dnia 29. 9. br. Wycieczki 10-dniowe i 14-dniowe do Paryża z zwiedzaniem Berlina i w drodze powrotnej Zürichu i Wiednia. Korzystając z tanich pobytów ryczałtowych. Szczegółowe informacje i zapisy „Orbis” Plac Wolności 3 (Gmach P. C. K. O.) ng 49 971

— * **Olbrzymie ziemniaki.** Do redakcji naszej przyniesiono trzy wspaniałe okazy ziemniaków, ważące od 850—600 gramów. Ziemniaki te wyhodowano w majątności Plewiska. (k.)

— * **L. O. P. P.** We czwartek odbyło się zebranie Zarządu Poznańskiego Obwodu Miejskiego L. O. P. P. pod przewodnictwem prezesa sędziego apel. dra Taszyckiego.

Na zebraniu omawiano sprawy związane z przeprowadzeniem XIV. Tygodnia L. O. P. P., który odbędzie się w czasie od 24. 9. do 1. 10. rb. Szczegółowy program Tygodnia ogłoszony będzie w prasie i radio na początku przyszłego tygodnia.

RÓŻNE

— * **Rejestracja poborowych.** Z dniem 1 października rozpoczyna się na terenie miasta Poznania rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1917 oraz tych w wieku do lat 50, którzy dotychczas nie zgłaszali się do rejestru poborowych.

Rejestracja odbywać się będzie w Wydziale Wojskowym Zarządu Miejskiego, pl. Sapieżyński 9, I piętro, pokój 25 w godzinach od 8—12. (o.)

— * **Z Akademii Stomatologicznej w Warszawie.** Egzamin kwalifikacyjny dla kandydatów, ubiegających się o przyjęcie na studia do Akademii Stomatologicznej w Warszawie, odbędzie się w czwartek, dnia 23 września rb. o godz. 8 rano w Anatomium, ul. Chalubińskiego 5.

— * **Nowe czasopismo myśliwskie.** Rolnicza Drukarnia i Księgarnia Nakładowa w Poznaniu pod zarządem wytrawnego fachowca Jana Kuglina, na skutek starań grona wielkopolskich i pomorskich myśliwych i miłośników przyrody postanowiła po poprzednim sumiennym zbadaniu potrzeby i terenu wydawać czasopismo lotwiejsze „Myśliwy”. Pierwszy zeszyt na razie w formie miesięcznika ukaże się na

dzień 1 października rb. Tym samym spełnia się marzenia i usilne zabiegi zachodnio-polskich myśliwych nad wskrzeszeniem własnego regionalnego organu, którym było przez długie lata „Łowiectwo Polskie” pod redakcją nestora wielkopolskiego łowiectwa p. Władysława Janta-Połczyńskiego z Redgoszcy. Na apel komitetu organizacyjnego „Myśliwego” zgłosili się do współpracy liczni czołowi myśliwi i pisarze nie tylko Ziemi Zachodnich lecz i innych dzielnic Polski.

KRONIKA POLICYJNA

— * **Złodziejka w roli służącej.** W dn. 12 bm. u p. Jana Michajluka w Nowym Tomyslu, przy ul. Dworcowej 24, skradziono bieliznę, odzież damską i biżuterię, wartości blisko 1000 zł. Wdrożone dochodzenie ujawniło jako sprawczynię kradzieży 26-letnią Katarzynę Garstkę z Wysek w pow. jarocińskim, z zawodu służącą. Znana ona jest z licznych kradzieży, których dokonywała m. in. w ten sposób, że przyjmowała posady służącej. Skradzione przedmioty Katarzynie Garstce odebrano i osadzono ją w areszcie sądowym. (kl.)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Wyjaśnienie.** W związku z rozpoczęciem procesem karnym przeciwko członkom zarządu i rady nadzorczej Spółdzielczego Banku Właścicieli Nieruchomości, przy ul. Piekary, Towarzystwo Właścicieli Domów i Nieruchomości, ul. Sew. Mielżyńskiego 23, nadesłało nam wyjaśnienie, w którym stwierdza, że utworzona pod patronatem Towarzystwa i działająca w porozumieniu i oparciu o Towarzystwo Spółdzielni Kredytowa Właścicieli Domów stoł. m. Poznania, mająca swoją siedzibę przy ul. Sew. Mielżyńskiego 23, nie ma nic wspólnego ze Spółdzielczym Bankiem Właścicieli Nieruchomości, przeciw którego władzom toczy się obecnie proces karny.

— * **Pobili polowego.** W październiku ub. roku polowy Józef Skrzypczak natknął się na drodze do Dusznik na dwóch osobników, którzy nieśli w workach skradzione z pola buraki. W czasie legitymowania osobnicy rzucili się na polowego i dotkliwie go pobili, wskutek czego polowy odniósł szereg ran i musiał przez dłuższy czas odbywać kurację. Jako sprawców napadu ujęto Franciszka Sieczkę i Antoniego Krzyczyńskiego. Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał Sieczkę i Krzyczyńskiego na kary po 8 mies. więzienia, zawieszając Krzyczyńskiemu wykonanie kary na przeciąg lat dwóch. Obecnie Sąd Apelacyjny w Poznaniu, przed którym znalazła się ta sprawa, rozprawę odroczył, celem powołania nowych świadków. (k.)

— * **Kierownik elektrowni z Zaniemyśla przed sądem.** Sąd Okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę Piotra Grześkowiaka, kierownika małej elektrowni z Zaniemyśla. Grześkowiak przyjął na stanowisko inkasenta elektrowni w Zaniemyślu Stefana Zalesińskiego, pobierając od niego kaucję w wysokości 400 zł. Kaucję

Popularny pociąg do Wolsztyna odchodzi na pewno! Delegatura Ligi Popierania Turystyki zawiadamia, że pociąg popularny do Wolsztyna pod hasłem „Kupujmy owoce krajowe” odchodzi napewno jutro 19. bm. o godz. 7,50.

Uczestnicy w czasie blisko 2 godzinnej jazdy korzystać mogą z wagonu dancinowego i restauracyjnego. W programie wycieczki: powitanie gości, msza św., zwiedzanie wystawy ogrodniczej i targów owocarskich, rzeźb artysty Rożka (twórca pomnika Chrystusa Króla), wyścigi konne i furmanek chłopskich, 2 dancinigi itd.

Pozostałe bilety w cenie 3,40 zł nabyć można dzisiaj w kasie biletowej na dworcu oraz w Orbisie i Wagonie-Lits/Cook a jutro przed odjazdem u gospodarza pociągu popularnego. Poza tym kupić można informatory w cenie 30 gr uprawniające do wstępu na wszystkie imprezy wycieczki. Pociąg zatrzymuje się w Luboniu, Stęszewie i Grodzisku.

zg 1966

Restauracja w Hotelu Polonia Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę do zabaw i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.

Ng 48 728

Jedziemy do Biskupina! Związek Popierania Turystyki w Poznaniu urządza w niedzielę, 26-go września br. wycieczkę autobusową całonocną dla tych, którzy jeszcze nie podziwiali wspaniałych odkryć biskupińskich. Wycieczka zwiedzi oprócz wykopalisk w Biskupinie, Gnieźno, Żnin i Wągrowiec. Koszta wycieczki wynoszą 6,— zł. Bilety na wycieczkę można już wykupić u portiera w Bazarze przy Al. Marcinkowskiego 10. Spiesz się, żeby nie zabrakło miejsca! Wycieczkę prowadzą: prezes Z. P. T. Prof. dr Paweł Gantkowski i wiceprezes prof. Jan Kilarski. — Zgłoszenia przyjmuje portier do dnia 23. 9. godz. 10. Wycieczka wyruszy 26. 9 o godz. 8 z przed Bazaru Poznańskiego.

zg 1967

te w myśl obowiązujących przepisów nie złożył do depozytu bankowego, lecz zużył na własne cele. Kiedy Zalesiński po zwolnieniu go z pracy zażądał zwrotu kaucji, Grześkowiak mu jej nie zwrócił. Sąd Grodzki w Poznaniu skazał Grześkowiaka na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg lat 2 pod warunkiem zwrotu poszkodowanemu przywłaszczonych kaucji. Przed Sądem Okręgowym Grześkowiak prosił o przedłużenie mu okresu zawieszenia kary, gdyż w tym okresie nie może wywiązać się z zobowiązań. Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrok zatwierdził, wyznaczając Grześkowiakowi dodatkowy termin zwrotu kaucji do dnia 1 marca 1938 r. (k.)

— * **Górnikowi z Francji skradziono 24 tys. franków.** W listopadzie 1935 r. przybył z Francji do Polski górnik Ignacy Dąbrowski. W czasie długoletniego pobytu na obczyźnie uciulał on sobie 24 tys. franków. W czasie pobytu w Polsce zatrzymał się w Poznaniu i cały swój kapitał wymienił w Kom. Kasie Oszczędności m. Poznania na monety polskie otrzymując 8.376 złotych.

Kiedy Dąbrowski z otrzymanymi pieniędzmi szedł przez most kolejowy, przystąpił do niego jakiś osobnik, który począł mu towarzyszyć. W pewnym momencie przystopował towarzysza Dąbrowskiego schylił się ku ziemi, podniósł jakieś zawiniątko i oświadczył, że znalazł znaczną sumę gotówki. Zaproponował Dąbrowskiemu podział i zaciągnął go do bramy. W tym samym momencie do bramy wszedł drugi osobnik, który oświadczył, że zgubił pieniądze i zażądał pokazania pieniędzy celem sprawdzenia. Dąbrowski oświadczył, że pieniędzy nie znalazł, a posiada przy sobie jedynie własną gotówkę. W czasie sprawdzania tej gotówki przystopował towarzysze zamienili ją na bezwartościowe skrawki papieru. Kiedy Dąbrowski znalazł się sam na dworcu kolejowym z przerażeniem stwierdził, że z ciężko zapracowanych kapitałów nie ma ani grosza. Zawiadomił policję i zrozpaczony tego samego dnia wyjechał do Francji.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że w czasie popelnienia przestępstwa na miejscu kradzieży obok mostu kolejowego znajdowali się znani policji Edward Płociński i bracia Wacław i Edward Bleszczowie. Płocińskiego policja jednak nie mogła ująć, gdyż wyjechał on z Poznania w niewiadomym kierunku. Rozesłano więc za nim listy gończe. W międzyczasie ujęto braci Wacława i Edwarda Bleszczów. W czasie dochodzeń ustalono, że Bleszczowie posiadali znaczną sumę gotówki i urządzali libacje. Pewnego zaś dnia policja ustaliła, że Edward Bleszcz telefonował z Buku do swego brata w Poznaniu, aby mu przysłał 1.000 złotych. U Wacława Bleszcza policja przeprowadziła natychmiast rewizję i znalazła w krytarzu zamurowane w ścianie nad frengugą drzwi w kopercie 2.200 zł.

Przeciwko braciom Bleszczom odbyła się rozprawa przed Sądem Okręgowym kilka miesięcy temu, lecz sąd z braku konkretnych dowodów winy uniewinnił obu zwracając im zakwestionowane 2.200 zł. Obecnie po ujęciu przez policję Edwarda Płocińskiego odbyła się przeciwko niemu rozprawa, lecz sąd z braku dowodu winy również i jego uniewinnił. (k.)

Groby przedhistoryczne

odkryto w powiecie morskim

Gdynia. — W Karlikowie powiatu morskiego prowadzone są prace wykopaliskowe pod kierownictwem dra Janiny Krajewskiej, dyrektorki muzeum gdynieńskiego. W czasie prac natrafiono na cmentarzysko przedhistoryczne. Cmentarzysko zostało poddane systematycznym badaniom i dotąd odkryto 38 palenisk. Przepalone kości zmarłych wsypane są do jamy w palenisku lub do urn.

Prócz urn i kości wygrzebano dary

grobowe w postaci dzbanka, czerpaka, miseczki, broni, różne ozdoby żelazne, miedze, oszczepy, szydła i zapinki. Odkryte groby pochodzą z okresu późnolateńskiego i należą do kultury grobów jamowych, której nosicielami według badań prof. Kostrzewskiego mają być ludy lużyckie.

Wykopane przedmioty zostaną umieszczone w muzeum miejskim w Gdyni. (p)

Program jesiennych imprez jeździeckich w grodzie Lecha

Zbliżamy się wielkimi krokami do zapowiadanych przez nas jesiennych imprez w Gnieźnie, których program ustalono ostatecznie, jak następuje:

We czwartek, dnia 30 września r. rozpoczynają się na hippodromie gnieźnieńskim przy ulicy Wrzesińskiej „VII. Mistrzostwa Jeździeckie Polski” konkursem ujeżdżania na czworoboku. W piątek, dn. 1 października ciąg dalszy konkursu ujeżdżania i I półfinał konkursu w skokach przez przeszkody.

W sobotę, 2 października część pierwsza wszechstronnego konkursu konia wierzchowego, dalej konkurs hipiczny dla wszystkich i II półfinał konkursu w skokach przez przeszkody. Wieczorem po konkursach herbatka dancinowa Kola Ziemianek.

W niedzielę, 3 października przed południem zjazd gwiazdzysty Automobilklubu Polski. Meta zjazdu przy Hotelu Centralnym. Po południu ciąg dalszy rozgrywek mistrzowskich na hippodromie, a mianowicie: dalszy ciąg wszechstronnego konkursu konia wierzchowego, konkurs hipiczny dla wszystkich i finał konkursu w skokach przez przeszkody. Wieczorem tegoż dnia na herbatce dancinowej Kola Ziemianek ogłoszenie zwycięzców zjazdu gwiazdzystego Automobilklubu i rozdanie nagród na sali Hotelu Francuskiego.

W poniedziałek, 4 października odbywać się będzie na terenach w okolicy Żydowa próba wytrzymałości wszechstronnego konkursu konia wierzchowego na trasie ogółem 34 km, dnia następnego zaś, we wtorek, 5 października na hippodromie finał tegoż konkursu i ogłoszenie mistrzów w jeździe konnej za rok 1937.

Mistrzostwa Jeździeckie Polski w Gnieźnie zgromadzą na hippodromie gnieźnieńskim całą elitę sportu jeździeckiego naszego kraju.

W jednym grobie było aż 19 naczyń

Na terenie majątności Binino, w powiecie szamotulskim gospodarz Wawrzyniec Śmigiel odkopał grób przedhistoryczny, w którym znalazł m. in. dwie bransoletki i spirale brązowe. Wykopaliska te przekazał on szamotulskiemu oddziałowi Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, które o odkryciu grobu powiadomiło dział prehistoryczny Muzeum Wielkopolskiego.

Z ramienia tego muzeum wyjechała do Binina dr Karpińska, która przeprowadziła na miejscu badania. Rezultatem ich było znalezienie 7 grobów ciałopalnych tzw. kultury lużyckiej (prasłowiańskiej) z młodszego okresu brązu i pierwszego okresu żelaza, bogato wyposażonych w naczynia jak kubki, czerpaki, talerze gliniane, naczynia wazowe gustownie i dobrane wykonane. W jednym z grobów np. było aż 19 naczyń. Wśród kości w urnach znalezione zostały ozdoby brązowe, jak szpile, wisiorki, bransoletki i spirale. Wykopaliska te są tym cenniejsze, że ze wspomnianych okresów dział prehistoryczny Muzeum Wielkopolskiego posiada niestety tylko przystawki, wydobytych przez fachowców, natomiast poważna ilość podobnych wykopalisk pochodzi z darów.

Prace wykopaliskowe w Bininie uległy przerwie wskutek konieczności zasiania gruntu, na którym znaleziono groby. Prace dalsze podjęte będą na jesieni przyszłego roku. Znalezione urny i przystawki zostały już częściowo przewiezione do muzeum, reszta nadejdzie za kilka dni. (zd.)

Z WIELKOPOLSKI

— * **GNIĘZNO.** W hotelu „Wiktoria” w Gnieźnie przy ul. Chrobrego 16 usiłowała popełnić samobójstwo przez użycie esencji octowej, wdowa po zmarłym 10. 10. 1935 w Zakładzie Psychiatrycznym w Dziekanowie, Janina Raneżewska — Eryka Raneżewska z Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 12, przejeżdżającą zamieszkałą w Dalkach pod Gnieznem i czasowo przy ul. Lecha 13 u Mariana Michalskiego, dla którego też została listem poźegnalny. W stanie nieprzytomnym odstawiono ją do szpitala miejskiego. Nadmienić wypada, że Raneżewska po śmierci męża dwukrotnie targnęła się na własne życie, a mianowicie raz na grobie swego męża w Dziekanowie, a drugi raz usiłując się utopić w jeziorze Jelonek, przy czym każdorazowo ją w ostatniej chwili odratowano.

— * **KCYNIA.** Dnia 16 bm. odbył się pogrzeb śp. Bogdana hr. Hutten-Czapkiego, prezidenta Związku Polskich Kawalerów Maltańskich. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Zmarłego odprawił ks. dziek. Zenker, w obecności m. in. przedstawicieli Prezydenta R. P., licznego zastępu Kawalerów Maltańskich oraz okolicznego ziemiaństwa. Po nabożeństwie wyniesiono trumnę ze zwłokami z kościoła i przeniesiono ją na miejsce wiecznego spoczynku do krypty marmurowej, znajdującej się w podziemiach kościoła smoleckiego którego fundatorem był Zmarły.

— * **KOŚCIAN.** Srebrne gody małżeńskie obchodzili w dniu 10 bm. znani na tutejszym terenie pp. Władysław i Jadwiga z Szyfłtów Błażejewscy z Kurzejgóry. Przed okiem obchodził p. Błażejewski 25-lecie pracy zawodowej jako gorzelany i rzadca gosp. w majątkach ambadora Chłapowskiego z Bonikowa.

— * **OSTRÓW.** Odbyła się tu uroczystość poświęcenia i otwarcia nowego lokalu zasłużonej na gruncie naszym organizacji społecznej: Katolickiego Kola Pań. Lokale mieszczą się przy ul. Kaliskiej nr 11 na pięttrze. Uroczystość zainicjowała prezeska p. Dzieczkowska, po czym ks. dziekan Plotka wygłosił serdeczne przemówienie i dokonał aktu poświęcenia lokali. Przemówił również ks. asystent Musiał. Śpiew chórowy i solowy oraz deklamacje złożyły się na piękną całość.

— * **CELEŃ.** Podniesienie poziomu gry w piłkę nożną. „Ostrovia” zorganizowała bezpłatny kurs piłki nożnej dla młodzieży.

— * **OSTROWI.** W KPW rozegrali mecz piłkarski zakończony zwycięstwem zwycięstwem „Ostrovi” w stosunku 4:0 (0:0).

— * **NA SZKODĘ JÓZEFA MAZURKA** z Sulistawia niezłani sprawy wynalazli noca stóg żyta. Poszkodowany ocenił stratę: około 100 zł.

— * **OSTROWI.** Ostatni wieczór dyskusyjny Akademickiego Kola Ostrowian wypełnił ciekawy referat p. Michalskiego nt. „Zagadnienie inteligencji a duch nowych czasów”. (os)

— * **KURS GOTOWANIA** i pieczenia urządził Kat. Kolo Pań dla swych członków. Zgłoszenia przyjmuje p. Irena Kaczmarska, Kościelna 2.

— * **NA WIECZNY SPOCZYNEK** złożono zwłoki obywatela śp. Jana Nadera zmarłego w wieku lat 62. W orszaku żałobnym kroczyły liczne organizacje społeczne i szerokie rzesze społeczeństwa. Kondukt prowadził siostrzeniec zmarłego ks. Heyduki w asyście ks. prof. Finka i ks. Leciejewskiego.

— * **POGRZEB** zmarłego tragicznie podczas katastrofy kolejowej pod Wieluniem kierownika pociągu śp. Wawrzyna Kandulskiego odbył się w Ostrowie przy tłumnym udziale kolejarzy i ludności miasta. Eksportował ks. Rywolt. Tragicznie zmarły pozostawił żonę i kilkana drobnych dzieci.

— * **ZBASZYN.** Dnia 16 bm. zmarł nagle śmiesznie emerytowany maszynista kolejowy śp. Maksymilian Rodziński ze Zbaszyna.

— * **W ŚRODĘ** w pobliżu mostu na kanale, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Ul. 17 Stycznia od strony dworca kolejowego w kierunku do miasta jechał rowerem jeden z kolejarzy niej. Andrys ze Zbaszyna. W pewnym momencie pod rower dostał się z niewiadomych dotąd przyczyn 6-letni synek właściciela fryzjerna p. Rana, zamieszkałego przy ul. 17 Stycznia, który został przez rowerzystę przejechany. Dziecko doznało złamania nogi. Po udzieleniu nieszczęśliwemu chłopcu pierwszej pomocy lekarskiej odwieziono go natychmiast do szpitala powiatowego w Nowym Tomysku. Dochodzenia wykazało kto w tym wypadku ponosi winę.

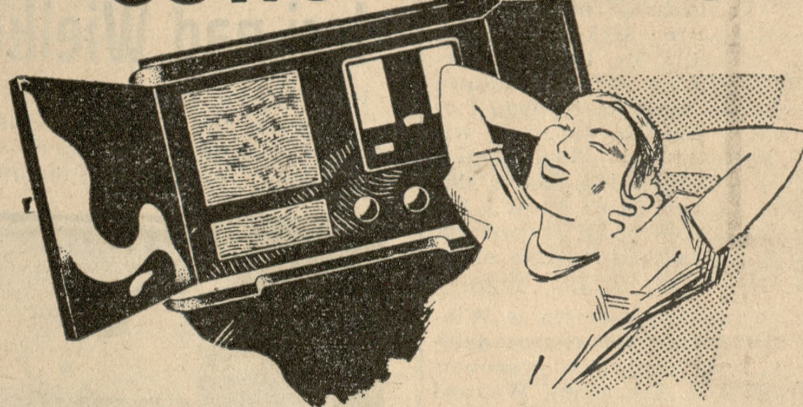
— * **W UB.** niedziele obchodziła młodość katolicka, zorganizowana w Kat. Pstow. Młodzież swoje święto patronalne. — Zbiórka wszystkich oddziałów nastąpiła o godz. 10 na dziedzińcu szkolnym przy rynku, gdzie nastąpił uroczysty raport, po czym udano się na nabożeństwo. Po uroczystym nabożeństwie oddziały zebrały się ponownie na rynku, przed władzami organizacyjnymi i wymarsz na akademię. Piękny referat wygłosił p. Stefan Wojciechowski, kierownik szkoły. W dalszym ciągu w gorących słowach przemawiał ks. asyst. Babski. Deklamacjami, śpiewem i obrazem scenicznym zakończono uroczystą akademię.

— * **ZNIN.** W ub. niedzielę odbyła się tu uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom Katolicki w Zninie. Przebieg uroczystości był bardzo podniosły. Po mszy św. odprawionej przez ks. wik. Goździewiczę wyruszyła procesja na miejsce budowy domu, gdzie ks. prof. Wiśniewski wygłosił okolicznościowe kazanie, po czym ks. Goździewicz odczytał akt erekcyjny. Uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. prob. Hoffman.

— * **W KOŚCIELE** paraf. w Wenecji został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy pp. Pelagią Ewertowską, a p. Kazimierzem Linetnem.

— * **ZNANA** firma A. Schmidt obchodzić będzie w dniu 21 bm. 60-letni jubileusz swego istnienia.

ECHO W DOMU



TROSKI Z DOMU

4 lampowy luksusowy odbiornik (3 pentody), 3 zakresy fal. Duży głośnik elektrodynamiczny, Imponująca selektywność. Regulacja barwy tonu.

3 lampowe odbiorniki na prąd zmienny, stały i bateryjne.

Raty już od 9 złotych.

Sprzedaż w większych sklepach radiowych

Pieniądze zapłacone za ECHO — zostają w kraju.

Radio
ECHO

Pr. 29 7880-02.512/13

Groźba likwidacji Sądu Grodzkiego w Wolsztynie

Wolsztyn (wo). W środę odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym m. in. dłuższą i ożywioną dyskusję wywołała sprawa, dotycząca dzierżawy za lokale, zajmowane przez Sąd Grodzki w ratuszu. W myśl umowy miasto otrzymywać winno rocznie przeszło 1000 zł dzierżawy. Tymczasem od 3 lat domagają się władze sądowe bezpłatnych lokali, grożąc — w przeciwnym razie — przeniesieniem sądu do innego miasta. Rada Miejska pod obuchem tej groźby z roku na rok, a także za bież. rok, dzierżawę umarzala. Obecnie jednak, na wniosek radnego Zboralskiego, postanowiono zwrócić się do Min. Sprawiedliwości przez Min. Spraw Wewn. z prośbą, by zaniechano w przyszłości zadania bezpłatnych lokali dla sądu i groźenia likwidacji sądu z uwagi na coraz bardziej kurczące się wpływy budżetowe i ciężką sytuację finansową miasta, oraz z uwagi na wielkie ofiary, jakie samorządy na rzecz Skarbu Państwa już poczynić musiły.

Poza tym podkreślić należy, że miasto Wolsztyn jest miastem pogranicznym, zamierającym coraz bardziej, nie ma przemysłu, a handel i rzemiosło coraz bardziej podupada, pozbawienie go sądu byłoby więc bardzo szkodliwe z punktu widzenia interesów narodowych i państwowych.

Wniosek radnego Zboralskiego przyjęto jednogłośnie.

Za napad rabunkowy

Toruń. (Tel. wł.). Przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko sprawcom napadu rabunkowego w Piwnicach, w powiecie wąbrzeskim.

Na ławie oskarżonych zasiadli Jan, Franciszek, Amanda i Kazimierz Gałdecy, Marian Bieliński i Franciszek Murowski za to, że dokonali napadu rabunkowego na mieszkanię Reinholda Holzdorfa, u którego pod terrorem i przy użyciu broni wymusili wydanie pieniędzy oraz innych przedmiotów. Poza tym odpowiadali przed sądem Antoni Dąbrowski, Stanisław Wielgus i Marta Murowska za paserstwo.

Po całodziennym rozprawie sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali Franciszek Gałdecy na 4 lata więzienia i utratę praw, Franciszek Murowski na 2 lata więzienia, Antoni Dąbrowski i Stanisław Wielgus po pół roku więzienia, resztę oskarżonych sąd z braku dowodów uniewinnił. (z)

Jarmarki

— * **LWÓWEK.** Jarmark na konie, było i towary kramne odbędzie się w środę 22 bm.

Doborowy program cyrku Staniewskich

Na kilka dni zjechał do Poznania znany dobrze wszystkim amatorom niezwykłych dreszczyków i emocyj cyrk Staniewskich. Obecny program cyrku jest pod każdym względem dobory i na poziomie widowisk europejskich. Każdy numer opracowany jest rzetelnie i solidnie bez jakiegokolwiek błędów. Znać we wszystkim uczciwy wysiłek, zmuszający do szczerzego podziwu i uznania. Gwoździem programu jest trefura grupy tygrysów bengalskich przez pogromcę Franc. Trubkę. Nie mniej jednak zarówno wspaniałe, zapierające dech w piersiach popisy ekwilibrystyczne „na wysokim maszcie” pary sympatycznych Łotyszów Brettinich, jak i zdumiewające wyczyny na ruchomej skoczni zespołu Orlando, dalej piękne produkcje taneczne świetnie wygimnastkowane maleńkich Sisters Baby, wspinaaczka po pochyłej linie Japończyka Hinomoto oraz wiele innych ciekawych numerów — wszystko to warte jest zobaczenia. Wszyscy żądni niedoziemnych wrażeń i wzruszeń powinni wybrać się do cyrku Staniewskich.

Z POMORZA

— * **GRUDZIĄDZ.** Dekret przeniesienia otrzymał insp. szkół pow. Józef Leja. Pan L. przeniesiony został do Kolonij w Malopolsce. Agendy inspektora przejął podinspektor Siciński. Według obiegających pogłosek są już w drodze dekrety przeniesienia tych nauczycieli-ożniskowców, którzy cieszyli się specjalnym zaufaniem p. Leji.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 17 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Kapitan Grzegorz Sołtys w Przemysku i Maria Kozłowska: robotnik Kazimierz Blachowski i pracownica domowa Marianna Zmudzińska; krawiec Józef Tyrczan i Aniela Kostańska; kowal Karol Cieśliewicz i Julianna Pomorska w Babinie, gmina Strzałkowo, pow. wrzesiński; pomocnik fryzjerski Edmund Maciejewski i Anna Matychowiakówna, oboje w Solcu Kujawskim; rzeźnik Antoni Mieloch i ekspedientka Apolonia Jaśkiewiczówna; elektromechanik Tadeusz Mleczko i Władysława Następnikówna; robotnik Antoni Pawłowski i pracownica domowa Marianna Regulska; szofer-mechanik Feliks Nitschke i Franciszka Adamiakówna; rzeźnik Adam Grabieński i krawcowa Janina Bachert; kotlarz Kazimierz Lewandowski i robotnica Stanisława Kawalerzakówna; technolog-mechanik Wiktor Olszewski w Starachowicach, pow. ilżeński i maszynistka Wiktoria Bilska.

Zgony

Dnia 18 bm. zapisano następujące zgony: Teofila Fromholdówna, krawcowa, 31 lat, zamieszkała w Warszawie; Józefa Prymowiczową z domu Krygierówna, wdowa, 63 lata; Jerzy Antoszewski, uczeń szkolny, 8 lat; Stanisława Woźniak, uczennica szkolna, 10 lat; Janina Ciszakowa z domu Jabłońska 36 lat; Bronisław Wolny, robotnik, 72 lata; Włodzisław Sikora, maszynista II kl., 57 lat.

STAN POGODY W POZNANIU

18 września 1937

Temperatura 7 godz. + 14,3, 13 godz. + 20,0.

Ciśnienie

7 godz. 749,5 mm., niskie

13 godz. 750,4 mm.

tendencja barom.: ciśnienie wzrasta

Zachmurzenie

7 godz. pochmurno, deszcz

13 godz. pogodnie

Wiatr

7 godz. kierunek poł.-zach., szybkość 7 m/sek.

13 godz. kierunek zach., szybkość 9 m/sek.

Temperatura w dniu 17 września br. była:

najwyższa + 22,9 o godz. 15

najniższa + 11,3 o godz. 6

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Pochmurno z przelotnymi przejaśnieniami aż do pogody słonecznej, bez deszczu.

Kościół o 19 witrażach

W miasteczku Wielichowo, w odległości 20 kilometrów od Kościana (stacja kolejowa w Rakoniewicach), miejscowy proboszcz ks. Ludwik Górski postawił sobie za zadanie budowę nowego pięknego kościoła farnego i ozdobienie domu Bożego licznymi witrażami. Kościół w Wielichowie, wzniesiony pod wezwaniem Marii Magdaleny, jest już na ukończeniu i będzie konsekrowany w roku przyszłym. Główny ołtarz i balaski buduje się z alabastru.

W oknach nowego kościoła w Wielichowie umieszczono dotychczas dziesięć witraży, wykonanych w pracowni p. St. Powalisza w Poznaniu. Witraże te projektowali: St. Powalisz, Jan Wąłach z Istebny i Józef Ozimin z Poznania. W roku przyszłym pracownia p. St. Powalisza dostarczy do kościoła w Wielichowie dalszych dziewięć witraży, czyli ogółem będzie ich tam dwiętnaście.

Kościół w Wielichowie dzięki pięknym witrażom stanie się wielkopolskim Chartres i będzie niewątpliwie



Witraż „Chrystus na krzyżu” z nowego kościoła w Wielichowie (proj. Józef Ozimin).

celem podróży i wycieczek osób, interesujących się naszą rodzimą sztuką kościelną. Ułatwi to konieczne usprawnienie komunikacji autobusowej, bo, poza kościołem w Wielichowie, ciekawe są pobliskie Podgradowice, gdzie Drzymała stoczył swój zwycięski bój z władzami pruskimi. (1z)

Kradzież z włamaniem w składzie konfekcji męskiej

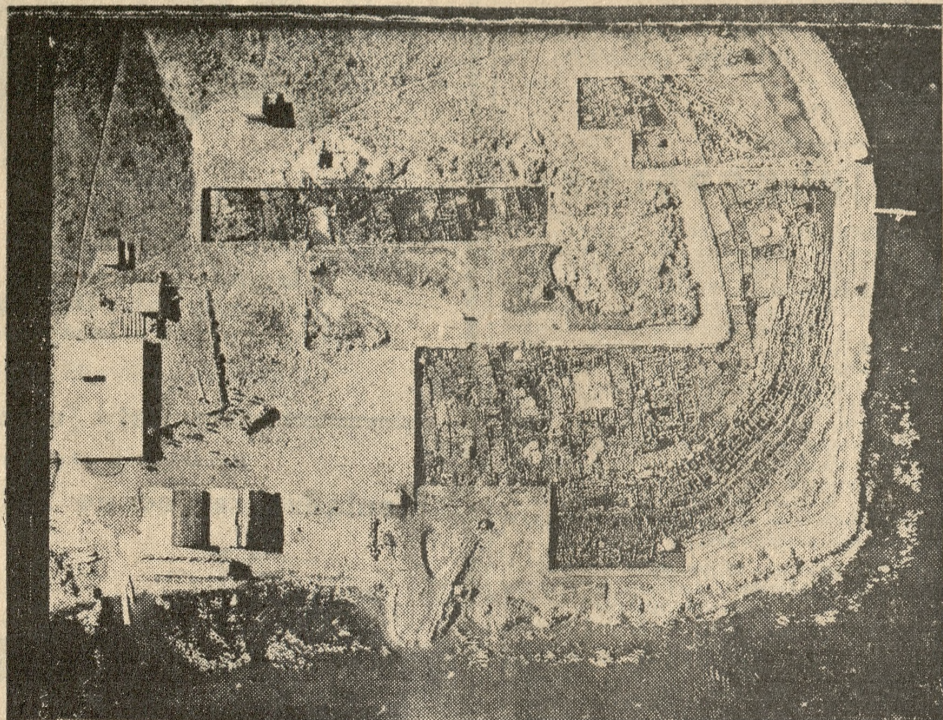
Ubiegłej nocy dopuszczono się kradzieży z włamaniem w składzie konfekcji męskiej firmy Janas na Starym Rynku 42. Włamywacze podkopali się przez mur, grubości pół cegły, od strony podwórza i wtargnęli w ten sposób do składu. Jak na razie stwierdzono, łupem złodziei padła odzież wartości 1500 zł.

Włamanie zauważono dopiero rano przy otwieraniu składu. Zawiadomiona policja wszczęła natychmiastowe dochodzenie i dokonała oględzin miejsca kradzieży, pomiarów i zabezpieczeń śladów. (kl)

Balon z Biskupina leci nad Wielkopolską i Pomorzem

Biskupin. (Tel. wł.). Dziś w sobotę o godz. 15 z prasłowiańskiego grodu w Biskupinie wystartował balon kuliasty Aeroklubu Pomorskiego

ca puszki otrzyma, po przesłaniu listu do ekspedycji wykopaliskowej UP w Biskupinie (poczta Gąsawa), piękny album z widokami grodu prasłowiańskiego



Jak już wczoraj donosiliśmy, w Biskupinie dokonano z wielkiego balonu obserwacyjnego zdjęć fotograficznych i filmowych grodziska biskupińskiego. Powyżej reprodukowujemy właśnie jedno ze zdjęć, dokonane z wysokości około tysiąca metrów przez magistra Wojciecha Koczka.

do długodystansowego lotu propagandowego nad Polską.

Balon „Pomorze”, którego załogę stanowią znani aeronauci, kapitanowie Kazimierz Mensch i Władysław Pomaski oraz zastępca kierownika ekspedycji wykopaliskowej U. P. w Biskupinie dr Z. Rajewski, ma pojemność 900 m sześć. i wykonany został całkowicie w Warsztatach Balonowych w Legionowie.

Start balonów nastąpił przy słonecznej pogodzie i silnym wietrze północno-wschodnim o szybkosci 14 m na sekundę. Załoga balonu wzięła ze sobą broszury propagandowe o Biskupinie, które będzie rozrzuciła nad osiedlami podczas lotu. Po drodze, nad jednym z większych miast, będzie zrzucona puszka z listem, oznaczona chorągiewką z napisem „Biskupin”. Znalaz-

skiego z przed 2500 lat.

Pilot balonu kapitan Mensch przypuszcza, że trasa lotu poprowadzi z Biskupina przez Barcin, Inowrocław, Toruń, Jabłonowo i Nowe Miasto.

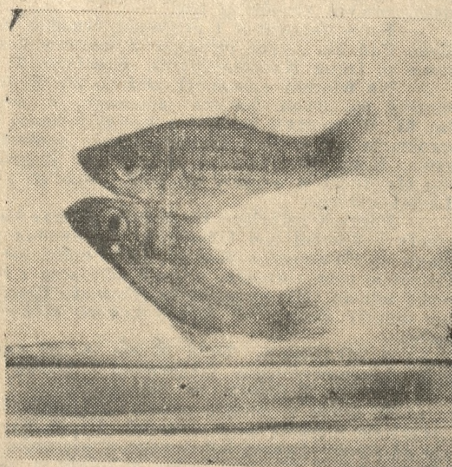
Przeciętna szybkość balonu wynosić będzie około 60 km na godz., tak że balonu „Pomorze” spodziewać się można nad Toruniem dziś po godz. 17. (sb)

Sezon na osobliwości

Nie mija dzień, aby w redakcji nie zgłosili się nasi czytelnicy z osobliwościami okazami kwiatów, warzyw, owoców itd.

RYBKİ „SIAMSKIE”

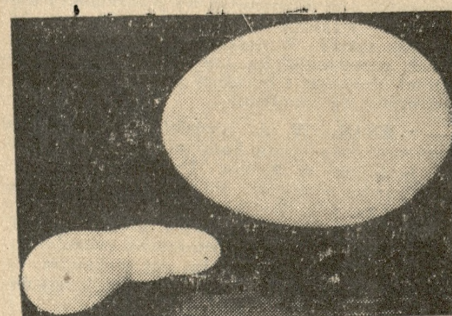
Ciekawy i rzadki okaz zrosniętych rybek mieczników czerwonych przed-



„Siamskie” rybki p. Kaczmarkowej (w powiększeniu).

stawiła nam p. Władysławowa Kaczmarkowa, żona właściciela hodowli rybek w Poznaniu (ul. Górczyńska 15 m. 8). Normalnie rozwinięte żyworoalki samiczki zrosnięte podbrzuszymi na wysokości przednich pletw, mają już przeszło dwa i pół miesiąca i chowają się zupełnie dobrze. Gdy będą większe zostaną przekazane do akwarium w Palmiarni. (zd)

DZIWNE KURZE JAJA



P. Michalina Przybylska posiada na swoim gospodarstwie w Wilkowyi dwuletnią, zwyczajną kokoszkę, która co drugi dzień składa teraz wielkie jaja, reprodukowane na naszym zdjęciu

NA WYKWINTNĄ BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
NOWE, NIEZNISZCZALNE PŁÓTNO

ARLEN,
BEZ APRETURY,
NIE BRUDZI SIĘ
ŁATWO, JEST
ŁŚNIĄCE
I GŁADKIE.



NOWE
PIĘKNE
PŁÓTNO
ARLEN

Wyrób firmy

BRACIA
CZECZOWICZKA

DO NABYCIA W PIERWSZORZĘDNYCH
SKLEPACH BIAŁOŁĄCZNYCH

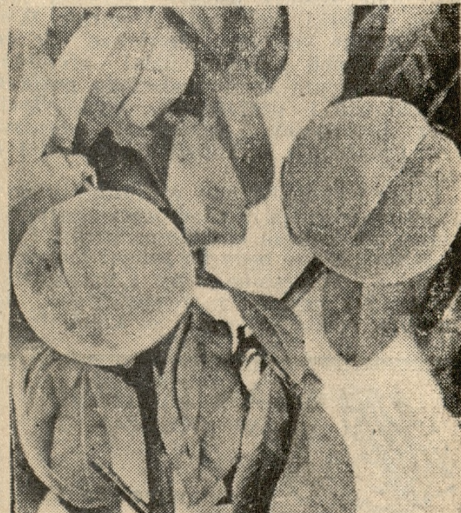
Pr 30 065-37,37

OLBRZYMIA KALAREPA

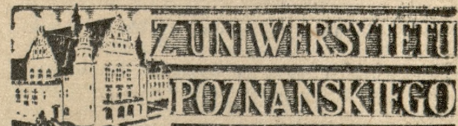
W ogrodzie rolnika Andrzeja Szewczyka w Strzeszynie w powiecie poznańskim urosła kalarepa wagi 4 kilogramów. Niezwykły ten okaz przedstawiła w naszej redakcji p. Kazimiera Szewczykowa, córka właściciela ogrodu.

BRZOSKWINIE WAGI 170 G SZT.

P. Sylwester Grzeszkowiak przysłał nam prześliczne brzoskwinie, każda wagi 170 g wyhodowane przez niego w ogródku działkowym nr 252 przy Bielnikach w Poznaniu. Dorodne owoce wydało 6-letnie drzewko, pochodzące z Zakładów Kórnickich. Zazna-



Piękne brzoskwinie p. Grzeszkowiaka. czyć należy, że waga normalnej brzoskwinii, wyhodowanej w klimacie poznańskim wynosi 60 do 70 g.



* Dyplom i tytuł lekarza na wydziale lekarskim U. P. otrzymali pp.: Kolaczowski Bogumił z Gniezna, Łuczak Edmund z Torunia i Pusty Edward z Częstochowy.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Nie potrzeba nam żydowskich faktorów!

Nachalność z jaką Żydzi narzucają się Wielkopolanom, nie ma granic. Trzeba na to iść żydowskiego tupetu, aby „drzwiami i oknami” wdzierać się do domu, którego gospodarze nie znoszą żydowskich intruzów. Jeśli w innych dzielnicach kraju żydostwo, choć niesłusznie, niemniej jednak pozoruje nie bez racji powoływać się może na swego rodzaju prawo zasiedzenia, to w Wielkopolsce żadne, nawet pozorowane prawa „osiedleńcze” Żydom nie przysługują.

Dzielnica nasza, podobnie jak wyłączenie o własnych siłach przywróciła swą łączność z Rzeczypospolitą tak też wyłączenie o własnych siłach uporała się z trudnościami gospodarczymi, jakie przyniosły ze sobą lata powojenne. Dokonałszy w bardzo krótkim czasie spolszczenia warsztatów pracy i w niemiłej krótkim przeciągu czasu rozbudowaliśmy nasz przemysł i handel, aby uniezależnić się od zagranicy i uśunąć element niemiecki i żydowski. Społeczeństwo wielkopolskie poniosło duże ofiary materialne (nie mówiąc o wielkiej daninie krwi), by utrwalić podstawy państwowości polskiej. Wszak najofiarniej właśnie społeczeństwo wielkopolskie subskrybowało pożyczki państwowe i składało złoto dla Banku Polskiego. Wymagało to wszystkim ogromnego wysiłku, a przede wszystkim mobilizacji wszystkich możliwych rezerw kapitałowych. Kapitały, jakie ostały się jeszcze po okresie demobilizacji, po spolszczeniu i rozbudowie warsztatów pracy, stopiła inflacja, która wywołała w dzielnicy naszej szczególnie ostry kryzys. Ale i z tego kryzysu wydobyla się Wielkopolska i to wyłącznie o własnych siłach.

W przeciwieństwie do innych dzielnic Żydzi w Wielkopolsce żadnego nie brali udziału w aktywności gospodarczej. Zaczynają wdzierać się do nas dopiero teraz, kiedy nasz organizm gospodarczy wyczerpany wysiłkami okolo-polonizacji przemysłu, handlu i rzemiosła, wycieńczony głębokim wstrząsem, jaki przyniósł ze sobą niebywały w swej gwałtowności kryzys, mniejszą wydaje się posiadać odporność ekonomiczną. Jest w infiltracji żydowskiej coś jak gdyby działanie prawa biologicznego, które ułatwia elementom pasożytniczym krzewienie się na organizmie osłabionym.

Przy tym Żydzi wytaczają dwa argumenty rzekomo uprawniające ich do osiedlania się w Wielkopolsce. Jak wynika z jednego z referatów wygłoszonych na I Zjeździe Regionalnym Kupiectwa Żydowskiego w Wielkopolsce, odbytym okragło przed rokiem

(20. IX. 1936 r.), Żydzi przypisują sobie dwie zasługi: 1. twierdzą, że oni to po wojnie utorowali drogę towarowi z b. Królestwa i Małopolski do Wielkopolski oraz 2. przypisują konkurencji żydowskiej zbawienny wpływ na poziom cen detalicznych w Wielkopolsce.

Jest w tych twierdzeniach oczywiście fałsz i obłuda. Gospodarcze zjednoczenie dzielnic Polski dokonało się na odcinku wielkopolskim przede wszystkim dzięki zapobiegliwości kupiectwa polskiego, które zorientowawszy się w nowowytworzonych po wojnie stosunkach, w szybkim tempie nastawiło się na nowe źródła zakupu i nowe rynki zbytu. Jeśli w niektórych branżach, niestety, kupiectwo poznańskie korzysta z pośrednictwa żydowskich przedstawicieli handlowych, dzieje się to przede wszystkim wskutek faktu zmopolizowania wielu branż przez żydostwo. Tylko w stosunkowo nielicznych wypadkach dąłoby się niektórym kupcom zarzucić indyferentyzm w stosunku do kwestii żydowskiej. Wypadki takie muszą stawać się coraz rzadszymi, aby w niedalekiej przyszłości zniknąć bezpowrotnie. Nie potrzeba nam żydowskich faktorów! Toteż konsekwentnie musimy dążyć do przywołania z innych dzielnic tylko wytworów polskiego przemysłu, i to za po-

średnictwem tylko polskiego kupiectwa.

Spolszczenie przemysłu i handlu przyczyni się w dziedzinie gospodarczej do zaniku zjawiska 2 cen: z jednej strony cen skalkulowanych w wiadomy sposób przez żydowskich handełsów, nie liczących się z obowiązkami wobec skarbu państwa i etyką zawodową, z drugiej strony cen kalkulowanych przez uczciwe kupiectwo polskie, uwzględniające zarówno obowiązki wobec państwa i gminy, jak i wymóg solidnego obsłużenia klienta towarem dobrej jakości i uczciwie zakupionym.

Uzdrowią się stosunki w handlu wielkopolskim, gdy będzie Wielkopolska bez Żydów!



Kupując w składzie z tym godłem na pewno nie dajesz pieniędzy Żydowi

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) Normy bilansowe dla gospodarstw rolnych. Min. Skarbu nadesłało samorządowi rolniczemu do zaopiniowania normy bilansowe dla gospodarstw rolnych za okres gospodarczy 1936/37 do wymiaru podatku dochodowego na rok 1938. Nadesłane normy obejmują: 1) ceny do remanentów, ceny przeciętne do oszacowania wartości produktów na potrzeby własne gospodarstwa, 2) wartości kosztów wyżywienia pracowników i członków rodziny, zatrudnionych w gospodarstwie folwarcznym, 3) wartość produktów zakupionych na wyżywienie członków rodziny i pracowników w gospodarstwie do 50 ha, 4) wartość produktów pobranych z gospodarstwa na potrzeby gospodarstwa domowego właściciela w gospodarstwie folwarcznym, 5) wartość użytkowa mieszkania właściciela, koszty podróży w sprawach administracji, koszt utrzymania środków komunikacyjnych itd.

(p) Opodatkowanie nadzwyczajnych wyrębów lasów. Najw. Tryb. Admin. wydał ostatnio wyrok, który ma zasadnicze znaczenie przy opodatkowaniu gospodarki leśnej z nadzwyczajnych wyrębów lasu. Ustala on odmienną, niż dotychczas, interpretację ustawy o podatku dochodowym, korzystniejszą dla właścicieli lasów. Wyrok ten brzmi: „Jeżeli dochód podatnika z nadzwyczajnego wyrębu nie przewyższa strat z pozostałych źródeł dochodu za ten sam okres, dochód ten nie ulega oddzielnemu opodatkowaniu z art. 15 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. U. R. P.)”.

(p) Podatek od sztydów i reklam. Na terenie Wielkopolski szereg gmin wiejskich wprowadził wskutek trudności finansowych podatek od sztydów i reklam. Podatek ten w wojew. poznańskim nie jest pobierany przez żadne miasto. Ustanowienie przez gminy wiejskie wspomnianego podatku stwarza dla rzemieślników przemysłowych, pragnących reklamować się również na terenie gmin wiejskich przy pomocy sztydów reklamowych lub afiszów, dodatkowe obciążenie. Z tego względu Izba Przemysłowa - Handlowa w Poznaniu interweniowała w urzędzie wojewódzkim celem zniesienia podatków od sztydów i reklam w gminach wiejskich Wielkopolski. (az)

Z KRAJU

(k) Ustawodawstwo gospodarcze. Ukazał się dziennik Ustaw R. P., w którym opublikowano m. in. następujące rozporządzenia i obwieszczenia o charakterze gospodarczym: rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 8 bm. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia między Polską a W. Brytanią w formie not, wymienionych w Warszawie dnia 31 lipca rb., dotyczącego zniesienia celnych na pewne artykuły chemiczne (poz. 508); obwieszczenie ministra sprawiedliwości z dnia 30 sierpnia rb. o sprostowaniu błędów w dekreście Prezydenta R. P. z dnia 3 listopada r. ub., zawierającym prawo karno-skarbowe (poz. 513).

(k) Tendencja zniżkowa dla waluty francuskiej irwa. Dewiza na Paryż, która onegdaj gwałtownie spadła, wczoraj miała w dalszym ciągu tendencję zniżkową, jednak zmiany kursowe były o wiele mniejsze. Zahamowanie spadku franka osiągnięte zostało prawdopodobnie w drodze nieco bardziej intensywnej interwencji

francuskiego funduszu walutowego. Zaznaczyć wszakże należy, że obecny kurs franka jest bardzo bliski 50-procentowej deprecjacji w stosunku do notowań z przed zeszłorocznej dewaluacji. W terminowych notowaniach franka w Londynie departy wykazywały wyższość; Dewiza na Londyn miała tendencję nieco mocniejszą.

(k) Sprawa finansów komunalnych. Definitywną poprawę sytuacji finansów miejskich przynieść może jedynie generalna reforma podstaw finansowych miast i trwały podział funkcji administracji publicznej pomiędzy państwo i samorząd terytorialny. Do czasu przeprowadzenia zasadniczej reformy koniecznym jest uzyskanie dla miast zwiększenia dochodów w drodze przywrócenia im — chociaż w pewnej części — tych źródeł dochodowych, z których korzystały one dawniej, a które w okresie zmniejszonych dochodów skarbu państwa zostały im cofnięte na rzecz tego skarbu. Tymczasowa poprawa sytuacji finansowej miast nie może być oparta na wprowadzeniu jakichkolwiek nowych obciążeń podatników.

(k) Ekspansja kupców poznańskich potrzebna także w Warszawie. W ostatnich miesiącach coraz częściej spotyka się na łamach prasy warszawskiej wezwania pod adresem kupiectwa poznańskiego, by prowadziło swą ekspansję gospodarczą nie tylko w kierunku Kresów wschodnich i powiatów b. Kongresówki, sąsiadujących z Wielkopolską, lecz również ku Warszawie. Artykuły na ten temat pojawiły się na łamach „Gońca Warszawskiego” i ukazującego się w stolicy „Merkuryusza Polskiego”, gdzie podkreślono jaskrawą różnicę w metodach stosowanych przez handel poznański i warszawski oraz fakt, iż składy kupców poznańskich, którzy dotychczas uruchomili swoje przedsiębiorstwa w Warszawie, cieszą się nadzwyczajnym wprost powodzeniem i poparciem polskiego społeczeństwa Warszawy. Oba pisma podnoszą przy tym zgodnie, iż silniejsza ekspansja kupiectwa poznańskiego na Warszawę przyczyni się nie tylko do skuteczniejszej walki gospodarczej z tamtejszym handlem żydowskim, lecz również do podniesienia poziomu stołecznego handlu polskiego. (az)

(k) Niebezpieczeństwo grożące zbiorom buraków minęło. Swego czasu donosił o niezwykle silnym pojawieniu się rozmaitych chorób i szkodników, a w szczególności chwościka na burakach cukrowych. Obecnie, jak się informujemy, szkody wyrządzone przez pasożyty są ograniczone i nie wpłyną w znaczący stopień na plony buraków w Wielkopolsce. (az)

(k) Centralna instytucja spółdzielcza rzemiosła rzeźnicko - wędliniarskiego. Na ostatnim zjeździe delegatów Cechów Rzeźnicko - Wędliniarskich, odbytym w Gdyni, uchwalono uznać Centralny Syndykat Gospodarczy Rzemiosła Rzeźnicko - Wędliniarskiego w Poznaniu za centralną instytucję spółdzielczą tego zawodu upoważniając ją jednocześnie do występowania w interesie i obronie ruchu spółdzielczego rzemiosła rzeźnicko - wędliniarskiego. (az)

Z ZAGRANICY

(z) Handel zagraniczny Niemiec w sierpniu. W sierpniu rb. import do Niemiec wyniósł 482 miln. Rm., był więc o 18 miln. Rm., czyli o niecałe 4 p. mniej niż w lipcu rb. W porównaniu z sierpniem r. ub.

„Mieszanka Szampańska”

Zestawienie Sześciu Wykwintnych
KARMELKÓW NADZIEWANYCH
100 gramów 65 groszy

E. WEDEL

Pg 29 791-62.516

Chleb dla Polaków

Może się zgłosić młody kupiec branż bieliznianej do prowadzenia składu fabrycznego w woj. wschodnich lub centralnych z kapitałem lub gwarancją do 5.000 zł.

W powiatowym mieście w woj. warszawskim jest do nabycia piekarnia. Cena 35.000 zł. Reflektują Żydzi.

W przemysłowym mieście (30.000 mieszk.) jest do nabycia obiekt, nadający się na przedsiębiorstwo fabryczne, skład drzewa, mat. budowlane itp., o powierzchni ca 4.600 m kw. z piekarnią parową, oficynami mieszkalnymi, magazynem i kominem fabrycznym. Cena orientacyjna 90.000 zł.

Hurtownia tytoniowa w mieście w woj. kieleckim poszukuje finansisty z kap. 15.000 zł. Możliwość prowadzenia sklepu detalicznego.

Poszukuje się wspólnika (wspólników) z kap. 3.000 zł do cegielni i wytwórni wyrobów cementowych na Wołyniu. Pilne.

Poszukuje się reflektanta z kap. ca 10.000 zł na dzierżawę apteki w mieście (50.000 mieszk.) w woj. lwowskim. Reflektują Żydzi. Pilne.

Do baonu K. O. P.-u potrzeba elektromechanika znającego motor „Ursus”, obsługę akumulatorów i instalacje elektryczne. Pilne.

Moga się zgłosić kupcy fachowcy z kapitałem z branż: zbożowej, żelaznej, spożywczo-kolonialnej (hurt), drzewnej oraz skórzanej.

W fabrycznym mieście (60.000 mieszk.) w woj. łódzkim jest do objęcia dobrze zaprowadzony handel win, wódek i towarów kolonialnych (z powodu śmierci właściciela). Można zaprowadzić hurt. Cena ca 25.000 zł. Pilne. Reflektują Żydzi.

Do baonu K. O. P.-u potrzeba: monter a oraz mechanika ze znajomością centralnego ogrzewania pralni parowo-chemicznej i kuchni parowej.

W mieście (50.000 mieszk.) na Polesiu jest na sprzedaż dom murowany od P. K. K. za ca 36.000 zł. Sprawa bardzo pilna. Tamże są na sprzedaż: duża piekarnia mechaniczna, młyn wraz z inwentarzem i zabudowaniami za ca 75.000 zł oraz browar parowy z rak żydowskich za ca 60.000 zł. Przedsiębiorstwa w ruchu. Na wszystkie obiekty reflektują tylko Żydzi.

W powiatowym mieście w woj. warszawskim jest do wydzierżawienia młyn (okolica zbożowa). Potrzeba ca 25.000 zł. Reflektują Żydzi.

Poszukuje się wspólnika z kap. 5.000 zł na skup surowych skór (może być niefachowiec). Pilne — jedyna polska placówka.

W mieście (78.000 mieszk.) w woj. kieleckim jest potrzebna kaszarnia. Dostawy dla wojska, szpitala oraz miejscowego kupiectwa. Pilne. Tamże jest potrzebny skład kolonialny (lokal jest).

W mieście 17.000 mieszk. w woj. warszawskim jest potrzebny skup drobiu. Pilne. Dotad handluja sami Żydzi.

W jakiej miejscowości (szczególnie w woj. łódzkim) potrzebne są akuszerki?

W mieście 24.000 mieszk. w woj. lubelskim są na sprzedaż dwa młyny motorowe i dom mieszkalny, jako całość. Cena ca 250.000 zł. Reflektują Żydzi. Pilne. Tamże potrzeba: skład konfekcyj, galanterii, żelaza, szkła oraz hurtowni kolonialnej.

W powiatowym miasteczku w woj. lwowskim jest do nabycia dom (9 ubikacji na 3 sklepy). Cena 20.000 zł. Reflektują Żydzi.

Poznańczyk osiedlony w woj. lubelskim poszukuje wspólnika z kapitałem od 20.000 zł z branży kolonialnej na zaprowadzenie hurtu.

Gdzie na Kresach, w Małopolsce lub w woj. centralnych jest potrzebne biuro pisania podań? W miasteczku (5.000 mieszk.) jest na sprzedaż sklep biawatów (okolica bogata). Pilne. Reflektują Żydzi.

W mieście (100.000 mieszk.) w woj. kieleckim potrzeba: kawiarni, sklepu żelaza. Powodzenie zapewnione. Lokale są.

Gdzie (szczególnie na Wołyniu) można zaprowadzić fabrykę serów?

W miasteczku w woj. warszawskim jest na sprzedaż młyn parowy, 3-piętrowy z piekarnią mechaniczną i 1-piętrowym domem. Cena 50.000 zł. Tamże jest na sprzedaż zakład frzyskijski za 440 zł (na miejscu jest fabryka — 3.000 robotników). Na obiekty reflektują Żydzi.

W powiatowym mieście w woj. łódzkim potrzeba: sklepu papierniczo-księgarskiego, pralni i farbiarni chemicznej. Tamże jest na sprzedaż wiatrak z murowanym domem.

Poszukuje się finansisty z kapitałem od 35.000 zł do prowadzenia suszarni w dużym mieście na Polesiu. Pilne. Żydzi projektują założenie takiej placówki.

W woj. lubelskim jest na sprzedaż młyn motorowy (przy szosie, w pobliżu dużego miasta) z dwoma parami kamieni i wałców. Reflektują Żydzi. Pilne.

W mieście w woj. lubelskim potrzeba: tapicera (znającego budowę tapczanów systemem Knipenberga), zegarmistrza, szklarza, składu żelaza, składu szkła, składu kawy, herbaty i kakao, mlecarni oraz fabryki octu.

Informacje w powyższych sprawach otrzymać można w biurze Związku Polskiego w Poznaniu, ul. Skarbowa 5.

Krótkie informacje gospodarcze

— W ciągu ostatnich 7 miesięcy eksportowaliśmy ogółem za 680.390 tys. zł. podczas gdy w tym samym okresie r. ub. za 566.039 tys. zł. Z sum powyższych na rynki europejskie przypada w rb. za 536.812 tys. na rynki innych części świata 143.578 tys. zł.

— Eksport węgla kamiennego w sierpniu rb. wyniósł 932 tys. t. wobec 1.000 tys. t. w lipcu rb. oraz 733 tys. t. w sierpniu 1936 r. Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego za granicę wyniosła w sierpniu rb. 36,6 tys. ton.

— Eksport trzody chlewnej i przetworów w I półroczu rb. kształtowała się następująco (w nawiasach dane za I półrocz 1936 r.): świń żywych — 101.137 sztuk (90.662), świń bitych — 47.882 (59.953), bekoniów — 101.991 (98.886), szynki peklowanych — 219 q (3.776), peklowanych przetw. miesnych — 14.793 (12.259), szynki w puszkach — 106.047 q (48.809), wedlin — 4.619 q (4.845), konserw miesnych — 9.102 (1.721) i wreszcie smalcu — 27.789 q (22.105).

— Eksport wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego w sierpniu rb. wyniósł ogółem 509.430 kg. wartości 3.560.784 zł.

— W tych dniach podpisana została w Genewie umowa między Szwajcarią a Węgrami w sprawie dostawy 2.500 wagonów pszenicy węgierskiej do Szwajcarii. Zboże to pochodzi ze zbiorów r. 1937.

— W nowym, obowiązującym od września r. ub. obrocie clearingowym włosko - jugosłowiańskim, saldo dodatnie było dotychczas stale po stronie Włoch. Ostatnio sytuacja ta zmieniła się na ich niekorzyść, gdyż w dniu 21 sierpnia rb. saldo dodatnie na korzyść Jugosławii wyniosło około 7,5 miln. lirów.

— W dniu 14. bm. rozpoczęła się V seria tegorocznych aukcji wełny kolonialnej w Londynie. Aukcje te zakończone zostaną 24. bm.

— Wschodnio - Azjatycka Konferencja wprawdzie przysłużyła się do pokrywania z góry kosztów przewozu dla przesyłek kierowanych do Wschodniej Azji.

— Od dn. 5 sierpnia rb. meksykańska taryfa celna uległa w szeregu pozycji zwężce.

nastąpił poważny wzrost importu, bo o 136 miln. Rm. Eksport w sierpniu rb. wzrósł o około 2 p. w porównaniu z lipcem i wyniósł 541 miln. Rm. Wzrost wartości eksportu przypisać należy zasadniczo głównie cen artykułów, eksportowanych z Niemiec. Dodatkowo saldo bilansu handlowego wyniosło w sierpniu poważną kwotę 59 miln. Rm. i w porównaniu z lipcem rb. było dwukrotnie większe.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

LITERATURA

Odczyt Adolfa Nowaczynskiego w „Salonie 35”, zapowiadany na środę, 22 września został przełożony na 29 września. Prelegent rozszerzył temat odczytu, którego tytuł brzmić będzie: „Chopin i Mickiewicz w Wielkopolsce”.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Jutro wystawa w „Salonie 35”. Przy placu Wolności 4 odbędzie się jutro inauguracja sezonu wystawowego w „Salonie 35”. Jak donosiliśmy, wystawa obejmie cykl rysunków i akwarel, przywiezionych przez prof. Wronieckiego z Włoch i ko płon podróży artystycznej.

Plastyka w Łodzi. Donoszą nam z Łodzi (wp): Polski Związek Zawodowy Łódzkich Artystów-Plastyków zorganizował w lokalu I. P. S. czwartą, zbiorową wystawę. Biorą w niej udział artyści: Z. Burdziński, E. Danielewiczówna, Wacław Dobrowolski, W. Goedel-Jezierska, Z. Kowalewski, J. Leman, L. Lejman, R. Radwański, M. Siemiński, T. Sprusiak, E. Ukleja, Fr. Walczowski i in.

TEATR

Co grają w Katowicach? Donoszą nam z Katowic (ad): Teatr im. Wyspiańskiego wystawił „Grube ryby” Bałuckiego przy wypełnionej sali. Na prowincji gra teatr „Gdzie diabeł nie może”. Sztuka Niewiarowicza cieszy się w miastach śląskich wielkim powodzeniem. Na afisz wchodzi „Rozwój” Marynowskiego. Główną rolę gra p. Barwińska i nowozaangażowany p. Karowski. Reżyseruje M. Godlewski.

MUZYKA

150-lecie wystawienie „Don Juana” przypada na rok bieżący, na październik. W Pradze odbędzie się festiwal mozartowski w dniach od 23 do 31 października.

ARCHITEKTURA

Łódź buduje wielki gmach biblioteki publicznej. Z Łodzi donoszą nam (wp): Komitet budowy Biblioteki Publicznej w Łodzi, uzyskawszy od Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim pół miliona zł na budowę gmachu, przystąpił do zrealizowania swych planów. Z 41 prac konkursowych przyjęto projekt inż. arch. Jerzego Wierzbickiego z Gdyni. Gmach stanie w śródmieściu przy zbiegu ulic Kopernika i Gdańskiej.

OCHRONA PRZYRODY

Piaskarnie w Tatrach są czymś zupełnie nowym i bardzo niepożądanym w krajobrazie górskim. Oczywiście, przyczynę ich powstania dała kolejka na Kasprowy Wierch. Jeszcze w ubiegłym roku była w Dolinie Stare Szalasiska jedna wielka piaskarnia o parę metrów poniżej źródła. Zniszczono w ten sposób morenę polodowcową, którą porastał piękny, pierwotny las smrekowy. Wydobyt piasek przepłytkiwali robotnicy w pobliskim potoku, czym zamocowano na dość znacznej przestrzeni wodę. Piasek „pożerała” budowa na Turniach Myślenickich, dokąd go wywoziły parokonne wozy. W tym roku założono dwie nowe piaskarnie w Dolinie Bystrzy na gruntach p. Jerzego Uznańskiego. Wydobywa się tam intensywnie piasek i kamień, co jest najzupełniej nielegalne i sprzeczne z zatwierdzonym przez władze planem gospodarczym majątku Szaflary. Oczywiście, że prowadzenie tych robót nie ma jeszcze pozwolenia władz. Komisarz ochrony lasów w Nowym Targu wniośł przeciw właścicielowi terenu, leśniczemu Kocjanowi i firmie kamieniarskiej z Zakopanego doniesienie karne. Jak się to dzieje, że ochronne rozporządzenia wydaje Dziennik Urzędowy a ktokolwiek chce — może je bezkarnie omijać i swoje robić? (jml)

NAUKA

Nowe tomy Platona. Prof. U. J. P. dr Witwicki, niestrudzony tłumacz Platona dodał ostatnio do swej okazałej biblioteki przekładów platońskich trzy dialogi: „Laches” (czyli o męstwie), „Charmides” (czyli o rozwadze) i „Lizys” (o przyjaźni). Wszystkie te trzy dialogi, nieduże rozmianami (po 40 stron druku) należą do zbioru najwcześniejszych pism Platona, noszących nazwę dialogów sokratycznych. Przedmiotem rozważań obecnych dialogów są, jak widzimy to zresztą z ich podtytułów, zagadnienia psychologiczno-etyczne. Przy okazji warto zaznaczyć, że z ogólnej liczby 27 dialogów Platona, prof. Witwicki uprzyściplnił nam dotąd 16, przy czym trzy referowane obecnie dialogi kończą serię ośmiu dialogów sokratycznych. Do przełożenia pozostały w rezultacie przede wszystkim dialogi ostatniego okresu twórczości Platona, obok przełożonych już: „Uczty”, „Fedona”, „Rzeczypospolitej” i „Faidrosa”, filozoficznie najważniejsze, choć bez wątpienia najtrudniejsze do tłumaczenia i do zrozumienia. Należy wyrazić nadzieję, że i do nich zabierze się prof. Witwicki, kompletując w ten sposób zbiór przekładów Platona, których posiadanie stanowi dla kultury polskiej dowód istoty przynależności do rodziny narodów zachodnio-europejskich. (zm)

SZKOLNICTWO

Książka o zadawaniu szkolnym. W Bibliotece Przekładów Dział Pedagogicznych, wydawanej przez Książnicę-Atlas, ukazała się niedawno praca Geralda A. Yoakama pt. „Ulepszenie zadawania szkolnego”. Książka zainteresuje napewno zarówno nauczycieli, jak i rodziców, gdyż kwestia zadawania szkolnego jest problemem często dyskutowanym i różne na ten temat wypowiada się opinie. Yoakam poddaje analizie metody zadawań szkolnych i podaje nowe sposoby, wypróbowane w szkołach amerykańskich. W zadawaniu nowego typu zmniejsza się nacisk na pamięć i opanowanie materiału, a uwzględnia się więcej rozwój myślowy. Zasadniczą sprawą jest też umiejętne kierowanie pracą tak szkolną jak i domową, określoność tematu, jasność, usuwanie trudności, przystosowanie zadania do różnic indywidualnych uczniów. (sn)

„TYDZIEŃ NIEMIECKI” W PARYŻU

Coś, co może dać do myślenia — „Propaganda” — Bez Żydów — Co wieczora przez dziesięć dni — Od baletu do „Dziwiatej” — Co trzeba „propagować”? — Brzydkie wspomnienie sprzed 12 lat — Pseudodyplomacja — Po co to powtarzać?

Paryż, 14 września

Festiwal muzyki niemieckiej w Paryżu mógł dać dużo do myślenia tym, którzy specjalizują się w sztuce propagandy zagranicznej. Impreza niemiecka musiała się liczyć z pewnym uprzedzeniem publiczności francuskiej do poczynąń rządu hitlerowskiego, jako też z nieprzyjaznym nastawieniem zwolenników frontu ludowego oraz semickich kół Paryża.

Ku wielkiej satysfakcji Niemiec powodzenie festiwalu przeszło ich oczekiwania. Bez wątpienia przyczynił się do tego mocny ruch turystyczny i zainteresowanie bezstronne, jakie przedstawienia te i koncerty wywołały wśród tysiącznych rzesz Anglików i Amerykanów, przywyzających do pierwszorzędną produkcję muzyki klasycznej. Ale powodzenie „tygodnia niemieckiego” na międzynarodowym terenie Wystawy Paryskiej było dowodem, że artystyczne Niemcy mogą się obyć bez elementu żydowskiego i że organizacja operowa i filharmoniczna, w której nie ma żydowskich muzyków, kapelmistrzów i śpiewaków, jest zespołem jednolitym, muzycznie niezrównanym i należycie reprezentującym charakter ras i narodu.

*

Począwszy od 3 września Paryż oglądał co wieczora przez dziesięć dni niemiecką reprezentację: baletową, operową i koncertową. Wzięły w tym udział balety monachijskie i berlińskie, zespół opery berlińskiej, chóry i soliści z różnych miast i znana wszędzie orkiestra filharmoników berlińskich pod batutą Furtwaenglera. Dyrygowali także: Klemens Krauss i Karl Elmendorff. Program festiwalu był trafnie ułożony. Zawierał przede wszystkim dzieła klasyczne, znane, aby umożliwić publiczności ocenę samej interpretacji. Do takich wieczorów należał koncert pieśni solowej i chóralnej z 9 symfonią Beethovena oraz przedstawienia „Tristana” i „Walkirii”. Oprócz tego przedstawiono sztuki operowe, które mają szansę utrzymania się w stałym repertuarze scen zagranicznych, więc „Kawaler srebrnej róży” i „Ariadnę na Naxos” Ryszarda Straussa. Wszystko to ukazało się w oryginalnej formie i bez skrótów.

Udział brało wielu słynnych śpiewaków niemieckich, jak: Maria Müller, Josef von Manowarda, Franz Voelker, Karl Hartmann, Frida Leider, Erna Berger. Wysprzedane sale świadczyły o powodzeniu tej wielkiej imprezy. Starzy bywalcy koncertowi wspominają podobne przedstawienia i przyjęcia, dawane w Paryżu przed wojną przez rząd rosyjski, dzięki czemu opery rosyjskie są dziś stale na repertuarze w Paryżu, Londynie i New Yorku.

*

Oficjalne przyjęcie dla niemieckiej reprezentacji odbyło się we wspnianych salonach hotelu „Jerzego V”. Od wejścia aż do sali przyjęć był utworzony szpaler przez francuską gwardię republikańską jako widoczny symbol przyjaznego ustosunkowania się rządu francuskiego. Z rozmowy ze znajomym mi impresariem filharmoników berlińskich, z dyr. Furtwaen-

JERZY WASZYNGTON: JAKIM BYŁ NAPRAWDĘ?

(W stu pięćdziesiątą rocznicę ogłoszenia Konstytucji Stanów Zjednoczonych)

Dnia 17 września 1787 roku, a więc równo 150 lat temu, uchwalono dotychczas obowiązującą konstytucję Stanów Zjednoczonych. Do jej ułożenia przyczynił się może najwięcej Madison, ale mimo to, gdy dzisiaj, w tak odmiennej zupełnie epoce, wspominać te czasy, jedna tylko naprawdę postać ściga na siebie uwagę, a jest nią pierwszy i największy prezydent Stanów — Waszyngton.

Jak każdy wielki człowiek w historii ma też i Waszyngton swoje lepsze i gorsze chwile i sądy bądź laskawsze, bądź też odbronzowujące. Dzisiaj nie ma dla niego zbyt przychylny atmosfery, bo nie ma atmosfery dla idealów XVIII wieku, które były przynajmniej

w części i jego ideałami. Zmiana tego klimatu jest dość zresztą raptowna, gdy wspomnieć popularność jego i jego wielkiego następcy Wilsona, jeszcze jakieś 15 lat temu. Ale czasy idą i mają w tym swoją rację. Gdy jednak chodzi o Waszyngtona, to w naszych sądach o nim, zarówno złych jak dobrych, wiele jest błędnych uogólnień i fałszywych uproszczeń.

*

Nie omylę się chyba jeśli stwierdzę, że przeciętny Polak wyobraża sobie Waszyngtona jako typowego demokratę i bojownika praw ludu. W ogóle wydaje mu się, że w Ameryce wszystko jest nowe i bez przeszłości zarówno kraj jak ludzie. Kraj bez historii, a ludzie bez genealogii i. że tego rodzaju słowa, jak arystokracizm i tradycja do żadnej wielkiej tam postaci zastosować się nie dadzą.

Tymczasem te popularne sądy, to w gruncie rzeczy nieprawdziwy konwensans, a w każdym razie bardzo upraszczające uogólnienie. I Ameryka ma swoją historię, co najmniej trzystoletnią gdy chodzi o jej północ, i co ludzie, co tam mieszkają, nie znaleźli się na niej z księżycą. Są więc i tam jakieś tradycje i jakieś sfery społeczne.

I nie ma większej pomyłki nad ów demokratyzm Waszyngtona, zwłaszcza gdy ujmować go po dzisiejszemu i po dziennikarsku, bo był to naprawdę i wielki pan i wykwintny arystokrata i tradycjonalista do szpiku kości.

Ale w takim razie dlaczego stanął na czele rewolucji i dlaczego ufundował największą demokrację na świecie?

Znowu pomyłki. Przede wszystkim co do charakteru wojny amerykańskiej, a później i co do dzieła Waszyngtona.

*

Bo wojna amerykańska to nie rewolucja, lecz powstanie. Powstanie w obronie słusznych praw i starych przywilejów. Charakter tej wojny odbiega rażąco od tych, jakie toczyła późniejsza Francja Żyrodny, jakobinów i Napoleona. Jeśli do czego można je przyrównać, to chyba tylko do rewolucji angielskiej XVIII wieku. To był ten sam odruch tego samego w gruncie rzeczy narodu. Ale ta angielska rewolucja tym się też różniła od wszystkich innych, że broniła istniejącego stanu rzeczy przeciw uroszczeniom korony i walczyła o dawne, a nie o nowe. Była w swoim rdzeniu, przynajmniej w samych początkach, czysto tradycjonalistyczna i prawną.

Tak samo było w Ameryce, która wojnę o niepodległość rozpoczęła nie w imię konieczności zmiany, a w imię obrony tego co jest, a co się właśnie chce utrzymać. Był więc Waszyngton bardzo na swoim miejscu jako arystokratyczny przywódca tradycjonalistycznego powstania.

Zawsze jednak było to powstanie i walka o wolność i o republikę i to tłumaczy z jednej strony entuzjastyczny udział Kościuszki, Pułaskiego, La Fayette'a, Lauzun'a, Steubena i Kalba, a z drugiej poparcie encyklopedystów, filozofów i masonerii.

Państwo, które powstało w tej atmosferze i w tych warunkach, pod presją z jednej strony przyjaciół intelektualnych z Paryża, a z drugiej purytanów z Bostonu — mogło być tylko republiką. Tym bardziej, że jedynym możliwym monarchą byłby Waszyngton, a ten, jak nowy Cyncynat, zmontowałby samo państwo i ugruntowałby wolność swoich obywateli, wolał się wycofać w Mount-Vernonskie zacisze.

Czy zrobił źle, czy dobrze to już zawsze może być tematem do dyskusji. W każdym razie zrobił zgodnie ze swoim wielkim charakterem, a nowe republikańskie państwo wyposażył w bardzo silną władzę centralną, kierując nim po królewsku, bo nigdy nie miał w sobie nic z demagoga.

W każdym razie dzisiaj, w chaotycznej epoce szukania nowych dróg i popularności różnych dyktatorialnych hasel — dobrze czasem spojrzeć wstecz na prawdziwe oblicze tych ludzi, co swoją wielkością rozpoczęli kończąc się dziś epokę, a raczej pierwszy etap nowej wielkiej wciąż trwającej epoki. Ludzie to zawsze interesujący i ciekawi — a Waszyngton jest jednym z najciekawszych między nimi.

Karol Stefan Frycz
Warszawa

glerem i komisarzami Wystawy dowiedziałem się, że dyplomacja niemiecka była mile zaskoczona popularnością i uznaniem, jakie publiczność paryska okazała dla festiwalu, a władze niemieckie są obecnie w pertraktacjach co do urządzenia analogicznego festiwalu francuskiego w Niemczech.

Moglibyśmy uważać ten festiwal niemiecki za dobrą lekcję prowadzenia propagandy przez sztukę. Zasadniczą cełą propagandy niemieckiej jest jej celowość. Propaguje się nie tylko to, co jest doskonałe, ale w pierwszym rzędzie to, co odpowiada interesom artystycznym i narodowym. Tymczasem jaki był np. cel naszego pierwszego, oficjalnego festiwalu muzyki polskiej w operze paryskiej w 1925 r.? Oto zdanie z programu ówczesnej uroczystości, zdanie, kończące francuski artykuł o muzyce polskiej, pisał prof. L. Binetala:

„W końcu wymienimy jako wirtuozów polskich, powszechnie uznanych, Wandę Landowską, Pawła Kochańskiego, Artura Rubinstein, Bronisławę Hubermann, Józefa Hoffmanna.”

Czynnik propagandowy polskie nie uważały wówczas za stosowne wymienić takich polskich artystów, jak: Śliwiński, Michałowski, Lalewicz. Stojowski lub innych świetnych wirtuozów, ale wybrały łatwą, w ich rozumieniu dyplomatyczną, ale raczej kłamliwą metodę wysuwania przed forum międzynarodowe Hubermann, Landowskiej i Rubinstein, jako następów naszych Paderewskich i Barcewiczów. Czy Polska zyskuje co na tym fałszowaniu historii wirtuozostwa polskiego? A czy wybór Landowskiej i Rodzińskiego na reprezentantów polskiej muzyki na Wystawie Paryskiej w tym roku nie był potwierdzeniem tej samej pseudo-dyplomatycznej tendencji? A przecież muzyka polska może sięgnąć po laury rzetelnie zasłużone.

Nie za dużo gestykulacji! Wiadomo, iż p. Rodziński został przez naszą służbę propagandową przy ambasadzie paryskiej wpakowany na kapelmistrza „koncertu polskiego” i zaufanie, jakim go niesłusznie obdarzono, tak usprawiedliwił, że dla osobistego popisu zadrygował same utwory obce, a muzykę polską reprezentował na tym reprezentacyjnym polskim koncercie jeden utwór: koncert skrzypcowy Szymanowskiego. Rodziński jest z pochodzenia Żydem, nie ma więc nie dziwnego w tym, iż wykorzystał okazję aby zaprezentować nie muzykę polską, ale siebie — bo nigdy jeszcze w Paryżu nie drygował.

Przyjęto go rozmaicie, mimo niezaprzeczonych wartości, jakie batuta jego posiada. H. Jourdan-Morhange, sprawozdawca „La Republique” wyjaśnia, czemu „nie może dzielić entuzjazmu powszechnego”, a powody ma ważne. „Na koncercie radiowym — pisze — spodobałyby mi się może pewne interpretacje p. Rodzińskiego. Na koncercie p. Rodziński narzuca nam tyle gestów, że niemal trudno jest iść za wtkiem muzyki. Co do mnie, to z marzeń muzycznych wytrąca mnie zarówno taki dyrygent Jupiter, który swym gestem wskazuje na wielkość tego, co odwarza, jak dyrygent tenor, który śpiewa razem ze skrzypcami, jak wreszcie dyrygent-pogromca, który podpada orkiestrę batem...”. Wreszcie poddaje krytykę ocenę wykonania Ravela i uważa, iż Rodziński powsadzał w nie mnóstwo takich akcentów, o jakich się Ravelowi nie śniło.

NOWINY TECHNICZNE

Największy wodociąg świata

Do najbardziej znanych zakątków kuli ziemskiej należy, jakby się zdawało, Kalifornia, boć przecież każde dziecko wie, że tam właśnie znajduje się ojczyzna filmu, że tam, w krainie wiecznego słońca i wiecznej wiosny, rodzą się przepyszne brzoskwinie, pomarańcze i ananasy i że, jeżeli w ogóle gdziekolwiek, to właśnie tam jest raj na ziemi.

Pozory jednak często mylą. To też mało kto wie, że kraj ten, na pozór tak szczęśliwy, niedawno jeszcze zagrożony był zagładą, w zamian bowiem za wieczne słońce i nieskazitelny błękit nieba Kalifornia nie wie, co deszcz, a od zarania jej kolonizacji plantacje, zakładane początkowo u podnóża gór, nawadniano ze źródeł górskich. W miarę powiększania się plantacji wiercono w górach liczne studnie, dostarczające znaczne ilości wody. Z biegiem czasu plantacje rozrosły się do obszaru równającego się jednej piątej części obszaru Polski, a Kalifornia stała się spiżarnią Stanów Zjednoczonych, produkując olbrzymie ilości pszenicy i innych zbóż oraz masy owoców południowych, tworzących jedną z najważniejszych pozycji Stanów Zjednoczonych.

Olbrzymie te plantacje nawadnia się nadal wodą górska, za pomocą rurociągów, których długość ogólna wynosi dziś setki kilometrów. Ponieważ jednak zapotrzebowanie na wodę jest większe od wydajności źródeł i studzien, zapasy wody poczęły w ostatnich latach raptownie spadać, a wielka ilość studzien wyschła już zupełnie. — Nad Kalifornią zawiła groźba powrotu do stanu pustynnego.

Rzecz jasna, że taki obrót sprawy spowodowałby nieobliczalne szkody dla gospodarki Stanów Zjednoczonych, trzeba więc było obmyśleć środki zaradcze i sprowadzić wodę za wszelką cenę. Sprawa byłaby prosta, gdyby w pobliżu przepływała większa rzeka, tymczasem do najbliższej rzeki Kolorado, odległość w linii powietrznej wynosiła 400 km. Odległość ta początkowo odstraszała wszystkich, tym bardziej, że składały się na nią na przemian wysokie pasma górskie i piaszczyste pustynie, kiedy jednak sytuacja w Kalifornii stawała się coraz groźniejsza, opracowano plan pelen prawdziwie amerykańskiego rozmachu.

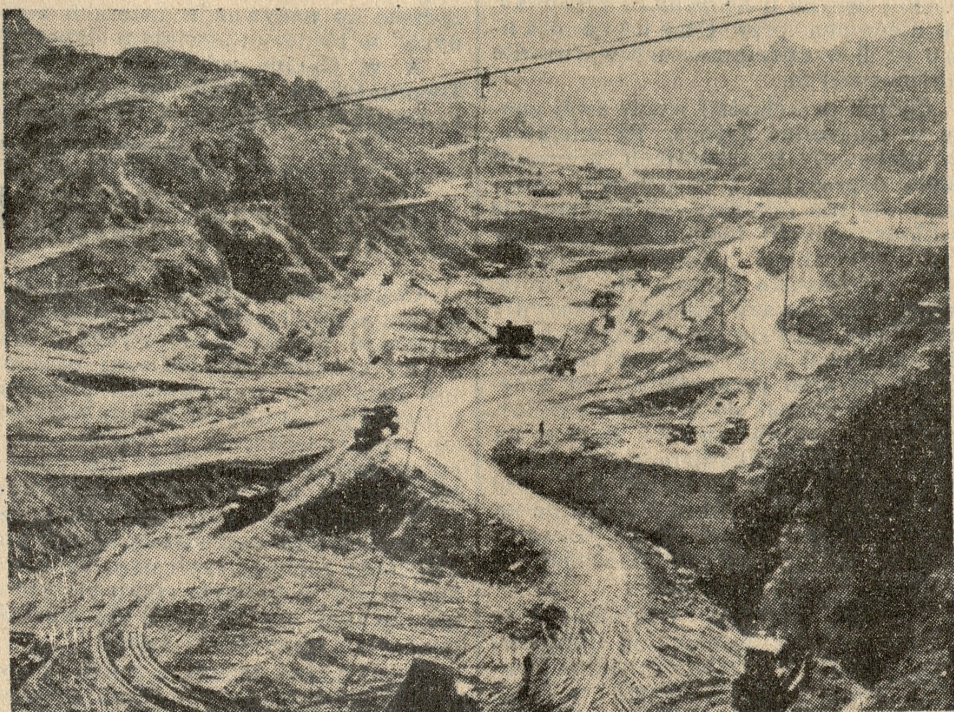
Plan ten przewiduje przelanie do Kalifornii 70% wody rzeki Kolorado i zapewnienia w ten sposób raz na zawsze egzystencji Kalifornii.

Pomysł odprowadzenia trzech czwartych ogólnej ilości wody byłby nie do pomyślenia przy jakiegokolwiek innej rzece, spowodowałoby to bowiem poważne szkody w okolicach, leżących nad rzeką i obniżyło poziom rzeki do tego stopnia, że uniemożliwiłoby wszelką żeglugę rzeczną. Rzeka Kolorado jednak jest, można powiedzieć, rzeką zgoła niepożyteczną. W przeważnej części biegu płynie głębokim jarem wśród dzikich gór. Pełna skał, kataraktów i wodospadów nie nadaje się do żadnej żeglugi. Zmniejszony poziom wód nie zaszkodzi nikomu, co najwyżej zmniejszy jej malowniczość.

Gigantyczne urządzenie irygacyjne, które obecnie zbliża się ku ukończeniu nosi oficjalną nazwę „All America Channel” (określenie „kanał” nie jest całkiem odpowiednie, pod mianem tym bowiem rozumiemy, w pojęciu codziennym, otwartą sztuczną arterię wodną, coś jakby sztuczną rzekę, tu więc, jak się później przekonamy, bardziej odpowiednia byłaby nazwa „wodociąg”). Jak już wspomnieliśmy na wstępie teren pomiędzy rzeką Kolorado i Kalifornią jest bardzo niedogodny, toteż w praktycznym wykonaniu projektu ogólna długość kanału różni się bardzo od odległości w linii powietrznej (400 km) i będzie wynosiła blisko 1300 km tj. mniej więcej tyle, co odległość z Łodzi do Paryża.

Techniczne wykonanie kanału przedstawia się następująco:

Zapora Parkera, znajdująca się mniej więcej w połowie dolnego biegu rzeki Kolorado, tworzy potężne jezioro-



Prace nad kanałem „Kolorado — Kalifornia” odbywają się w niezwykle trudnych warunkach, w terenie niedostępnym i pozbawionym wszelkiej komunikacji. Jedynym środkiem lokomocji są samochody uwijające się pilnie po bezdrożach.

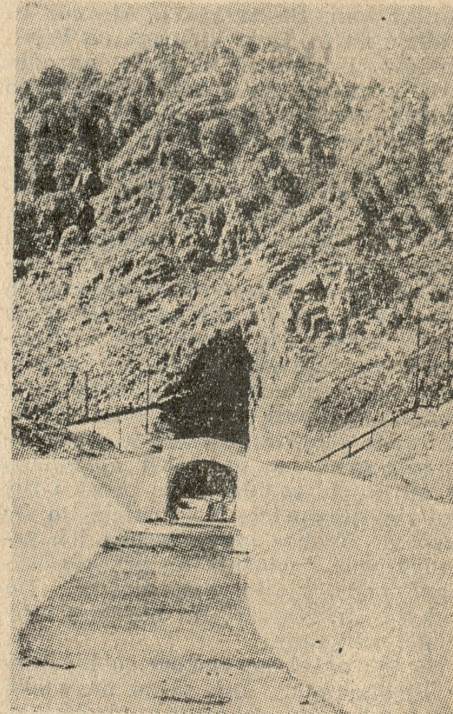
ro-zbiornik, nad którym znajdują się olbrzymie stacje pomp, które przepompowują wodę do wielkich zbiorników rozmieszczonych w sąsiednich górach 200 m powyżej poziomu rzeki. Od zbiorników tych wychodzi kanał w kierunku zachodnim, jednak wskutek stale wznoszącego się terenu zastosowano dalsze pięć stacji pomp z odpowiednimi zbiornikami. W ten sposób doprowadzono wodociąg do pasma gór, dochodzącego do wysokości 2000 m. Tu zastosowanie pomp byłoby już zbyt trudne, wobec czego wodociąg przeprowadza się za pomocą tuneli. Jest ich nie mniej jak 46 o ogólnej długości 136 km.

Nie trzeba podkreślać, jak wielkie trudności techniczne następczo prze-

prowadzenie tych prac w terenie, pozbawionym niemal zupełnie dróg i możliwości komunikacyjnych. Nie było to jednak zagadnieniem najtrudniejszym. Zadaniem niemal nie do rozwiązania było przeprowadzenie kanału po przez pustynne odcinki terenu, zasłane niezmierzonymi masami drobniutkiego piasku, wędrującego nieustannie za najmniejszym podmuchem wiatru. Poradzono sobie w ten sposób, że rozlano wielkie ilości ropy naftowej, która zmniejszyła sypkosć i lotność piasków i umożliwiła jakąś ta-



ng 49 435



Niemalą częścią kanału, przesyłającego wody rzeki Kolorado do Kalifornii, są tunele prowadzące przez pasmo wysokich gór. Jest ich 46 o ogólnej długości 136 km.

Prace posuwają się szybko naprzód i, jak zapewniają, „największy wodociąg świata” zostanie oddany do użytku już w ciągu roku przyszłego.

(ach.)

Świeżymi siłami

wkraczamy w nowy okres pracy. Czy nie chętniej i skuteczniej będzie Pan pracował w ubraniu dobrze skrojonym o modnym desenie i kolorze, które skutecznie wzmoczą Pańską pewność siebie, tak potrzebną w życiu.

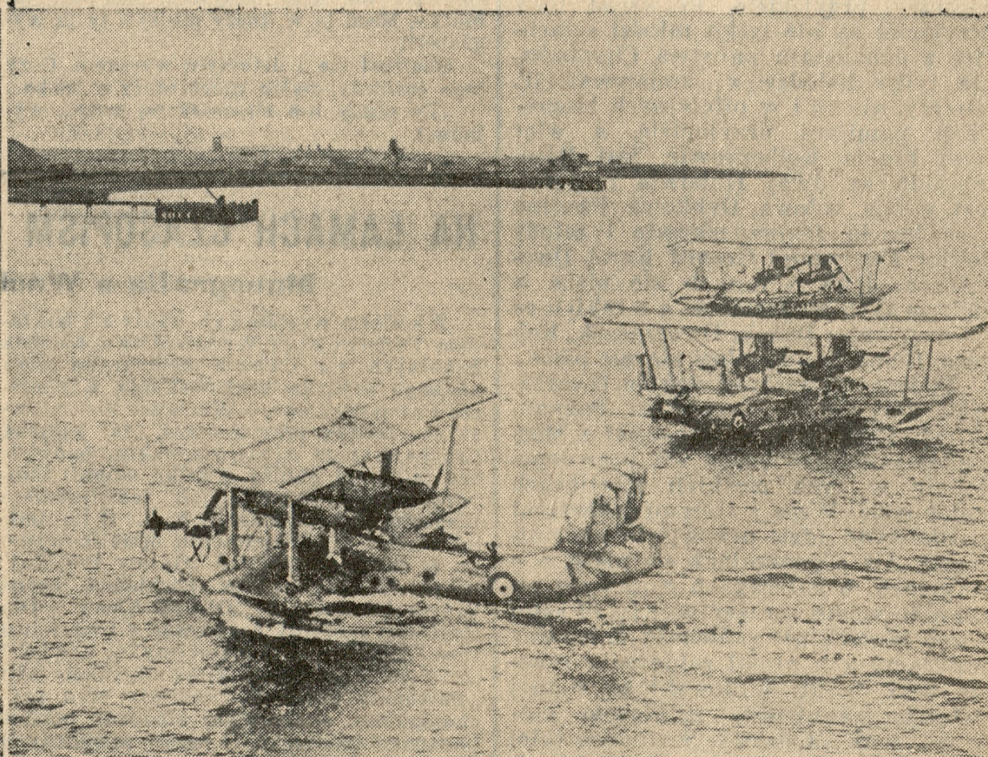
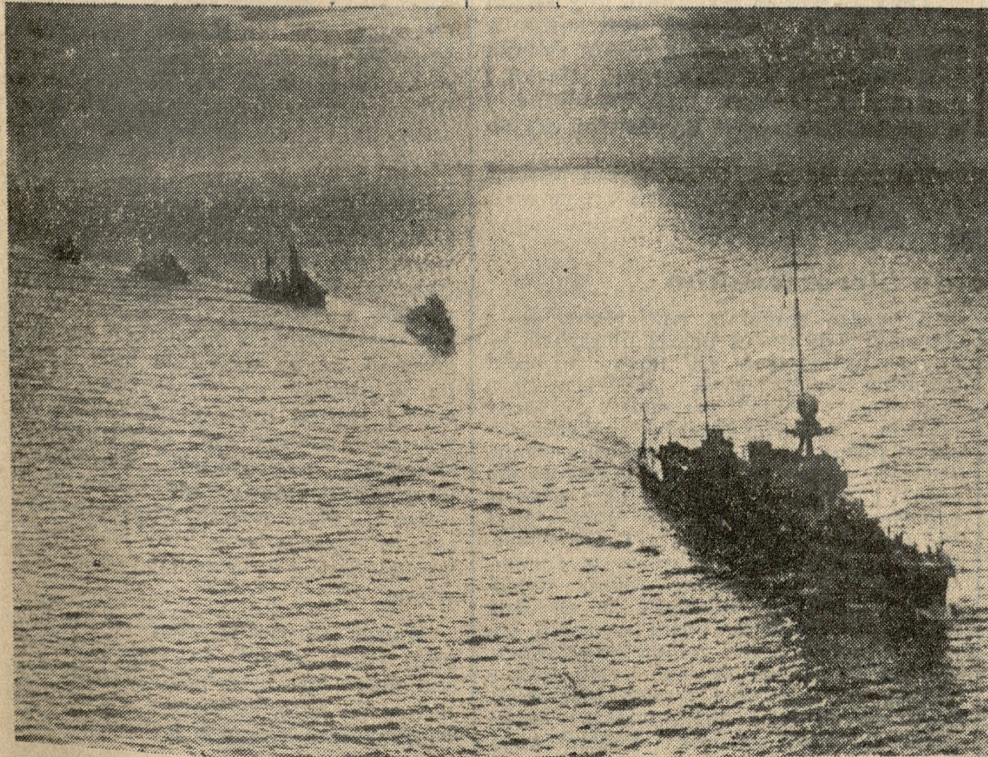
A moda tegoroczna wprowadza dla nas mężczyzn tyle urozmaiceń i nowości w materiałach. Posłużmy się nimi. One nas poprowadzą na drogę powodzenia. Przekonajcie się ile pięknych nowości nagromadził

Specjalny Dział Materiałów

k. Bogajewski

Poznań: asygnały „Kredyt” — Stary Rynek 77.

FLOTA BRYTYJSKA ŚCIGA KORSARZY



Anglia rozpoczęła już walkę z korsarstwem na Morzu Śródziemnym. Na zdjęciu z lewej brytyjska flota morska, z prawej hydroplany, zaopatrzone w wyrzutnie bombowe.

ADOLF NOWACZYŃSKI

Doktor Dworzaczek

Nie wspominają o nim ani biografowie Chopina popularni (Karasowski, F. Hoesick, L. Binenthal), ani mniej popularni swoi czy obcy. Nie wspominają o nim biografowie wielkich lekarzy: Marcinkowskiego, Gałęzowskiego, Chałubińskiego! Wobec czego właśnie należy go absolutnie wyciągnąć z niepamięci toni. Bo zasłużył. Ale cóż tu poradzić na to, że w biografach Wielkoludów i prominentów narodowych wymienia się i wyświeśla tylko postacie efektowne i nazwiska racyonnantes, możliwe też ludzi znanych i wybitnych, a więc książąt, wodzów, prałatów, generałów, hrabiów, lordów, podróżników, odkrywców, uczonych, mędralów i... wampy czyli Egerie (megerie). Osoby szare, przeciętniaki, nie efektowne, o banalnych nazwiskach spycha się na plan drugi i trzeci albo zgola przekreśla i eliminuje. Czyto byli krewni czy niekrewni, jeżeli szare nieznaczkami, niekolorystycznymi, „zjadaczce chleba”, burżujstw, filistrów, to żeby tam nawet wcale wielką rolę grały w pewnych epizodach czy okresach, to idą sobie precz i nie liczą się, niema ich. No i dzieje im się krzywda. Wobec czego trzeba ich rewindykować i właśnie na przekór wyciągać pod światło, exhumować. Im nijszy, im szerszy, im bardziej niby nie znaczący.

Na ten przykład weźmy sobie: doktor Dworzaczek. Już samo nazwisko niby nie bardzo efektowne, zdrobniałe, trochę czeskie, choć nie częste i nie pospolite, a jednak pospolite, demokratyczne. Nawet nie Dworzak, a Dworzaczek. A jednak... A jednak postać tym razem bardzo godna. Widocznie też coś tam w nim musiało, skoro przyjaciel nie tylko ludzi ze swego fachu, bo doktorów: Marcinkowskiego, Gałęzowskiego, Chałubińskiego ale i Libelta, ale i... Chopina.

Dworzaczekowie rozdili się pod Prusakiem. Ten, o którym będzie mowa, ujrzał światło dzienne (względnie nocne) w miasteczku Szluchowie in Westpreussen. Mateczka z domu Hube, rodzona siostra dwóch polskich wielkich uczonych, senatorów, profesorów, dygnitarzy warszawskich. Szkoły skończył w Złotowie (Flatau), po czym medycyna w Berlinie. I wtedy to zaprzyjaźnił się z przyszłym księgarzem, młodym J. K. Żupańskim i ze studiującym filozofię (Gans, Hegel) Karolem Libeltem. Młody lekarz Ferdynand Gotard Karol Dworzaczek osiadałaby praktykować w Warszawie. I wtedy znów zapoznaje się z... Chopinem. Jego brat cioteczny Hube, syn senatora jest kolegą szkolnym i przyjacielem Chopina, a jego siostra rodzona Paulina jest żoną doktora Dybka, profesora chirurgii na nowym Uniwersytecie. O tym Dybku i jego śmierci (1826) Szopenek pisze z żalem w liście z Żelazowej Woli z 12 listopada 1826. Kiedy młodziutki maestro fortepianu wyjeżdża po raz pierwszy do Wiednia, wśród jadących z nim jest młodziutki Hube, brat cioteczny Dworzaczka. A kiedy Chopina na krótko przed powstaniem, wyjeżdżającego do Paryża dnia 2 lutego odprowadzają na Wolę z rodziną i profesorami najbliżsi rówieśnicy, przyjaciele, to wśród tych przyjaciół są nie tylko młodzi szlachcice z pensjonatu państwa Chopinów, nie tylko koledzy z „konserwatorii”, muzycy, ale są i w oficjalnych biografach pomijani przyjaciele, a więc trzej bracia Kolbergowie, jest Reinschmidt, są dwaj Hubowie juniores, jest młoda wdowa Dybkowa Paulina i są bracia Dworzaczekowie i młody doktor Ferdynand Gotard Karol Dworzaczek. Jeno o innych się pisze w efektownych biografach, a o takich co się nazywają: Dybek, Dworzaczek, Kolberg, Reinschmidt jakoś się nie pisze...

Podczas powstania doktor Dworzaczek dyrygował „Lazaretem Poznańskim”. Przyjazne już stosunki z Marcinkowskim zawiązały się prawdopodobnie w tych ciężkich miesiącach wojennych. Wraz z innymi lekarzami wojskowymi idzie oczywiście na emigrację. Ale o generalach się pisze, a o lekarzach, o chirurgach mniej się pisze albo wcale, szczególnie jeżeli sami o swą renomę nie zabiegają. Z lekarzy emigracyjnych umiał zabiegać o renomę taki dr St. Wołowski ze znanej rodziny frankistów, nawiasem mówiąc wuj Celiny Szymanowskiej i świadek na jej ślubie z Mickiewiczem. Ten skorzystał z koniunktury

i ponieważ cholera była modną w Europie, więc zaraz siadł do biurka i jako lekarz w szpitalu Św. Ducha podczas powstania kropnął broszurę po francusku pt. „Documents en la Cholera - Morbus. Paris 1832, skąd zaraz i renoma w Paryżu i sława i praktyka i pacjenci francuscy. Doktorzy wojskowi rdzennie polscy na emigracji jako Gałęzowski, Marcinkowski, Matuszyński, Dworzaczek nie potrafili wykorzystać modnej cholery; Wołowski (frankista) potrafił. I dlatego o Wołowskim pełno we wszystkich pamiętnikach (i order św. Stanisława!) a o Dworzaczku, prawdziwym łepicieli cholera morbus w czasie powstania: mało. I trzeba dopiero szukać i szperać. Polacy lekarze emigranci dopełniali wtedy swego wykształcenia fachowego i uczęszczali do Ecole de Medecin: Gałęzowski, Dworzaczek, Matuszyński. Ten ostatni mieszkał nawet u swego przyjaciela i towarzysza lat dziecięcych u Szopenka - Pichonka, od niedawna przy Chaussée d'Antin nr. 5 w apartamentach, wytwornie umeblowanych.

Chopin przechodził wtedy swój znany w biografice kryzys. Po wielkich, bo niebywałych tryumfach przyszedł okres depresyjny i deficytowy. Koncerty się nie opłacały, za kompozycje nakładcy płacili lichy, stary sławny Field nazwał go „Talentem szpitalnym”, finansowo zaczęła się derouta, potępienie swary rodaków obrzydły mu do cna, czuł się już zmęczony, przybity, zaczynał mieć dość Paryża, decydował się albo przenieść się do Ameryki, albo wracać do kraju do rodziny, w partycularz warszawski. Było to na krótko przed spotkaniem się z Waleńtym Radziwiłłem, który zaproponował mu wizytę u Rotszyldów i zagranie na raucie, od czego właściwie (szczerze mówiąc) zaczęła się wielkoświatowa kariera i sława Chopina.

Z kraju przyszła wiadomość, że pierwsza miłość Konstancja Gładkowska zdradziła i wyszła za mąż za kupca Grałowskiego. Koncert w Sali Pleyela zrobił kłapę i fiasco. Chopin zapadł w pesymizm i czuł się „rewolucjonistą”, jak to dwukrotnie w listach zaznaczał pisząc do przyjaciela Wojciechawskiego:

„nie uwierzysz jak mi tu smutno, że nie mam komu się wyłczyć. Wiesz jak łatwo zabiorę (sic) znajomość, wiesz jak lubię towarzystwo ludzkie, więc też takich znajomości mam po uszy ale z nikim, z nikim westchnąć nie mogę.”

I oto gdy był właśnie w takim stanie omal desperacyjnym „napatoczył się”, znalazł się u niego doktor Dworzaczek. Może też zachodził częściej, by spotykać się z kolegą doktorem Matuszyńskim, dość że się znalazł przy Chaussée d'Antin nr. 5. I oto co opowiadał potem po latach Paulinie Wilkońskiej, która zanotowała sobie relację w swym „Pamiętniku”:

„Dnia jednego Chopin fantazjował. Jam leżał na sofie słuchałem go z rozkoszą i dumalem. Nagle muzyka jego zadźwięczała piosenką wdzierającą się w głab duszy, znaną, swojską, „ukochaną”, z domu rodzinnego, z lat dzieciństwa. Serce uderzyło tęskno, oczy łza nabiegały. Porwałem się.

Fryderyku! zawolałem, tę piosenkę śpiewali mi przy kołysce... śpiewała ją matka. Mam ją w duszy mojej a ty ją wygrałeś!!

Obejrzał się z dziwnym wyrazem. Oczy jego jaśniały, palce przebiegały z lekka... „Ty nigdy nie słyszałeś tej nuty... wymówił.

Mam ją przecież tutaj, tu w duszy...”, zawolałem przyciskając pierś dłonią.

... Och, powstał i objął mnie za szyję, „sprawileś mi rozkosz nieokreśloną, słowem niewypowiedzianą! Ty nie znałeś nigdy tej piosenki, tylko jej ducha: ducha polskiej nuty, a jam szczęśliwy, że go ujął i wyśpiewać potrafił...”

Okazuje się więc, że był, że znalazł się w Paryżu ktoś jednak, z kim Chopin westchnąć potrafił, który mu sprawił słowami niewypowiedzianą rozkosz moralno-artystyczną. Był nim nieznany i niewspominany w oficjalnym **Poznański milioner** nych, sławnych i popularnych biografach doktor Dworzaczek, Ferdynand Gotard Karol Dworzaczek ze Szluchowa („Westpreussen”).

Osiadł on potem na stałe w Warszawie. Był głównym lekarzem szpitala ewangelickiego gminy augsburskiej, które to stanowisko powierzył mu dyrektor szpitala, lekarz rodziny Chopinów, dr. Wilhelm Malcz. Nie tylko leczył, ale pisał artykuły medyczne w prasie i gospodarował w majątku Topole pod Sieradzem, osadziwszy tam także swoich braci Jana i Karola Augusta. A kiedy wzrok postradał, a nadal ludzi leczył i to często bezpłatnie, zaczęto go nazywać w „sferach gminnych” w biedocie: „świętym ślepcem”...

A w 63-cim roku skonfiskowano Dworzaczkom Topole za „knowania” i „proiski” patriotyczne. W legendach

i w tradycji warszawskiej jeszcze się doktora Dworzaczka czasem gdzieś wspomina, jako jakąś postać ewangeliczną, o nie prawdopodobnym poświęceniu dla bliźnich i ofiarności bezgranicznej dla chorych i dla biednych. Portret jego przechowuje ostatni pozostały przy życiu bratanek, mecenas Dworzaczek w Warszawie. Podobny był ludzko sobowótornie do... Kościuszki.

Jak widzimy z tego naszkicowania, ani to był żaden orzeł, ani prochu nie wynalazł, ani w historii medycyny polskiej niema specjalnej karty, ani to jakaś wyjątkowa indywidualność ludzka, jednym słowem całkiem szary, całkiem szary, tuzinkowiec, jeden z wielu normalny sobie obywatel, rodak, simplex servus Dei.

Ze atoli zacna dusza i że poznali się na niej Libelt, Marcinkowski, Gałęzowski, Chałubiński, że przyjaźnił się z nim choćby tylko w jednym okiesku Chopin, no i że ten przyjaciel Chopina pochodził aż z... Schlochau, aus dem von Gott verlassenen Menschennest Schlochau (Szluchów!!), przeto godziło się i jego wydobyć z niepamięci toni.

Bywa bowiem niekiedy, że i całkiem szarzy ludzowie okazują się w pewnym oświeceniu... „bajecznie kolorowi”.

Artyzm opisów syntetycznych

Obawiam się, że wypowiedziane w szkicu zeszytgodniowym krótkie i gołosłowne zdanie o artystycznej wyższości syntetycznej techniki opisowej nie było dość zrozumiałe i przekonujące, podejmuję tu zatem rozwinięcie tego twierdzenia w nadziei, że jeszcze czytelników moich nie znudzę. Na wszelki zaś wypadek uprzedzam, że na dzisiejszej rozprawce zakończymy rozważania nad stroną artystyczną literatury pięknej, czyli nad tak zwaną formą, aby w dalszym ciągu przejść do tak zwanej treści, czyli do wartości pozaartystycznych tej sztuki.

Analityczna technika opisu w swojej postaci skrajnej polega na wyodrębnieniu opisywaniu każdej z osobna kategorii przedmiotów lub zjawisk, do danego utworu wchodzących. Wyobraźmy sobie syntetycznie: więc, naprzykład, autor opisuje naprzód wnętrze komnaty, w której rzecz ma się odbywać. Opis wypełnia, przypuśćmy, całą stronicę tekstu (a bywa i więcej...) Po czym, ustawiwszy w ten sposób tło opowieści, przechodzi do opisu jednej lub wielu postaci. Tu postępuje jak fotograf: pozuje każda z osobna, opisuje wygląd, wzrost, tuszę, ubranie. Można rzec, że jest to opis antropologiczno-krawiecki... Po czym stawia kropkę i w osobnym okresie zabiera się do opisu charakteru tych postaci, ich przeszłości, ich stosunków wzajemnych. Po uporaniu się z tą częścią historyczną wprowadza scenę udrammatyzowaną. Zaczyna się coś w rodzaju akcji powieściowej. Ale naraz wynika z niej przeniesienie osób działających na podwórze. Tu akcję zawiesza się na kółku i przystępuje się do osobnego opisu nowego otoczenia... No! i tak dalej... (A proszę mi wierzyć, że przedstawiony tu przykład techniki opisu nie jest karykaturą!)

Otóż, nawet w wypadku, gdy każda z tych części opisowych jest sama w sobie doskonała, zeszyte razem tworzą całość nudną, nieobrazową, ciężką i martwą. Całość ta jest nieudolna i sztuczna, bowiem w wyobraźni czytelnika

nie stapia się w obraz organicznie jeden, nierozzerwalny i żywy, ale pozostaje wciąż mechanicznym zestawieniem oddzielnych kartonów obrazowych, mniej lub bardziej udatnych. Autor mniema przy tym, że czym drobniejszy da opis, tym plastyczniej wrazi się on i utrzyma w pamięci czytelnika, lecz myli się tu samobójczo! Im więcej szczegółów, tym ciemniejszy i bardziej zamazany powstaje obraz w wyobraźni odbiorcy, i nie trzeba długo czekać, żeby zupełnie z pamięci wyparował.

Na wręcz odmiennych zasadach oparty jest opis syntetyczny. Weźmy jako przykład którykolwiek z najlepszych opisów Sienkiewicza. Bywa w nich czasem, że czytelnik otrzymuje barwny, życiem drgający, wrzuszający obraz całości, a opisu... nie ma! To znaczy: tak, jakby go nie było, bo, do prawdy, trzeba się dobrze natrudzić, ażeby w analizie sienkiewiczowskiego opisu odnaleźć wszystkie odpowiedniki tego obrazu, który on w wyobraźni czytelnika zapalił. Więc, naprzykład, czytelnik widzi żywy, pełny krajobraz w danym miejscu powieści, ale w druku poszczególne słowa lub zdania opisu tego krajobrazu są tak na przestrzeni sceny i akcji rozrzucone, że, właściwie mówiąc, opisu nie ma... To samo z wnętrzem, ubiorem, zbroją, postacią, charakterem, sceną zbiorową itd. Cóż to za tajemnica talentu?! Talent i jego tajemnica — tak, oczywiście, i to w dużej mierze, ale ich ramą i narzędziem jest technika syntetyczna.

Głównym w technice tej sposobem jest bezustanne wplatanie w jeden opis krótkich a trafnych i plastycznych szczegółów z drugiego opisu, oraz przeplatanie tak plecionych opisów pomiędzy sobą, a także pomiędzy scenami udrammatyzowanymi, które, z kolei, również bogato są przeplecione plastycznymi szczegółami innych opisów. Otrzymany w ten sposób ruch daje tak żywą dynamikę całości, że jej plastyka nieodparcie narzuca się wyobraźni, zapala ją, hipnotyzuje, budzi mnóstwo skojarzeń indywidualnych i na zawsze obraz wywołany utrwała. Rzecz prosta, że owe trafne i plastyczne szczegóły, tak nieznacznie raz po raz rzucone, muszą być odpowiednio stopniowane, nie zawsze przez autora, ale (jakoby) przez tę i ową postać akcji czasem widziane i słyszane, a w ogóle tak umiejtnie, w miejscu i czasie podawane, ażeby wszędzie były konieczne, a nigdzie — zbyteczne. Dopiero wśród takich opisów doskonałe czyni wrażenie osobny opis analityczny, poświęcony, naprzykład, namalowaniu tła historycznego, społecznego, obyczajowego, albo nawet krajoobrazowego, jak to czasem szerokim pędzlem wykonane bywa w powieściach Sienkiewicza.

Teraz, jak sądzę, nikt już nie będzie miał wątpliwości co do artystycznej wyższości opisów syntetycznych, a także i co do tego, że trzeba ich od powieściopisarzy naszych wymagać

NA ŁAMACH CZASOPISM

Monografia o Wacławie Sieroszewskim

Z końcem września rb. ukaże się nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie monografia piora znanego krytyka krakowskiego, Kazimierza Czachowskiego, o Wacławie Sieroszewskim. Należy przypuszczać, że książka Czachowskiego o Sieroszewskim podwyższy (albo też obniży o kilka stopni) temperaturę dyskusji nad zagadnieniem plagiatstwa prezesa P. A. L. O ile można wnosić z jej fragmentu opublikowanego w dziale literackim „Gazety Polskiej” przyniesie ona bardzo pochlebną ocenę twórczości autora „Ol-Soni-Kisan”. Dla ilustracji możemy zacytować z fragmentu tego dającego charakterystykę powieści „Zaczisze” i „Ocean”, kilka określeń, jak: „doskonały realizm”, „rozległy plan psychologiczny, ogarniający stosunek portretowanego człowieka do spraw publicznych i osobistych, w każdym watku i szczególe pokazanej w swej nagiej prawdzie, a przy

tem bardzo subtelnie wyciniowanego...! „powieść S-go jest w naszej literaturze jednym z najlepszych na temat tej epoki utworów realistycznych”, „mistrzowskie u tego pisarza „widoki przyrody”, „wyborny realizm”, „wyborna plastyka”. Sieroszewski to pisarz, który „całym życiem swoim walczył o prawdę i sprawiedliwość dla Polski i ludzkości... i inne. Lecz same te superlatywy jeszcze nie nie mówią, gdyż jest to zwykła cecha stylu p. Czachowskiego, który jak się o tym można przekonać, czytając jego trytomowy „Obraz współczesnej literatury polskiej”, w podobny sposób pisze o bardzo wielu pisarzach, nawet zdecydowanie mało wartościowych. Niezależnie jednak od tego monografia o Sieroszewskim może przynieść dużo materiału do bardziej obiektywnego osądu „sprawy Sieroszewskiego” i dlatego czekamy na nią z zainteresowaniem.

ALEKSANDER ROGALSKI.

STANISŁAW PIENKOWSKI

Prof. J. Wroniecki o Italii

W niedzielę, 19 bm. w „Salonie 35” o godzinie 12 odbędzie się, jak już donosiliśmy, wernisaż wystawy J. J. Wronieckiego. Wystawa ta, otwierająca sezon plastyczny w Poznaniu, jest niejako zbiorem wrażeń, wywiezionych przez laureata artystycznej nagrody m. Poznania z podróży po Włoszech, jaką po otrzymaniu nagrody odbył wiosną bieżącego roku.

— Nie spodziewałem się — mówi prof. Wroniecki — jadąc do Włoch, że poza zwiedzaniem wspaniałych włoskich muzeów, poza zapoznawaniem się z dorobkiem artystycznym Włoch współczesnych będę miał jeszcze siłę na jakąś pracę. Tymczasem... przywiozłem z podróży tej około stu prac, z których ponad pięćdziesiąt mogą obecnie zaprezentować na wystawie. Włochy, które widziałem po raz pierwszy w życiu, zrobiły na mnie wrażenie tak silne, a przy tym zacerpnąłem w nich tyle sił żywotnych, że mimo forsownego zwiedzania, pracowałem w tej podróży intensywnie i wydajnie.

— Cieszy mnie to bardzo — ciągnie, — ponieważ, przywożąc z tej podróży dość pokaźny dorobek, wywdzięczam się tym niejako Poznaniowi za nagrodę, wystawiam za nią pokwitowanie. Nagroda nie poszła na marne, nie minęła się z celem. Bo, moim zdaniem, taka nagroda jest albo uwięzieniem zasługi i pracy dokonanej, albo pomocą do nowych osiągnięć. Ponieważ nie uważam, żeby mój artystyczny dorobek był już dokonany i do uwięźnienia dojrzały, obróciłem nagrodę na tego dorobku wzbogacenie.

Przeglądając w pracowni prof. Wronieckiego przygotowane do wystawy akwarele i rysunki.

— Chociaż jestem grafikiem — mówi prof. Wroniecki — nie mogłem w czarnobiałej technice wypowiedzieć tych wyra-

żeń, jakie mi dały włoski krajobraz i architektura. Musiałem sięgnąć po kolory.

— Muszę przyznać, że z podróży tej wróciłem pod ogromnym wrażeniem, nie tylko tych skarbów sztuki, jakie oglądałem zgromadzone w muzeach, ale i całych Włoch współczesnych, wielkiego przewrotu, jaki się w psychice narodu pod wpływem Mussoliniego dokonał. Mogę powiedzieć, że jestem zachwycony różnicą po-

LISTY Z POMORZA

Bitwa w Kosznajderii

Zdumienie było wielkie, gdy — któregoś dnia — na ciemno-zielone łąki Kosznajderii wypędzono — czerwoną krowę.

Bo takiej krowy: małej chudej, nie-pokaźnej a przede wszystkim — czerwonej nie oglądano tutaj, za Borami Tucholskimi, dotąd nigdy.

Więc zbiegli się z pobliskich folwarków polscy robotnicy rolni i nawet o-ciężale niemieckie gbury — odwieczni koloniści Kosznajderii, by zobaczyć czerwone dziwo.

Skądże się wzięły, zum Kuckuck! ta — na ziemi wielkich, ciężkich, czarnych, z Holandii się wywodzących krów — te krępe, górskie, czerwone krówki?

Wzięły się aż het spod dalekiego Krakowa, z ubogich, przeludnionych wiosek Małopolski.

Zabrali z sobą swoje chude krówki.

między tym, co o dawnych Włoszech słyszałem, a tym, co oglądałem tam teraz. Zniknęło lenistwo, żebractwo, żerowanie na ecranżerach — wytepiło te wady poczucie dumy narodowej wpojone w cały naród. A i w życiu artystów spotykałem się z rzeczami, których możemy Włochom pozazdrościć.

W katalogu wystawy, w słowie wstępnym pisze W. Taranczewski o prof. Wronieckim: „Oto jeszcze jeden, który uległ, tak jak wielu innych artystów, którzy jechali zdobyć Italię i — ulegli!” (tkr)

chłopcy-krakowiacy, gdy ich całą gromadką osadzono tu — w Kosznajderii, na malutkich działkach dalekiej, pomorskiej ziemi.

Z ledwo tajoną pogardą przyjęły bogate gbury niemieckie ubogich osadników krakowskich, uśmiechem politowania taksując ich chudobę, ich małe wózki o wąskich osiach i ich w żaden sposób nie dające się ukryć ubóstwo.

Chłodno, z rezerwą odnieśli się do przybyszów parobcy polscy z pobliskich, niemieckich przeważnie folwarków.

Aż nadeszła uroczysta niedziela odpustu w pobliskim kościółku.

Gromadą przybyli osadnicy na odpust. Barwną gromadą, w chustkach i wstęgach krakowskich, stanęli skromnie pod chórem, tuż obok miejscowych, polskich parobków.

Tak blisko siebie stanęli, a tak bardzo byli sobie dalecy.

Tak nieomal, jak dalecy byli od bogatych, dumnych i sytych gburów niemieckich, szeroko rozsiadłych na wszystkich ławach kościoła.

Jakże obcym i chłodnym wydał się kościół krakowski przybyszom, gdy z chóru ozwał się niemiecki śpiew, gdy ks. proboszcz, Niemiec, kazanie jał prawie w języku, z którego nie rozumieli ani słowa.

Tak zupełnie, jakby mała Kosznajderia nie leżała w granicach Rzeczypospolitej...

Wieczorem — w dużej, porządnej, murewanej karczmie zaczęła się wspaniała zabawa.

W największej, najlepiej oświetlonej izbie zasiadły, za honorowym stołem, co najbogatsze Kosznajdry. Barczyści Hans i olbrzymi, błękitnooki blondyn Rudi i ciężki Franz i wszystkie pozostałe gbury z żonami i córkami.

Nieco dalej, na miejscach pośredniejszych, skupili się Józefy i Wojciechy — parobki z okolicznych folwarków w towarzystwie folwarcznych dziewczyn.

A w kątku, w półmroku, po kilku przy jednym piwie, przysiedli skromnie nowi osadnicy: Antki, Staszki i Wojtki i Jasie.

Zabawa była, jak to przy odpuscie, wspaniała i huczna, jakże by więc mogła nie zakończyć się bójką.

Bo było już w tradycji kosznajderskich zabaw, że zawsze się kończyły taką bójką między niemieckimi gburami i polskimi parobkami.

Parobki przeważnie brały mocno w skórę, bo gburów na zabawach bywało więcej a i Rudi, Hans i Franz głośnymi byli zabijakami.

I tym więc razem, jak zazwyczaj, stało się zadość tradycji. Po niepoliczonych piwach i niepoliczonych tańcach doszło o północy do bijatyki.

Kto zaczął — nie wiadomo i próżno by się o to spierać. Dość, że Hans wyrzucił kuflem Józefa, a Rudi wziął się za bary z Wojciechem.

A Staszki, Antki i Jasie przyglądali się wszystkiemu z uboższymi, bo ubodzy nie prosili, obco się wciąż czuli więc i do awantury pchać się nie pchali.

A awantura tymczasem robiła się coraz gorętsza. Coraz bezwzględniej i coraz brutalniej tłukli naszych Niemcy. Już ten i ów spośród nich zalany krwią czy ogłuszony ciosem, ledwo się trzymał na nogach. A tu przed zawziętym naporem Niemców nawet i cofnąć się nie ma już gdzie.

Rudi już tryumfował, już zabierał się do ostatecznego „wykończenia” polskich niedobitków, gdy nagle stało się coś, czego nikt nie oczekiwał.

Oto Hans w ferworze walki miotający nieustannie niemieckie i polskie wyzwiska począł, wyczerpawszy całkowity repertuar, wymyślać jeszcze od czerwonych krów.

Jak iskra padła do ostatniej wyzwisko na gromadkę krakowskich osadników. Poruszyli się niespokojnie chłopcy-krakowiacy. Nadeszła oto nareszcie okazja rewanzu za drwiny z polczywych krówek. — Słyszeliście chłopaki! — zawołał bojowo czarnowłosy Antek.

Popatrzyli na siebie, porozumieli się błyskawicami spojrzeń i — ruszyli.

I oto niespodziewanie, obok staniających się pomorskich Józefów i Wojciechów stanęli ramie przy ramieniu, krakowskie Antki, Staszki i Jasie.

— Bieć Szwabów! — huknął Antek.

— Bronić naszych! — zawołał Staszek.

A krępy Janek nawet nie rzuciwszy hasła, rzucił się z pochyloną do ataku głową odważnie na olbrzymiego Niemca.

Na widok niespodziewanego sukcesu nowy duch wstąpił w osłabionych Pomorzan. Na nowo zawrzała zawzięta bójka, taka, jakiej od wielu lat nie pamiętano w Kosznajderii.

A zakończyła się ona tak, jak jeszcze nigdy dotąd. Hans, Franz i Rudi, pobici na kwaśne jabłka, zostali po prostu wyrzuceni za drzwi.

I odtąd w kościele pod chórem stoją w każdej niedzielę Józefy i Antki w najlepszej z sobą zgodzie, przyjaźni sobie i bliscy.

A na niepozorne czerwone krówki nikt już w całej Kosznajderii nie ośmieli się powiedzieć choćby jednego marnego słowa.

MARIAN TURWID.

Poznański milioner

Ani nie wygrał miliona złotych na loterii, ani nie przejechał miliona kilometrów w powietrzu, a jednak... zapewnia, że jest milionerem. P. Zbigniew Szczerbowski, dyrektor Teatru Narodowego, kierownik wędrownego Tespisa. Jak zawsze uśmiechnięty, pełen inicjatywy i pomyślności, pełen wiary w powodzenie. Jak na dyrektora teatru, wygląda z tym wcale niewspółcześnie.

— Milion kilometrów — zapewnia mnie żarliwie — przejechałem już ze swym zespołem, krążąc po Polsce od miasta do miasta! Czyż nie jestem prawdziwym, najbardziej autentycznym milionerem?

Nie jestem mocny w matematyce, więc łatwo mnie przekonać. A choćby jaki sceptyk z ołówkiem w ręku wyliczył, że suma ta jest trochę przesadzona, to mu odpowiem:

— Jeśli ktoś bardzo chce zostać milionerem, to nim zostanie, a dyr. Szczerbowski do tego miliona kilometrów dociągnie, napewno dociągnie, choćby mu nawet kilkadziesiąt tysięcy brakowało.

Pytam tedy naszego, autentycznego, czy też in spe milionera:

— Po jakich terenach krąży pan będzie w obecnym sezonie?

— W tym roku otrzymałem koncesję ministerstwa na prowadzenie teatru dramatycznego i muzycznego na obszar województw poznańskiego, łódzkiego, warszaw-

skiego i kieleckiego. Teren pracy mam bardzo obszerny, co mnie bardzo cieszy, gdyż mój teatr, nie otrzymując żadnej subwencji, może wytrzymać kalkulację tylko w tym wypadku, gdy każda sztuka grana jest przynajmniej 35 razy. Ponieważ w obecnym sezonie mam zamiar pozyskać na gościnne występy kilku wybitnych aktorów scen polskich, podpisałem też konwencję z ZASP-em.

— A jaki pan przygotowuje repertuar?

— Otwieram sezon świetną farsą Arnolda i Bacha pt. „Hurra, jest chłopczyk!” Dla młodzieży szkół średnich opracujemy „Skapca” Mollera w przekładzie Boya, a dla najmłodszych dzieci śliczną bajkę w mojej inscenizacji pt. „Królewna Śnieżka i siedmiu kariów”.

— A pański zespół?

— Należą do niego: A. Bystrzyński, J. Andrzejewski, J. Fylczyński, B. Gozdawa, S. Romanowski, B. Olszańska, I. Zuromska, L. Bulanka i inni. Reżyserem jest Adam Bystrzyński, dekoratorem art.-mal. R. Głowacki.

— Czy będzie pan również grał w Poznaniu?

— Tutaj wystawię tylko prawdopodobnie „Skapca” dla szkół średnich w czasie, gdy zespół będzie przygotowywał sztuki do następnego tournée.

Żegnaj się z dyr. Szczerbowskim, życząc mu powodzenia w wędrówkach teatralnych po Polsce. (tk.)

NA MARGINESACH KSIĄZEK

Ponowne wydania

Nie jesteśmy skłonni do długiej i wiernej pamięci w zakresie literatury. W wielu wypadkach nie ma na rynku księgarskim dzieł klasyków polskich, a co dopiero powiedzieć o powieściach, które się tego zaszczytnego, choć nie dość jasnego przydomku nie dosłużyły. To samo zjawisko znikania po kilku latach głośnych utworów literackich, które obserwujemy dzisiaj, można odnieść również do dzieł pisarskich poprzedniego okresu. Powstała wówczas znaczna ilość książek, które na zapomnienie nie zasługują, które stały się powinnym być w obiegu księgarskim i służyć nowym pokoleniom czytelników. Zapominanie o tych książkach równa się olbrzymiemu marnotrawstwu sił społecznych, książki te przedstawiają bowiem sobą pewne osiągnięcia, których nie wolno zapoznawać.

Tylko bardzo rzadko i to raczej przez przypadek pojawiają się ponowne wydania książek dawniej napisanych. O kilku z nich pragnę tu napisać. Sięgam do utworu chronologicznie najdawniejszego, który ukazał się w doskonałym cyklu wydawniczym „Biblioteki Narodowej”, wydawanej obecnie przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Henryka Rzewuskiego „Listopad” należy do utworów, które się cieszą bardzo wysoką kwalifikacją. W przeciwieństwie do autora tej powieści historycznej.

Losy życiowe Rzewuskiego szły dość

krętą linią, nie pozbawioną momentów tragicznych. Jego stosunek do zaborcy rosyjskiego budził w współczesnych bardzo ostre zastrzeżenia, a jego teorie historiozoficzne, wykładane w „Dzienniku Warszawskim”, spotykały się ze zdecydowanym potępieniem. Inaczej rzecz ma się z utworami literackimi Rzewuskiego. Te odznaczają się, zarówno „Pamiętniki Soplicy”, jak przede wszystkim „Listopad” — wybitnymi wartościami literackimi, które do dziś dnia nie straciły na blasku. Dzieje Polski z ostatnich dziesięcioleci lat XVIII stulecia, tragiczne powikłania pomiędzy narodem i królem znajdują w „Listopadzie” plastyczny i silny powieściowy wyraz, doskonale w interesującą fabulę beletrystyczną zamknięty. Obecna edycja „Listopada” ukazuje się w bardzo starannym opracowaniu i z przedmową prof. Konstantego Wojciechowskiego.

Chronologicznie postępując, należy wspomnieć o nowych wydaniach powieści obyczajowych Kraszewskiego. Ta część twórczości wielkiego powieściopisarza niesłusznie bywa lekceważona, na rzecz cykli historycznych, dobrze się więc stało, że znalazł się wydawca, który zaryzykował edycję tych właśnie powieści autora „Starej Baśni”. Otrzymałyśmy więc niedawno w nowym wydaniu „Chatę z wsią”, „Komediantów”, „Złote jabłko”, „Morituri” i „Resurrecturi”. Ale tymi powie-

ściami cykl dobrych powieści obyczajowych J. I. Kraszewskiego nie został bynajmniej wyczerpany. W księgarniach polskich nie można od dawna dostać takich powieści omawianego autora, jak „Poeta i świat”, „Powieści bez tytułu”, „Sfinks” i kilku innych, które powinny być stale w obiegu.

Ukazała się natomiast, wydana przez lwowską księgarnię T. S. L. powieść współzawodnika Sienkiewicza, pisarza dziś najzupełniej zapomnianego, Adama Krechowickiego pt. „Starosta Zygmuntowski”. Zestawianie z potężnym talentem narracyjnym Sienkiewicza zaszkodziło Krechowickiemu i poddało jego utwory zapomnieniu większemu, aniżeli to, na jakie zasłużył. Jest to bowiem twórczość drugorzędnej wartości, ale pożyteczna i bynajmniej nie godna zupełnego odśunięcia i zlekceważenia. Czytelnik współczesny może się zresztą o tym przekonać, gdy przeczyta wspomnianą wyżej, a wydaną obecnie ponownie powieść historyczną o Panu Stanisławie Stadnickim, którego fantazja kawalerska, animusz wojenny, ale również i poważne ekscyze szeroko były omawiane w literaturze pamiętnikarskiej i powieściowej. Tak więc i ta nowa edycja jest przypomnieniem wartościowym i pożytecznym.

Skoro już wszedłem na teren takich literackich wspomnień, trzeba wspomnieć nie tylko te książki dawniejsze, o których sobie wydawcy przecież przypomnieli, ale również i te, które w dalszym ciągu pokrywa głuche milczenie. Oczywiście nie starczyłoby niuansów felietonu na przypomnienie wszystkich utworów, które na to za-

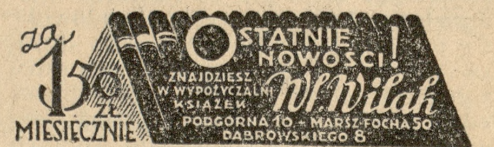
ślugały. Wymienię zaledwie parę.

Otóż na rynku księgarskim nie ma od bardzo dawna historycznych powieści Kazimierza Glińskiego z kapitalną powieścią historyczną tego autora, „Rzeczpospolitą Babińską” na czele. Trudno naprawdę zrozumieć, dlaczego ta kapitalna powieść nie ukazuje się dziś w nowych wydaniach. Ta, oraz inne utwory powieściowe autora „Królewskiej pieśni”. Bo Gliński posiada w swoim dorobku wiele doskonałych powieści, które i dziś jeszcze mogą zainteresować.

Powieści T. T. Jeża zostały przed kilku laty przypomniane, ale nie ma — zdaje się — na rynku księgarskim utworów historycznych obu panów Łozińskich. Jeszcze do niedawna była w obiegu powieść Łozińskiego „Zaklęty dwór”, dziś i jej nie można dostać, jak nie można znaleźć w księgarniach ani „Madonny Busowskiej”, ani innych powieści tych autorów.

Jak wspominałem, dałoby się spis zaniedbań mnożyć i coraz to dodawać słuszne przypomnienia. Ograniczam się do kilku zaledwie. Ale przy okazji pragnę podkreślić ogólną szkodliwość braku pietyzmu dla twórczości dawniejszej, chociażby chodziło tylko o utwory drugorzędnej znaczenia. Przecież to także dorobek.

JÓZEF KISIELEWSKI.



Z ŻYCIA KOBIET

Jak żyją i pracują kobiety węgierskie

Organizacje kobiece na Węgrzech — Macierzyństwo... daje prawo głosu

— Jak wygląda życie organizacyjne kobiet węgierskich? — To trudne pytanie zadałam pewnej niemieckiej już Węgierce — urzędnicze biura podróży w Szeged, która z niezwykłą uprzejmo-



ścią i ofiarnością oprowadzała mnie po swym rodzinnym mieście.

— Nasz ruch organizacyjny jest dość młody — w porównaniu z innymi krajami Europy — odpowiedziała — jednak nasze organizacje są liczne i mają wiele członkiń.

Organizacje katolickie i protestanckie

Największą rolę odgrywa Magyar Asszonyok Nemzeti Szövetsége (Węgierskie Stow. Narodowe Kobiet) założone przez Cecylię Tormay w r. 1919 — organizacja ta ma cele ogólnie polityczne, troszczy się o podtrzymanie ducha narodowego wśród kobiet węgierskich itp. Z organizacji politycznych istnieje jeszcze kilka stowarzyszeń monarchistycznych — na Węgrzech mamy bowiem jeszcze bardzo wielu zwolenników monarchii Habsburgów, pragnących jej powrotu. Główną działalność — taką praktycznie pożyteczną „na co dzień” rozwijają jednak przede wszystkim różne organizacje o charakterze charytatywnym jak „Katholikus Nővédő Egysülete”, które rozciągają opiekę nad kobietą potrzebującą pomocy moralnej, czy to materialnej i prowadzi ogródki dziecięce, „Szent Vince Szövetet Egysülete”, zajmujące się dobroczynnością wszelkiego rodzaju i cały szereg mniejszych organizacji bądź katolickich, bądź protestanckich. — Na Węgrzech bowiem, odsetek ludności protestanckiej i kalwińskiej jest dość znaczny, zwłaszcza w niektórych ośrodkach. Np. Debreczyn jest miastem typowo protestanckim — nazywają je nawet „kalwińskim Rzymem”. Gospo-

darczym wykształceniem kobiet i przygotowaniem ich do życia rodzinnego i domowego, sprawami służby domowej, misjami dworcowymi (opieka nad kobietą podróżującą) zajmuje się najstarsza na Węgrzech organizacja kobieca „Katholikus Háziaszonyok Országos Szövetsége” — czyli kat. Zw. Pań Domu.

Przynajmniej troje dzieci...

— A jak wyglądają prawa wyborcze kobiet?

— Ta kwestia jest uregulowana ku zupełnemu zadowoleniu rzeszy kobiecych. W ogólnej ustawie o prawie wyborczym obowiązuje zarówno mężczyźni jak i kobiety pewien cenzus naukowy. Jeśli chodzi o mężczyzn — mają prawo głosu ci wszyscy, którzy ukończyli 24 lata życia i mają za sobą przynajmniej cztery oddziały szkoły powszechnej. Kobiety mają prawo głosu

po ukończeniu 30 lat życia i 6 oddziałów szkoły powszechnej — jednak kobiety żyjące z własnej pracy oraz matki przynajmniej 3 dzieci prawego łoża mają prawo głosu przed 30 rokiem życia i przy 4 oddziałach szkoły. Osoby, które ukończyły studia uniwersyteckie — zarówno mężczyźni jak kobiety — mają prawo głosu nawet poniżej 24 lat życia.

Ustawodawstwo społeczne

— A ustawodawstwo społeczne?

— Przypomina ustawodawstwo innych krajów, tylko później wprowadzono je w życie. Wprowadzić już od 1880 r. wydawano różne rozporządzenia, zabraniające zatrudniania dzieci poniżej lat 10 w fabrykach itd. jednak dopiero ustawa z 1928 r. o pracy kobiet i dzieci reguluje te sprawy całkowicie. Dzieci poniżej lat 14 nie mogą być zatrudniane w pracy przemysłowej, zabrania się dzieciom pracy nocnej w godzinach między 10 wiecz. a 5 rano — kobiety mają prawo do 6-tygodniowego urlopu przed i po urodzeniu dziecka itd.

ALINA ORZECZOWSKA.

Kształcenie zawodowe bezrobotnych kobiet

Aktualną jest obecnie inicjatywa organizowania kursów dla bezrobotnych kobiet, celem zajęcia ich pracą i umożliwienia znalezienia w przyszłości płatnego zajęcia.

Dotąd pomyśl ten zrealizowała już Warszawa. Zorganizowano szereg kursów obejmujących naukę gospodarstwa domowego i szycia, oraz kroju, a na sezon jesienno-zimowy zamierza się kontynuować to przeszkolenie, czym w szczególności interesują się

miejskie ośrodki zdrowia i opieki społecznej. Chodzi tu nie tylko o zajęcie się opuszczoną, bezrobotną młodzieżą żeńską, ale także o podniesienie poziomu gospodarstw domowych, przede wszystkim racjonalizowanie zagadnień wyżywienia rodzin robotniczych.

Kursa takie powinny odbywać się we wszystkich miastach polskich, o czym muszą pamiętać organizacje kobiece, układające swój program pracy na zimę.

Przy legendarnym grobie matki ludzi: Ewy!

Rokrocznie pielgrzymuje olbrzymia rzesza dwustu tysięcy mahometan do Mekki i Medyny, aby oddać cześć pamięci proroka i pokłonić się Allahowi w największym sanktuarium Islamu.

Na drodze tej pielgrzymki leży miasto portowe Dżidda nad Morzem Czerwonym i tu znajduje się legendarny grobowiec E-



U grobu Ewy.

wy, pramatki ludzkości. Do niej spieszą wyciągając ręce w błagalnej modlitwie kobiety mahometańskie, jej imię, pełne tajemnic utraconego raju, pełne miłocynnego uroku kwiecistych baśni Wschodu powtarzają w śpiwnym zawołaniu, wierząc, że to mauzoleum jest naprawdę miejscem ostatecznego spoczynku tej, która dała początek całemu rodzajowi ludzkiemu.



Zakwiefiona dama to księżniczka hinduska, przybyła wraz z otoczeniem, z pielgrzymką, do Dżidda.

„Nurses”, czy „boduenki”?

Przyjął się u nas zwyczaj angażowania dla dzieci zagranicznych „nurses” które, jako wykwalifikowane piastunki cieszyły się wielkim uznaniem. Obecnie zastąpić je mają tzw. popularnie „boduenki”, czyli absolwentki warszawskiego Domu Matki i Dziecka im. ks. Boduena, gdzie uruchomiono specjalne kursy dla piastunek.

Ostatnio odbyło się właśnie uroczyste zakończenie takiego, kilkomiesięcznego kursu, obeslanego przede wszystkim przez dziewczęta z miejskich zakładów opiekuńczych. Odebrały one tam naukę pielęgnowania niemowląt, przyrządzania dla nich pożywienia, dalej nauczono je prac, prasować i szyc bielizny dziecięcej, oraz zapoznano je z naelementarniejszymi zasadami higieny domowej i lechn. dziecięcego.

Kursa te znalazły sobie w Warszawie. Wpłynęło około 50 zgłoszeń na wolne posady w domach prywatnych, tak że wszystkie absolwentki w liczbie 24 znalazły zatrudnienie, a zapotrzebowanie na polskie, wykwalifikowane piastunki nie zostało nawet w połowie pokryte.

Celem stałej kontroli nad nimi i możliwości dalszego dokształcania zawodowego piastunek, w miarę rozwoju nauki pielęgniarstwa niemowląt, absolwentki kursów zostały zorganizowane w związek zawodowy, otrzymały mundury pielęgiarskie z odznaką, są zobowiązane do utrzymania stałego kontaktu z Domem Matki i Dziecka im. ks. Boduena.

Z Tow. Ziemiaków

Wlkp. Izba Rolnicza donosi, że w czasie od 3 do 6 października zorganizowany zostanie pokaz owoców w Poznaniu na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Próbkę zawierającą minimum 5 okazów owoców (jabłek i gruszek) nadsyłać należy najpóźniej do dnia 2 października pod adresem Inspektoratu Ogrodnictwa Wlkp. Izby Rolniczej, Mickiewicza 33.

Podobne pokazy owoców odbędą się w Koźminie od dnia 2 — 4 października w gmachu Szkoły Ogrodniczej, oraz w Gnieźnie od dnia 9 — 13 października w sali Hotelu Europejskiego.

Dnia 31 lipca odbyła się wycieczka krotoszyńskiego Koła Ziemiaków pod przewodnictwem p. Felicji Kubickiej do Brzazy, majątku pp. dr Gładyszów.

Grono przybyłych pań zwiedziło wzorowo prowadzone gospodarstwo kobiece, z uwzględnieniem ogrodu warzywnego i ozdobnego podziwiając na każdym kroku zmysł organizacyjny i kierowniczy właścicieli, jak również umiejętność szczęśliwego zespolenia piękna z praktyczną celowością.

Po powrocie ze zwiedzenia gospodarstwa odbyła się ożywiona pogadanka ogrodnicza, po czym nastąpiła wymiana książek z biblioteki okrojonej i czasopism wspólnie abonowanych.

W tych dniach rozesłaliśmy formularze do sprawozdań z kolonii letnich, urzędowych przez poszczególne nasze Kola powiatowe, i prosimy pp. Przewodniczące o odeślanie ich do biura najpóźniej do dnia 26 września.

Berta-Emilia Kemp, współpracowniczka Marconiego

Życie ludzkie jest często dziwniejsze od powieści, — warto poznać historię małej, skromnej pokojóweczki szwajcarskiej, która dziś zadziwia świat, jako wielka uczona. — Jest to tzw. popularnie, w świecie naukowym „panna Berta”, kontynuatorka wspólnego dzieła Marconiego! Ojcem jej był ubogi woźnica, który zginął w czasie wojny, matka prosta wieśniaczka, osoba nieszczęśliwa i chora, umieszczona w zakładzie dla nieuleczalnych. Dwoje rodzeństwa zmarło w wieku dziecięcym, Berta wychowywała się w sierocińcu.

Wcześniej, więc, bo mając lat piętnaście Berta Kemp przyjęła posadę, a posiadając zaledwie elementarne wiadomości szkoły powszechnej zadowolić się musiała pracą domową, jako służąca lekarza w Fryburgu. Pewnego dnia, zapytana przez swego chlebodawcę gdzie spędza codzienne wieczory, wymówiwszy sobie kilka godzin wolnych Berta wylekniona i nieśmiała odparła,

że uczęszcza na kursa przygotowywawce, że pragnie się czegoś nauczyć i bardzo prosi, aby jej tego nie broniono. Lekarz wpierdę zapomniał o tym incydencie, zajęty własną pracą i zadowolony z tego, że mieszkanie było zawsze czysto sprzątnięte, a posiłki podawane na czas.

Po szeregu miesiącach, gdy znów pewnego dnia Berta w białym fartusku podawała codzienną kawę i świeże bułeczki odbyła się druga, tym razem decydująca rozmowa. Mała pokojóweczka bowiem oświadczyła z radością, która trudno jej było opanować, że właśnie wczoraj złożyła pomyślnie egzaminy, że zapisała się na... Uniwersytet, i jest obecnie studentką! Poczczy lekarz zareagował tym razem żywiej na tę nowinę i pragnąc młodej dziewczynie ułatwić dalsze studia przeniósł ją z... kuchni do swego biura, powierzając Bercie funkcję sekretarki.

Odtąd życie Berty Kemp potoczyło

się już właściwą koleją. Przeniósłszy się do Berlina, zaangażowana tam do jednego z tamtejszych laboratoriów elektrofizycznych otrzymała wpierdę tytuł inżyniera. Po roku dalszych studiów w Zurychu, zyskała doktorat.

W Zurychu zwrócił na nią uwagę słynny uczony prof. Bartoli, zabrał Bercę Kemp, jako swoją asystentkę do Florencji i przedstawił ją tutaj wielkiemu Marconiemu!

Potrzeba było krótkiej konferencji, kilku postawionych pytań, a Guglielmo Marconi ocenił wiedzę i zdolności młodej uczoney i po ugodzeniu się z Bartolim zatrzymał przy sobie Bercę Kemp.

Odtąd stała się ona nieodłączną towarzyszką prac genialnego wynalazcy. Ona jedna, na całym świecie miała możliwość zgłębnienia zdobytych naukowych Marconiego, ona tylko zna tajemnice telewizji w ich istocie, do niej zwracają się uczeni po objaśnienia, których nie udzielił przed śmiercią ten, który odszedł już na zawsze, ale którego dzieło pozostało nieśmiertelne.

Berta Kemp kontynuuje nadal wielkopomne dzieło swego mistrza, mając lat, zaledwie 28 — skromna, cicha, nie-

zwracająca na siebie uwagi, podróżująca III klasą, jak każda inna studentka szwajcarska, jest dziś, przez świat naukowy uznana za jedną z najsłynniejszych uczonych, za niezrównaną specjalistkę w zakresie zjawisk elektrycznych i teledynamicznych. W jej delikatnych rękach, którymi ongiś zamiętała pokoje i przyrządzała straszną codzienną spoczywa dziś dynamizm straszliwych w swej potędze energii elektrycznych, mogących oddziaływać na przestrzeni tysięcy kilometrów przez prosty obrót genialnie skonstruowanego wyłącznika. Dalsze przewroty w zakresie doświadczeń elektrofizycznych będą już teraz dziełem młodej kobiety, która wie najlepiej, jak należy rozwijać ostatnie, najciekawsze wynalazki Marconiego.

Imię Berty-Emilii Kemp, — dziewczyny, która przeżyła najbardziej nieszczęśliwe dzieciństwo i młodość pełną pracy i wyrwań, nieustępliwego wysiłku powtarza dziś z dumą jej ojczysta Szwajcaria, a „panna Berta” nie wiele więcej umie o sobie powiedzieć, jak to tylko, że bardzo by pragnęła coś jeszcze zrobić w życiu, że będzie się starała próbować, w miarę swoich skromnych możliwości.

J. Dał P. A.

FELIETON KULTURALNY

WOJAŻ PANI SALOMEI

napisał dr Marian Szykowski prof. Uniw. Karola w Pradze

Wkrótce ukaże się pod powyższym tytułem dłuższe opowiadanie, osnute przez prof. dr Mariana Szykowskiego na tle epoki Słowackiego, a w którym główną postacią będzie, jak z nadpisu wynika, matka Juliusza Słowackiego, pani Salomea Becu, z pierwszego męża Słowacka.

Dzięki uprzejmości autora, możemy podać czytelnikom fragment ten nader ciekawie zapowiadającego się utworu.



APITALIK po-
stawiony mu
przez ojca, wy-
dał się jej nie-
wystarczającym.
A poezja? — ta
chyba Julka ni-
gdy nie używi,
choć ją Pani Sa-
lomea kocha i

rozumie i bardzo się raduje, że jej blade uczucie dziecko tak wczesny objawia talent. Niech go objawia i rozwija, lecz tymbardziej niech będzie wolny od troski codziennego chleba.

Tego samego zdania byli dziadkowie i obaj stryjowie, za czym postanowiono skierować Julka na tor kariery urzędniczej i poradzono mu studiować prawa, co też uczynił bez większego oporu.

Myślała o tym wszystkim pani Salomea w przeddzień odjazdu do Europy, leżąc, jak zwykle na sofie i spoglądając w otwarte okno, skąd dochodziły powiewy wiosny. Patrzyła w niebo na srebrzystą twarz wschodzącego księżycy, jak wznosi się ku górze po przez wierzchołki topolowej alei i przedziera się wskrós zwałonych obłoków.

Ten widok „bladej” miesiąca, wędrującego po nieboskłonach, wypełniał serce pani Salomei zawsze czułą indolencją. Przypominała się jej wtedy marząca o księżycu ossjaniczna Malwina i teje polska imienniczka księżnej Wirtemberskiej. Rodziła się w czułym sercu, w takich wieczornych chwilach, spędzanych samotnie, owa dziwna „radość smutku”, z którą tak do twarzy wczesnym romantyzm.

Dziś to wszystko tem silniej odczuwała pani Sally, bowiem na czas dłuższy miała opuścić rodzinne kąty i podjąć swój wójaż samotnie, nie tak, jak o tym marzyła. Zresztą nie umiała nigdy pani Salomea czymś się cieszyć — bez reszty, tj. żeby jednocześnie i nie posmucić się troszeczkę i nie urozić łezki z czułych oczu. Często powtarzała sobie poetyckie pytanie syna: „Ach czyliż tylko od burzy, wiednie kwiecie polnej róży?” — albo to drugie wyznanie Julka, równie literacką „night thought”:

Jest serce, co się kryjąc w zakrwawionym łonie,
W nocy tylko oddycha, w nocy we łzach tonie
A w dzień pilnie ukrywa głębokie cierpienia.

Jutro odjedzie! — chora i samotna, opuszczona przez ukochanego jedynaka! Partir c'est un peu mourir — nigdy nie wiadomo, jak to się skończy.

Nawiedziła ją, zawsze przytomne, ale siłą skojarzenia z własną podróżą szczególnie ożywione wspomnienie tragicznego końca Ludwika Szpitznagla — jedynego przyjaciela Julka, jedynego z którym tak dobrze się rozumieli. I on miał wyjechać w podróż, o której marzył — na daleki wschód, w czarną krainę Szeherazady. I zabił się. Z Julkiem pożegnał się. — Potem pojechał jeszcze na wieś do Snowia. Oczywiście miał tam „kochankę”, dwunastoletnią dziewczynkę, w której kochał się „romantycznie”, jak tytu innych, jak i sam pan Adam, który tak-że się zabił, ale tylko na niby, w „Dziadach”, przebrawszy się za upiora.

Ludwik uczynił to naprawdę, wyciągawszy życiową konsekwencję z cierpienia młodego Wertera — chociaż, rozumowała pani Sally bardzo trafnie, byłby się zabił i bez tej Werterowskiej miłości, bowiem był chory nieuleczalnie na przeros — marzenia. Sam to zaznaczył w ostatnich przed śmiercią słowach, kiedy już pożegnał lubą i jej rodzinę i miał wsiąść do pocztowego delizansu. „Czy wiecie, że ja podług Galla mam organ samobójstwa?” — rzucił pytanie; po czym wyszedł do pokoju obok i strzelił sobie w serce. Oto jeszcze jedna tragedia, na którą zbliżka musiała patrzeć pani Salomea:

mea: gwałtowna śmierć przyjaciela jej syna i te wszystkie niebezpieczne sugestie, które mogła podsunąć Julkowi. Boć przecież Julek kochał się tak-że — nieszczęśliwie, w Ludce Śniadeckiej, która wcale się z tym nie tała, że już swoje serce oddała komu innemu, no a Julka traktowała zrazu po-błażliwie, jak młodszego od niej dziecko.

W zasadzie pani Salomea nie miała nic przeciw tego rodzaju „nieszczęśliwej” miłości. Tego wszak niemal do-magał się romantyczny duch czasu — i każdy prawdziwy „poeta” miał nie-mal obowiązek kochać się „nieszczęśliwie”, cierpieć z tego powodu, a skutkiem tego — tworzyć. Zatem, skoro inaczej nie wypada, niech i syn kocha się nieszczęśliwie nad brzegami Niemna. Niech płacze i wdycha. Niech ma swoją Laurę, jak pan Mickiewicz — i niech do niej pisze sonety, tak-ż jak pan Adam. Niech płacze przy po-żegnaniu — ale, na Boga! niech się nie zabija. Rośnie w tym Julku poe-ta, coraz wyraźniej — radowała się matka. Rośnie, jak każdy szczerzy twórca z cierpienia i zawodów. Rodzą się perły — wiersze coraz doskonalsze próby, choć ciągle jeszcze jakby nie własnego rodu, ale z cudzych zapa-trzeń.

Pożegnanie z Ludką nastąpiło, gdy Julek ukończył uniwersyteckie studia i opuszczał Wilno, ażeby nigdy do nie-go nie wrócić (któż to mógł przewi-dzieć!) Pożegnanie było przykre — to naturalne; i pan Adam nie żegnał się z Marylą mniej dotkliwie. W osta-tniej chwili Julek omal nie zemdlał, ale, chwala Bogu, na tym skończyła się cała przykreść tego przeżycia.

W poezji odezwała się jednak płodnie i nie raz: w sonetach, na roman-

tycznym sztafarszu „Godziny myśli”, w zamachu samobójczym Kordiana. To miała sobie przeczytać pani Salomea później, gdy już syn ją opuścił na wie-le, wiele lat niespodziewanej rozłąki.

Tymczasem zaś przyjechał z Wilna do Krzemienia na półroczny pobyt z tytułem kandydata obojga praw — i to był ostatni okres dłuższego współ-zycia niezwyklej matki z genialnym synem.

Pani Salomea tęskniła za synem i bardzo się cieszyła, że przyjedzie do niej na czas dłuższy. Ale nigdy i ża-dna jej radość nie była pełna. „Ona nie była szczęśliwa”: zatem i do każ-dej uciechy musiało się domieszać ziarno goryczy.

Więc i ten powrót i pobyt jednaka u jej boku nie wypadł tak, jakby chciała. Ostatecznie upadł plan wspól-nego wójażu za granicę. Julek nie chciał. Dlaczego? — to jej pewnego wieczoru, usiadłszy po dawnemu u jej stóp, usiłował wytłumaczyć. Mówił, że od kiedy kocha się w Ludwisi, utwo-rzył sobie charakter, podobny do ciem-nego charakteru bohaterów powieści Byrona; stąd, myśląc o wójażu, myślał o nim zawsze jako o poetycznej pusty-ni, na którą sam, jako poetyczna i cie-mna osoba, rzucony będzie. Wszystka zaś poetyczność zniknęła — wywołał — skoro pomyślał, że ma podróżować z matką; byłby wtenczas jak dobrodu-szna osoba, odprawiająca świętą piel-grzymkę — nic nadspodziewanego, nie dzikiego w jego życiu.

Wiedziała matka dobrze, kto jest Byron i że każdy czuły człowiek powin-nien choć trochę bayronizować. Ale przecież mogli sobie bayronizować w podróży oboje, wzajem sobie nie prze-szkadzając.

I mimo wszelkich tłumaczeń, czuła się dotkniętą, także i samą formą wy-jaśnienia, aż nazbyt szczerą: dotknię-tą i w sercu matki i w poczuciu wła-snej poetyckości.

Z drugiej zaś strony skarżyła się, kiedy syn zamykał się w sobie i nie był skory do zwierzeń. A właśnie

Garść wrażeń z wycieczki po Pomorzu

Dotychczas w ciągu mijającego już lata ukazało się wiele opisów wycie-czek po kraju i za granicą. Nie było tylko wśród nich, o ile pamiętam, żad-nego z Pomorza, które ma przecież tak wiele uroku i zasługuje na to w zupeł-ności, ażebyśmy je również zwiedzali. Postaram się naszkicować tu w krót-kości opis wrażeń, jakie odnieśliśmy tam podczas niedawnej wycieczki sa-mochodowej.

Jechaliśmy przez Pomorze, ale nie tym utartym szlakiem do Gdyni. Ta część Pomorza jest dostatecznie znana i opisywać jej nie ma potrzeby, wy-cieczki pociągami popularnymi zrobiły już swoje, prawie każdy zna Tczew, Gdynię, Hel itd.

Mniej znany a także widzenia godny jest zakątek ziemi pomorskiej od To-runia do Działdowa, to jest do granicy niemieckiej. Z tym szmatem ziemi po-morskiej zapoznać się było naszym celem.

Szosa się tutaj pod wszelką krytyką i to zapewne odstrasza automobilistów od urządzania wycieczek w te strony. Toteż przez całą drogę spotkaliśmy za-ledwie cztery samochody. Szosy pełne wybojów, wysypywane są co jakiś czas suchym piaskiem, który po przejeździe auta wznosi się tumanami kurzawy, zasłaniając wszelkie widoki.

Krajobraz pomorski jest jednako-woż tak piękny, że warto nawet naly-kać się kurzu. Bo czyż nie jest przy-jemnością patrzeć na pola w wysokiej kulturze, gdzie nie ma prawie wcale nieużytków, gdzie każdy kawałek zie-mi jest wykorzystany, bo nawet wydmy piaskowe wysadzone są młodym lasem.

Motor auta warczy i warczy, a im dalej za Toruń, tym więcej oczy nasze cieszą się widokiem wspaniałych sta-rych lasów i jezior pomorskich.

Zatrzymujemy się w Brodnicy, jest to jedno z najstarszych miast na Po-morzu, gdyż powstało w 1285 r. Miasto okolone jest starymi grubymi murami i basztami, pamiętającymi najazdy Szwedów na Pomorze. W ślicznym

parku miejskim orkiestra wojskowa gra właśnie wiązankę pieśni polskich. Przechodzimy przez park, między pu-blicznością, zalegającą ławeczki nie-widąc ani jednego Żyda, co nas bardzo zastanawia a co później wyjaśniono nam w Lidzbarku. Otóż Brodnica jak i Lidzbark są miastami na wskrós na-rodowymi jak zresztą prawie całe Po-morze.

Następnym etapem naszej podróży był Lidzbark. Miasteczko to odznacza się malowniczym położeniem. Otocz-o-ne wspaniałymi lasami leży nad brze-giem dwóch jezior — większego i mniejszego. Przeszłość Lidzbarka się-ga bardzo odległych czasów, miejsco-wo kościół zbudowany był już w roku 1300 i zaliczany bywa do najstarszych zabytków budownictwa Pomorza. Ma-lownicze położenie widocznie za-wdzięcza Lidzbark to, że stał się dość licznie odwiedzanym letniskiem.

Zwrócił uwagę naszą całodzienny przewóz ogromnych pni drzewa. Zapy-tany przez nas właściciel hotelu (zaj-mujący się ubocznie, jak się okazało, także handlem drzewa), objaśnił nas, że od dłuższego już czasu odbywa się w okolicznych lasach wyrab drzewa na eksport do Anglii. Są to równiutkie kłody drzewa, mające prawie wszyst-kie trzy i pół do czterech metrów dłu-gości. Żal bierze człowieka na widok niszczenia pięknych lasów pomorskich.

Zatrzymując się na chwilę przy dro-dze do Działdowa, wdajemy się w po-gawędkę ze starszą już panią. Na-brała do nas takiego zaufania, że ra-dziła się nas, czy ma pozwolić swemu bezrobotnemu synowi na nielegalne przejście przez granicę do Niemiec za pracą. Zdradziła przy tym, że z tej o-kolicy już kilkudziesięciu młodych lu-dzi przeszło na terytorium niemieckie.

Droga do Działdowa prowadzi nas wyłączanie przez lasy. Między jednym odcinkiem lasu a drugim widzimy ład-ne duże wsie świadczące o pewnej za-możności mieszkańców.

CECYLIA ZAKRZEWSKA.

wtedy, na tym ostatnim Krzemieniec-kim przystanku, rozpoczął Julek cwi-czyć się w zamykaniu burzy uczuć w swym wnętrzu i w milczącym poże-raniu leż. A ona pragnęła, żeby wy-plakał się na jej łonie, jak małe dziec-ko. I skarżyła się, że nie chce tego uczynić — i sama płakała z tego po-wodu.

On zaś tych skarg i tego płaczu wcale nie rozumiał — wtedy, gdy niby ostrzył miecz, by iść z nim na zdoby-cie świata. Dopiero gdy odszedł, gdy odgrodził się granicą czasu i przestrze-ni od kochającego serca matki — zo-rozumiał, czym jest to serce, i już nigdy się przed nim nie zamykał, ale z odle-głości zwierzał się i spowiadał z każ-dego najbardziej tajemnego nieukoju, a nawet z każdej skazy i szpetoty.

Wówczas jednak, gdy po raz osta-tni zamieszkał pod dachem matki — nudził się. Nudziły go nawet te łyzy, których tyle nad nim wylano i ta miękka kobieca ręka, co mu trefila lo-ki, gdy był dzieckiem, a teraz przeska-dzała ćwiczyć się w kulcie samotności.

Matkom trzeba by wmówić tę praw-dziwą maksymę — rozumował znu-dzony jednak — że wszystko, co one starań dają swoim dzieciom, dzieci nie im samym, ale swoim kiedyś dzieciom oddawać powinny. Tak myślał „zimny Julek” w Krzemieńcu, przed opuszcze-niem rodzinnego domu, nie wiedząc, że jego okręt odpływa — na zawsze i że nigdy nie będzie miał sposobno-ści spłacić długu matczynej miłości owym przekazem na własne dzieci.

Rozbił się tedy plan wspólnego wo-jazu. Matka pojedzie sama, bowiem pojechać musi dla ratowania zdrowia, ale syna wyprawi przedtem na nową drogę życia, do Warszawy, na bez-płatną aplikanturę w sekretariacie Ministerstwa Skarbu, gdzie pracow-ała najbogatsza młodzież i krewni mi-nistra.

Julek do tej kariery wcale się nie palił. Czuł, że nigdy nie stanie na wy-sokim stopniu hierarchii cywilnej. Ale naleganiem matki uległ — tym ta-twiej, że musiała go pociągać perspek-tywa szerszego i samodzielnego życia w stolicy Polski. Przynajmniej tak to sobie wyobrażał opuszczając w zimo-wy dzień dom rodzinny i tę, która go najwięcej i najszczerzej kochała.

Zegnała go matka łzami, tym ra-zem płynącymi z najgłębszych tajni-ków serca. Czuła, że jednak wstępu-je w trudną życia drogę, gdzie już nie będzie mogła czuwać nad nim i strzec przed obieżą zła. Spotka na tej drodze inne serca, ale żadne z nich nie zastąpi nigdy serca matki. I nikt nie zrozumie ani jego myśli, ani jego serca, tak, jak ona.

Wtedy zatęskni za tym wszystkim, co mu się wydawało małym, a nawet nudnym: za krajem ojczystym i rodzi-ną, za domem, w którym spędził dzie-ciństwo, za Olesią i Herzylką, za gro-bem, w którym spoczywa ojciec.

I za Matką, która „zniosła smutek rozłączenia” — ze wszystkich smut-ków, dotąd przeżytych, pewno naj-prawdziwszy.

Wszystko to przewidywała i prze-czuła pani Salomea, już nie „czułym”, ale naprawdę kochającym sercem matki. I wszystko zaczęło się spraw-dzać, ledwo „kandydat obojga praw” usiadł za urzędniczym biurkiem przed sto-sem „kawalków”, które mu kazano załatwiać.

W tym kierunku obliczenia matki zawiodły właśnie dlatego, że były ro-bione rozumem, nie sercem. Już miała z Warszawy wiadomości, że Julek-aplikant nudzi się śmiertelnie, o wiele gorzej niż w Krzemieńcu i naprawdę wcale nie wedle recepty Byrona.

Ze nie spodziewa się znaleźć délas-ement na towarzyskich assambлах, dokąd rzadko zachodzi. Natomiast szuka samotności i zaprawia się dalej w tym kulcie, który rozpoczął był w Krzemieńcu.

O tym wszystkim już wiedziała pani Salomea gotując się do wójażu. Wiedziała i martwiła się bezmocnie rozumiejąc, że troska o syna nigdy jej nie opuści. Jakby Pan Bóg naprawdę wysłuchał tej nierozsądnej prośby dziecka i wziął mu szczęście doczesne w zastaw za pogrobową sławę.

I znowu myśląc o tym rozplakała się rzewnie pani Salomea. Nie — ona nie była szczęśliwa. Nie była i nigdy nie będzie — tak jak jej jedynego dziecka.

MARIAN SZYKOWSKI

Berta Szykowska

Praga Czeska.

Dreszcze w loży masońskiej

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

Norymberga, 16 września

Przed księgarnią, wydawnictw Lu-dendorffa wisi jaskrawy transparent: „Żydzi, masoni, jezuiti — to trzej wro-gowie śmiertelni narodu”. Ciasna uli-czka norymberskiego śródmieścia za-blokowana jest ciżbą ludzką, która ci-snie się do okien księgarni. Nie spo-sób dostać się do wnętrza. Ale z witryn już leje się strumień propagandy, któ-ra płynie z sensacyjnych tytułów, bar-wnych okładek, ze statystyk i diagra-mów głoszących, że tacy a tacy dostoj-nicy kościelni mają tyle, a tyle tysięcy dochodu.

Rozchwytywane są broszurki, a z ulicznego tłumu — przeważnie bruna-tnych koszul uczestników „Parteita-gu” — padają soczyste epitety.

„Jedź do Erlangen, do jedynej zde-maskowanej loży masońskiej w świe-cie” — brzmi jeden z transparentów. Propozycja byłaby wcale zachęcająca, gdyby nie otaczał jej niewybredny ton całego towarzystwa dokoła. Ale z dru-giej strony można spod przykrywy bi-buły propagandowej wyłowić istotne wiadomości. Trzeba tylko uszy za-mknąć na tani „Vortrag”, którym każ-dego na miejscu raczą i — uzbroiwszy się w sporą dozę odporności — dalej w drogę!

Loża masońska w Erlangen, którą po przewrocie hitlerowskim otwarto dla publiczności, jest dziś istnym magne-sem, który przyciąga turystów. Z No-rymbergi kursują co pół godziny prze-pelnione autobusy i tylko spojrzeć trzeba w wystawy okien cichej mie-szyny, pełne fotografii loży, jej wne- trza oraz reprodukcji sprzętu wolno-mularskiego, by przekonać się, że Er-langen dziś z loży formalnie żyje.

Zapomina się wówczas, że miasto to posiada sławny uniwersytet, który fundował Fryderyk, margrabia Bay-reuthu, w połowie XVIII wieku — że fakultet medyczny słynął ongiś — że i dziś jeszcze rozległe instytuty i labo-ratoria świadczą o nauce, która pro-mieniowała z Erlangen na pobliską Szwabie, w głąb Frankonii i Bawarii.

Ale wszystko to nas dzisiaj mniej interesuje. „Zur Loge” — brzmi co-kroć napis na drogowskazach, a roz-pięty przez całą szerokość ulicy tran-sparent z płótna raz jeszcze przypomi-na przyjeźdnym, by nie omineli okazji, która jest „jediną w świecie”.

Przed obszerną willą, nie różniącą się niczym od swego otoczenia, usta-

wia się karnie publiczność. Długi ogon przybyłych czeka na bilet wstępu. Nam się udaje wejść innymi schodami do wnętrza, tam kędy w lipcu roku 1933 hitlerowcy wtargnęli do loży, obsadza-jąc ją samorządnie i okupując jako „dobro narodu”.

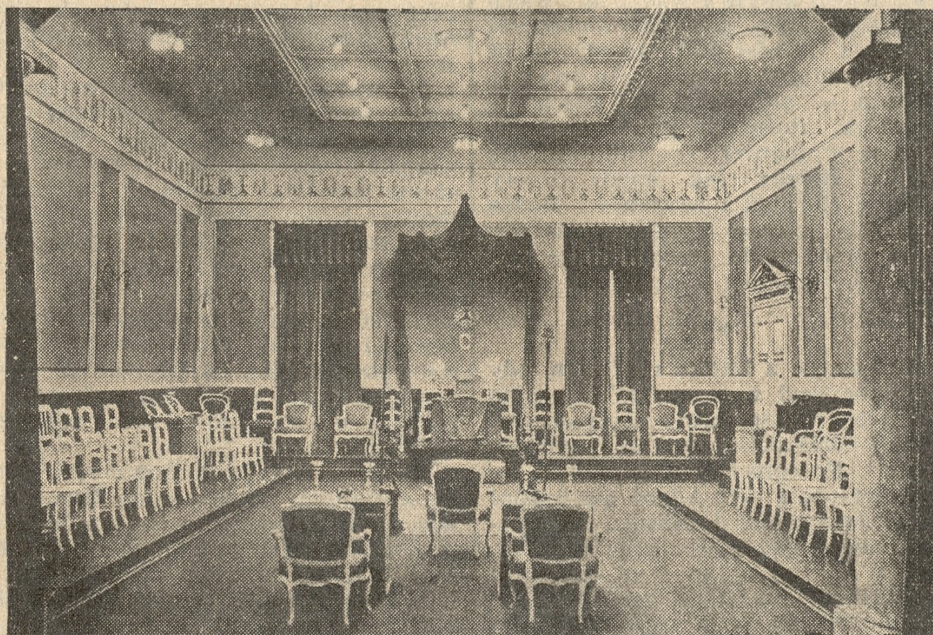
Najście nastąpiło z nienacka, tak, że zastano cały sprzęt loży nietknięty. Wpadła hilerowcom w rękę cała bi-blioteka loży, jak również jej archi-wum. Wszakże prawdopodobne jest, że zawczasu usunięte zostały z niej najtajniejsze dokumenty, bo sądząc z wystawionych na widok publiczny ak-tów, mających świadczyć o światowym zasięgu kontaktu między poszczegól-nymi lożami, to materiały te nie są tak obfite.

Z drugiej strony zważyć trzeba, że loża w Erlangen należała do niższego szeregu loż wolnomularskich, czyli tzw. „łóż błękitnych”. Jej waga wśród hierarchii loż niemieckich polegała tylko na tym, że „bracia” rekrutowali się z sfer uniwersyteckich, a elitarny charakter składu loży podnosił wagę jej wystąpień na zewnątrz. Ciekawe w tym względzie są dokumenty, świad-czące o kontaktach loży w czasie woj-

masonerii były możliwe tylko wśród „ardziej wtajemniczonych „braci”. Najbliższy stopień wtajemniczenia, „stopień „ucznia”, nad którym wnoszą się piramida aż 33 różnych stopni braterstwa wolnomularskiego, mających fantastyczne nazwy, jak np. „Książę Jeruzolimy”, „Wielki Szkot świętego Andrzeja”, wreszcie jako najwyższy stopień: „Suwerenny generał Wielki Inspektor”. Tenże dostojnik należał do najwyższej rady (Conseil Suprême) wolnomularstwa pod nazwą „Starego i przyjętego rytu szkockiego”, obejmującego wszystkie kraje świata.

Podobna egzotyka co w nazwach panuje także w całej symbolice sprzętu loży. Krocząc dziś po wybitych kirem apartamentach loży w Erlan-gen, pełnych niesamowitego sprzętu rytualnego, świec, czaszek ludzkich, dziwacznych mieczy, przyrządów mu-larskich itp., uzmysłowić sobie można, ile bujnej wyobraźni posiadać musieli „bracia”, którzy wchodzili w mury swojej loży, by przenieść się w jednej chwili z rzeczywistości dnia szarego Erlangen do tego koszmarnego świata czarów.

Z zawiązanymi oczami wiedziono



Sala zebrań, zwana „Świątynią Salomona” w loży masońskiej w Erlangen, którą obsadzili po przewrocie hitlerowcy.

ny z bratnimi lożami francuskimi. Za-chowywała się m. i. korespondencja, uwi-doczniająca ponadpaństwowy charak-ter tych stosunków po przez granicę wroga.

Wszakże owe polityczne kontakty

takiego np. kandydata do „sali przy-sposobienia”, gdzie przedkładano mu do podpisu rewers z wieczystym zobowiązaniem zachowania tajemnicy. Ry-tuał wolnomularski każe neoficie ob-nażyć lewą pierś, a zawiły ceremoniał.

Ukazała się książka

Jędrzeja Giertycha

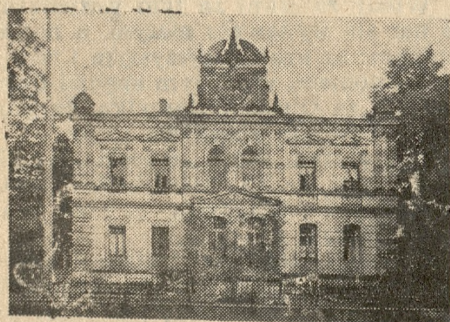
HISZPANIA BOHATERSKA

Książka zawiera rozważania na temat Hiszpanii narodowej, jej oblicza ideowego, ustroju, dążeń politycznych i przyszłości. Zawiera również wnioski i doświadczenia, wyciągnięte z hiszpańskiej rewolucji i wojny, oraz związane z nimi przestrogi dla Polski. Książka zawiera mapę.

Cena 5,50 zł

zg 1952/3

Do nabycia we wszystkich księgarniach



Front uliczny loży w Erlangen nie różni się niczym od sąsiednich domów. Jedyną uderza napis na fasadzie: Prawda, sprawiedliwość, ludzkość.



Warszawa, we wrześniu.

„Królowa sportów”, czyli lekka atle-tyka, obejmuje również bardzo oryginalną konkurencję, mianowicie skok o tyczce. Na dwóch słupach układa się poprzeczkę w odległości kilkunastu metrów od niej staje zawodnik „uzbro-jony” w długą tyczkę, zapędma się w kierunku słupków, wspiera tyczkę w ziemię i swobodnie śmiga nad po-przeczką. Najlepiej robią to Ameryka-nie, skaczą bowiem o tyczce ponad cztery metry. Obrazowo mówiąc: na wysokość pierwszego pigra!

Jeszcze lepszych wyczynów dokonu-ją bohaterowie filmów egzotycznych, których akcja rozgrywa się w dzikiej dżungli. Taki „człowiek - małpa”, czy inny Tarzan, skacze po drzewach, buja się swobodnie na lianach, w ogóle, wię-ciej fruwa w powietrzu niż stąpa po

ziemi. Tygrys wysiada po niego łapę, a ten hyc, już jest na drzewie. Na lianach buja się nad przepaściami, stadami dzikich słoni i zawsze wycho-dzi cało z opresji. Taki dzikus filmo- wy, człowiek dżungli! Patrzymy na te hopki z podziwem i zazdrością. Ach, gdyby tak umieć skakać o tyczce, albo być Tarzanem!

Bo, czy jest różnica między dziką dżunglą a ulicami Warszawy. Wszak to też dżungla, dżungla wielkomiejska, w której na życie mieszkańców - Tar-zanów nie czyha wprawdzie lew, pantera, czy krokodyl, ale za to me-chaniczny wróg: tramwaj, samochód, rower. Dżungla wydaje się miejscem wypoczynkowym w porównaniu ze skrzyżowaniami głównych ulic, które bezpieczne przejście wymaga zdolności jakiegoś cyrkowego człowie-

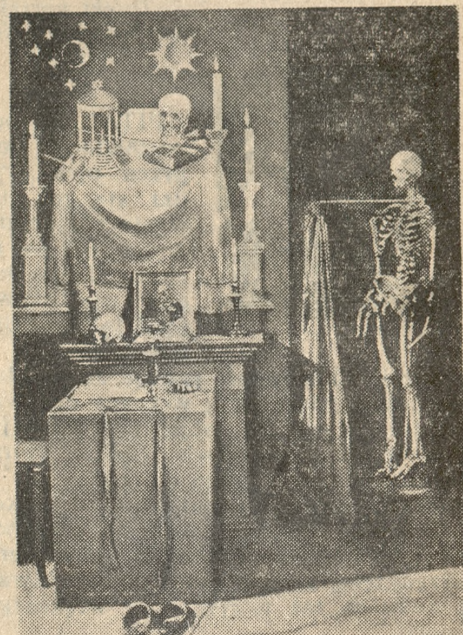
ka-gumy. A trudno przecież szukać w mieście lian-hustawek, lub zamieniać laskę na tyczkę lekkoatlety, by w ten sposób „powietrzną drogą” omijać nie-bezpieczeństwa.

Regulacja ruchu ulicznego w stoli-cy jest ciągle jeszcze niedostateczna. Wprawdzie robi się stale próby, by znaleźć najodpowiedniejszy system, ale poprawy nie widać. Wina spada zarówno na przechodniów, jak i na po-jazdy, jedni bowiem nie umieją cho-dzić, drudzy zaś jeździć. Tu nie pomo-że sięganie po wzory regulacji ruchu do stolic zachodniej Europy, warszaw-skie warunki bowiem wymagają spe-cjalnego systemu. W każdym razie do czasu, kiedy zapadnie nakaz usunięcia chociażby ze śródmieścia „przedpoto-powych” wozów towarowych, dorożek konnych i tramwajów. Na nic zda się asfaltowanie ulic, wzrost liczby pojaz-dów mechanicznych, gdy konie nadal będą niszczyły nawierzchnię, a tram-waje tamowały ruch, zwłaszcza na węższych ulicach.

Całkowite usunięcie tramwajów jest sprawą dalekiej przyszłości i tylko w wypadku, gdyby uruchomiono kolej podziemną z silnie rozgałęzioną siecią torów aż po przedmieścia. Już korzyst-

Jedynie
KREM i PUDER
THO-RADIA
zapewniają zdrową
i piękną cerę
SOCIÉTÉ SECOR, PARIS

ng 49 261



„Sala przyposobienia” w zde-maskowanej przez hitlerowców loży w Erlangen.

w którym nie brak fosforyzowanego kościotrupa, świecącego w ciemności, gasnących i zapalających się gromnic, różnych starozakonnych zaklęć, zna-ków i symboli, oznaczać ma „nowe na-rodziny” kandydata, który tym samym otrzymuje pierwszy stopień wtajemni-czenia: ucznia.

Zaś raz w roku, w dniu św. Jana, zbierają się uczniowie, czeladnicy, mi-strzowie i starszyzna loży w wielkiej sali czyli tzw. „Świątyni Salomona”, gdzie celebrowane jest w tajemniczym obrzędzie wolnomularskie nabożeń-stwo. Wszystko jakby żywcem wzię-te z upiornych opowiadań nianiek, z sennika egipskiego.

Dzisiaj, w czwartym roku Trzeciej Rzeszy, ta sama „Świątynia Salomo-na” pełna jest po brzegi. Wszakże in-ne to towarzystwo! Tłum bruna-tnych koszul rozsiadł się w dawnych fotelach starszyny masońskiej i przy jaskrawych opisach rytuału loży wy-bucha salwami wesołości. Wykład jest popularny, nie pozbawiony humo-ru. Podobno ponad 400 tysięcy osób zwiedziło dotychczas lożę.

— Większość zwiedzających — jak informuje ktoś obeznany z lokalnymi stosunkami — to kobiety, zresztą pu-bliczność bardzo mieszana. Znamien-ne tylko — dodaje informator — że najmniej ciekawości wzbudza loża wśród młodzieży. Zapewne dlatego, że w młodym pokoleniu ginie powoli pojęcie „wolnomularstwa”, a koszmarna liturgia, z aparatem truposzy i gro-mnic, wypędzona została na zawsze przez nowoczesne wychowanie.

B. L.

niej przedstawia się częściowe wyrugo-wanie wozów „elektrycznych” z granic śródmieścia. Pozostaną na Nowym Świecie, Krakowskim Przedmieściu, Alejach Jerozolimskich i części Mar-szałkowskiej, ale już w najbliższej przyszłości będą usunięte z Placu Tea-tralnego, ul. Królewskiej i Marszałkow-skiej na odcinku od Ogrodu Saskiego do ul. Złotej.

Tramwaje trzeba jednak zastąpić innym środkiem komunikacyjnym. Od-rzucono projekt wprowadzenia trolej-busów, jako wehikulów skrzepowanych w ruchu, natomiast wypowiedziano się za autobusami, posiadającymi najlep-sze możliwości poruszania się w labi-ryncie ruchu kołowego. Obecnie linie autobusowe powiększone zostaną o 15 nowych, obsługiwanych przez 150 wiel-kich autobusów najnowszej konstruk-cji. Nowe linie prowadzić będą pro-mienisto ze śródmieścia na wszystkie przedmieścia.

Ten śmiały, ale celowy plan, ma się urzeczywistnić już na wiosnę przysze-go roku. Do tego czasu będzie więc trzeba nadal zachwycać się skokami o tyczce lekkoatletów i z zazdrością przyglądać się „wyczynom” dżunzlo-wych Tarzanów!

A—Z.

W MIEŚCIE KRÓLOWEJ BONY

Dlaczego Bona umarła w Bari? — Orły jagiellońskie w Bazylice św. Mikołaja — Bari Gdynia — „Fiera del Levante” — Nieobecność Polski na targach lewantyńskich — Pawilon Marconiego — Piętnaście kilometrów palmowej alei

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

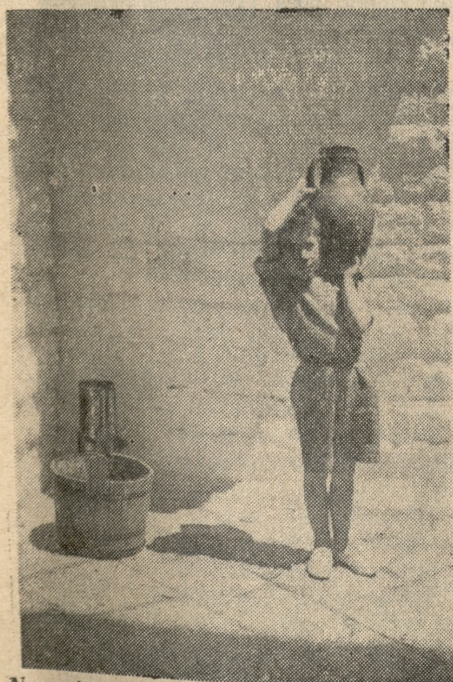
Bari, we wrześniu.

W południowo - wschodnim kącie półwyspu Apenińskiego, tuż przy jego charakterystycznej ostrodze, wysuniętej w Adriatyk, leży nie duża prowincja Bari ze stolicą tej samej nazwy. Ziemia ta stanowiła niegdyś terytorium samodzielnego księstwa Bari i Rossano, które nie poślednią rolę odgrywało wśród państw i państewek włoskich, choćby z tego powodu, że stanowiło punkt wypadowy ku wschodowi, ważny szczególnie w okresie wypraw krzyżowych. W Bari gromadzili się wówczas krzyżowcy, tu uzupełniali ekwipunek i ładowali się na okręty. Miasto bogaciło się, rosło z roku na rok i bardzo chwaliło sobie żarliwość obrońców Ziemi Świętej, której zawdzięczało taki ruch handlowy w zacisznym zwykłe porcie...

W ciągu stuleci Bari i Rossano zmieniało wielokrotnie władców i co raz to inne flagi powiewały z potężnych baszt zamku książęcego, pod dziś dzień panującego nad miastem. Raz były gryfy Hohenstaufów, to znów tiera z kluczami św. Piotra, po tym na odmiennie barwne sztandary saraceńskie, lwy d'Anjou i lilie Burbonów. Wiele krwawych bitew i oblężeń przetrwało miasto, zanim dożyło obecnego okresu rozkwitu pod znakiem faszystowskim różeg liktorskich...

W r. 1464 księstwo Bari i Rossano dostaje się drogą mariażu Sforzom — potężnym książętom Mediolanu. Wielki ten ród władców, wodzów, reformatorów politycznych i mecenasów sztuki właśnie w swej głównej linii powoli wygasał i Janowi Galeazze Sforza, ostatniemu księciu mediolańskiemu z tej dynastii pozostała po przedwczesnej śmierci syna tylko córka — Bona, wydana świetnie za mąż za jednego z najmłodszych monarchów Europy: króla polskiego Zygmunta Starego...

Ze skwaru ulicy, rozprężonej intensywnym, choć wrześniowym słońcem wchodzimy oto w chłód bazyliki św. Mikołaja, patrona Bari. Potężny masyw świątyni, wykończony już w 1108 r. dominuje nad całą starą dzielnicą miasta. Bazylika jest klejnotem architektury romańskiej kryształowej czystości; wieki szczydziły jej przymieszek późniejszych stylów i pozostały pełnię dostojności romańskich łuków i śmiałych sklepień. Z prawej strony wielkiego ołtarza, nad tronem arcybiskupim odnajdujemy wreszcie to, czego szukamy. Barwną plamą różnorodnych marmurów odcina się od surowej prostoty kościoła barokowy grób polskiej królowej! Dumne tytuły mężowskie, długą litaniją wyrzeźbioną na frontowej płycie przywodzą na myśl ówczesną potęgę Rzeczypospolitej i jej panowania od Bałtyku po morze Czarne. Królowa, wykuła w białym marmurze kłęczy na poduszce, ubrana w proste szaty wdowie i ręce trzyma złożone do modlitwy. U stóp jej, dwie postacie kobiece o barokowej okrągłości pólnagich kształtów, podtrzymują tarcze z jagiellońskimi orłami.



Nastrojowy kącik starego Bari. Charakterystyczny kształt używanych tu dzbanów na wodę o kształtach antyczno-greckich.

Bona wyjechała z Polski w r. 1556, gdy po śmierci synowej zbyt dokucały jej plotki i intrygi snute dokola jej osoby na wawelskim dworze. Udała się wówczas do Bari, zamieszkała na zamku i swe doświadczenia z królowania w wielkim mocarstwie europejskim zaczęła stosować w swym małym państewku. Zmarła jednak już w następnym roku, zapisując Bari i Rossano królowi hiszpańskiemu. Na długie lata rozgorzał odtąd spór dworu madryckiego z Zygmuntem Augustem z jednej i siostrą jego Katarzyną, żoną Jana III szwedzkiego z drugiej strony. Oboje rodzeństwo usiłowało bowiem, bezskutecznie zresztą — dochodzić swych praw do spuścizny po matce...

„Królowa Bona umarła!” — powie może Czytelnik na te „rewelacje”. Lecz większość tych, którzy aforyzmem o Bonie odpowiadają na przestarzałe wiadomości i nieświeże dowcipy nie wie wcale, gdzie i w jakich okolicznościach tak chętnie przez nich cytowana Bona umarła...

Lecz wróćmy do Bari, które oglądane z wieży zamku leży właśnie u naszych stóp — wielkie i wspaniałe. Na pierwszy rzut oka uderza osobliwość jego rozplanowania: ścisły rozdział między labiryntem skłębionych

zaułków starego miasta, a symetryczną szachownicą szerokich ulic dzielnic nowoczesnych. Powstały one bardzo niedawno i jeszcze krótko po wojnie światowej było Bari brudnym i zaniedbanym miasteczkiem bez znaczenia, jakich tyle było w południowych Włoszech. Dopiero faszyzm zabrał się z całym rozmachem do uczynienia z portu w Bari okna ku bliskiemu i dalszemu Wschodowi dla włoskiego handlu i włoskiej ekspansji kulturalnej. Bari wróciło więc poniekąd do swej dawnej roli z czasów wojen krzyżowych. W związku z nowym przeznaczeniem portu zaszła konieczność europeizacji i przeistoczenia zapuszczonego miasta.

Dokonano tu dzieła, które porównać można tylko z naszą Gdynią. Powstały wspaniałe gmachy publiczne, olbrzymie bloki nowoczesnych domów mieszkalnych, rozbudowano znacznie baseny portowe, założono i znakomicie wyposażono faszystowski uniwersytet, uruchomiono stały teatr operowy wreszcie — zaniejonowano słynne targi lewantyńskie, które szybko wysunęły się do czołowej grupy największych imprez tego rodzaju w Europie. I tak powstało nowe Bari, białe, czyste i piękne, zaś liczba mieszkańców podniosła się od r. 1926 z



Nowoczesne Bari z lotu ptaka. Na pierwszym planie wspaniałe Corso Cavour. Wielki Mur Chiński powyżej Nankinu.

W szkole nurków morskich

Niedawno zdarzyło się, że uczeń szkoły nurków podmorskich MacTweena w Oahu na wyspach Hawajskich

odkrył na dnie morza podczas ćwiczeń stos baryłek i sztab złota.

Wypadek ten zwrócił uwagę całego świata na jedną z najdziwniejszych szkół, jakie powstały w ostatnich czasach. Jej założycielem jest były król nurków amerykańskiej marynarki handlowej Oliver MacTween.

Zawód nurka nie odczuwa bezrobocia,

mimo długotrwałości kryzysu i jest jeszcze ciągle bardzo zyskowny. Wobec tego, że wymaga on specjalnego przeszkolenia przy uwzględnieniu teorii i praktyki, postanowił MacTween przyczynić się do pomnożenia zdolnego, młodego narybku. Sam nie mógł już nurkować mimo młodego wieku w następstwie wypadku z polipem na dnie morza, który pozbawił go możliwości długotrwałego oddychania w głębinie. Wpadł zatem na pomysł szkolenia zgłaszających się do niego adeptów.

Od czterech lat stoi MacTween na czele swojej szkoły, którą założył

na południowym cyplu największej wyspy hawajskiej Oahu.

Z roku na rok zgłasza się do niego coraz więcej kandydatów. Nie każdego może jednak MacTween przyjąć do swojej szkoły. Kandydat musi mieć wszystkie warunki stawiane przez wymagającego kierownika.

Przed wszystkim niedołącznym warunkiem sprawnego pełnienia tego zawodu jest

żelazne zdrowie, nerwy niezawodzące w żadnej okoliczności i odwaga.

Zdrowie i nerwy ocenia lekarz, odwaga jest niejako kwestią samopoczucia. Jeżeli kandydat na nurka ma odwagę, w takim razie dowiedzie jej zaraz w pierwszym roku nauki. Jeżeli jej nie ma, musi

chcąc nie chcąc zrezygnować.

Pierwsze lekcje

w szkole MacTweena odbywają się na suchym gruncie. Przyszły nurek musi zaznaczyć dokładnie z wszystkimi akcesoriami dzwonu i ubrania, z umiejętnością oddychania, obsługiwaną telefonem podmorską i użytkowania narzędzi, które ma pod wodą do dyspozycji.

Później dopiero następują

próby pogrążenia się w głębinie

i pierwsze lądowanie na dnie morza. Uczniowie MacTweena przyznają jednogłośnie, że jest to wrażenie wstrząsające. Całkowita zmiana warunków egzystencji, poruszeń, ciśnienie wody itp. oszałamiają ucznia do tego stopnia, że staje się mimo treningu na suchym gruncie zupełnie bezradny. Dopiero gdy zaznajomi się dostatecznie z głębiną, zaczyna rozglądać się po dnie morza za pierwszymi łupami. Są to zazwyczaj gąbki, gałęzie koralu, podmorskie żyłki, tkwiące tak silnie w gruncie lub na koralowych gałęziach, że trzeba je oddzielać za pomocą siekiery i piły.

Po pewnym czasie zdaje nurek egzamin i

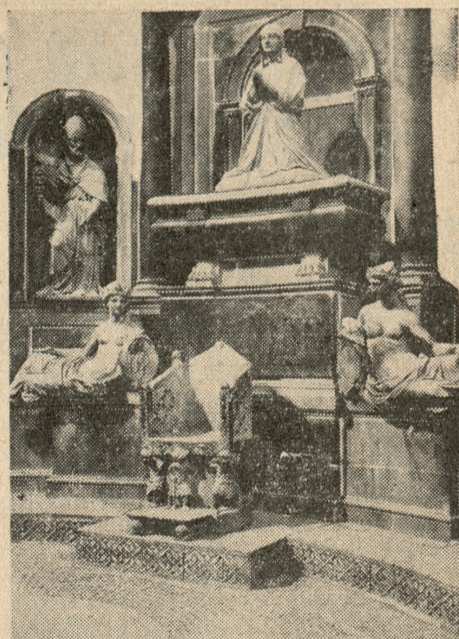
otrzymuje przeszkolenie na pokładzie statku,

coraz bardziej oddalonego od wybrzeża. Zanim nurek nie opanuje całkowicie dna i głębin morskiej, nie otrzymuje świadectwa, którego znaczenie uznawane jest przez marynarkę całego świata.

Jeżeli nurek znajdzie pod wodą cenne perłopławy, koral lub kosztowności, z zatopionego okrętu, pozostają one jego własnością. Naturalnie dotyczy się to tylko uczniów szkoły MacTweena. Później, gdy jest wynagradzany na posadzie,

musi zwracać skarby,

po które posyła się go na dno morza. Często się zdarza, że uczniowie MacTweena, do których usmiecha się fortuna poprzez kilkusetmetrową warstwę wody morskiej, wychodzą ze szkoły jako bogaci ludzie



Grobowiec królowej Bony w Bazylice św. Mikołaja.

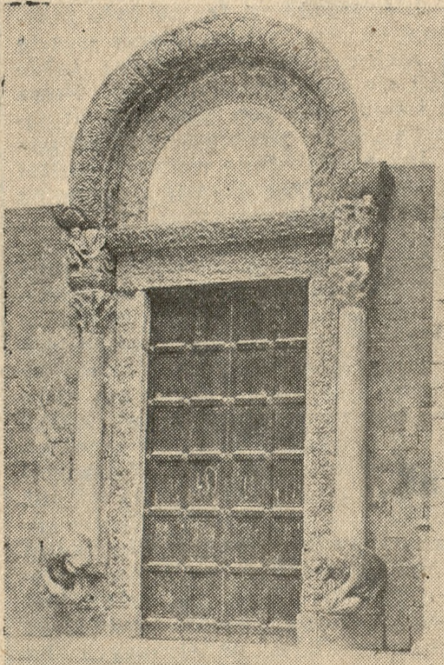
80 do 200 tysięcy mieszkańców...

Tegoroczna „Fiera del Levante” odbywa się w Bari już ósmy rok z rzędu, a wzrastające zainteresowanie Włoch światem muzułmańskim nadaje targom — co raz większego znaczenia. Ważnym terenem eksportowym jest też dla Italii Palestyna — jedyny kraj, w którym Włochy mają dodatni bilans handlowy. To też już po raz trzeci uruchomiono na targach osobny bardzo okazały pawilon palestyński, w którym zobrazowano całokształt stosunków handlowych tego kraju z Italią.

Wśród 49 państw uczestniczących w tegorocznej imprezie brak znowu Polski, która raz tylko (w r. 1933) wzięła w targach oficjalny udział, a w innych latach reprezentowana była przez pewną ilość indywidualnych wystawców. Bieżącego roku zaś wystawia jedna tylko firma polska (łódzka fabryka włókiennicza), co tym bardziej zastanawia, że targi lewantyńskie stanowią istotnie doniosły punkt kontaktu handlowego z Wschodem, zwłaszcza bliskim, którym eksport polski poważnie się przecieży interesuje.

Osobliwością obecnych targów jest „pawilon Marconiego”, stały budynek, wzniesiony ku uczczeniu wielkiego wynalazcy włoskiego. Znalazły tu pomieszczenie stoiska działu radiowego, dające przegląd ostatnich ulepszeń w tej dziedzinie, zaś osobno zebrano kolekcję pierwszych historycznych aparatów, na których Marconi przeprowadzał swe badania. Pawilon stanowi więc niejako uaoocznienie historii radia od jego zarania do stanu dzisiejszego rozwoju.

Opuszczając głównym wejściem tereny targowe wchodzimy od razu na słynne „Lungomare” — piętnastokilometrowej długości asfaltowy bulwar nadmorski wysadzany poczwórnym rzędem rozłożystych palm. Wspaniała ta ulica, stanowiąca niezerównaną ramę miasta od strony morza została wybudowana już przez rządy faszystowskie, w związku z planem modernizacji Bari. I przyznać trzeba, że ów rozmach i nie liczenie się z środkami, tak charakterystyczne dla poczynań faszystów, a przez Włochów z lubością określane mianem „grandiosita” — wyraża się w mieście królowej Bony w szczególnie przekonującej formie... **JAN KAWCZYŃSKI.**



Piękna „brama lwów” w Bazylice św. Mikołaja.

Wobec projektów nowej „regulacji” płac i emerytur urzędników państwowych

Co jak co, ale zagadnienie zasad i wysokości poborów i emerytur pracowników państwowych, jak zresztą całości ich stosunku służbowego i cała kwestia urzędnicza należy do rzeczy najgorzej u nas postawionych, coraz więcej dla budżetu państwa groźnych, a nie a nie nie zdających do poprawy. Raczej przeciwnie.

Balast etatów i emerytur państwa, wybitnie biurokratyczny, przytłacza budżet państwowy w sposób zupełnie nie stosunkowy i groźny. Mimo tego całe rzesze niższych, a nawet średnich pracowników państwowych nie mają minimum egzystencji; to zaś jest znowu groźne nie tylko społecznie, ale i dla moralności urzędnika w pełnieniu obowiązków. Wreszcie dowolność w usuwaniu urzędników nie daje im pewności egzystencji, działając deprymująco i obniżając poczucie własnej godności, które tak podnosiło ambicję i moralność urzędników państw zachodnich przed wojną światową.

Zaraz z chwilą odzyskania wolności państwowej rzucano dumne hasła: „Precz z biurokratyzmem!” — „Właściwy człowiek na właściwym miejscu!” — „Mało urzędników, a dobrych i dostatecznie wynagradzanych!” — tj. te zasady, które jedynie stworzyć mogłyby aparat państwowy według reguł ekonomiki pracy i płacy.

Tymczasem najpierw, zaraz z początku budowania nowej państwowości, pod naciskiem demagogii i dążeń socjalistycznych oraz mędrkującej, a zupełnie surowej, niedokształconej i niekwalifikowanej, „nieodpowiedzialnej inteligencji”, czy raczej „półinteligencji”, — rzucano się przede wszystkim do rozbudowy urzędów, biur i etatów, angażowania kogobądź do nich na dożywocie z prawami emerytalnymi, a — bez praktyki, bez służby próbnej, bez egzaminów. Pobory oczywiście — dostateczne; awansy, jeśli nie co rok, to co dwa lata. Do wysługi emerytalnej zaliczano nie tylko lata służby publicznej kwalifikowanej w byłych państwach zaborczych, co było słuszne, ale po 20 lat pracy „zawodowej”, po największej części nie mającej z piastowaną służbą publiczną żadnej analogii; pracy w zawodzie rzemieślnika, woźnego, posłańca, podróźniaka, agenta, lata obowiązkowej służby wojskowej itp. Nie dziw zatem, że emerytury całych setek takich niekwalifikowanych urzędników, których trzeba się było niedługo pozbyć, nie tylko ze względu na ich wiek, ale także ich nieużyteczność, w pierwszych latach pędziły budżet emerytalny w górę w sposób niebываły. Ale także jasnym jest, że wobec braku kwalifikacji i sprawności takich urzędników trzeba ich było daleko więcej, a część ich była tylko zawadającym balastem.

A potem przyszedł nowy etap. Kwalifikowanych urzędników, zwłaszcza na odpowiedniejszych stanowiskach, zaczęto przenosić na emeryturę, a na ich miejsce wstawiać setki zaufanych politycznie nowicjuszy, bez znajomości danego działu służby, bez żadnego w ogóle doświadczenia w służbie publicznej. Urzędnicy ci — choćby nawet inteligentni i zdolni — mogli się zajmować głównie tylko polityką i reprezentacją, póki się czegoś nie nauczyli. Do prac, które załatwiali osobiście ich poprzednicy, trzeba było przyjąć nowych urzędników, którzy zresztą sami niekwalifikowani, nieraz także musieli się zastępować innymi. Nowe etaty i setki młodych emerytów obciążających budżet państwowy na długie lata. Jak niesłychanie wzrastał budżet emerytalny w tym okresie z roku na rok, powszechnie wiadomo.

Więc teraz przeciwnie: obniżenie poborów czynnych przez odebranie dodatków jednego i drugiego; wstrzymanie automatycznego posuwania w szczyblach płac i wreszcie zupełne jego zniesienie. Więc obniżenie emerytur raz, drugi i trzeci, aż do 50 pct, więc nowa „regulacja” poborów od lutego 1934; wprowadzenie podatku „specjalnego” od uposażeń, które jest faktyczną, bardzo znaczną ich obniżką itd. itd. bez końca i — bez skutku. Ciągłe odbieranie praw nabytych, z obniżkami niższej minimum egzystencji dla najgorzej uposażonych, a bez zażegnania niebezpieczeństwa coraz większego wzrostu wydatków państwowych na uposażenia i emerytury.

Jak z tego wynika, zagadnienie uposażeń i emerytur państwowych jest u nas gorzej nawet rozwiązywane, niż

zagadnienie płac robotniczych, zwyczajnie przecież daleko trudniejsze do opanowania. Odnosi się to zarówno do wysokości poborów i słusznosci poszczególnych stawek, jak i stałości ich, tj. pewności, że to, co się dziś ma, jutro nie będzie odebrane. Tak daleko być nie może tak ze względu na budżet państwowy, jak i na słusznosc w stosunku do tych wielkich mas pracowników państwowych i na ich spokój w pracy, wreszcie ich nastrój wobec państwa.

Środkiem zaś skutecznym w tym kierunku może być jedynie zmniejszenie liczby urzędników i emerytów. To zaś może nastąpić przez: 1) Zmniejszenie biurokratyzmu. 2) Zahamowanie maszyni drukującej coraz nowe ustawy zbyt szczegółowe, zawile, za mało przemysłane i ciągle zmieniane. Studium ich bowiem i niedokładność zajmują dziś zapewne połowę całego czasu pracy urzędnika w danym dziale i jego władzy przełożonej, a sprawy

sporne zaprzatają kosztowne sądy administracyjne i sądy zwykłe. 3) Zniesienie wielotorowości w administracji i w ogóle lepszą jej organizację, to nieosiągalne „uproszczenie” i „usprawnienie”. 4) Wreszcie podnieść trzeba wydajność pracy urzędnika przez lepsze wykształcenie, zwłaszcza zaś przez lepszą szkołę praktyczną i 5) zwracać większą uwagę na jego wartości moralne.

Ciekawym będzie stwierdzić, że identyczne wskazania wyraził V międzynarodowy kongres nauk administracyjnych w Wiedniu w czerwcu 1933, w którym polska delegacja rządowa brała wybitny udział. Co zaś się tyczy emerytur, to przedwczesne przenoszenie w stan nieczynny z przyczyną zaopatrzenia na dziesiątki lat życia takiego emeryta jest wyłącznie powojennym wynalazkiem, stosowanym przede wszystkim u nas, a działającym bezpośrednio na szkodę państwa, z reguły zaś także na szkodę samej służby państwowej, gdyż pozbawia ją najlepiej wpracowanych urzędników.

O systemach płac w związku z zamierzoną podobno reformą — innym razem. W. D.

Czyj interes?

Ostatnio ukazała się wiadomość w prasie, że minister oświaty wydał rozporządzenie, mocą którego nadano pełne prawa szkół akademickich Wyższej Szkole Handlu Zagran. we Lwowie. Nowy rok akademicki przyniósł tej uczelni doniosłe zmiany, dał na pozór mało znaczące w życiu tytuły jeżeli chodzi o wychowanków, ale jakże głęboko przeistoczył życie uczelni i siłę jej wychowanków.

Wszelako nie jest celem tej wzmianki uczelnia lwowska, nam chodzi o Wyższą Szkołę Handlową w Poznaniu.

Wiosną rb. Sejm zajął stanowisko równe wobec trzech wyższych uczelni handlowych i to uczelni lwowskiej, poznańskiej i krakowskiej.

Jak się to stało, że tylko uczelnia lwowska dostąpiła akademizacji, trudno dociec, ale w każdym razie nasuwać się musi pytanie, dlaczego tego prawa nie otrzymała również uczelnia poznańska? Niejednokrotnie już poruszano tę sprawę na łamach prasy, motywując w najrozmaitszy sposób, a najbardziej tym, że związane to jest z uchwałą sejmową.

Dziś uchwała ta leży już miesiącami. Umiiała z niej wyciągnąć konsekwencje dla siebie uczelnia lwowska, dlaczego uczelnia poznańska tego nie zrobiła?

Należałoby zapytać się władz uczelni, co uczyniły dla podniesienia jej do pełnych praw od wspomnianej uchwały sejmowej?

To, co życie naszej uczelni wskazuje — raczej nie!

Ten stan rzeczy mocno krzywdzi absolwentów W. S. H. poznańskiego. Od 1929 r., kiedy absolwenci otrzymali prawa I kategorii urzędników państwowych, nic nie zrobiono. Reorganizacje przeprowadzane są zółwim kro-

kiem i wszystko pozostaje bez zmian, na czym cierpią najbardziej wychowankowie tej uczelni.

Przykro naprawdę na tym miejscu pisać, jak traktuje się wychowanków poznańskiego W. S. H., jak odnoszą się do nich instytucje przemysłowe i handlowe na tutejszym terenie, jednak czas największy, by tę sprawę poruszyć publicznie. Życie inaczej odnosi się i traktuje wychowanków tej uczelni, niż to mówią corocznie przy inauguracji roku akademickiego przedstawiciele władz uczelni. Aż nadto przykre są uczucia tych, co użyli 3—5 lat życia i około 6000 złotych, by wzamian nie mieć często nic, ani odpowiedniego wynagrodzenia, ani zadowolenia, a często w ogóle pracy (nierzadkie są wynagrodzenia obracające się około 50 złotych miesięcznie).

To, czym nieraz częściej się wychowanków W. S. H. poznańskiego, nie nadaje się do publicznego opisywania, ironia cicha lub wprost otwarta, to rana, którą może tylko zaleczyć otrzymanie przez uczelnię pełnych praw akademickich.

Wprawdzie obiecywania słyszymy corocznie z katedry auli na inauguracji roku akademickiego, ale fakty nie następują. Sprawa ta wymaga wyjaśnienia. Chodzi tu przecież o los setek wychowanków obecnych i także przyszłych, których uczelnia stara się pozyskać nieraz nie stojącą na wysokości reklamą (ogłoszenie w biuletynie Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym).

Rozpoczyna się nowy rok szkolny. W interesie samej uczelni leży, aby wreszcie wyjaśniony był jej charakter. Starania o nadanie jej pełni praw akademickich winny być czynione z większą niż dotąd energią.

ABSOLWENCI

wizną jak i ci z młodej generacji w pierwszy wiek młodości.

Wierną towarzyszką wędrówki ziemskiej była Zmarłemu niewiasta rzadkich cnót obywatelskich śp. Maria z Krysiewiczów I voto Wrukowa, zmarła w 1923 r. Zasługi Zmarłego pedagoga w służbie Boga i Ojczyzny położone podczas przeszło półwiekowej pracy, wspominał w pięknym przemówieniu ks. kanonik dr Koźmierowski.

Cześć pamięci zasłużonego wychowawcy młodzieży w idei Bożej i narodowej, której Zmarły twardym był wyznawcą.

Dopłaty za pomoc leczniczą

Wraz z nadchodzącą jesienią i pogodą deszczową zjawiają się typowe dla tej pory roku zachorowania. W związku z tym należy zauważyć, iż mający prawo korzystać ze świadczeń leczniczych ubezpieczalni społecznej obowiązani są do dopłat następujących: 1) za każdą poradę lekarską po 20 gr., 2) za każdy zabieg leczniczy po 10 gr., 3) za każde lekarstwo, środek leczniczy i pomocniczy po 10 gr., 4) za każdy specyfik farmaceutyczny po 30 gr.

Nie pobiera się natomiast dopłat od następujących osób: a) od ubezpieczo-

nych chorych i niezdolnych do pracy dłużej niż 4 tygodnie, poczynając od 5 tygodnia choroby, oraz członków rodzin inwalidów wojennych, ubezpieczonych na podstawie art. 43 ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim — od początku choroby; b) gdy choroba spowodowana została przez wypadek w zatrudnieniu; c) od osób, mających prawo do świadczeń po ustaniu obowiązku ubezpieczenia; d) od osób dotkniętych chorobą zawodową; e) od osób, za które składkę opłaca w całości pracodawca. Poza tym nie pobiera się dopłat od wszystkich ubezpieczonych za: 1) zabiegi chirurgiczne, 2) zabiegi rozpoznawcze, 3) naświetlanie lampą dzieci do lat 3 (przeciwko krzywicy, gruźlicy gruźliczowej oraz ochronnie), 4) za szczepienia ochronne, 5) za porady lekarskie, lekarstwa i środki opatrunkowe w chorobach następujących: choroby zakaźne, wszystkie choroby dzieci do końca 3 roku życia, ostre choroby umysłowe, choroby ostre, oraz nagłe wypadki.

Miła taksa

Istnieją ordery i odznaczenia, od których trzeba płacić nieraz dosyć wysoką takse. Odnaczeni płacą ją na ogół chętnie, bo doznali zadowolenia — zresztą przeważnie słusznego — miłości własnej i uznania swoich zasług. W ostatnich latach Państwo nasze ozdobiło liczne szeregi orderami i odznaczeniami:

Jakże byłoby pięknie, gdyby udekorowani nałożyli sobie takse na rzecz Pomnika Wdzięczności w Poznaniu, na cześć Najśw. Serca Jezusowego, któremu zawdzięczamy własne niepodległe Państwo. — Przykro stwierdzić, że na Pomniku ciąży jeszcze dług! — Ofiary przyjmuje: Komitet Budowy Pomnika Najśw. Serca Jezusowego w Poznaniu — ul. św. Marcina 69 m. 17. — PKO nr. 207 470.

Połączmy interes własny z miłością bliźniego

Znowu ktoś dzwoni. Wyglądamy — u drzwi stoi żebrak. Jeden obdarty i wymiędział, inny ubrany lepiej, po większej części człowiek młody, przeważnie mężczyzna, rzadziej kobieta stoi i prosi o jałmużnę. Liczba dzwoniących i pukających dochodzi nieraz do kilkunastu osób dziennie. Co uczynić, by spełnić swój obowiązek chrześcijański i zarazem pozbyć się ciągłego dzwonienia i pukania? Najlepiej to uczyni ten, kto zapisze się na członka Poznańskiego Okręgu „Caritas”. Tabliczka członkowska umieszczona na drzwiach mieszkania odsyła biednego do wydziału Parafialnego „Caritas”, gdzie tenże otrzyma odpowiednią zapomogę. Korzyść więc jest obopólna. Tabliczkę zamówić można za odpowiednią składką miesięczną w Poznańskim Okręgu „Caritas” św. Marcina 8, II p., tel. 36-34.

Kto jednak chce dawać osobiście jałmużnę dobrze czyni, gdy wydaje bony jałmużnicze. Za te bony otrzymuje biedak za pośrednictwem „Caritasu” przekaz do piekarni, rzeźnika czy kolonialki, nie może zaś za grosz użyć, wieczorem urządził sobie piątyki, jak to niestety nierazko się zdarza. Błoczki jałmużnicze nabyć można w biurach Poznańskiego Okręgu „Caritas”, w Biurach Parafialnych oraz w licznych agenturach.

Przy tej okazji poleca się pierwszorzędne drzewo opałowe z drwalni „Caritasu” ul. Czajca 3, tel. 55-88. Drwalnia ta zatrudnia najbiedniejszych.

Popierajmy „Caritas”, który walczy z żebractwem i zarazem udziela racjonalnej pomocy bliźniemu.

Zakłady dla ociemniałych z miłością bliźniego

Najmniej zrozumianą, ale potrzebną i wdzieczną dziedziną pracy społecznej jest opieka nad niewidomymi. Wzrusza nas widok niewidomego, proszącego o wsparcie, zwłaszcza jeżeli to małe dziecko, ale nie takiej doraźnej pomocy czeka niewidomy od społeczeństwa. Czeką przede wszystkim racjonalnej, umiejętnie zorganizowanej opieki: wychowania, nauki, wykształcenia fachowego i pracy. Jeżeli taką pomoc otrzyma, może pożytecznie pracować, być świadomym swoich celów i obowiązków członkiem społeczeństwa. Opiece nad niewidomymi służą specjalne instytucje. Jedną z nich jest Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, które udziela pomocy niewidomym ze wszystkich części kraju.

W dniach 19 i 20 września odbędzie się na terenie całej Polski zbiórka na rzecz prowadzonych przez Towarzystwo zakładów. Niech nikogo z nas nie zabraknie w szeregach ofiarodawców. Dajmy tylko tyle, ile możemy, a wspólnym wysiłkiem wiele zrobimy dla tych, którym pomoc całego społeczeństwa jest niezbędna.

Wspomnienie pośmiertne

Na cmentarzu w Winnogórze złożono zwłoki śp.



Antoniego Mikolajewskiego, nestora nauczycielstwa wielkopolskiego. Zmarły, którego blisko 50 lat działalności nauczycielskiej przypadało na Winnogórę, zaskarbił sobie szacunek dożgonny u rzeszy dawniejszych swych uczniów.

Wychowywał ich, zgodnie ze swym sumieniem, nawet w czasach srogoego ucisku w miłości Bożej i nękaniej niewoli Ojczyzny.

Szczytnemu zawodowi nauczycielskiemu poświęcił śp. Antoni Mikolajewski najlepsze swe siły i życie całe przez 57 lat pracy zawodowej, opuściwszy w czasie srogoiej walki kulturalnej mury seminarium nauczycielskiego w Paradyżu w r. 1872. Zżył się ten stary nauczyciel z całymi generacjami, czego dowodem był olbrzymi udział w pogrzebie. Ostatnią posługę oddawali zmarłemu nauczycielowi tak byli uczniowie z głowami przyprószonymi si-

Fenomeny pamięciowe

Zdumiewający wyczyn rachunkowy — Spór studenta z profesorem

Ostatnio gazety doniosły o śmierci niejakiego Williama Stronga, mieszkańca jednego z miast stanu Illinois. Człowiek ten odznaczał się niezwykle wielkimi zdolnościami rachunkowymi. Mówią, że potrafił on np. zapamiętać i zliczyć wszystkie numery wagonów przejeżdżającego pociągu towarowego!

W związku z powyższym, jedno z pism przypomina o dawniej już zmarłym profesorze matematyki z Kolegium Williamsa. Profesor Stafford, gdy był w dobrym usposobieniu, chętnie słuchaczom swoim rozwiązywał z pamięci różne, zadawane mu przez studentów zagadki matematyczne. Miał on przy tym zwyczaj, że otrzymawszy do rozwiązania szczególnie trudne zadanie, szybko zbiegał po schodach na ulicę, skąd

natychmiast wracał — z gotowym już rezultatem.

— Jeden ze studentów podjął się raz trudu wyliczenia, ile sekund upłynęło od chwili jego urodzenia, aż do godziny dziesiątej rano danego dnia. Praca ta zajęła mu parę dni czasu. Otrzymałszy rezultat, młodzieniec udał się do profesora Stafforda, prosząc go o rozwiązanie tego zadania z pamięci. Stafford, jak zwykle, wybiegł na

ulicę i powróciwszy po chwili, miał odpowiedź gotową. Okazało się jednak, że rezultaty wyliczeń studenta i profesora, wykazywały pewną różnicę.

— Moje wyliczenie zrobiłem piśmiennie i nie mogłem się omylić — rzekł student.

— A ja wyliczenie zrobiłem w pamięci i nie popełniłem pańskiego błędu — odparł profesor. Pan nie brałeś w rachubę lat przestępnych, które mają przecież o jeden dzień więcej!

Po sprawdzeniu okazało się, że Stafford miał rację. Gdy bowiem do sumy otrzymanej przez studenta doliczono dodatkowo dni lat przestępnych, to suma ta zgadzała się zupełnie z sumą podaną przez genialnego rachmistrza.

Kr.

Szczęście na falach eteru

Speakerka radiostacji budapeszteńskiej, Rosa Ozermak poślubiła w ubiegłym tygodniu młodego inżyniera australijskiego, Johna Scotta. Do zawarcia tego związku małżeńskiego między przedstawicielami dwóch odległych kontynentów przyczyniły się fale eteru, które złączyły obojga w trwałym szczęściu.

Od pewnego czasu inżynier Scott niezmiennie polubił głos swej koleżanki budapeszteńskiej. Wyrazem tego uwielbienia była korespondencja, jaka z suchej i powściągliwej formy przeobraziła się w serdeczną i otwartą wymianę słów. W jednym z listów inżynier Scott zaproponował małżeństwo, w odpowiedzi na co na falach eteru między jedną audycją a drugą rozległo się zdanie speakerki: „Tak jest, mój kochany John”.

METROPOLIS

JUTRO W NIEDZIELĘ, 19. bm.
o godz. 3 po południu
ŚMIECH DO ROZPUKU

ZABAWA NA CAŁEGO

Arcyucieszna komedia wiedeńska

Przygodny Romans

W rolach głównych
OLGA CZECHOWA — LEO SLEZAK
HANS RICHTER — GUSTI HUBER
Bilety od 40 groszy.
ng 48 920



W dzisiejszą sobotę w pałacu Działyńskich odbędzie się premiera Teatrzyku Kukielek „Kuku”. Wystawiona będzie po raz pierwszy w Poznaniu, specjalnie napisana przez Stanisława Roya inscenizowana dla teatrzyku marionetkowego baśń ludowa „Pan Twardowski”. Kukielki i dekoracje projektował artysta-malarz prof. Roguski, figurki wykonał artysta-rzeźbiarz Jan Maria Jakób, kostiumy wykonały absolwentki działu tekstylnego Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych.

Reumatykom

szczególnie dają się we znaki
nagłe i częste zmiany pogody.
Bóle reumatyczne i artretyczne
uśmierza Togal. Tabletki
Togal stosowane w dawkach
po 2 do 3 tabletek 3 lub 4
razy dziennie przynoszą
ulgę w tych cierpieniach.

Togal

ng 49 288



Spragnione małpy w angielskim Zoo gaszą pragnienie w napotkanej kałuży

Szkolnictwo powszechne w Japonii

Powszechne nauczanie obowiązkowe w zakresie szkoły powszechnej datuje się w Japonii od 5 roku ery Meiji, czyli od 67 lat. Szkoła powszechna (shogakko) jest przedmiotem najbardziej starannej opieki nie tylko ministra szkolnictwa, ale całego społeczeństwa, które zdaje sobie sprawę z doniosłości wychowania swych najmłodszych obywateli. Przez 6 lat uczeń szkoły powszechnej ma nadzwyczaj udogodnione nabywanie wiedzy w swoim zakresie i przystosowane do wieku dziecięcego. — Wychodzi mnóstwo czasopism bardzo tanich dla dzieci szkół powsz. Każda klasa ma swoje bogato ilustrowane pismo. Olbrzymi dziennik „Osaka Mainichi” zaczął wydawać niedawno pismo codzienne dla dzieci szkół powsz. po 1 senie za egzemplarz (niecałe 2 gr). Na szpaltach tego dziennika nierzadko i minister oświaty zabiera głos, zachęcając młodych obywateli do pilności w nauce i patriotyzmu.

Ale też i społeczeństwo ze swej strony dopomaga jak może, by szkole postawić na jak najwyższym poziomie. I tak niedawno niejaki p. Furukawa, prokurent jednej z większych firm handlowych w Osace kosztów 500.000 yen (blisko milion złotych) wystawił wspaniałe gmachy szkół powszechnej w swej rodzinnej wiosce Togyatomura. Dom szkolny zbudowany jest według najnowszych wymogów higieny i posiada centralne ogrzewanie, dużą

salę zebrań, bibliotekę z 30.000 książek, salę teatralną, boiska sportowe i basen pływacki. Szkoła ta mimo, że jest na jednej z małych wiosek, może iść w zawody z najlepszymi urządzeniami szkółami powsz. w Tokio.

Co do liczby uczęszczających dzieci, to prym trzyma szkoła w pref. Saga, również w Tokio. Uczęszcza do niej ponad 3000 dzieci. W Nagasaki są dwie duże szkoły powsz. (oprócz kilkunastu mniejszych), do których uczęszcza ponad 2000 dzieci. Jedna z tych szkół zbudowana ub. r. kosztowała 250.000 yen. Urządzenia są tam wzorowe pod każdym względem.

Katolicka szkoła powsz. „Gyosei” w Tokio, którą prowadzi Marianiści, cieszy się bardzo dobrą opinią, toteż uczęszcza tam dużo dzieci wybitnych osobistości w Tokio, jak dzieci posłów, ambasadorów itd. — Statystyka sprzed 4 lat podaje następujące dane odnośnie do szkolnictwa powszechnego 25.697 szkół powsz., 258 tysięcy nauczycieli i nauczycielek a uczących się dzieci aż 10.710.000. Oczywiście liczby te obecnie tj. po 4 latach uległy dużym zmianom na lepsze, bo ciągle się widzi i czyta o budowie nowych wspaniałych budynkach szkolnych, a w godzinach rannych widzi się mrowie młodych obywateli państwa Wschodzącego Słońca, podających w uniformie europejskiej do szkół po wiedzę i wychowanie.

Bezdympne kuchnie

Gospodynie otrzymają niezadługo do ręki praktyczny wynalazek, który pozwoli na oszczędzenie czasu i pracy przy rozpalamiu ognia, a co najważniejsze — uchroni od częstego w tym wypadku zadymiania kuchni i mieszkania. Zamiast stosowania dotychczas podpałek drzewnych lub z papieru, podkłada się aparat elektryczny specjalnej konstrukcji, umożliwiający prawie natychmiastowe rozpalenie ognia. Aparat ten działa przy pomocy rozgrzanego powietrza i składa się z wentylatora, małego, cicho pracującego silnika i elektrycznych grzejników, serii drutów nawiniętych na izolator. Pod nałożoną na palenisku warstwę węgla wkłada się rurę wy-

lotową, długości około pół metra, która wypływa rozgrzane powietrze. Po włączeniu aparatu do sieci, motorek zaczyna działać i w krótkim czasie powietrze, wypływające z rury, rozgrzewa się do 800 stopni, to jest tyle, ile trzeba dla rozpalenia węgla. Aparat ten ma jeszcze tę zaletę, że jednocześnie nagrzewa powietrze w przewodach pieca i kominowych, skutkiem czego wytwarza się od razu równomierny ciąg powietrza, co umożliwia wytwarzanie się tak częstych przy dotychczasowym sposobie rozpalamia ognia — zadymień. Dzięki elektryczności, palenie w piecach przestanie być utrapieniem naszych gospodyń i ich pomocniczek domowych.

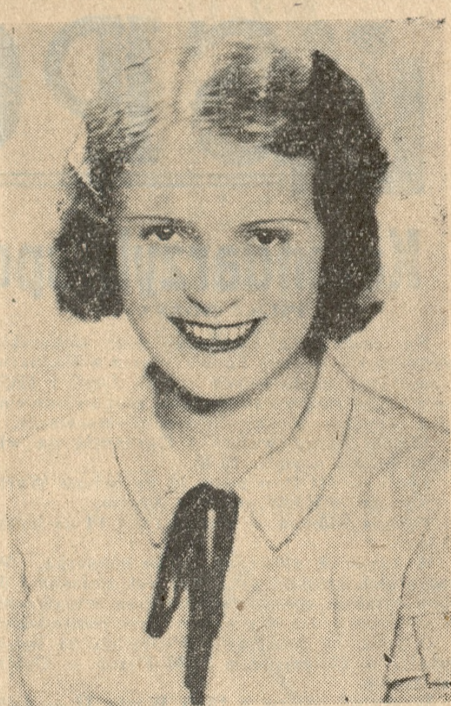
Krzesła wypylane włóknem ze szkła

W Niemczech wynaleziono nowy sposób fabrykowania włókna ze szkła. Obecnie niemieckie fabryki tekstylne wypuściły na rynek barwne obicia dla krzesel, foteli itp., wyrabiane ze szkła. Obicia te są nadzwyczaj estetyczne, trwałe i higieniczne. Dotychczas wyprodukowano 10 000 krzesel pokrytych włóknem ze szkła. Krzesła te znajdują chętnych nabywców.

Zasuszona głowa skazańca na murze

Jedną z osobliwości Batawii, stolicy Indji Holenderskich, była zachowana część

starego muru, który kiedyś otaczał całe miasto. Mur ten miał makabryczną ozdobę w postaci zasuszonej ludzkiej głowy. Przed 200 laty na jednym z placów Batawii ścięty został niejaki Elberfeld, skazany na karę śmierci za zdradę kraju. Głowę ściętego zasuszonego i na wieczną rzecz pamiątkę ustawiono na murze. Obecnie podjęty został proces rehabilitacyjny, który na podstawie dokumentów historycznych wykazał całkowitą niewinność skazanego, który padł ofiarą intryg ówczesnego gubernatora Batawii. Wobec wyników procesu rehabilitacyjnego, makabryczna „ozdoba” z muru miasta Batawii będzie niebawem usunięta. Głowa skazanego Elberfelda złożona będzie w specjalnej urnie i pochowana ze wszystkimi honorami.



KAROLINA SROCZYŃSKA
nowoangażowana artystka Teatru Polskiego wystąpi w „Krakowiakach i góralach” w roli Zosi.

KINO APOLLO

Ze względu na olbrzymie powodzenie jakim cieszy się **rewelacyjny film polskie**

„ZNACHOR”

z **K. JUNOSZA STEPOWSKIM**

w roli tytułowej —

JUTRO W NIEDZIELĘ, 19. bm. SEANSE

JUŻ OD GODZ. 3 POCZĄWSZY.

ng 48 921

Wystawa techniki kuchennej

Organizacje gospodyń wiejskich w Kopenhadze zorganizowały w początkach września interesującą wystawę techniki kuchennej. W sali „Dworu duńskiego” w Kopenhadze wystawiony został liczny sprzęt wchodzący w zakres codziennej użyteczności domowej. Między innymi na wystawie znajdują się nowoczesne urządzenia, które przeobraziły kuchnię w prawdziwy salon elektryczności. Wśród licznych grzejników, naczyń oraz piecyków elektrycznych wyróżniają się imponujące grzałki. Dzięki zastosowaniu tych grzałek w przeciągu 10 do 15 minut można przygotować 3-daniowy obiad. Oryginalnie pomysłany i wykonany sprzęt wzbudza wśród widzów znaczne zainteresowanie.

Koń, który pije wino

Prastara miejscowość węgierska Pest-senterszedt słynie na całą okolicę z niezwykle starannej hodowli koni. Z pośród tamtejszych hodowców wyróżnia się pewien gospodarz hodujący jedynie belgijskie zimno - krwiste odmiany konia. Dośzedł on do niezwykle interesujących rezultatów, które, jak sam oświadcza, zawdzięcza tokajowi. Ilekroć zauważył, że zdrowie konia ulega pogorszeniu, tylekroć nalewał o obroku kilka butelek wina. Słodki trunk działając na rumaka pobudzająco, przysparzając mu wiele sił i impulsów. Hodowca ceni wartość swej stajni na 250.000 pengó.

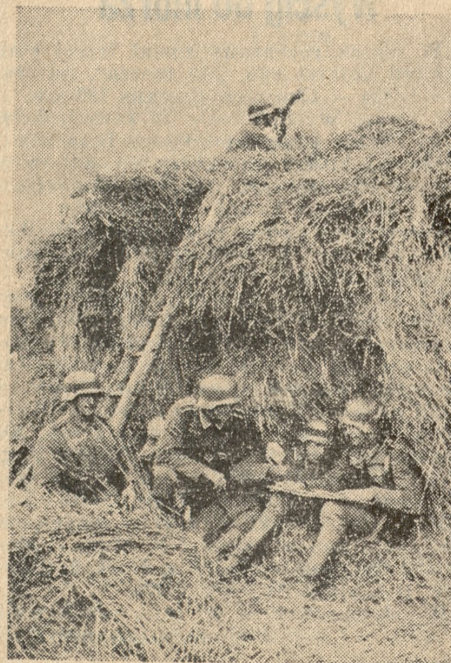
Biały kruk

— Nabyłem we Włoszech niezwykle rzadki i cenny zabytek: wieczne pióro, którym Dante pisał swoją „Boską komedię”.

— Ależ wówczas nie znano jeszcze wiecznych piór!

— Tak, i dlatego też to pióro jest takie cenne!

(Journal)



Z MANEWRÓW NIEMIECKICH
Obserwatorzy artylerijscy na pozycji.

SPORT

Kalendarzyk spotkań na niedzielę

PIŁKA NOŻNA

Na czoło niedzielnych zawodów piłkarskich wybijają się zawody ligowe Warty z Garbarnią i spotkanie miejscowych rywali Legii i HCP. Lecz i inne rozgrywki nie będą pozbawione emocji i wzbudzą niewątpliwie zainteresowanie.

Warta ligowa walczy z Garbarnią na własnym boisku o godz. 15.40.

Legia — HCP, o godz. 11 na boisku Warty.

Korona — KPW, o 11 na Arenie.

Polonia Główna — Warta I b o 14 na boisku Polonii.

W klasie A zbliżamy się do półmetka. We wszystkich grupach sytuacja jest niejasna i dopiero ostatnie spotkania przyniosą wyjaśnienie.

W niedzielę grają w grupie klubów poznańskich:

O godz. 11 Admira — Pentatlon na boisku Admiry w Górczynie, o 14.30 Pogoń — Cybina na Arenie.

W grupie rezerw o 13.45 Warta II — Polonia II na boisku Warty (przedmecz); o 14 HCP II — Korona II na boisku HCP, KPW II — Legia II na boisku KPW w Debcu.

W klasie B: o godz. 9 San II — Pentatlon II na Arenie; o 11 Sparta — Posenania na boisku przy radiostacji oraz Cybina II — Warta III na boisku miejskim na Śródcie; o 13 Pogoń II — Kościński II na Arenie; o 15 Stomil — Legia III na boisku Stomilu w Starolecie; o 17 Korona III — Victoria Września na boisku Korony.

W klasie C: o 9 Warta IV — Posenania II na boisku Warty, o 13 Stomil II — Naprzód II na boisku Stomilu w Starolecie, o 15 Grom — Concordia Mur. Goślina na boisku Gromu na Szelagu.

W mistrzostwie juniorów: o 9 Admira — Sparta na boisku Admiry, Korona — Polonia na boisku Korony, Blask — Pogoń na boisku Blasku w Starolecie; o 11 HCP — Cybina na boisku HCP, KPW — Pentatlon na boisku KPW w Debcu; o 13 Czarni — Britania na boisku na Śródcie; o 13.30 Grom — Warta II na boisku Gromu na Szelagu; o 14 Warta I — Unia Swarzędz na boisku Warty.

Na prowincji odbędą się następujące spotkania:

Klasa A — w Kępnie: Polonia — Ostrowia na stadionie.

W Ostrowie: KPW — Sokół Kępno na boisku KPW.

W Kościanie: Kościński — Polonia II Leszno na boisku Zakładu.

W Gnieźnie: Stella — San na boisku przy wieży wodociągowej. Wszystkie te spotkania odbędą się o godz. 15.

W Lesznie: Sokół — Unia Kościan o 11 na boisku Sokola.

Klasa B — w Kościanie: Unia II — Admira II na boisku Zakładu o 11.

W Babianowie: Orkan — KPW III na boisku Orkanu o 14.

O godz. 15 grają:

W Kępnie: Sokół II — Victoria Ostrzeszów na boisku Sokola.

W Śmiglu: Pogoń — Sokół II Leszno na stadionie.

W Grodzisku: Dyskobolia — Sokół Rawicz na stadionie.

W Chodzieży: Polonia — Sokół II Poznań na stadionie.

W Szamotułach: Szamotulski — Blask na stadionie.

Klasa C — w Zbąszyniu: Obra — Warta Międzybórz, w Żabikowie: Stella II — Młoc.

dzień Mosina, w Swarzędzu: Stow. Sport. — Huta Szkła, we Wrześni: Sokół — Unia II Swarzędz, w Ruk: KPW — Dyskobolia II Grodzisk, w Środzie: Legia — Blask II.

Mistrzostwo juniorów o 13.30: w Kępnie: Polonia — Ostrowia, w Ostrowie: KPW — Sokół Kępno, w Kościanie: Kościński — Młodzież Mosina, w Mosinie: Sokół — Unia Kościan, w Lesznie: Sokół — Zw. Strz. Rawicz, w Gnieźnie: Stella — San.

PIĘŚCIARSTWO

Toruński „Gryf” spotyka się w niedzielę o godz. 19.30 w sali cyrku Olimpia z drużyną Sokola.

KAJAKARSTWO

Na Warcie odbędą się jesienne regaty kajakowe organizowane przez Wilków Morskich. Początek o godz. 14 meta na przystani Wilków Morskich.

LEKKA ATLETYKA

Na boisku Sokola o godz. 12 start do biegu na przełaj KSM m. Poznań-Fara.

Z okazji jubileuszu

25-lecie istnienia firmy, obniżyliśmy cenę 4 gatunków czekolad, ciesząc się szczególnym powodzeniem i obchodząc także swój jubileusz.

Odtąd:

Śmietankowa z orzechami	nr 65	zł 1,—
Mleczna z orzechami	nr 68	zł 1,—
Śmietankowa	nr 104	zł 1,—
„Dandy” (gorzka)	nr 107	zł 1,—

Ułatwiając nabywanie tych wysokogatunkowych czekolad, zyskamy niewątpliwie nowe uznanie naszych Przyjaciół i jeszcze silniej utrwalimy życzliwość Szanownej Publiczności dla wybornych słodyczy „Goplany”.

Goplana
S.A.
POZNAŃ

Pg 50091/3728

Rozdział sal gimnastycznych

Miejski Komitet W. F. i P. W. m. Poznania wzywa organizację m. Poznania, które pragną w przyszłym sezonie zimowym korzystać z miejskich sal gimnastycznych o wnoszenie podań do Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. stadion miejski do dnia 30 września rb. Podania złożone po terminie nie będą uwzględnione.

ODZNAKI

emaliowane - metalowe
Fabryka Wyrobów Metalowych
Poznań, Ratajczaka 17, tel. 30-93

Ng 48 723

Lekka atletyka

W niedzielę na boisku Ośrodka W. F. przy ul. Bukowskiej odbędzie się trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy gimn. z Kościana, gimn. Marcinkowskiego i gimn. Padewskiego. Początek zawodów o godz. 10.30. O godz. 15.00 turniej koszykówki.

Pięściarstwo

„Sokół” poznański organizuje z dniem 5 października kurs nowicjuszy, który odbędzie się w sali gimnastycznej przy Zielonych Ogródkach, we wtorek, czwartki i soboty o godz. 19 do 20. Wyszkolenie spoczywa w fachowych rękach wielokrotnego mistrza Polski Witolda Majchrzyckiego. Zapisy przyjmuje sekretariat okręgu poznańskiego T. G. „Sokół”, Wale Zygmunta Augusta 10 (pokój trzeci), między godziną 11 a 13.30 i po południu od godz. 18 do 19. (kom)

„Gryf” (Toruń) — „Sokół” (Poznań)

Atrakcje wieczoru

Krzemiński — Pela, Wenzner — Majchrzycki. W niedzielę o godz. 19.30 organizuje T. G. „Sokół” Poznań w cyrku Olimpia przy ulicy Poznańskiej swe drugie zawody pięściarskie w bieżącym sezonie. Przeciwnikiem drużyny poznańskiej będzie silna drużyna Wojskowego Klubu Sportowego „Gryf” — Toruń.

Na czoło jutrzejszych spotkań wybijają się walka Krzemiński — Pela. Pierwsze spotkanie obu zawodników w zeszłym sezonie zakończyło się minimalnym zwycięstwem na punkty Krzemińskiego. O zwycięstwie zadecydowała chwila nieuwagi Poli w trzecim starciu, która wystarczyła Krzemińskiemu do zadania ciosu (ze swej słynnej lewej) zmuszając Pelę do pójścia na deski do „8”.

Wagę średnią reprezentują Wenzner i Majchrzycki. Poznańczyk po swych ostatnich zwycięstwach w Poznaniu i Warszawie, podcina się do swej mistrzowskiej formy. Obaj zawodnicy to stare wygi, obeznani z wszystkimi arkanaми walki pięściarskiej. Po raz pierwszy spotkali się na ringu w r. 1929. Niedzielną walka jest siódmym z kolei spotkaniem tych pięściarzy.

Pozostałe walki nie wiele ustępują wyżej opisanym. Walczyć będą:

Jarmuszewski (G) — Gasiorek (S)
Grabowski II (G) — Janowczyk (S)
Igielski (G) — Gorącznik (S)
Krzemiński (G) — Pela (S)
Grabowski I (G) — Gielnik (S)
Lelewska (G) — Maciejewski (S)
Wenzner (G) — Majchrzycki (S)
Leszczyński (G) — Dankowski (S)

Początek zawodów o godzinie 19.30 w cyrku Olimpia.

zg 1961/5

Piłka nożna

Zarząd ligi PZPN postanowił przyjąć propozycję wzięcia udziału w międzynarodowym turnieju piłkarskim, jaki odbędzie się w Paryżu w dniach od 31 października do 1 listopada.

W. G. i D. Ligi po otrzymaniu dodatkowych wyjaśnień od sędziego p. Skowrońskiego odrzucił protest Warty i zwerdyktował spotkanie Pogoń — Warta 6:0 dla Pogoni. Jednocześnie ukarano Niechciola dwutygodniową dyskwalifikacją.

Różne

Japoński komitet organizacyjny XII igrzysk olimpijskich w roku 1940 postanowił na swym ostatnim posiedzeniu nie rezygnować z urzędzenia igrzysk i kontynuować przygotowania. Zdecydowano jedynie nie przystępować obecnie do rozbudowy stadionu olimpijskiego w Tokio oraz urzędzeń do igrzysk zimowych w Sapporo aż do ukończenia konfliktu z Chinami, gdyż w chwili obecnej rząd nie może udzielić swego finansowego poparcia.

Tenis

Polska prowadzi w turnieju o puchar Europy środkowej. Po zwycięstwie tenisistów naszych nad reprezentacją Austrii w meczu o puchar Europy środkowej, Polska wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli tych rozgrywek.

Stan tabeli obecnie brzmi:

	gier	punkt.	st. zw.
1. Polska	3	6	13:5
2. Czechosłowacja	3	5	13:5
3. Jugosławia	3	3	9:9
4. Austria	2	1	5:7
5. Węgry	3	1	6:12
6. Włochy	2	0	2:10

Jugosławia — Polska 2:0. W Białogrodzie rozpoczął się międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Jugosławia. W pierwszej grze pojedynczej Tłoczyński niespodziewanie pokonany został przez Palladę 6:2, 4:6, 6:3, 6:8, 4:6.

W czwartym secie Tłoczyński prowadził już 5:0, w tym momencie jednak dostał silnego skurczu w nodze i seta tego oddał, przegrywając również następnego. Walka była obustronnie zacięta i wyrównana.

W drugiej grze również i Hebda poniósł porażkę, przegrywając do Puncceca po zaciętej walce w 4 setach 7:9, 4:6, 5:7, 8:10.

Hebda grał wprawdzie ambitnie, nie wykazał jednak pełnej skali swych umiejętności. Brak mu było regularności i precyzji.

W sobotę rozegrane będzie spotkanie w grze podwójnej pomiędzy parą Hebda i Tłoczyński a Jugosłowianami Mitic i Kukuljivic.

Kiedy organizm zatrzymuje kwas moczowy...

zamiast go pospiesznie wydalac z ustroju, wytworzą się zla przemiana materii, zanieczyszczenie krwi, odkładanie się tkanki tłuszczowej, a z nią — otyłość, wreszcie następuje upośledzone działanie innych organów. To niedomaganie ustroju wywołuje schorzenia artretyczne, reumatyczne i sklerotyczne, powoduje nie-

Wycieczki FRANCOPOLU

do Paryża:
koleja 11 i 17-dniowe z 315,—
Serce Europy:
29-dniowa w październiku, Berlin — Paryż — Nicea — Riviera franc. — włoska — Rzym — Neapol — Capri — Florencja — Wenecja — Budapeszt z 795,—
Riviera:
29-dniowa w październiku, Paryż — Monte Carlo — Wenecja — Budapeszt (15 dni pobytu w Nicei i San Remo) z 650,—
Informacje i zapisy:
POZNAŃ, św. Marcin 58. Telef. 41-04.
WARSZAWA, Mazowiecka 9.
ng 49 337

RADIO

Zycie górnika i hutnika w pieśni

Wiele znamy pieśni o żniwiarzach, flisakach, pastuszkach itp., natomiast mało znamy pieśni o ludziach związanych od pokoleń jedną wspólną pracą i jednym wspólnym losem — górników i hutników. A przecież wspólnota pracy i podobieństwo trybu życia wytworza podobne właściwości charakteru, tym bardziej więc — wspólna pieśń. Audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Langmana, która nadaje Katowice na fali ogólnopolskiej dnia 18 bm. o godz. 19 pozna słuchaczy z pieśniami śląskich górników i hutników. Wykona je chór pracowników Magistratu m. Katowice pod dyr. L. Janickiego.

Irena Dubiska i Franciszka Platówna

W poniedziałek, dnia 20 września usłysza radiosłuchacze dwie znane artystki. O godz. 22.00 grać będzie czołowa polska skrzypkaczka Irena Dubiska szereg drobnych utworów skrzypcowych, w tym kompozycje Filipa Emanuela Bacha, Busoniego i Vescceya. Bezpośrednio po tym koncercie o godz. 22.30 wystąpi słynna operowa śpiewaczka Franciszka Platówna. Artystka wybrała do swego recitalu cykl ośmiu pieśni cygańskich Brahmsa.

W rocznicę zgonu Kornela Ujejskiego

W ramach kwadransu literackiego dnia 20 września o godz. 21.45 nadaje Rozgłośnia Lwowska audycję, poświęconą Kornelowi Ujejskiemu w czterdziestolecie zgonu, w opracowaniu prof. Uniwersytetu J. K. dra Eugeniusza Kucharskiego. Recytacje wygłosi artysta teatrów Miejskich we Lwowie p. Alfred Szymański.

„Idzie jesień”

Dzień 19 września, to już dzień jesienny, który wprowadzi budo smętne reminiscencje, jednak darzy nas pięknem barw, tysiącem fantastycznych kolorów. To też jesień jest czystym tematem dzieł sztuki. Kilka tego rodzaju kompozycji instrumentalnych i wokalnych usłysza radiosłuchacze w koncercie niedzielnym o godz. 12.03, poświęconym jesieni. Znajdą się tam utwory Griega, Noskowskiego, pieśni M. Rudnickiego, J. Marxa i in., a nawet jako pierwsze wykonanie Glazunowa „Jesień”, IV część baletu „Pory roku”. Wykonawcami tego koncertu będą: Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. G. Eitelberga oraz jako solistka, Aniela Szleńska.

Koncert europejski ze Szwajcarii

Polskie Radio transmituje dnia 19 września o godz. 20.00 koncert europejski ze Szwajcarii. Audycja ta zapozna polskich radiosłuchaczy z utworami kompozytorów szwajcarskich, na ogół mało u nas znanych, z wyjątkiem Artura Honeggera, cieszącego się ogromną popularnością w całym świecie.

„Concertino” Honeggera wykonane zostanie na fortepian i orkiestrę. Utwór zupełnie współczesny, utrzymany w charakterze kameralnym. Poza tym w programie szwajcarskiego koncertu figuruje Jean Bineta „Divertimento”, rodzaj suity na skrzypce i orkiestrę, składająca się z czterech kontrastujących części. Następnie usłysza radiosłuchacze „Mala suite” orkiestrowa Volkmar Andreae, jednego z głównych przedstawicieli muzycznych tego przepięknego zakątka ziemi; Otmar Schoeck „Pocztynion” — na chór męski, solo i orkiestrę; na zakończenie wykonana zostanie uwertura Hansa Hauga „Don Juan na obczyźnie”, utrzymana w duchu dawnej opery komediowej — „buffa”, rodzaj żywego perpetuum mobile.

Ostatnio wymieniony kompozytor będzie zarazem dyrygentem Orkiestry Rozgłośni w Lozannie, która obok Orkiestry Rozgłośni w Zurichu pod dyr. Hermana Hofmanna, weźmie udział w tej audycji. Ponadto współudział przyrzekli soliści Elisa Faller — fortepian, A. de Riboupiere — skrzypce i Peter Willi — śpiew. Jak widać, koncert ten zapowiada się ogromnie interesująco, tym bardziej, że reprezentowane w nim będą rozmaite części Szwajcarii.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską”!

Prawdziwy
CHLEB LITEWSKI
tylko ze znakiem
ochronnym
firmy
Dr A. WANDER
KRAKÓW

ng 49 279

PRAWDZIWY SIDOL

NIGDY NIE ZAWODZI

Niedajcie się wprowadzić w błąd bezwartościowymi naśladownictwami.

ŻADAJCIE WYRAŹNIE TYLKO PRAWDZIWEGO SIDOLU

PRAWDZIWY TYLKO Z TYM ZNAKIEM

ng 49 285

Wyścig do morza

W piątek rozegrany został trzeci etap wyścigu kolarskiego, „do morza”, na trasie Gdynia — Chojnice, dystans 180 km.

Z Gdyni wychodziło 28 zawodników, w tej liczbie poza konkursem Ignaczak i Moczułski, którzy na skutek wypadków w poprzednich etapach, nie byli sklasyfikowani i nie mogą jechać z konkursem.

Trasa prowadziła przez Redę, Wejherowo, Kartuzy i Kościerzynę, warunki atmosferyczne na ogół dobre.

Po pierwszych 20 km zawodnicy rozdzielili się na 4 grupy, w których kolejno poszczególni zawodnicy obejmowali prowadzenie. Do Chojnic przybyła czołówka, składająca się z 8 zawodników. Pierwszy wpadł na metę Komornicki (Ursus) 5 g. 34:04, 3. Kowalski (Okęcie) 5 g. 34:06, 4. Gołab (Ursus) 5 g. 34:08, 5. Bizun (Ursus) 5 g. 34:30, 6. Wiśniewski (Ursus) — zwycięzca drugiego etapu w czasie 5 g. 34:32, 7. Moczułski (Polonia — W.) 5 g. 34:34, 8. Czerniak (Polonia — W.) 5 g. 34:36.

W odstępach 5 — 10 min. przybywali na metę w Chojnicach pozostali zawodnicy.

W sobotę odbył się start do 4 etapu biegu Chojnice — Włocławek.



Za przesłane współczucia z powodu zgonu mej najdroższej żony, naszej najukochańszej matki, teściowej, babki i siostry, ś. p.

Franciszki z Rutowskich Melsonowej

składamy serdeczne

Bóg zapłać!

zg 27 839

Jaraczew, dnia 18. 9. 1937 r.

Pogrzeb odbył się w niedzielę, 12. 9. w Jaraczewie.

Mąż i rodzina.



Dnia 17 września 1937 r., zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy ojciec, nasz najdroższy teść i dziadek, ś. p.

Franciszek Szczykowski

przeżywszy lat 80. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 września o godzinie 17 z kościoła cmentarza farnego.

Pogrążeni w smutku

Poznań, ul. Szkolna 11.

syn i rodzina.

W 10 bolesną rocznicę, ś. p.

Marii z Rosielewskich Frommowej

odprawi się

msza św.

w kościele parafialnym w Swarzędzu dnia 20 września 1937 r. o godzinie 8 rano, o czym zawiadamia

Swarzędz, Kórnicka 3.

mąż z dziećmi.

zg 27 836

Za życzenia, piękne kwiaty i upominki przesłane nam w tak wielkiej ilości z okazji

Srebrnych Godów Mażeńskich

25-lecia istnienia naszej firmy

składamy niniejszym Władzom, Stowarzyszeniom, Krewnym i Przyjaciółom nasze

najserdeczniejsze podziękowanie

Kazimierzostwo Przybyłowie

zg 27 832

WRÓCIŁEM

Dr B. Warpechowski

spec. chorób nerwowych i umysłowych

Tel. 62-90 Poznań, Jasna 11. 7 ogłoszenia telefoniczne 11-13

zd 27 835

Powróciłam

Dr wszech nauk lek. Olga Horoszkiewiczowa

Specj. chorób dzieci

Telefon 67-07

zg 27 698

Przecznica 7.

Powrócił

Prof. Dr ADAM STRASZYŃSKI

lekarz specjalista w chorobach skórnych

i przyjmuje od 4 — 6 po południu

ul. Bukowska 1.

tel. 10-12

zg 27 822

Wróciłem

Dr Tadeusz Suwalski

specjalista chirurg

Poznań, plac Wolności 4, tel. 11-80

godz. przyj.: 9—11; 3—4.

zg 27 820

WRÓCIŁAM

K. ROGALSKA - NOWACKA

LEKARZ - DENTYSTA

UL. SZKOLNA 11 m. 10

TELEFON 34-05

PRZYJMUJE 10—12 i 16—19

dg 27 825

JEŻELI CIERPISZ

na wątrobę, żołądek, kiszkę, nerki lub pęcherz **PIJ SOK ŚWIĘTOJANSKIEGO ZIELA** (dziurawca) jest to wyciąg ze świeżego ziele. Magister EDWARD GOBIEC, Warszawa, Miodowa Nr 14/K.

Sprzedaż w aptekach i drogeriach.

ng 49 428

Otwarcie sezonu jesiennego

w firmie

T. Krupski - Poznań

Starý Rynek 91

naprzeciw Nowego Ratusza

Polecamy

najpiękniejsze modele sezonu jesienno-zimowego
w największym wyborze po cenach najniższych

Płaszcze damskie z obsadą futrzaną

Futra — Lisy

Jesionki

Suknie wełniane

Bluski — Swetry — Spódniczki — Poranniki

Płaszczyki dla dziewcząt i chłopców

Sukienki — Ubranka — Mundurki — Swetry — Czapki

ASYGNATY KREDYT

Pg 31005/6-37, 227/8

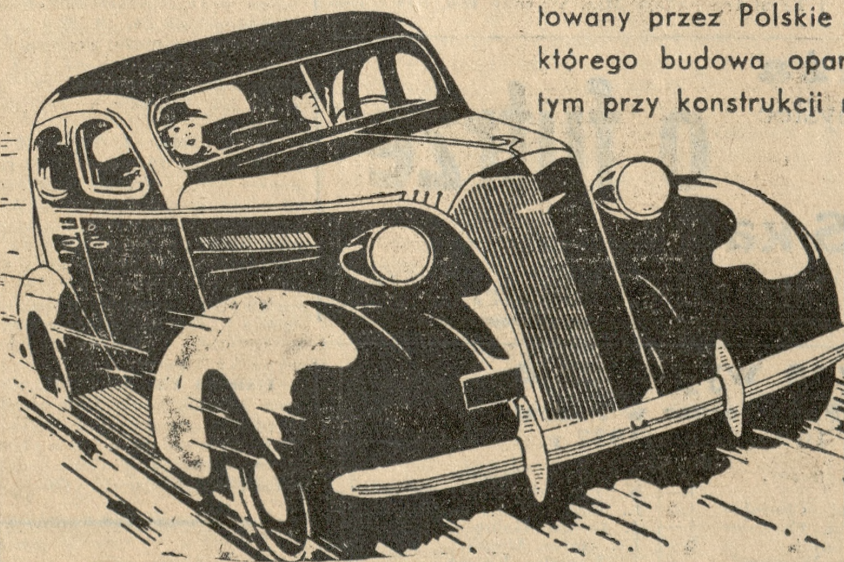
Celem przekonania się o jakości i cenach towarów zapraszamy do zwiedzenia naszego bogato zaopatrzonego magazynu



BĄDŹ JEDNYM
z 13.000.000

We wrześniu b. r. wypuszczony został przez General Motors samochód Chevrolet oznaczony numerem 13.000.000. Tylu też zadowolonych właścicieli Chevroleta przemierzało niemi drogi, całego świata.

Bądź jednym z nich. Kup doskonały i tani wóz, montowany przez Polskie Zakłady Lilpop Rau i Loewenstein, którego budowa oparta jest na doświadczeniu zdobytym przy konstrukcji milionów samochodów.



CENA ZŁ. 7.600

ILOŚĆ CYLINDRÓW: 6.

MOC SILNIKA: 80 KM.

ROZSTAW OSI: 2857 cm.

HAMULCE: HYDRAULICZNE

CHEVROLET
MASTER-SEDAN

Sprzedaż rejonowa:

Pg 30 098-37, 111

JÓZEF ZAGÓRSKI POZNAŃ

Warsztaty i stacja obsługi: ul. Ogrodowa 17

Tel. 33-84 i 33-85

Salon Wystawy i skład części zapasowych Al. M. Piłsudskiego 3 Telefon 33-87

Wytwórnia karoserii ul. Polna 24

Telefon 70-19

Podstawowym zagadnieniem dzisiejszego okresu w historii Obrońców Wielkopolski, Pomorza i Śląska jest odnalezienie najwłaściwszej drogi ku temu aby całość naszych organizacji powstańczych zespólna została w Związku Uczestników Powstania Wielkopolskiego 18/19 oraz Związku Powstańców i Wojaków tych najstarszych i pierwszych na Ziemiach Zachodnich. Czytajcie i rozpowszechniajcie

POWSTANIEC WIELKOPOLSKI

niezależnej opinii w numerze 17/18 pisze: Zaprawdę, lepiej później a dobrze, niż prędzej a źle... Za wolność: wiersz, napisany przez Bożenkę Dąbrowską z Sremu. Mniej polityki a więcej realnej pracy. Sprawozdanie z piętnastoletniej działalności Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Sremie. Wspomnienia wojenne dokończenie pisze: Przemysław Marjański Pomorze. Zastępcza służba wojskowa. Komunikaty. Redakcja i Administracja: Poznań, Wolnica 1. Cena 20 gr. do nabycia Ruch, Kioski. zg 1954/5

TAPETY, CERATY z metra
Obrusy, Linoleum, Chodniki, Dywany
Nowoczesne ramy do okien itd. poleca

NOWY DOM TAPET

Poznań, Stary Rynek 62 Telefon 23-17

Zasada: Wielki wybór! Niskie ceny! dz 2433/4

97 LAT
FUTRA
DOBRY TOWAR
SOLIDNA PRACA
B. SCHULTZ
TEL. 15-13 POZNAŃ
BR. PIERACKIEGO 16.

W Poznaniu przy przynajmniejnej ulicy sprzedam z powodu zmiany stosunków rodzinnych bardzo dobrze prosperujący
skład cukrów, czekolady, kawy, herbaty i owoców

do objęcia potrzebne ca 20.000,— zł. Oferty tylko poważnych efektantów do Kuriera Poznańskiego pod zg 27833

Lokale w Toruniu

3-piętrowe, nadające się do każdego celu do wynajęcia. Zapewniona pomoc finansowa i wszelkie ułatwienia. Zgłoszenia pod nr. „677” do Biura Ogłoszeń „PAR” Toruń, ul. Szeroka 46. Pg 30 061-64,107

Towarzystwo Kontynentalne dla Handlu i Przemysłu S. A.

Oddział w Poznaniu

ul. Fr. Ratajczaka 36

Tel. 58-34 i 58-39

Poleca:

Z działu materiałów instalacyjnych: Urządzenia łazienkowe jak: wanny, piece łazienkowe, umywalnie, klozety fajansowe lub żeliwne emaliowane. — Rury: zlewowe, kuto-żelazne, żeliwne, wodociągowe, kamionkowe, ołowiane i t. p. — Do urządzeń centralnego ogrzewania: kotły na wodę i parę, grzejniki, rury, armatury, łączniki, bojlerzy i t. p. Wszelkie materiały do kanalizacji i wodociągów.

Z działu żelaza: Blachy cynkowe i ocynkowane. Bednarkę ocynkowaną. Gwoździe i druty. Widły i łopaty. Kosy i sierpy oryginalne styryjskie. Siatki zielone. Sruby i nity.

Z własnej Fabryki Armatur: Armaturę wszelkiego rodzaju dla wody, gazu i pary z mosiądzu i brązu. Również poniklowaną i chromowaną.

dg 24465

PH. 2/37a

oto dwa środki niezbędne do prania

Wyrób Polskiej Spółki Akcyjnej „PERSIL” w Bydgoszczy

Tę 30 017-17, 350

HARMONIA TONÓW
oto rezultat zgodnej współpracy wszystkich udoskonalonych, stosowanych w odbiornikach Telefunken. Głośnik z szeroko-wstęgową membraną, akustyczna skrzynka ze specjalnie dobranej drzewa, chassis i szeregu innych nowości dają ten niespotykany efekt muzyczny. Najlepiej, najpewniej, najprawdziwiej ocenić można słuchając, porównując i oglądając odbiorniki samemu. Demonstracje we wszystkich większych składach radiowych.

Radio **TELEFUNKEN**
harmonia tonów-symbol jakości

KTO ZWYCIĘŻY...??? TY? CZY PRZESŁADUJĄCI CIĘ PECH? TYLKO TY ZWYCIĘŻYSZ...!!!!!!!

zwracając się do fenomenalnego Jasnovidza Prof. Vichara uznano go przez najwyższe sfery naukowe, związki zawodowych metapsychików świata, lekarzy, profesorów psychologii itp., za jedynego fenomenalnego jasnovidz doby obecnej. Prof. Vichara nie tylko, że odgaduje i odkrywa najważniejsze sprawy, lecz posiada ogromnie rozwiniętą siłę sugestywną; zatem daje każdemu możliwość materializować swe myśli oraz zdobyć trwałą miłość pożądaną osoby, odgaduje przeszłość, przyszłość, zestawia horoskopy, analizy grafologiczne, astrologiczne, wykrywa kradzieże, zakopane skarby, odnajduje osoby zaginione. Ażby nikt nie miał prawa wątpić w zdolności Prof. Vichara gotów jest na każde zadanie udowodnić (osobiście lub listownie), że nawet listy jak najcięższej kłamki (zapieczętowane wobec świadków) będzie czytał, odgadnie nazwisko itp. bez pomocy medium. Poprawę materialną również możesz uzyskać przez loterie, jeżeli posiadasz szczęście do gry, za tym Prof. Vichara osobom niewierzącym oraz osobom nie zamożnym, posiadającym szczęście na loterii (badanie astralne) wyklada ze swoich pieniędzy na los, aby tym samym przekonać o prawdziwości swych nieomyślnych przepowiedni — co może być najważniejszą dla osób grających: pewnością wygrania. Prof. Vichara nie koniecznie żąda zgóry nadesłania znaczków pocztowych, tylko jeżeli kto chce, może nadesłać złotego znaczka na portu, natomiast koniecznie potrzebnym jest podać dzień, miesiąc, rok urodzenia (godzina o ile możliwości) oraz własnoręczny charakter pisma. Ze względu, że Prof. Vichara ma zamiar organizować w Krakowie Międzynarodowy Związek Zawodowych Metapsychików — za tym uprasza się o liczne zgłoszenia nawet i osób, które już miały do czynienia osobiście lub też listownie z niesolidnymi samozwańcami pseudojasnovidzami spirytystami, powołującym się na wywołanie duchów rodzinnych, a to w celu uporządkowania i ukroczenia samowoli szarlatanerii, ostatnio paraliżującej te to dziedzinie. Sprawa ta zajął się Prof. Vichara na zadanie osób zainteresowanych. Na często spotykane zapytania P. T. Klienteli wyjaśnia się, że Prof. Vichara jest wyznania katolickiego. Adresować: Prof. Vichara, Kraków, ul. Kopernika. ng 49 485/6

Pomocnik handlowy

młodszy, rzutki, na samodzielne stanowisko do dużego miasta byłego Zaboru Pruskiego **potrzebny**. Szczegółowe oferty z podaniem wymaganej pensji proszę skierować pod dg 24 479 do Kuriera Poznańskiego.

Poszukuję

poszukiwacza piekarza, kawalera na stałą pracę z gotówką do 2.000,— złotych. Wyjazd na Kresy, ewentualnie jako współnik. — Oczekiwania: Oczekiwania, Po

Już jesienne idą słoty,
Znika słońca promień złoty,
A gdy dach Twój jest dziurawy
Niemaj czasu na rozprawę
Zadwoj więc do
MANDOWSKIEGO
Z solidności tak znanego
Poznań, — Grobla numer trzeci
Wnet z pomocą on poleci
Dach pokryje, lub dowoli
Poprawia i posmoli
Ach! o numer mnie pytać?
34-69
Oto, już go macie! dg 24 478

Nadzwyczajna okazja.

Stolarze!!

Cenę ALBUMÓW WZORÓW MEBLI NOWOCZESNYCH obniżono z 8,50 zł na 7,— zł. Ta niska cena obowiązuje jedynie przy natychmiastowym zamówieniu, aż do wyczerpania małego zapasu. Album zawiera 32 tabliczki i 180 wzorów różnych mebli, kuchnie, jadalnie, sypialnie itd. Skala 1:20. Wysyłka za pobraniem. Porto 90 gr.

Organizacja Propagandy i Wydawnictw

Warszawa, Krak. Przedm. 5. ng 49 222/3

Kino - operator

dlugoletni fachowiec z dobrymi świadectwami poszukuje posady od zaraz lub później. Oferty do Kur. Pozn. pod zg 7831

Wspólnika

12 tys. branza spożywcza, dostawy wojskowe 10 lat, miasto większe, własna kwaszarnia kapusty, ogórków. Łask, zgłoszenia do Kur. Poznańskiego pod zg 27 823

Rok założenia 1899

SEWERYN WRZESINSKI

Poznań, Al. Marcinkowskiego 3b. Tel. 32-98.

FABRYKA PAPY DACHOWEJ

w Żegrzu pod Poznaniem Tel. 34-67.

Przetwory Smółcowe:

Papa — smola prepar. — lepek — gudronina. Przedsiębiorstwo pokrywania dachów papą ogniotrwałą, oraz konserwowanie dachów. Specjalność: Dachy papolinowe — Papa asfaltowa „ASBIT” do podbijania sufitów. Papy izolacyjne na fundamenty.

dg 24 458

PRZYSZŁOŚĆ TWA WIDZI. Najslawniejszy jasnovidz psycho-grafolog, uznany przez Związek Międzynarodowy Metapsychików. Mistrz Wiedzy Tajemnej WOMOUTH obdarzony fenomenalnym darem jasnovidzenia w transie medialnym. Powie Ci czy masz i kiedy — szczęście w grze loteryjnej, oraz wybierze według obliczenia daty urodzenia Twojej planety zupełnie bezpłatnie szczęśliwy numer losu, który pod gwarancją musi być wygrany. Dowodem tego są w moim posiadaniu setki listów podziękowań od osób, które na wskazane przezemnie losy wygrały po 100.000, 50.000, 20.000 i 10.000 zł. Na żądanie przepowiadam przeszłość i przyszłość — opracowuję horoskopy i analizy grafologiczne. Rady i wskazówki, dając możliwość zdobycia trwałej miłości pożądaną osobę. Nie zwlekaj, pisz jeszcze dziś nie ryzykując, a skorzystasz wiele. Podać czytelnie imię i nazwisko, datę urodzenia, załącz 1.— zł znaczkami pocztowymi na koszty pocztowo kanc. Bez załączenia znaczków odpowiedź nie nastąpi. Adres: Jasnovidz WOMOUTH, Kraków, Lenartowicza 11/6. ng 49 471/2

Sprzedamy bardzo korzystnie

nieruchomość fabryczną

dawn. fabryka papy dachowej i wyrobów cementowych, położoną w Jarocinie, obszar 79 ar. Obiekt nadaje się również na inny przemysł.

Nieruchomość

położoną w Kórniku, składającą się a) z domu mieszkalnego o 20 ubikacjach, budynku po mleczarni oraz innych gospodarczych, wszystkich murowanych maszynach, b) z nowo pobudowanego domu mieszkalnego o 4 pokojach (nie wykończony), c) z ogrodu owocowo-warzywnego, obszaru 3.300 m. kw. Zgłoszenia: **Samopomoc Kolarzy w likw. Poznań, Piekary 16/17, Pasaż „Apollo”.** zg 27 821

Wyciąć! Przechować!

Telefon załatwi w mig każde Twoe życzenie



Akumulatory J C G	Fabryka Akumulatorów inż. Czesław Gottschalk	pl. Wolności 11	5158
Bielizna Damska i Dziecięca	Kałamajski	pl. Wolności 6	2135
Bielizna Męska	szwalnia K. Ceglewski Rekord F-a chrześcij.	Szewska 20a	0000
Broń-Amunicja	Przybory wys. rabat J. Specht Nast. wł. J. K. Chmielewski	Fr. Ratajczaka 3	1338
Centralne Ogrzewanie	A. Szafranek sen.	Fredry 3	5929
Cukiernia-Kawiarnia	Wyśmienita kawa z dostawą Wyborowe ciasta w dom	GWARNA Br. wł. St. Szalaty Pierackiego 9	2993
Dodatki do ubrań	Najkorzystniej poleca St. Rataj	Stary Rynek nr 44 wejście z Woźnej	0000
Drogeria	Farby — Lakier F. G. Fraas Nast. Pokosty — Smary własc. Wł. Kaiser	Wielka 14	4311
Dywany	Firany — meblowe — Materiały dekoracyjne	Bracia Górecki Nowa 6	1840
Farbiarnie	Farbiarnia parowa Barwa-Kałamajski Pralnia chemiczna	Czyści chemicznie Farbuje najlepiej	2135
Filatelistyka	Nowość! Popul. kompl. albumy po 2,40. 6. 9 zł pol.	Dom Filatelist. Aleje J. Witkowskiego 7	2781
Firany	Dywany — Obicia meblowe — Dodatki do mebli wyścielanych	M. Pieczyński Stary Rynek 44 narożnik Woźnej	2414
„FOTO-KNIAT“	wł. ST. KNIAT absolw. Wyższej Szkoły Graficznej w Wiedniu	Centrala 27 Grudnia 5 Filia Fr. Ratajczaka 16	3157
Futra	Własna Pracownia W. Wiśniewski	ul. Nowa 7	1725
Godła-Litery	Bracia Głębocki	Poznań, ul. Kozia 18	5639
Instrumenty Muzyczne	RADIO, Gramofony, Dom muzyczny Płyty Lira	Podgórna 14	5063
Kawa-Herbata	W. KUJAWA i SYN	Franciszka Ratajczaka 34	3221 2512
Klisze Drukarskie	wykonuje CYNKOGRRAFIA Zakład Chemigraficzny	Długa 11	3749
Książki	Nowe — Używane Kupisz - Sprzedasz najkorzystniej	Księgarnia-Antykwariat F. Czekalski Pl. Św. Krzyski 4	3546
Kwiaty Sztuczne	Fabryka Skład J. Walczak	Wrocławska 29	5865 5226
Łóżka Metalowe	Meble lakierowane Asygn. Tapczany — Materace spręż. Kredyt	Sprzet Domowy Św. Marcin 9/10	2552
Makulatury	Skup starego papieru F-a M. Kubicki	ul. Estkowskiego 1 narożnik Szyperskiej	5696
Maszyny Remington	do pisania WAGI Warsztat do liczenia reperac.	Block - Brun Plac Wolności 11 pod filarami	1052
Meble-Kryształy	Dom Okazyjnego Kupna Ł. Janiak	Świętosławska 10 dawniej Jeznicka	1729
Modne Artykuły Damskie	Ostatnie Nowości Kałamajski	Pl. Wolności 6	2135
Mody Męskie i Damskie	L. Graczyk	Fr. Ratajczaka 39	1128
Obrączki ślubne	oraz wszelką biżuterię najtaniej poleca A. Prante	Św. Marcin 56 własna pracownia Fr. Ratajczaka 9	1964
Obuwie	Męskie — Damskie Najmodniejsze poleca A. Świekołkin	Fredry 1	2670
Ogłoszenia	dla wszystkich gazet w całej Polsce i zagranicą po ściśle oryginy. cenach bez nadwyżki przyjmuje	Biuro Ogłoszeń J. Jagielski Św. Marcin 58	4104
Okucia	do drzwi, okien, pieców, mebli, sprzęty kuchenne, wszelkie wyroby żelazne	St. Wewiór Św. Marcin 27	3431
Paramenty Kościelne	Chorągwie Sztabdary J. Gramlewicz	własc. J. Pietłowska Al. Marcinkowski 17a lp.	0000
Parasole	Laski — Walizki Torebki Damskie Poznański Dom Parasoli	M. Drozdowska Św. Marcin 22	2225
Pończochy-Rękawiczki	Wielki Wybór Kałamajski	Pl. Wolności 6	2135
Pralnie	Pralnia Chemiczna Barwa-Kałamajski Farbiarnia Parowa	Czyści chemicznie i farbuje najlepiej	2135
Przeprowadzki-Transporty	C. Hartwig S.A.	Towarowa 15/20	4271
Radio	Zakł. Radiotechniczne, Fotograficzne Elektryczne, Gramofony i Płyty „Emka“	wł. M. Włodarczyk Wrocławska 30	3683
Samochody	Nowe - Używane Warsztaty Mechaniczne Brzeskiauto S.A.	Dąbrowskie- go 29 6323 6365 oddz. Jak. Wujka 8	7060
Skóry	Przybory Obuwnicze St. Kycler i Ska	Wielka 9 Św. Marcin 33	3755 5398
Sportowe Artykuły	„Ka-De-Ha“ Harcerska Spółdzielnia	Podgórna 10	2127
Tapety	Ceraty-Chodniki Linoleum-Dywany Nowy Dom Tapet	L. Bronikowski, M. Strugała Stary Rynek 62	2317
Zegarmistrzostwo	Złotnictwo Jubilerstwo W. Mayer wł. L. Nałaskowski	Nowa 11	1844

Najnowsze aparaty radiowe
już nadeszły.

„Pionier” 7 obwodów 5 lamp tylko 295,— zł

„FONORADIO”

Poznań, Aleja Marszałka Piłsudskiego 7

ng 49479

Dobre warunki spłaty.

JESIEŃ się zbliża

czas pomyśleć o Jesiennie-zimowej odzieży.

Po zaopatrzeniu w olbrzymie zapasy moich magazynów
Po sumiennym opracowaniu modeli
Po wyprodukowaniu najpiękniejszych fasonów

POLECAM TO — CO NAJMODNIEJSZE
DAJĘ NAJLEPSZE — PO NAJNIŻSZEJ CENIE

Tysiączne rzesze zadowolonych klientów
świadczą o powyższej prawdzie.

Palta na jedwabiu z najlepszych bielskich materiałów,
Ulstry w modnych fasonach i kolorach,
Płaszcz lodenowe, **Jupy** welurowe,
Kurtki skórzane, **Wykwintne ubrania** w znanym dobrym
kroju — **Spodnie, golfy, brycze i inne.**
Płaszcz, **ubranka dziecięce**, **Gimnazjalne płaszcze i mundurki**

Pierwszorzędny Dział Miarowy

Modernizacja i poszycie futer

MATERIAŁY NA PŁASZCZE I UBRANIA
czołowych fabryk bielskich.

Proszę o zwrócenie uwagi na moje okna
wystawowe i porównać ceny. ng 49 343

MECH. FABRYKA ODZIEŻY

W. Konkiewicz
POZNAŃ · STARY RYNEK 8

NEON

najskuteczniejsza i najtańsza

reklama dla Kupca i Przemysłowca

Instalacje neonowe, projekty dla wszystkich kolorów
do koloru światła dziennego włącznie wykonuje

„STRZAŁA” Inż. Witold Piński
Zakłady Elektrotechniczne
Poznań, Al. Marcinkowskiego 20
telefon 50-65

NOWOŚĆ!

Szkoło lumiforowe

Żądajcie
MUSZTARDE
PERLA

S. A. ROBIŃSKI
Poznań, ul. Szewska 7

DRZEWO budowlane,
stolarskie
poleca Składnia drzewa
G. Kowalkiewicz, Poznań, Droga
Debińska 2, naprzeciw wylotu ul.
Strzeleckiej. Tel 14-95. dg 24 137

JURKOWSKIEGO
KURSY KIEROWCÓW
SAMOCODOWYCH
POZNAŃ
DĄBROWSKIEGO NR 79
TEL. 70-36
dg 24 339

DOTYCHCZAS NIEBYWAŁE! BEZPŁATNIE!!

Tylko kilka dni!!!
Poradnia Życia Jasnowidza Prof. Dżami saan-
zowała z dalekiego wschodu fenomenalne, nie-
omylnie MEDIUM GRIGO, przy pomocy którego
Prof. Dżami opracuje każde we wszystkich
sprawach najdokładniej. Prof. Dżami opiera
się na pełnowartościowym twierdzeniu nigdy nie-
omylnego Medium, wybierze każdemu szczęśliwe
numery i gwarantuje wygraną. O ile wedle obli-
czeń kabalistycznych wygrana dla zgłaszającego
się ma nastąpić. Prof. Dżami prześle każdemu
zupelnie bezpłatnie los. Tajemnica Twojej przy-
szłości tkwi w Twoim imieniu. Podaj więc imię,
nazwisko, datę urodzenia i nadeslij 1 złoty znaczkiem na portu,
a znajdziesz klucz, którym otworzysz sobie wrota do szczęścia
i dobrobytu. Horoskopy życiowe, choroby, miłosne, kradzieże, za-
kopane skarby, odnalezienie zaginionych osób będą dokładnie przez
fenomen świata Medium Grigo ustalone. Osobiste przyjęcia
z Medium Grigo codziennie. Adresować: „Poradnia Życia Prof.
Dżami”, Kraków, Wielopole 5 IIII. ng 49 437

Drzwi - okna
urządzenia składowe

wykonują fachowo i tanio

Młyny i Tartaki Dębienko

p. Stęszew, tel. 6

zg 27629-89

FARBY LAKIERY
POKOSTY

fabryki J. Perek, Leszno, pocenach fabrycznych
Poznań, Wodna 13. Tel. 53-26

ng 49 445

Dobra lokata kapitału

Dom dwupiętrowy w najlepszym punkcie
handlowym przy ry-
ku, 4 składy — w tym największy na miejscu skład
blawatow — 6 mieszkań, z dobrą rentownością
sprzeda

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności
w Starogardzie.

dg 24 59

Młyn Parowy

w Gniewkowie, pow. Inowrocław,
o przemiele do 25 ton na dobe,
pierwszorzędnie urządzone, nowe
maszyny, najlepsza okolica na
zbyt maki na miejscu zaraz do
wydzierżawienia lub sprzedania.
Zgłoszenia prosimy łask. kiero-
wać do Kuriera Poznańskiego
pod zg 27 801.

Na sezon Jesiennie-Zimowy polecamy w znanym pierwszorzędym kroju w olbrzymim wyborze najtaniej

ELEGANCKIE PALTA
na jedwabiu
Najmodniejsze ulstry angielskie

UBRANIA
w pięknych desenjach z Bielskich
czesane

TRWAŁE JUPY
Kurtki na barankach
Kamizelki futrzane

PLASZCZE SZKOLNE
Mundurki i ubranka chłopięce
KURTKE SKÓRZANE NAPPY

SPODNIE WIZYTOWE
Golfy, brycze, skopiaki,
Kamizelki welweton
Asygnyaty „Kredyt“

A zatem choć z małą sumką w kieszeni wszyscy do firmy

Tanie Źródło EDWARD MICHAELIS

Poznań, Wrocławska 22
narożnik Pl. Świętokrzyskiego
Telefon 22-14 Telefon 16-54



ZAWIADOMIENIE LABORATORIÓW PHILIPSA

W historii rozwoju techniki radiowej, a w szczególności w rozwoju polskiego przemysłu radiotechnicznego, „Seria Symfoniczna 38” odbiorników Philipsa zajmie miejsce wyjątkowe. Miarowy bieg ciągle idącego naprzód postępu został nagle znacznie przyspieszony dzięki nowym rewelacyjnym zdobyczom techniki. Od Philipsa można było oczekiwać w tej dziedzinie poważnych wyników. Jednak najnowsze osiągnięcia Philipsa pod względem technicznym i architektonicznym daleko przeszły najśmielsze oczekiwania. To, co dawniej wydawało się niemożliwe do osiągnięcia, dziś stało się rzeczywistością! Pomimo wzrostu cen surowców na rynkach światowych, pomimo znacznego zwiększenia technicznej sprawności odbiorników, udało się ustalić ceny dla każdego na bardzo dostępnym poziomie.

PHILIPS

Przed kupnem nowego odbiornika radzimy koniecznie zobaczyć i posłuchać również odbiorników „Serii symfonicznej 38” Philipsa. Ta próbna demonstracja niewątpliwie ułatwi wybór.

ng 49 491

KOCIOŁ PAROWY

marki I. Komnick, powierzchnia 41 m² 8 atmosfer, 8 m długi w pierwszorzędym stanie oraz tłok z kołem zapędowym do niego razem lub osobno bardzo korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Pozn. pod dg 24 477.

POMOCNIKA

do składu kolonialnego i delikatesów, obeznanego z branżą i paleniem kawy, dzielnego i dobrze poleconego także z niemieckim poszukuje. Zgłoszenia, odpisy i warunki do Kuriera Poznańskiego dg 24 467.

Sprzedaz likwidacyjna:

tokarnia prysmowa fabr. H. Wohlenberg Hannover z 2-ma przekładniami 3 1/2 mtr toczenia — wysokość kłów 360 w żłobie 600 m/m,

shaping „Zimmermann” 440 skok z przystawką i imadłem, auciarzka (Nutenstossmaschine) cięższa fabr. De Fries & Co A/G Düsseldorf 230 skok z wszechstronnie obracalnym stołem i wrzuceniem pociagowym,

motor elektr. Siemens 440 wolt na prąd stały 8 PS.

Wszystkie maszyny w najlepszym stanie z wszelkimi przyborami i uzbrojeniem do ruchu. Dużo części zapasowych do plugów parowych — stal konstrukcyjna i narzędziowa, narzędzia, nitki kotłowe, śruby etc. poza tym:

maszyna do liczenia „MONROE”, drukarnia biurowa „Rö-dertal”, szafa pancerna oraz plac z budynkami fabrycznymi i handlowymi 1630 mtr kw.

„Plug Parowy” Fr. Tuszewski i A. Blum

FABRYKA MASZYN

Poznań, ul. Grunwaldzka 21 w likwidacji.

MAJĄTEK ZIEMSKI

w woj. poznańskim lub pomorskim nadający się do całkowitej lub częściowej parcelacji

kupię.

Dokładne oferty z wyszczególnieniem obszaru, ogólnej klasyfikacji gruntów, obciążeń hipotecznych oraz warunków nabycia proszę kierować do Kuriera Pozn. dg 24 460.

NHADŁOWIEC — KALKULATOR KSIAŻKOWY — BILANSISTA korespondent polsko niemiecki

rutynowany z branży zbożowej z długoletnią praktyką na samodzielnych stanowiskach poszukuje posady. Zgłoszenia pod zg 27 824 do Kuriera Poznańskiego.

Generalne Przedstawicielstwo

dla dobrze wprowadzonego artykułu branży kolonialnej na obszar Poznań i Pomorze do objęcia. Celem utrzymania składnicy w zapas towaru wymagane zł 15.000. Zgłoszenia skierować pod W. K. 3 do Agencji Reklamy Prasowej, Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 49 487

Okazyjnie:

Najnowszy garnitur plugów parowych Fowler'a typ 18/205 PS, składający się z 2 lokomotyw i pluga za zł 50.000.—, nowy plug kombinowany antibalans 4/5 skibowy — nowszej konstrukcji i specjalnie wysokimi korpusami za zł 2.500.— sprzedam

„PLUG PAROWY” Fr. Tuszewski i A. Blum
Poznań, ul. Grunwaldzka 21.

zg 27 827

PIECE Cyrkulacyjne PRZENOŚNE

(Syst. MALCZEWSKICH ZAKŁADÓW)

do ogrzewania:

pomieszczeń warsztatowych,
kin,

magazynów,

hal i t. p. w różnych
wielkościach produkują:

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
ST. WEIGT SP. AKC.
ŁÓDŹ, UL. SENATORSKA 7/9

ng 49 481

I jesień

ma swój urok,

jeżeli Pani zabezpieczy
się od chłodu i deszczu.

Polecamy materiały
wełniane na płaszcze,
komplety i suknie.

Nasz dział konfekcji
damskiej zaopatrzony
jest w najnowsze modele
sezonu

Ng 44

WEŁNY - JEDWABIE
KONFEKCJA DAMSKA
BIELIZNA - SWETRY
FUTRA - LISY - SKÓRY
MATERIAŁY MĘSKIE
FIRANY - GOBELINY
STOŁOWIZNA

Fachową poradę
i wielkim wyborem
służę:

DOM HANDLOWY
T. WOŹNIAK
POZNAŃ, STARY RYNEK 85-RYNKOWA



APTEKA

do sprzedania o obrocie 160.000 zł, renomowana, bezkonkurencyjna, w mieście woj. zachodniej Polski. Zgłoszenia szybko decydujących się z większą gotówką do Kuriera Poznańskiego dg 24 402.

Znak akt: II. Co. 12/37. Wezwanie publiczne do zgłoszenia praw dziedziczenia. Dnia 24 lutego 1930 r. zmarła w Poniecu powiat Gostyń, swoim ostatnim miejscem zamieszkania niezamężna krawcowa Anna Kollwe, córka zmarłego bednarza Samuela Kollwe i zmarłej żony jego Joanny z domu Nowak, ostatnio zamieszkałych w Poniecu, powiat Gostyń. Jako spadkobierczyni zgłosiła się dotąd Otylia Emma Schlecht z domu Kollwe, zamieszkała w Gruenberg (Niemcy). Na wniosek kuratora spadku Władysława Langego z Ponieca, działającego przez pełnomocnika notariusza Franciszka Kowanetzę w Bojanowie z dnia 11 sierpnia 1937 r. Sąd spadkowy na mocy przepisu z § 2358 ustęp 2 kod. cyw. wzywa niniejszym osoby, przysługującym prawo dziedziczenia po zmarłej niezamężnej Annie Kollwe, krawcowej z Ponieca, aby prawo swe zgłosili w podpisany Sądzie, przy należnym udokumentowaniu, najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1938 r. gdyż w przeciwnym razie ustalonym zostanie, że niema innego spadkobiercy jak Otylii Emmy Schlecht z domu Kollwe w Gruenberg (Niemcy). Bojanowo, dnia 15 września 1937 r. Sąd Grodzki. ng 49 389

Zarząd Miejski w Poznaniu zamierza wydzierżawić w drodze przetargu z dniem 1 stycznia 1938 r. słupy reklamowe (littasy) ustawione w obrębie miasta Poznania.

Pisemne oferty na dzierżawę słupów reklamowych z podaniem wysokości ofiarowanego czynszu rocznego wnieść należy do Wydziału Majątku i Długów, ratusz pokój 60, gdzie można również przejrzeć warunki dzierżawy.

Termin do składania ofert upływa 15 października 1937 r. ng 49 948

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, lub też nie uwzględnienia żadnej oferty. Za Prezydenta Miasta: (—) Dr Klusck, Naczelnik Wydziału.

Licytacja Porcelany

Z powodu częstotliwości likwidacji sprzedawac będę od wtorku 21 września godz. 10 począwszy i dni następnie przy ul. Wronieckiej 24 w podwórzu w partiach dowolnych najwięcej dającym za gotówkę: Pg 31 008/11-37-229 ng 49 948

Serwis obiadowe, do kawy, do ciast oraz do likieru, wazy, talerze, talerzki, żardyniery, szklanki, kieliszki, wazon, figury, figurki, dzbanki, czajniki, cukiernice, karafki, słoje, garnitury do palarni i różne inne.

Brunon Trzeciak

saprzys. i ustanowiony rzeczoznawca i sukcesorator na woj. Poznańskie, Stary Rynek 46/47, tel. 21-26.

WYŚCIGI KONNE Z TOTALIZATOREM

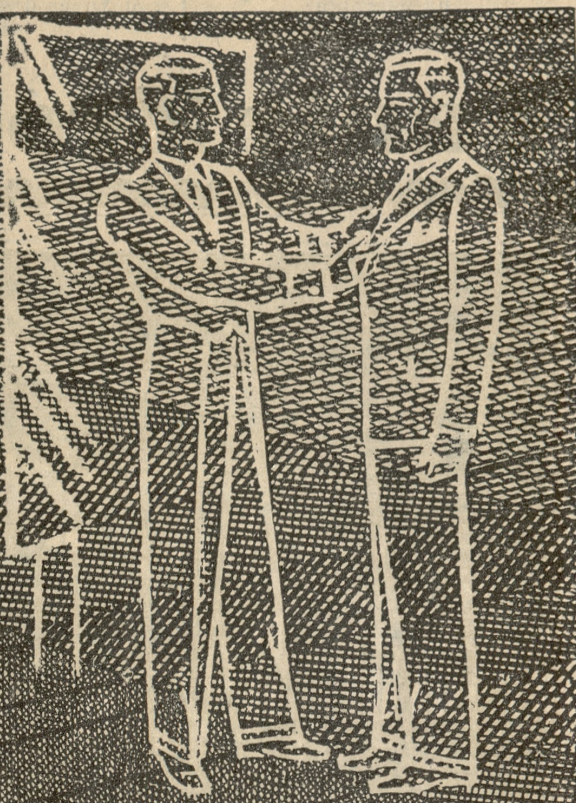
Początek gonitw o godz. 14-tej. Dojazd Autobusami P. K. E. od Mostu Teatralnego i Pociągiem Kolejowym o godz. 13,30

na torze w Ławicy w dniach: 19, 22, 26 i 29 IX. oraz 3, 6, 10, 13 i 17. X.

Modne krawiectwo
Firmy

EDMUND RYCHTER
U SZCZYTU DOSKONAŁOŚCI
Szesciu udełnionych kroyczych - każdy w swoim zakresie
tworzą z dobrego najlepsze
Niedościgniony wybór w materiałach

EDMUND RYCHTER POZNAŃ
FR. RATAJCZAKA 2
WROCLAWSKA 15
WROCLAWSKA 14
OSTRÓW (WLKP.) RYNEK UL. KALISKA



Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMEK - PARCELE

Wille
pełnokomfortowa, piękny ogród, sprzedaż Karpiniński, Puszczykowo, Ogrodowa 7. zdg 14 987

Sprzedam
dom dwupiętrowy z kompletnie urządzonymi pokojami, kuchnią i warsztatem za korzystną cenę. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 18 089

Sprzedam
korzystnie dom piętrowy z ogrodem na Wildzie i farsie budowlana z ogrodem pięknym na Winiogradach. Informacje telefon 39-70 zdg 19 353

Teren budowlany
30 000 m² w Antoninku pod Poznaniem pół kilometra od dworca. Z Poznania 15 minut autobusem autostrada. Wiadomości: Chrostowski, Poznań, Jasna 3, telefon 79-66. Pg 29 982-57.335

Dom
handlowy położony centrum Starogardu z obszernym lokalem po kawiarni sprzedany na dogodnych warunkach. Miejska Komunalna Kasa Oszczędności, Starogard. zdg 24 389

Kamienica
dwupiętrowa, ogród, wpłaty — 15 000, — 14 000 amortyzacji. — Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15 m. 5. zdg 21 282

Willę
czteropokojową, ogród na Łazarzu 16 000, — gotówka od właściciela, telefon 78-76. zdg 20 944

Willa
trzymieszkaniowa Solacz tanio, — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 22 003

Resztówka
pod Poznaniem 135 buraczanej, wpłaty 25 000, — też dzierżawa. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 22 004

Kupię
dom Poznań, okolica za 20 000 — 30 000. Oferty Kurier Poznański zdg 22 090

Parcela
przy Rzepickiego, — naprzeciw kortów tenisowych do wynajęcia lub na sprzedaż. — Zgłoszenia Droga Urbanowska 47, parter. zdg 21 685

Kupię
w śródmieściu dom lub jego część za 15 000, — Oferty Kurier Poznański zdg 21 727

Parcele
budowlane Jeżyce wysoko położone w okolicy ogrodu botanicznego korzystnie na sprzedaż. Inform. Aleje Marcinkowskiego 13, m. 39. Telefon 40-37. zdg 21 712

Domek
masywny, parterowy, murowany 4 ubikacje, na własnym placu — możliwość wyższej budowy, blisko stoczni, cena według umowy. Gdynia 3, Biała 11. ng 49 041

Plac
dzierżawy z budynkami (mieszkalny, stajnia i szopy) na własność odstąpię w centrum miasta od 1.10.37 nadający się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 21 818

Dom
lub wille kupię, wpłata 14 000, — Oferty Kurier Pozn. zdg 22 277

Dom
blisko Starego Rynku, 12 mieszkaniów w tym 3 składy, 3 mieszkania wolne, spiesznie sprzedam. Adres Kurier Poznański zdg 22 226

Dom
przy Osiedlu Grunwaldzkim — sprzedam. — Ul. Kasztelańska 33. zdg 22 049

Kamienice
komfortowa Jeżyce, dochód 6.800 sprzedam 60 000, wpłata 30 000. Kossman, Fredry 6. zdg 22 382

Kupię
dom czynszowy, nowy, wpłata do 40 000 złotych przebieg długoterminowa pożyczka BKG. Oferty Kurier Poznański zdg 22 383

Sprzedam
wille, 3 mieszkaniowa 25 000, — wpłaty. Palacza 116. zdg 22 509

Parcele
Solacz Winiary tanio. Telefon 77-21. zdg 22 322

Dom
pod dachówką i pół morgi gruntu sprzedam tanio, blisko Poznania. Zgłoszenia Poplińskich 8a m. 12. zdg 22 327

Administracji
domów poszukuje kaucja 2.000 Oferty Kurier Poznański zdg 22 329

Dom
kupię w wartości od 20 do 30 tys. zł w centrum ruchliwego powiatowego miasta. Wpłata 10 tys. zł, reszta 2 tys. kwartalnie. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 22 133

Kamienica
nowa komfortowa przy Focha, wpłaty 76 000, — przebieg 16 000 amortyzacji

Kamienica
nowa przy Rynku Łazarskim — wpłaty 60 000, — dochód 8 200, — amortyzacji

Kamienica
przy Matejki nowa komfortowa wpłaty 90 000, — przebieg amortyzacji 30 000, —

Resztówka
prywatna 120 morg, miesięcie, inwentaryzacja kompletna dom 10 pokoi, wpłaty 15 000, — przebieg 19 000, — amortyzacji.

Karalus
Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 22 187

Kamienice - wille
polecą — poszukuje Gruszczyński, Aleje Marcinkowskiego 17 a. zdg 22 422

Dom
ewentualnie niewykończony lub gospodarstwo poszukuje, w zamian dam trzymiesięczną parcelę w Poznaniu. Oferty Kurier Poznański zdg 22 799

Kamienica
dwupiętrowa w Inowrocławiu na sprzedaż z dobrze zaprowadzonymi składami: kolonialnym i piekarnią oraz dobrze prosperującym rzeźnictwem

Sprzedam
wille komfortowa, bezpodatkowa ogród, blisko Poznania. Oferty Kurier Poznański zdg 22 162

Kupię
dom nowy 30 000, — dam idealną połowę realności 13 000, — reszta gotówka. Nowakowski, Poznań, Wielkie Garbary 48. zdg 23 734 5

Parcele — Rataje
1 020 m² oparkowane wodą, światło, domek letni, pompa w ogrodzie 5,50 zł metr. Zgłoszenia 667, na Wilda 41, m. 10. zdg 22 513

Parcele
Solacz suchy, zdrowo położone korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 22 538

Dom
sprzedam. Loretańska 8, Łazarz. zdg 22 596

Parcelka
612 m² przy Abisyni 1 600, — budowa dowolna sprzedam. Wysockiego 19 — 11. zdg 22 604

Willa
z ogrodem, Łazarz, sprzedam. — Zgłoszenia: Ostrówek 12 m. 3 właściciel. zdg 22 908

Dom
piętrowy ogrodem tanio. Promienista 110. zdg 22 824

Dom
w Poznaniu bezpodatkowy obiekt około 80 000, wpłata 50 000, — kupię. (Pośredni wyłączeni.) Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 23 016

Komfortowa
willa w Puszczykowie z umeblowanym ogrodem do sprzedania. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 22 773

Kamienice
komfortowa nowa, dochód 8 200 Karwowskiego 7. zdg 22 911

Dom
czynszowy/bezpodatkowy wpłata do 30 000, — kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 22 867

Willę
dwumieszkaniową po 4-5 pokoi komfortową, ogrodem kupię, miejscowość obojętna. Oferty Poznań, św. Marcina 45 a. m. 3. zdg 23 634

Nowy
komfortowy budowa solidna, mało do wykończenia, wpłaty 73 000 sprzedam właściciel. Oferty Kurier Poznański zdg 22 915

Dom
przy Starym Rynku w Poznaniu z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania, cena 60 000. Oferty Kurier Poznański zdg 22 972

Willa
pełnokomfortowa, bezpodatkowa, blisko opery. Oferty Kurier Poznański zdg 22 894

2. PIENIĄDZ
Wspólnik - blawatnik
z kapitałem od 6 tys. złotych na wyjazd na Kresy poszukiwany. Spieszne zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego p.1146

7 000 do 10 000, — zł
wspólnika, solidnego o uczciwym charakterze poszukiwany do dobrze prosperującej huty szkła od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 22 412

Wspólnika - współniczk
do powiększenia nowo założonej cegielni parowej, potrzebna gotówka od 30 000, — zł. Adres Kurier Poznański Ng 49 812

6 000—10 000, —
poszukuje pod zastaw listu hipotecznego na 75 000. Oferty Kurier Poznański zdg 22 570

25 000, —
40 000 poszukuje 1 hipoteki kamienicy Poznań. Oferty Kurier Poznański zdg 21 899

2 500, —
1 hipoteki budowy, dobry procent poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 22 000

Wspólniczki
do kupna cukierkarni 1000, — poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 21 798

14 000
poszukuje hipoteki domu Poznań — korzystna, pewna lokata. Oferty Kurier Poznański zdg 22 321

25 000
złoty hipoteki majątek Wileńskie ewent. spółnika - spółniczek poszukuje. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 22 949

Spółniczk
kapitałem 2000 zł poszukuje przemysłowca, późniejszy ożenek możliwy. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 23 018

25 tys.
pożyczki na 1 hipotekę poszukuje na 1 1/2 roku nowy dom wartości 135 tys. Poznań, dobre oprocentowanie. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 22 973

2
do 3 000 zł na 1 hipotekę domu, wartości 15 000, — poszukuje urzędnik solidny. Oferty Kurier Poznański zdg 22 630

Akcje
Banku Związku Spółek Zarobkowych, Cegielski, Maj i inne kupię. Dobrucki, Warszawa, Alberta 12 mieszkanie 9. ng 49 950

Przyjmę
wspólnika lub udzielię licencji rejonową wykonywania opatentowanego ogrzewania centralnego. Oferty Kurier Poznański zdg 22 651

Poszukuję
15—20 000 zł na hipotekę, dobrze prosperującego młyna na prowincji. Oferty Kurier Poznański zdg 22 605

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Dwóch
panów z towarzysztwa, grających w bridge przyjmie dwór pod Poznaniem od października po cenie własnych kosztów, kuchnia wykwinna, biblioteka, centralne Oferty Kurier Poznański zdg 21 268

4. OSOBISTE

Jesienią swetry
kostiumy, pullovery, kombinowane itp. wykonuje, przerabia pracownia trykotaży, Romana Szymańskiego 3 — 5. zdg 22 841

Krawcowa
pierwszorzedna. Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zdg 22 335

Spokojne
życie zapnie emerytowi, sfera inteligentna. Adres Kurier Poznański zdg 22 198

Punkt
zborny smakoszy to śniadnia Sobczyńskiego, Ratajczaka 2. Olbrzymi wybór. zdg 20 289 90

Trwała
komplet 5,00 gwarantowane grubość i płomyk zagranicznym. Wysoka 1, m. 1, przy Marcinie. zdg 23 000

Unieważniam
następujące weksle in blanko z moim akceptem w odcinkach na 1 000 zł, 900 zł i 100 zł bez wystawcy i 300 zł z wystawienia f-y Wacław Gapiński — Ziemiopłody Zbyszyn, które skradziono przy włamaniu do Kasy w maj. Chobienice pow. wolsztyński w dniu 16 bm. Ignacy hr. Mielżyński i lwno, pocz. Kostrzyn. zdg 22 956

Gorsety Biustonosze
polecą
Pracownia Gorsetów „Wanda“
Leontyna Sychowska, Ratajczaka 27 zdg 22 014

Plaszcze
kostiumy, poszyta futer, modernizowanie wykonuje pierwszorzednie tani! Salon Mod Zamoyzki, 27 Grudnia 4. zdg 22 880

Ktore
małżeństwo bezdzietne dobrej rodziny szlacheckiej zaopiekuje się wynagrodzeniem pełnoletnią panną celem nadania nazwiska. — Oferty z podaniem wymagań do Kuriera Poznańskiego zdg 22 920

Nowości
kapeluszy damskich

cenę okazyjną
Przeróbki 1,50. zdg 22 983

Zmieni Pani
sywetełkę — paszczą kostiumie wykonanym na miarę — tylko ul. Wrocławska 19

Galazka
zdg 22 968

6. OZENKI

Pannie
przystojna, zgrabna, inteligentna (natura) do lat 30 poznań w celu matrymonialnym. Oferty Kurier Poznański zdg 20 759

Znane
z olbrzymiego doboru pań — panów, najpoważniejsze biuro

Echo
ulatwia zapoznanie najszybciej. Poznań, św. Marcina 57. telefon 50-30. Prospekty darmo. zdg 21 060

Przystojna
krawcowa 22, z wyprawą wyglądzie za inteligentnego na stanowisku. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 49 921

Sierota
inteligentna, bez posagu o dobrej przeszłości, nie dzisiejszych poglądów szuka szlachetnego serca w inteligentnym panu w celu matrymonialnym. Dyskretna ścisła. Łaskawe oferty proszę z całym zaufaniem do Kuriera Pozn. zdg 22 887

Wyższy
urzędnik, wiek 36, poślubi przystojną, zamożniejszą panią, prowincja oraz pośrednictwo rodzinny mile widziane. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 22 895

Kawaler
lat 25, przystojny z szlachetnym usposobieniem, obejmujący 200 morgowe gospodarstwo rolne pięknie położone, poszukuje żony z gotówką 15—20 tys. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 22 785

Lepszej sfery pannie
zamożna względnie posiadająca wyższe studia, wolny zawód — około trzydziestki, wysoka, ciemna, blondynka, przystojna, ładnie zbudowana, poznań. — Cel matrymonialny, „Prawnik“ „Par“, Warszawa, Bracka 17. Pg 29 792-62.517

Bogate
Amerykanki z dolarami. Kilka tysięcy kamienicznych pań z posagiem od 1 000—500 000. — Niezliczone zastępy panów na różnych stanowiskach polecą Najstarsze Biuro Matrymonialne „Głos Serca“, Stanisławów, Słowackiego 20. Podać dane z wymaganiem zalazczywszy złoty znaczkiem. Wysyłamy adres w fotografii. ng 49 473

Właściciel
dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa, wartości 10 tysięcy zł, kawaler, lat 26, przystojny poszukuje żony. Inteligentne panie do lat 25 odpowiednim majątkiem zechcą z pełnym zaufaniem — zgłoszcie się bezanonimowo (fotografia) do Kuriera Pozn. zdg 21 674

Ożenie
się z miłą, inteligentną, możliwie posażną, kawaler, 30 lat, rządowa posada 260 zł. Oferty proszę kierować do Kuriera Pozn. pod zdg 21 693

Panie
gotówka banku wyjdzie za mąż. Informacje Poczta 23 — 6. zdg 21 753

Panna
ciemno-blondynka, przystojna, — inteligentna, z matura, lat 24, posiadająca 5 tysięcy gotówki, braku znajomości pozna pana na stanowisku lub kupca. Oferty z fotografią Kurier Poznański zdg 21 538

Inżynier
młody, wysoki, przystojny, muzykalny, właściciel przedsiębiorstwa budowlanego, pozna pannie z dobrego domu do lat 21, przystojną, zgrabną, posażną w celu matrymonialnym. Pośrednictwo rodzinny mile widziane. Oferty pod ng 49 873

Panna
starsza, inteligentna, cokolwiek gotówki pozna pana od lat 30 na stanowisku. — Cel matrymonialny. Oferty Kurier Poznański zdg 21 370

Przystojny
ziemianin szuka żony do lat 27, posaz (50 000) pożądan. Oferty fotografia Kurier Poznański zdg 21 623

Dla
córki mej. 20 lat, rzymsko kat. — młodego charakteru. Posiada 3000 zł gotówki dla braku znajomości — szuka — ta droga meza. Pano-
wie wojskowi, kolejarze, policjan-
cie na stanowiskach zechcą zgło-
szenia skierować do Kuriera Po-
znańskiego zdg 20 158

Przystojna
panna, lat 36 z dobrej rodziny,
szlachetnego charakteru 10.000
gotówki eleg. wyprawę z braku
znajomości, pozna pana na sta-
nowisku. Cel matrymonialny. —
Dyskretna, zapewniona. Oferty
Kurier Poznański zdg 21 197

Krawcowa
samodzielną, elegancją z wlas-
nym mieszkaniem, pięknym ogro-
dem, pozna z wyprawą z braku
emerytury lub przemyślowca od
lat 40 w celu matrymonialnym.
Poważne oferty Kurier Poznań-
ski zdg 22 068

Dla
brata lat 34 o dobrym charak-
terze, bez nalogów, posiadające-
go nieruchomości, przedsiębior-
stwo hurtowe bez długów, szu-
kam odpowiedniej znajomości. —
Cel matrymonialny. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 22 066

Kawaler
lat 35, brunet przystojny, posłu-
bił 6 tysięcy. Właściciel
ogrodnictwa, dobrze prosperują-
cego wartości 30 tysięcy. Zgło-
szenia fotografia Agencja Ku-
riera Poznańskiego Skoki,
ng 49 935

Rolnik
państw.-egzam., 27 lat, kat.
szuka towarzyszy życia z ma-
jątkiem od 200 morg. Oferty
Kurier Poznański zdg 21 251

Autorski
utalentowany szuka towarzyszy
życia z podobnych zalet. Oferty
Kurier Poznański zdg 21 250

Za
pomoc ukończenia studiów wyż-
szych. 26 letni student posłubi
panne. Oferty Kurier Pozn.,
zdg 22 319

Przystojna
brunetka, niezależna, posłubi
kulturalnego na stanowisku od
36. Oferty Kurier Poznański
zdg 22 333

Nawiąże
korespondencję z kulturalnym i
szlachetnym panem po trzydziest-
ce. Cel matrymonialny. Zgłosze-
nia Kurier Poznański
zdg 22 157

Pani
na kierowniczym stanowisku po-
zna pana na stanowisku lub eme-
ryta 40-55. Cel matrymonialny.
Oferty Kurier Pozn. zdg 22 406

Dla
mej córki przystojnej, lat 38, po-
siadającej 5.000,— gotówki i wy-
prawę, poszukuje meza. Panowie
dobrego charakteru z pewną eg-
zystencją zechcą złożyć oferty
do Kuriera Pozn. zdg 22 201. Po-
średnicy zawołani wykluczeni.
zdg 22 201

Małżeństwa
kolarzy dyskretnie, wielki wybór
kandydatek, kandydatach. 31
letnia praktyka. Piotr Mrówka.
Poznań, św. Wojciecha 2 a.
zdg 22 647/8

Szatynka
po trzydziestce, średniego wzro-
stu, wyprawa, samodzielna, wy-
daje za maż. Panowie bez na-
logów, lepsi rzemieślnicy lub urzę-
dnicy zechcą oferty złożyć do
Kuriera Poznańskiego zdg 22 660

Przytojny
kawaler, lat 32, wykształcony na
wyższym stanowisku (wolny za-
wód) zapozna odpowiednią pa-
nią. Cel matrymonialny. Łaska-
we zgłoszenia do Kuriera Poznań-
skiego zdg 22 676

Cukiernik
chce się samodzielnie pragnie
zapoznać pannę celu matrymo-
nialnym dla wspólnego dobra go-
tówka połączona. Oferty Kurier
Poznański zdg 22 582

Kawaler
kupiec lat 36, wysoki brunet, po-
siadający dobrze prosperujące
przedsiębiorstwo szuka żony, go-
tówka. Oferty Kurier Poznański
zdg 22 835

7. SPRZEDAŻE

Bizuteria Paryska
pończochy najtaniej
„Nowości“
Plac Światokrzyski 4. zdg 10 111

Royal
amerykańskie maszyny
do pisania. Wy-
miana maszyn sta-
rych na dogodnych
warunkach płatności.
Piekarzy 5.
zdg 17 325

Tapety
wybór
niskie ceny
Ceraty
Linoleum
Orwat
Wrocławska 13 — telefon 24-06
Asygnty „Kredyt”. zdg 17 834

13
morg (i 12 morg dzierżawy) ma-
sywny dom, 5 pokoi i kuchnia i
budynki gospodarcze oraz ogród
owocowy, sprzedam w Wągrow-
cu Wlk. Oferty Kurier Poznań-
ski zdg 20 739

Jadalnia
bogato rzeźbiona. —
Pocztowa 21 — 4. zdg 20 743

Fortepian
prawie nowy tano sprzedam.
Adres: Wierzbice 8. m. 6.
zdg 20 767

Sprzedam
skład tytoniu i papieru. Oferty
Kurier Poznański zdg 20 746

Pianino
Ecke z pianolą tano, Małeckie-
go 25 — 3. zdg 21 231

Meble
Chcesz korzystnie kupić
być zadowolony z obsługi to z ca-
łym zaufaniem na Jezuitska 10
(Świętosławska). Asygnty „Kredyt”
zdg 21 231

„Dom Okazyjnego
Kupna“
Pe 29 733-3 567

Wielki wybór
Kryształów
różnych innych drobiażgów naj-
niższe ceny (włko Jezuitska 10
(Świętosławska). — Asygnty
„Kredyt”

„Dom Okazyjnego
Kupna“
Pg 29 734-3 568

Motocykle
N. S. U.
3 KM 2 i 3 bie-
gowe pedalami i
stererem
rejestracja jak rower.

„Motor“
najtaniej
Poznań, Dąbrowskiego 5.
dg 24 379

Łóżek
para metalowych maszynowych
bardzo eleganckich okazynie. Je-
zuitska 10 (Świętosławska).
Pg 31 026-37 244

Dywan
2,60 x 3,60 reczny
Podgórną 6
Magazyn mebli. zdg 22 136

Salon
Biedermajera, brzoza
Podgórną 6
Magazyn mebli. zdg 22 137

Sprzedaż — Naprawa
montownia pior —
wszelkich systemów
pior wiecznych o-
lówków automa-
tycznych. Naprawa
natychmiast w fir-
mie Józef Czo-
nowski, spec. skład
papieru. Poznań
Fr. Ratajezka 2.
dg 24 023

Gabinet
męski stylowy
Jadalnia
piewszorzędne wykonanie oka-
zynie kupno. Jezuitska 10 (Świe-
tosławska). Pg 31 028-37 238

Sypialnia
jesion — tuja — brzoza
Marcin 74
zdg 22 138

Tapczany
piękne wzory najtaniej
Marcin 74
zdg 22 139

Gabinet
luksusowy — polerowany, wy-
jątkowa cena
Marcin 74
zdg 22 140

Kilka pięknych modeli
Jadalni
nowoczesnych polerowanych
Marcin 74
zdg 22 141

Skład
przyborów piśmiennych, szkol-
nych, obrazów (oprawa) długolet-
ni, dobrze zaprowadzony w Kra-
kowie, z powodu choroby i wieku
właściciela do sprzedania. Zgło-
szenia pod „Dobry interes” do
„Par”. Katowice. Pg 30 095-71.187

Maszyny
do pisania no-
we i używane z
gwarancją.
Skóra i S-ka
Poznań — Aleje
Marcinkowskie-
go 23. ng 49 446

Sypialnia
debową nową solidną, gwaranto-
wane wykonanie, lustra kryszta-
łowe, rzadka okazja. Jezuitska 10
(Świętosławska).
Pg 31 027-37 245

Nowości!
Guziki, klamry, broszki, paski,
bransolety, korale oraz
wszelkie dodatki
krawieckie
najtaniej
Andrzejewski.
Szkolna 13. dg 24 883

Kapelusze
damskie welurowe, filcowe, ak-
samitne. żelobne najtaniej
Malczewski.
Szkolna 13. Matejki 1.
Ng 49 408

Maszyny
do pisania
nowe, używane z
gwarancją, wy-
miana. Dogodne
splaty. Kocha-
nowicz i S-ka.
Plac Wolności 13. obok 3 Maja.
Pg 29 740-37 44

Lampe
stolowa, nowoczesna, wózek spor-
towy, wianienko, niemowleca —
kanape tano sprzedam. Kwia-
towa 10 — 13. zdg 22 855

Futro
męskie, prawdziwe nutrie, wydra
wirsyńska, czarne poszyte oka-
zynie sprzedam. Plac Nowo-
miejski 6. m. 13.
zdg 22 387

Piekarnię
cukiernię, centrum Poznania —
sprzedam. Oferty Kurier Po-
znański zdg 21 245

Kuchnie
nowoczesne, najkorzystniej pole-
ca wytwórnia białych mebli —
Grobla 18, podwórze.
zdg 22 363

Jadalnia
debową na dwanaście krzesel w
skórze, zegarem Beckera, okazja.
Jezuitska 10 (Świętosławska).
Pg 31 029-37 236

Szafę
leżankę itd. sprzedam. Mickiewi-
cza 21. m. 5. zdg 22 286

5 miesięczny
jamnik na sprzedaż. Skarbową
5. m. 11. zdg 22 280

Skład
śródmieście ruchliwa ulica tano
sprzedam. Zgłoszenia Kurier Po-
znański zdg 22 291

Polski „Fiat“
model 514 mała limuzyna, zuży-
cie 10 litrów. Mickiewicza 18a. — 7.
zdg 22 300

Skład
delikatesów, dobra egzystencja z
towarem, dobrym urządzeniem,
przyległym mieszkaniem, dobrej
okolicy, centrum. Oferty Kurier
Poznański zdg 22 244

Fortepian
krótki jak nowy sprzedam lub
zamienię na dobre pianino. —
Adres Kurier Poznański
zdg 22 112

Steinway Sons
Blüthner
pianina, fisharmonie
okazynie, zamiany. Magazyn
fortepianów, Marcina 22, podwó-
rze.

Serwis
obiadowy na dwanaście osób ko-
rzystnie. Jezuitska 10 (Święto-
sławska). Pg 31 024-37 242

Salony
pianina
antyki
olbrzymi wybór. Dominikańska
1. zdg 22 964

Meble
lampy, obrazy. Jarochońskiego
55 — 3. zdg 22 970

Fuzje
sprzedam. Wszystkich Świętych
4 — 13. zdg 22 962

Wózek
dziecięcy, elegancki, dobrze utrzy-
many na sprzedaż. Niegolew-
skich 1. m. 9. zdg 22 365

Platformę
na 40 ctr. sprzedam tano. —
Smichurski. Swarzędz.
zdg 22 367

Maszynę
krawiecką Singera sprzedam. —
Rybaki 9. m. 2. zdg 22 378

Kolejkowe
materiały wszelkiego rodzaju po-
leca najtaniej
Rudolf Łaska
Oddział w Poznaniu, Dział Kole-
jek Polnych, Spichrzowa 36 —
Telefon 64-40. dg 24 447

Sypialnia
wielkopiętna, modelowa, gwaran-
towane wykonanie okazynie. —
Jezuitska 10 (Świętosławska)
Pg 31 037-37 241

Dobra lokata kapitału
folwark 330 morg, w tem 29 morg
50-letniego lasu, inwentarz żywy
i martwy, zabudowania dobre,
40 000 zł od spadkobierców spie-
szenie na sprzedaż. Zgłoszenia
Karliński, Ostrów Pozn., Pilsud-
skiego 38. ng 49 954

Pończochy
fartuski szkolne, trykoty tano
poleca chrześcijańska firma St.
Giersz, Wielka 10. zdg 22 544

Sypialnia
debową, lustrą kryształową mar-
murami. Woźna 16. zdg 22 503

Meble
wszelkiego rodzaju. Sosirski, ul.
Woźna 10. zdg 22 501

Po okazynie kupno
sypialnie od 275,— kuchnie od 82
— gabinety meble nowe, używa-
ne — jadalnie — tapczany — le-
żanki — biurka — stoły — krze-
sia szafy najkorzystniej poleca
tylko Woźna 16
zdg 22 496

Tapczany
leżanki, kanapy, kluby (deniwe)
różne inne meble nowe — używa-
ne bardzo korzystnie Jezuitska 10.
(Świętosławska). Pg 31 023-37 243

Urządzenia
składowe każdej branży, kanapy
wage Berkla, Dąbrowskiego 94.
zdg 22 732

Smalec
czysto wieprzowy w większych
i mniejszych ilościach na skła-
dzie poleca Bekon, Wielka 20.
telefon 25-55. Tg 21 466-7

Gabinet
męski, debowy, okazały, dobrze
utrzymany okazynie Jezuitska 10
(Świętosławska). Pg 31 021-37 237

Wytwórnię
cukierników zaprowadzona korzy-
stnie sprzedam. Oferty Kurier Po-
znański zdg 22 592

Kuchenne
urządzenia nowe, używane, wiel-
ki wybór. Specjalność szpachlo-
wane, Jezuitska 10. (Świętosław-
ska). Pg 31 038-37 240

Antyki
salony, jadalnie, sekretarzy tano
Pocztowa 22. Pg 31 039-37 415

Pierze — Puch
pierzyny 29,—
poduszki 5,—
spody 18.50 kol-
dry 9.50

Bielizna
pościelowa
Emkap
M. Mielcarek,
— Oczyszczalnia
ng 49 733

Meble
używane sprzedam. Hartwig, To-
warowa, wydział składów.
zdg 21 455

Tapczany
fotele, leżanki, materace poleca
Kreta 23. Banaś. zdg 21 850

Watelina
wielki wybór dodatki krawieckie,
guziki, Mikolajczak. Świętosław-
ska, Jezuitska 12.
Pg 3 073-57 381

Meble
największy wybór najniższe ceny
Hala Mebli
Wrocławska 38. Dogodne wa-
runki — asygnty „Kredyt”.
Pg 30 784-57 388

Winogrona 5,30
pięciokłowa przesyłka. Es-Wu.
Zaleszczyki. zdg 21 543

Świeczniki
stylowe
Kryształ
okazynie „Lamus”. Strzelecka 1.
Pg 29 737-37 33

„Meble W. Paetz“
Najnowocześniejsze wzory ni-
skie ceny Poznań. Wrocławska
15. Coroczna wystawa na Tar-
gach Międzynarodowych.
Ng 48 786

Motocykl
„Phänomen“
autorem Sachsa
2,75 KM 2 bie-
gi i wolny światło elektryczne.
Bezpodatkowy Rejestracja jak
rower. Cena

695,—
Wul. — Gum.
Poznań. Wielkie Garbary 8.
Pg 29 113-19 79

Pianino
używane, dobrze utrzymane —
sprzedam korzystnie Centralny Ma-
gazyn Pianin, Poznań, Piera-
ckiego 11. Ng 49 807

Wielkie przedsiębiorstwo
przemysłowe wyrobów wódecz-
nych na Pomorzu dobrze zapro-
wadzone w całej zachodniej
człony Polski natychmiast ko-
rzystnie do sprzedania. Reflek-
tanci zechcą złożyć oferty do
Kuriera Poznańskiego pod
zdg 21 226

2 owczarki
niemiecki pies i suka czystej ra-
sy z rodowodem oraz 1 doberman
natychmiast tano do sprzedania
Reflektanci zechcą złożyć oferty
do Kuriera Poznańskiego pod
zdg 21 225

5 000,—
drogeria z kolonialką, mieszka-
niem Poznaniu od zaraz na prze-
daż. Pośrednicy wykluczeni. —
Oferty Kurier Pozn. zdg 21 811

Pianino
krzyżowe Drygasa, dobre sprze-
dam. Różana 22. m. 8. zdg 21 821

Szafa
żelazna na sprzedaż. Zgłoszenia
Dolna Wilda 17. goz. 2-4-tej.
zdg 21 817

Z powodu
likwidacji wyprzedam materiał
budowlany, kraty żelazne, bole-
klamry, okna itp. Zgłoszenia ul.
Dolna Wilda 17. goz. 2-4-tej.
zdg 21 819

Wózki dziecięce lalkowe,
łożka dziecie-
ce, zabawki
w wielkim
wyborze po
bezkonyr-
cyjnie niskich
cenach pole-
ca najwięk-
szy chrześ-
jański magazyn w Polsce:

L. Krause
Poznań, Stary Rynek 25/28. —
Przyjmujemy asygnty
Pg 31 013-37 233

Jadalnia
pół polerowana, dąb i orzech.
stół okrągły 6 krzesel i 2 fotele
okazynie. Pracownia Mebli.
Wielkie Garbary 32. zdg 20 593 4

Fortepiany
piewszorzędnych firm zagranic-
nych

Steinway & Sons
Bechstein, Seiler
nowoczesne, prawie nowe okaz-
ynie sprzedam. Podgórną 5 — 1.
zdg 21 962

Skład
kolonialny sprzedam Łazarz. —
Adres Kurier Poznański
zdg 21 992

Dywan
nowy, recznie wiazany 250x375
sprzedam tano. Oferty Kurier
Poznański zdg 21 987

Gabinet
rzeźbiony — jasny dąb okaz-
ynie

Podgórną 6
Magazyn mebli. zdg 22 134

Kajak
2 osobowy tano. Pierackiego 12.
m. 15 od 3-7. zdg 21 648

Hotel - restaurację
korzystnie sprzedam lub wy-
dzierżawie skład mieszkaniem —
rynek — wolny. 2 pokoje kuch-
nia, sad wydzierżawie. Zgłosze-
nia Agencja Kuriera Pozn. —
Rogożno. ng 49 877

Skład rzeźnicki
urządzeniem lub bez, zapadem
elektrycznym, dobrze zaprowa-
dzonej sprzedam. Powód powa-
żne przyczyny. Agencja Kuriera
Pozn., Września, Rynek pod 174
ng 49 892

Zakład fotograficzny
istniejący przeszło 60 lat od za-
raz do wydzierżawienia w Świe-
ciu — jest miastem garnizon-
owym. Zgłoszenia Świecie n. W.
Pocztowa 3. ng 49 887

Kluby
skórzane korzystnie
Podgórną 6
Magazyn mebli. zdg 22 135

Starogdański
pokój męski, ciężka rzeźba, 11
części, bardzo dobrze utrzymany
okazynie sprzedam. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 22 045

Króliki
sprzedam młode szynszyle, wiel-
kie, Soczka, Poznań, Rynek Ła-
zarski 6. zdg 22 039

Okazja
Elektrolux, gramofon. Wierzbie-
cie 30. m. 3. zdg 22 027

Pianino
jak nowe korzystnie. Garncarska
3. m. 8. zdg 22 070

Sprzedam
urządzenie skład solidne debo-
we, oszkłone, nadające się dla
różnych branż. Obejrzeć A. Mi-
cuk, 27 Grudnia 14. zdg 22 341

2 siewniki 3 mtr.
jeden Wentzki, jeden Apoldania
Czeski oraz młocarnia 60 cal-
owa Ranzome z elewatorem do
słomy i prasa do torfu na za-
ped, wszystko jak nowe natych-
miast do użytku. Fr. Wieruszew-
ski, Pobiedziska. zdg 22 347

Resztówki
206 ha. przy szosie Poznań — Go-
styn pałac, krescensja polne in-
wentarze, wpłaty do 180 000, re-
szta długoterminowa, 155 ha po-
wiat Gostyn, pszenno-buraczane,
wpłaty 140 000 reszta długotermi-
nowa, 75 ha powiat Gostyn
pszenno-buraczane, wpłaty 75 000
reszta długoterminowa. Obiekty
wolne od obowiazku parcelacyj-
nego. Zgłoszenia: Kryśka Par-
celacje majątków ziemskich —
Poznań, Dąbrowskiego 43. m. 8.
telefon 29-70. Pg 31 004-57 396

Doga
7-miesięcznego Arlekin sprzedam.
Młyńska 12 a — 6. zdg 22 586

Sypialnia
jesionowa, gabinet. Stolarska 2.
Stolarska. zdg 22 588

Sprzedam
kuchenne i piecyk gazowy, mała
umywalka, 2 kody do bielizny, 3
lampy elektryczne, wygodne i in-
ne drobiazgi. Siemiradzkiego 10.
mieszkanie 5

Garnitur
mebli mahonjowych korzystnie.
Oferty Kurier Poznański
zdg 22 792

Samochód
ekonomiczny, pierwszorzędna li-
muzyna tania sprzedam. Oferty
Kurier Poznański zdg 22 797

Wzorową
resztówkę 130 morg pszennej ziemi
z pełnym inwentarzem, ży-
wym i martwym, z zapasami —
sprzedam. Wpłaty 30 000.— zł.
Dr. Jankowski, folw. Trzek, po-
czta Paczkowo, pow. Środa,
ng 49 925/6

Półwiejska 3
A. Benenowski
Obrączki olbrzymi
wybór. dg 24 075/6

Jamnika
czujnego sprzedam. Oferty Kur-
ier Poznański zdg 22 816

Wózek
dziecięcy. Olszyna 9. Osiedle
Grunwaldzkie. zdg 22 814

Samochód
elegancka limuzyna, ekonomiczna
mało używana. Pocztowa 31 a.
mieszkanie 1. zdg 22 955

Restaurację
centrum Poznania złotych 800.—
sprzedam. Adres Kurier Poznań-
ski zdg 22 954

Zgrubiarki
waga 450 kg sprzedam. Oferty
Kurier Poznański zdg 22 852

3
zgrubiarki kowalskie wagi 450
kg sprzedam natychmiast. Oferty
Oredownik zdg 22 853

Słomę
liniana w partiach wagon. dostar-
czam. Zgłoszenia Kurier Pozn.
zdg 22 847

Suknie
modne nowe sprzedam korzystnie
z powodu wyjazdu zagranicę.
Marcelińska 49. m. 3. zdg 23 001

Skład
z towarami zaprowadzony sprze-
dam. bliższych informacji udzie-
li, potrzeba 16 tys. Oferty Kur-
ier Poznański zdg 22 999

Węgiel
bukowy do prasowania i samowa-
rów poleca Szczepan Konrad.
Piekary 6. zdg 22 992

Płaszcz, Futra,
Kostiumy
damskie, wytworne
fasony do najwik-
szych rozmiarów —
swetry — garsonki
poranniki, płaszcze
szkolne kostiumy
narcyarskie korzyst-
nie

Dzikowski,
Stary Rynek 49. Leszno, Rynek 6
„Asygnaty Kredyt”.
Pg 27 338/9-36/12

Elektryk
sprzedam okazynie. Poznań, ul.
Młyńska 12 a. m. 5. zdg 22 464/5

Fiat
520, otwarty na reklamówkę lub
rzeźniczkę. Poznań, telefon 19-01.
zdg 22 461/2

Przedsiębiorstwo
zbożowe opalowe, obszernym za-
jazdem w większym powiatowym
mieście. szkoły, garnizon na mie-
scu, z powodu wyjazdu zaraz
korzystnie sprzedam. Zgłoszenia
Agentura Kuriera Poznańskiego,
Gniezno 1266. n 49 127/128

Powozy
kryte wolant amerykańka tania.
Adamski, Piaskowa 7.
zdg 22 471/2

Materace
tapczany, leżanki, garnitury klu-
bowe najtańsze wprost pracow-
nia. Poznań, Wielkie Garbary 18.
narożnik Woźnej, suterena.
zdg 22 1619/20

Restaurację
zaprowadzoną korzystnie sprze-
dam. Adres Kurier Poznański
zdg 22 712

Motory
elektryczne na prąd stały 220 —
zmieniony 380 volt sprzedam oka-
zynie. Elektrowarsztat, Garnar-
ska 3. zdg 22 707

Drukarnię litograficzną
korzystnie wydzierżawie. Zgłosze-
nia Kurier Poznański zdg 22 872

Wózki
dziecięce używane kupuje sprze-
daje, naprawia, poddaje cerata
Razer, Szewska 11. zdg 22 500

Skład
delikatosew, owoców okazynie
sprzedam. Adres Kurier Pozn.
zdg 22 533

Meble
poleca tania. J. Stepkowski.
Szewska 2. zdg 22 566

Platformę
60 ctr. tania, ul. Pamiętkowa 8.
Ng 49 810

Lodówka
rzeźnicza tania. „Okazja”. Szew-
ska 20. zdg 24 475

Skład papieru
trytoni, galanterii, 23 lata zapro-
wadzony, średniościu, niska
dzierżawa. Oferty Kurier Pozn.
zdg 22 581

Okazja!
piec ram. srebr. kandelabry
sprzedam. M. Feist, jubiler. Po-
znań, ul. 27 Grudnia 9. zdg 22 615

Rzeźnictwo
w centrum Poznania urządzenie
sprzedam lokalne, wydzierżawie z
powodu starości. Gorik, Poznań,
Wronecka 11. zdg 22 599

Skład
towarów krótkich, papieru, bez
konkurencji, tania. Adres Kur-
ier Poznański zdg 22 940

Bilard
automat, tania sprzedam. Adres
Kurier Pozn. zdg 22 904

Foxterierki
Ogrodowa 19. m. 9. od 3 do 8.
zdg 22 522

Wanna
kapielowa cynkowa tania 12.— zł.
Portier, Fredry 2. zdg 22 499

Kraty
żelazne do rozciągania 206x4
206x250 sprzedam korzystnie.
Aleja Hetmańska 11.
zdg 22 517

Piec
przenośny sprzedam tania. Aleja
Hetmańska 11. zdg 22 516

Urządzenie
składowe nowoczesne, nadające
się na każdą branżę sprzedam ko-
rzystnie. Aleja Hetmańska 11.
zdg 22 515

Rzeźnictwo
dobrze zaprowadzone w centrum
Poznania, 22 lata w jednych re-
kach z powodu stosunków rodzin-
nych zaraz tania na sprzedaż.
Adres wskazuje Kurier Poznański
zdg 22 526

Gabinet
nowoczesny mebli połączony jak
nowy tania sprzedam. Jezuicka
10 (Świętosławski).
Pg 31 025-37.239

Wózek dziecięcy
dobrze utrzymany, po zdrowym
dziecku, 25 złotych. Przecznicza
3. m. 8. zdg 22 791

Gabinet
z komfortem, łazienka, nocne
światło w klatce schodowej od
1. 10. Kwiatowa 3. m. 5. II p.
zdg 22 790

Ford
kryty po remencie rocznik 1929
korzystnie. Telefon 19-69.
zdg 22 742

Futro
karakulowe, nowe piękne, okazja.
Pracownia futer, Stary Rynek
nr 64. I. zdg 23 005

Futro
karakulowe nowe sprzedam, ul.
Masztalarska 7 — 4. zdg 23 004

Meble
kupuje się najtaniej u
Bakosia, Stary Rynek 51
zdg 22 976/7

Fortepian
używany tania. Górna Wilda 29.
ng 49 968

Maszyny
Singera obuwnicza do latek
sprzedam tania. Zwierzyniecka
20. m. 10. zdg 22 878

Wątroba wieprzowa
1/2 kg 0,70
Wędzonka 1/2 kg. 0,90; Nerki
wieprzowe 1/2 kg. 0,60; Boczek
wędzony 1/2 kg. 1,00; Osirodek
1/2 kg. 0,25; Stópek wieprzowy
1/2 kg. 0,15; Żeberka wędzone 1/2
kg. 0,40 i inne wyroby mięsne
pierwszej jakości również mię-
so wieprzowe, wolowe i cielęce
po niebawale niskich cenach bu-
townie. ceny specjalne. Bekon.
Wielka 20. telefon 25-55
Pg 21 464-5

Maszyny
do pisania —
„Continental”
triumf techniki
Przedstawiciel-
stwo

Przygodzki, Hampel
i Ska
Poznań, Br. Pierackiego 18. te-
lefon 21-24. ng 49 970

Maszyna
pisania. Górczyk, Dąbrowskiego
24. zdg 22 874

Pasy
używane sprzedam. Zgłoszenia
Kurier Poznański zdg 22 890

Elewator
jak nowy, 4 1/2 metr komplet. —
Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 22 889

Leżankę
dobrą, łóżko. Wodna 11 — 3.
zdg 22 885

Skład
cukierków zaprowadzony dobry
punkt tania decydującym. Adres
Kurier Poznański zdg 22 718

Maszyny stolarskie
używane w dobrym stanie: gre-
zarka Kirchnera 1000 x 900 mm.
heblarka grub. Herkules 600 mm
i inne korzystnie odda W. Gier-
czyński. Poznań, św. Marcin 13.
telefon 18-85. zdg 22 946

Futra
męskie damskie tania sprzedam.
Górna Wilda 41 m. 4. zdg 22 943

Płaszcz
wojskowy stary typ dobrze utrzy-
many, lustro kryształowe z pod-
stawą, 2 stoliki nocne orzech. —
Półwiejska 4 m. 3. zdg 22 947

Sprzedam
powielacz kompletny, plaski nie-
używany 15 matryc 65 złotych.
Sypialnie bez szafy 100.— Nowo-
miejski 5 — 18. zdg 22 936

Skrzypce
mandoliny, gitary najtaniej „Li-
ra”, Podgórna 14. zdg 22 916/17

Zakłady Przemysłowe
Wapienne
w pełnym biegu, własna boczni-
ca przy stacji kolejowej woje-
wództwo kieleckie, z powodu sto-
sunków rodzinnych zaraz sprze-
dam. Produkcja 1 000 ton mie-
siecznie. Warunki — Poznańskie
2830, Kaszak, godz. 15—18.
zdg 22 840

Rzeźnictwo
prosperujące motorowym urządze-
niem, warsztatowym składowym
mieszkaniem przyległym sprze-
dam. Dąbrowskiego 65.
zdg 22 731

Wózek
„Konhon” biały dobrym stanie
sprzedam. Stroma 2 a. m. 6.
zdg 22 842

Motocykl
„Sokół 600”. Puch 250 jak nowe.
Chevrolety
6 oryg. limuzyna, 4 sport. na
superbalonach.

Ford A
4 drzwiowa limuzyna oryg. „Auto
Okazja”. Grunwaldzka 16.
zdg 22 971

Dryling
Krupp 16. futro męskie. Zgłosze-
nia Kurier Poznański zdg 22 975

„Expresso”
średni sprzedam. Restauracja.
Gajowa 5. zdg 22 981

Piec
żelazny tania. Oferty Kurier Poz-
nański zdg 22 982

Okazja
koncertowe półkryjdo sprzedam
„Hala Mebli”. Wrocławska 38.
Pg 31 018-57.414

Sypialnia
brzoza złocista, solidne wykon-
anie, korzystnie Jezuicka 10 (Świe-
tosławski). Pg 31 022-57.235

8. LICYTACJE

Licytacja koni
odbędzie się dnia 20. 9. 37 godz. 9
w koszarach pułku piechoty przy
ul. Grunwaldzkiej 9. zdg 21 982

Masztalarska 5a
I piętro sprzedam tania
łóżka dębowe
umywalnie, stoliki

garnitur
wyścielany. zdg 22 325

Licytacja
nieruchomości Trzemesznie. Mi-
chała 24. odbędzie się 21 września
o godz. 10 Sądzie Grodzkim Trze-
mesznie, wartość szacowana 5 000
główna ulica, nadaje się na każdy
interes. Wierzyceł. ng 49 126

Wroniecka 6/8
sprzedaje
okazyjnie
salony
kuchnie, szafy
tapczany
kanapy, umywalnie. zdg 22 808

Licytacja
Dnia 20 września 37 od godziny
10-tej sprzedawać się będzie wiek-
sza partia
płaszcz damskich
w Sali Licytacyjnej
Wroniecka 6/8
telefon 40-17. zdg 22 802

10. MAJĄTKI

Majątki
Poznańskim, ziemia pszenno-bu-
raczana, pięknymi zabudowaniami,
cena 275 morga. 600 morgowy
cena 350.— 500 morgowy cena
250.— morga. Resztówki, gospodar-
stwa każdej wielkości korzyst-
nie poleca Paluch, Poznań —
Kantaka 8 a. zdg 22 048

Resztówka
120 buraczannej, park. 30 jeziora,
14 pól, 20 000.— amortyzacji
50 000.— Adamski, Poznań, Plac
Nowomiejski 6 a. zdg 22 458/9

11. KUPNA

Karakuły
dobrze utrzymane kupie. Oferty
Kurier Poznański zdg 20 274

Dywan
duży i mały kupie. Oferty Kur-
ier Poznański zdg 21 030

Kupuje — sprzedaje
maszyny do szycia, piece westfal-
skie, meble, inne rzeczy. Dom
Komisowy. Podgórna 2. Pg 29 111

Sztychy
obrazy, porcelana, meble, broń,
srebro złoto, wszelkie starożytno-
ści kupuje „Lamusa”. Strzelecka 1
Pg 29 326-33.76

Express
mały kupie. Oferty Kurier Poz-
nański zdg 21 910

Parkiet
używany kupie, telefon 62-14 —
lub oferty Kurier Poznański
zdg 21 849

Poszukujemy
kupna pra-7 hydraulicznej do tłoc-
zenia masła kakaowego. Oferty
„Par”. Toruń pod „689”.
Pg 30 094-64.111

Kupię
samochód włoski Fiat. Zgłosze-
nia Agentura Kuriera Poznań-
skiego, Gniezno 1264. ng 49 118

Kino
kupie, wydzierżawie lub urza-
dzenie kinowe. Oferty Kurier
Poznański zdg 20 789

Kupię
kiosk przy ruchliwej ulicy. —
Oferty Kurier Pozn. zdg 22 010

Kupię
piec węglowy do łazienki. Oferty
Kurier Poznański zdg 22 001

Antyczne
biblioteczne, stół, krzesła. Oferty
Kurier Poznański zdg 22 380

Plac
budowlany do dwóch tysięcy me-
trów kupie lub wydzierżawie.
Oferty Kurier Pozn. zdg 22 282

Motocykl
dwutaktowy kupie. Oferty z ce-
na Kurier Poznański zdg 22 301

Basen
żelazny otwarty 10—15 kb. kupie.
Chwaliszewo 1. m. 4. zdg 22 306

Wal Campbella
używany w dobrym stanie szro-
kości od 2 mtr w zwyczaj do go-
tówki kupi majetność Głębokie,
poczt. Sławno, powiat Gniezno.
zdg 22 033

Obrazy
starej szkoły, rysunki, rzeźby
drewniane, religijne kupuje zbier-
acz. Płaci dobre ceny. Możli-
wie dokładny opis. Pożądane fo-
tografie. Oferty Kurier Pozn.
ng 49 224

Tapczan
1,25 mtr szeroki kupie. Oferty
Kurier Poznański zdg 22 342

Baczność młynarze!
poszukuje podstaw walea mły-
narskiego, używanego w dobrym
stanie 300x600 z podaniem fabry-
katu i ceny. Młyn Motorowy.
Kostrzyn. zdg 22 120

Mandolinę
Oferty cena Kurier Poznański
zdg 22 184

Lustro
trzy częściowe, stojące kupie. —
Oferty Kurier Pozn. zdg 21 933/4

Szczapy
bukowe, grabowe każda ilość kupie.
Oferty Kurier Poznański
zdg 22 052-3

Nowa,
starsza kamienie gotówka do
stu. Oferty Kurier Poznański
zdg 22 869

Używany
fotel dentystyczny, spluwaczka.
Oferty Kurier Pozn. zdg 22 512

Perski dywan
3 x 4 lub większy kupie. Oferty
Kurier Poznański zdg 22 534

Dywan
większy kupie. Oferty Kurier
Poznański Ng 49 815

Kupię
maszynę do pisania, używaną w
dobrym stanie. Zgłoszenia Kurier
Poznański zdg 22 883

Kupię
piec kapielowy na węgle używa-
ny. Oferty Kurier Poznański
zdg 22 593

Dom
w Poznaniu kupie, wpłaty 20 000
przebie hipoteki. Oferty Kurier
Poznański zdg 22 571

Samochód
używany kupie. Oferty Kurier
Poznański zdg 22 788

Tacę
sebrna lub posrebrzana kupie. —
Oferty Kurier Pozn. Ng 49 814

Skład
z mieszkaniem kupie. Oferty ce-
na Kurier Pozn. zdg 22 877

Do
linotypu dwumagazynowego „Ide-
al” kupie z magazynem polskie.
Oferty Warszawa, Złota 16/18
Drukarnia. ng 49 226

Lodówkę
używana kupie. Bekon, Wielka
20. telefon 25-55.
Pg 21 463

12. DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe
centralne, II. garaż. Wypiań-
skiego 14. zdg 17 770

6 i 5
pokojowe, komfort, remontowane
piece. Chelmońskiego 8.
zdg 18 294

Pięciopokojowe
komfort. Wypiańskiego 12. por-
tier. zdg 19 281

Jednopokojowe
z kuchnią. Sienkiewicza 13, stróż
zdg 20 692

Czteropokojowe
pełnokomfortowe, bezpodatkowe,
zaraz. Słowackiego 30.
zdg 20 750

Mieszkania
komfortowe siedmiopokojowe I.
II piętro, odnowione, piece, od
października. Matejki 59, gospo-
darz. zdg 21 274

Dwa
trzy-pokojowe. Dąbrowskiego 151.
zdg 21 556

Pięciopokojowe
Ratajezaka 33. zdg 21 557

Ogródowa 12
sześciopokojowe odnowione. In-
formacje m. 7. zdg 21 165

Pokój
i kuchnia do wynajęcia. Słupce-
ka 19. zdg 21 647

Jedno
dwupokojowe. Wierzbicice 46.
m. 6. zdg 21 838

Dwupokojowe
wysoki parter. Zgoda 11. Zgło-
szenia Stabrowski, Wierzbicice
zdg 21 597

Sześciopokojowe
Skarbowa 111 p. tr. słoneczne, pie-
ce 1 października. Inf. Słowac-
kiego 44 36 — 9. telefon 69-84.
zdg 21 912

Opera
sześciopokojowe, wielkopokojowe,
parter, centralne zamożnym.
Oferty Kurier Pozn. zdg 21 963

Czteropokojowe
willi komfortowe, ogrzewanie,
etażowe, garaż. Telefon 53-83.
zdg 21 946

Czteropokojowe
Szamarzewskiego 47.
zdg 22 009

Dwuosobowy
francuska konwersacja. Śnia-
deckich 4. parter. Gordziakow-
ski. zdg 22 005

Dwupokojowe
zaraz. Jasnogorska 19.
zdg 21 995

Dwupokojowe
jednopokojowe kuchnia, gospo-
darz. Rataje 120.
zdg 21 984-5

Całą willę
lub poszczególnie — komfortowe
mieszkanie. Maciejowski, Pu-
szczykowsko, dworzec.
zdg 21 974

Puszczykowie

Podgórze 2 a trzykondygn. zimowe, elektryka, ogród. — dg 24 482

Trzypokojowe

bieżąca ciepła woda. Piękna 55 ogród botaniczny. — zdg 22 855

Trzypokojowe

komfortowe od zaraz. Małeckie-go 33, m. 1. — zdg 22 851

Siedmiopokojowe

komfortowe w pierwszorządnej kamienicy śródmiejskiej na cele mieszkalne lub biurowe. Zgłoszenia Ratajczaka 31 — 5. — zdg 22 736

3 pokojowe

Wrocławskie 38 — kaucja 400 zł. — zdg 22 738

Trzypokojowe

pełnokomfortowe bezpodatkowe przy Parku Wilsona pałacyku. — Telefon 60-66. — zdg 22 716

Dwupokojowe

łazienka dom z 1000 w wynajęcie gospodarza. Dozorca wskaza. Chelmońskiego 13. — zdg 22 955

Dwupokojowe

trypokojowe, cztery pokojowe — centrum. „Jur”. Piekary 26. — zdg 22 960

Pięciopokojowe

komfort słoneczne piec odnowione. Grottera 4. Obejrzyć 3-6. — zdg 22 810

Trzypokojowe

łazienka Osiedle Warszawskie. — Zgłoszenia Patrona Jaackowskiego 43 — 1. — zdg 22 871

Dwupokojowe

kuchnia, przynależności podnaje. Matejki 37, m. 5. — zdg 22 865

Pokój

kuchnia, ul. Kmiecia 6, przy Winiogradach. Gospodarz. — zdg 22 864

4 pokojowe

mieszkanie — przynależnościami przy ul. Nowej 1 nadaje się także na biuro i zaraz do wydzierżawienia. Int. The Gentleman. — zdg 22 925

Pięć

pokojowe mieszkanie przy ulicy Skarbowej wysoki parter, komfort do wynajęcia od 1. 10. 37. miesięczny czynsz 100. — zł. Oferty do Kuriera Poznańskiego pod zdg 22 934

Dwupokojowe

łazienka, Olszyna 9, Osiedle Grunwaldzkie. — zdg 22 815

Trzypokojowe

komfort, pokój kuchnia wydzierżawie, gospodarz. Grudzień 90. — zdg 22 959

1-2

pokoje, biura, pracownie, oraz ubikacje, składnice itp. gospodarz. Pocztowa 31 a, m. 1. — zdg 22 957

Trzypokojowe

part. Mińska 5, czynsz z góry. — zdg 22 944

Trzypokojowe

komfort willa. Ludwika Rzepeckiego 51. — zdg 22 759

3

pokoje kuchnia do wynajęcia. — Zgłoszenia Swarzędz. Kornicka 29, lub Poznań. Woźna 10. — zdg 22 909 10

Pokój

kuchnia komfort. Lodowa 18. — mieszkanie 14. — zdg 22 823

2-3

pokoje z kuchnią na I p. oddam od 1. 10. Oferty Kurier Poznański zdg 22 922

2

pokoje, pokój służący. Piękna 65, naprzeciw Botani. — zdg 22 985

5-3

pokoje komfortowe, słoneczne wolne. Grunwaldzka 13. — zdg 22 986

Dwupokojowe

komfort nowej willi. Saperska 65. — Pg 31 019-57.407

Czteropokojowe

willa ogród I ptr. Zgłoszenia Mazowiecka 11, II ptr. — zdg 22 691

Mieszkanie

po lekarzu w Cempnie, który się wyprowadzi. 8 pokoi lub podzielone na dwa do wynajęcia. Dla lekarza powołanie. Zgłoszenia Nowacki, piekarnia Cempnie. — ng 49 964

3

pokojowe komf. z centralnym od 1. 10. Aleja Hetmańska 44, I tuż przy M. Focha. — zdg 22 689

Pokój

umeblowany, słoneczny, parter, dla dwóch panienek lub panów od zaraz. Rynek Łazarski 9, m. 1 — zdg 22 744

Trzypokojowe

słoneczne, Wszystkich Świętych 3 — 10. — zdg 22 477

13. SZUKA MIESZK.**2-3**

pokoi. pewien platnik. Oferty Kurier Poznański zdg 21 907.

Pokoiku

próżnego, najchętniej od gospodarza. Oferty z podaniem ceny Kurier Poznański zdg 21 845

3 pokojowe

komfortowe, blisko kościoła, pewny platnik, samotny. Oferty Kurier Poznański zdg 21 993

Jednospokojowe

urzędnicza samotna. Oferty Kurier Poznański zdg 21 689

Bezdzielnie

małżeństwo poszukuje stróżostwa lub pokoju z kuchnią zawód malarz. Oferty Kurier Poznański zdg 21 900

Urządnik

etat. państw. 2-3 pokojowego mieszkania. Oferty ceną Kurier Poznański zdg 22 013

Pokoju

kuchni poszukuje pewny platnik dam z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 21 990

Poszukuje

2 pokoi i kuchni, piase 6. miesiecy z góry. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 22 097

2 pokoi

z kuchnią i łazienką wprost gospodarza. Czynsz miesięczny — Łazarz. Jeżyce. Oferty z ceną Kurier Poznański zdg 21 546

Szukam

mieszkania dwupokojowego z kuchnią, pół roku z góry wprost od gospodarza. Oferty Kurier Poznański zdg 22 336

Pokoju

kuchnia, bezdzielnia, pół roku — pewny platnik. Oferty Kurier Poznański zdg 21 973

Mieszkania

4-6 pokojowego z ogrodem poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 22 280

2 — 3 pokojowe

parter, Jeżyce, Łazarz urzędnik. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 22 299

Trzypokojowe

urzędnik. Oferty Kurier Pozn. — zdg 22 307

Oficer

zawodowy poszukuje od 1. 10. 3-4 pokojowego mieszkania z łazienką. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 22 189

Szukam

mieszkania 2 lub 3 pokojowego w dzielnicy Łazarz. Jeżyce w cenie od 55-60 zł. Oferty Kurier Poznański zdg 21 638

Cztero-

wzgl. trypokojowego obszernego, komfortowego, blisko centrum szuka wyższy urzędnik. Oferty Kurier Poznański zdg 22 320

Trzypokojowe

z łazienką, czynsz 60. — mies. — rok z góry. urzędnik. Oferty z ceną, okolica targów Kurier Poznański zdg 22 146

Inżynier

trypokojowego komfortowego od 1. 10. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 22 159

Marszantka

pokój próżny. Oferty Kurier Poznański zdg 22 663

Mieszkania

2 pokojowego poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 22 524

Urządnik

poszukuje 3 pokoi, łazienka, śródmieście od gospodarza. Oferty Kurier Poznański p 1158

Kierownik

fabryki poszukuje mieszkania 2 do 3 pokojowego. Zgłoszenia Kurier Poznański p 1151

Pan

na kierowniczym stanowisku poszukuje pustego pokoju. Zgłoszenia Kurier Poznański p 1150

Z klatki

sechodowej, próżnego pokoju w śródmieściu od gospodarza poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 22 538

2-3

pokoje przynależnościami śródmieściu 1. 10. od gospodarza. Oferty Kurier Poznański zdg 22 633

Inżynier

poszukuje pełnokomfortowe 5 pokojowe mieszkanie. Jeżyce — Jasna. — Oferty Kurier Poznański zdg 23 013

Urzędniczka

samotna szuka 2-pokojowego z kuchnią słonecznego, czystego. Oferty Kurier Pozn. zdg 22 806

Pokoju

kuchnia poszukuje bezdzielnie małżeństwo w śródmieściu wprost od gospodarza. Oferty Kurier Poznański zdg 22 772

Starsza

Pani emerytka dobra płatniczka, szuka dwa pokoje centrum parter, I. piętro. Oferty Kurier Poznański zdg 22 876

Mieszkania

jedenpokojowego poszukują bezdzielnia. Oferty Kurier Poznański zdg 22 912

2

pokoi kuchnia, łazienka, okolica Ostroroga szukam od zaraz. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 22 939

Poszukuje

pokoju kuchnia od gospodarza. Oferty Kurier Pozn. zdg 22 782

Urządnik

państwowy małżeństwo bezdzielnie poszukuje mieszkania dwupokojowego, wygodami. Oferty Kurier Poznański zdg 22 900

Puszczykowo-Puszczykowo

3-4 pokoje z komfortem, dokładnym opisem, ceną. Oferty Kurier Poznański zdg 22 991

4-5

komfortowych od listopada. — Spieszne oferty, podanie czynszu, pietra do Kuriera Poznańskiego pod 37.246. — Pg 31 040-37.246

14. ZAMIANA MIESZK.**2**

pokoje z kuchnią odstąpię z meblami przy Wielkich Garbarach lub zamienię 1 z kuchnią Łazarz lub Jeżyce. Oferty Kurier Poznański zdg 22 242

15. POKOJE UMEBL.**Przecznica 3**

6 pokoi, centr. etażowe wys. parter, ogród odnowione. Od 2-3 i 5-6. — zdg 21 241

Marii Magdaleny

1 — 5, przyjeżdżnym, stałym. — zdg 21 856

Próżny

Skarbowa 11 — 6. — zdg 21 975

1-2

osobowy. Aleje Marcinkowskiego 16, m. 13. — zdg 21 997

Kulturalnej

pani zaraz. Słowackiego 16 — 1 — zdg 21 989

Pokój

solidnemu panu. Wierzbicice 6, m. 11. — zdg 21 988

Frontowy

elegancki. Dąbrowskiego 43 — 6. — zdg 22 092

Lekarskie

pokoje, centrum. Oferty Kurier Poznański zdg 22 096

Pokój

pokoi Poznańsko 27a, I prawo. — zdg 22 098

Grunwaldzka

25 — 12. — zdg 22 338

Mniejszy

frontowy, umeblowany, wejście z klatki schodowej. Drużbackiej 5-6. Park Wilsona — zdg 22 345

Matejki

58 — 9. — zdg 22 346

Centrum

dwuosobowy, jednoosobowy, wygodami. Telefon. Marcinkowskiego 18 — 6. — zdg 22 385

Dwuosobowy

słoneczny pokój, pierwszorzędnym utrzymaniem. Alakanowicz, Pilsudskiego 16. — zdg 22 366

Niekrepujący

Spokojna 27 — 3. — zdg 22 373

Dwa

łączne, komfortowe, ewentualnie kuchnia, inteligentnym tani. — Wyspiańskiego 11 — 8. — zdg 22 274

Klatki

lepszy u samotnej. Słowackiego 37 — 15. — zdg 22 392

Frontowy

balconem panu. Sw. Czesława 18 — 4. — zdg 22 393

Dwuosobowy

Mickiewicza 17 — 8. — zdg 22 304

Panienkom

inteligentnym, ładny, łazienka. — Bukowska 11 — 5. — zdg 22 305

Pensionat

przyjeżdżnych. Rowicka. Pocztowa 31. — zdg 22 207

Śniadeckich

32 — 2. — zdg 22 212

Dwuosobowy

Aleje Marcinkowskiego 16 — 18 — zdg 22 213

Słoneczny

Grobla 1b — 8, narożnik Garbar — zdg 22 215

Dąbrowskiego

36 — 24, elektryczność, łazienka. — zdg 22 224

Niekrepujący

dwuosobowy, Wielkie Garbary 3 m. 14, od godz. 19. — zdg 22 243

Łazienka

Konopnickiej 9 — 3. — zdg 22 059

Dwuosobowy

Chwaliszewo 2 — 1. — zdg 22 038

Balkonowy

czysty, duży, wygodny. Reya 3, m. 11. — zdg 22 035

Pana

wspólny, utrzymaniem. Kreta 7, m. 4. — zdg 22 030

Jednoosobowy

Kwiatowa 5, m. 3. — zdg 22 024

Szwajcarska

19a, m. 18. — zdg 22 069

Grobla

29a — 7. — zdg 22 065

Próżny

duży słoneczny tani małżeństwu — pani, Wrocławka 15, skład mebli. — zdg 22 350

Wodna

1 — 19 — 20. — zł. — zdg 22 252

Jeżycka

35 — 7. — zdg 22 253

Działyńskich

2 — 7, jedno, dwuosobowy, komfortowy, słoneczny, utrzymaniem — zdg 22 254

Pokój

inteligentnemu. Wielkie Garbary 33 — 11. — zdg 22 256

Pokoik

Śniadeckich 3 — 5. — zdg 22 257

Wierzbicice

11 — 9. — zdg 22 266

Trzypokojowe

bezpodatkowe tani. Pasieka 26, gospodarz. — zdg 22 268

Niekrepujący

ładny, czysty, utrzymaniem bez Pilsudskiego 1 — 9, okolica Zamku. — zdg 21 612

Komfortowy

pokój dla dwóch panów urzędników, wzgl. oficerów z utrzymaniem biblioteki i pianina. Małeckiego 17 — 4. — zdg 21 617

Frontowy

Szamarszewskiego 15 — 3. — zdg 22 113

Kręta

22 — 8, dwuosobowy, obiadam. — zdg 22 154

Pokój

frontowy, słoneczny, osobnym wejściem, panu najchętniej urzędnikowi godzina 4-7. Bukowska 35, m. 2. — zdg 22 188

Jedno-

dwuosobowy, lepszym. Poznańska 44 — 7. — zdg 22 190

Pokój

niekrepujący. Grobla 18 — 4. — zdg 22 158

Składowa

12, mieszkanie 20, 2 podwórze. — zdg 22 418

Pocztowa

narożnik Kramarskiej 19/20 — 10, centralne telefon. — zdg 22 416

2 eleganckie

łączne pokoje częściowo umeblowane, wyłącznie samotnemu panu lub pani na stanowisku, obejrzyć 3-6. Mickiewicza 21/5 — 6. — zdg 22 407

Próżny

klatki, schodowej ewentualnie na biuro. Strzelecka 33 — 7. — zdg 22 452

Półwiejska

22 — 5. — zdg 22 425

Pokój

do wynajęcia. Słowackiego

17. LOKALE

Kawiarnie

bez urzędzenia z centralnym ogrzewaniem położona centrum Starogardu wydzierżawimy. Miejska Komunalna Kasa Oszczędności. Starogard. dz 24 388

Lokal

na hurtownie do wynajęcia. Mostowa 22, stróż. dz 21 258

Ubikacje

handlowe przy ulicy 27 Grudnia 5, wydzierżawimy. Oferty do Kuriera Poznańskiego dz 20 489

Kawiarenka

latem specjalność lody. Łazarz, Adama Jeskego. dz 21 909

Skład

pekój kuchnia. Szaniackiej 9. dz 20 941

Piec

piekarski oraz

Skład

z mieszkaniem, razem osobno od gospodarza. Półwiejska 16. wskaze dozorca. dz 22 360

Skład

składnice, garaż. Niegolewskich 4. dz 22 369

Ubikacje

warsztatowe, obszerne poszukujemy. Oferty Kurier Poznański dz 22 283

Skład

z mieszkaniem na rzeczniwo. drogerie od gospodarza. Grunwaldzka 25. dz 22 290

Skład

z mieszkaniem do wynajęcia. Marszałka Focha 114, m. 3. dz 22 296

Skład

od zaraz do wynajęcia. Informacji udzieli portier. Kantaka 7. dz 22 210

Lokal

korzystnie zaraz. Żorawia 11. dz 22 077

Poszukuje

ubikacje na warsztat stolarski. podaniem ceny. Oferty do Kuriera Poznańskiego dz 21 521

Składu

z mieszkaniem poszukuje. Oferty Kurier Pozn. dz 22 114

Ubikacji

na warsztat elektrotechn. śródmieściu poszukuje. Oferty cena, warunki Kurier Poznański dz 22 173

Skład

przy głównej ulicy z dużym oknem wystawowym, pokójkiem, nadający się na skład robotek, kapeluszy, krawcowej bez czynu do wynajęcia. Oferty do Kuriera Poznańskiego dz 22 397

Ubikacja

nadająca się wybitnie na warsztat lub składnice, elektryczność tania, wolna. Poznań. Strzałowa 2, m. 2. dz 17 426

Skład

rzeźniczy z warszatem, stajnia i 3 pokojowe mieszkanie wprost od gospodarza od 1 października. Zgłoszenia Górna Wilda 29, m. 4 godz. 5-6. Pg 31 009-57, 400

Warsztat

parterowy ze strychem budynek przemysłowy obszerne podwórce, kantorek, woda, siła, 60 m² do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurier Poznański dz 22 705

Składy

centrum Górczyn (Poznań) przy Marszałka Focha 155, dla żelaznika, krótkie towary lub inne, wynajmiej Popowski, Marsz. Focha 73. Ng 49 813

Ubikacja

warsztatowa do wynajęcia. Gospodarz. Marcina 15. dz 22 528

Skład

z pokojem. Wielka 15. dz 23 007

Skład

Stary Rynek 58, wolny. Zgłoszenia św. Marcin 5, m. 8. dz 22 884

Skład

ubikacje handlowe ewentualnie mieszkaniem śródmieściu poszukuje. Oferty Kurier Poznański dz 22 950

400

skład urzędzeniem, mieszkaniem, duże pokoje, śródmieście. Adres Kurier Poznański dz 22 886

18. DZIERŻAWY

Ogrodnictwo

dobrze, ładne, nie wielkie, z domkiem mieszkalnym w pobliżu Poznania poszukuje dobry platinik, za gotówkę. Oferty do Kuriera Pozn. dz 12 488. Agencji wykluczenia.

Piekarnie

dobrze zaprowadzona, centrum miasta powiatowego wydzierżawie zaraz lub później. Zgłoszenia Stepca, Leszno, Wolności 10. Ng 49 164

Młyn

wodnego lub motorowego poszukuje w dzierżawę od zaraz. Zgłoszenia St. Pelczyk, Nakło, nad Notecią, Podgórną 4. Ng 49 889

Dom

nowo wybudowany, piekarnia, kolonialka, wymiana zboża, dużej wsi wydzierżawie lub sprzedam. Stefan Grzelak, Radzewo, poczta Bnin. Ng 49 951/2

Rzeźnictwo

kompletnym urządzeniem, centrum Bydgoszczy korzystnie do wydzierżawienia. Oferty: 1 paździenika „Biuro Ogłoszeń”, Bydgoszcz, Dworcowa 54. Ng 49 488

Śpichrz

lokal odpowiedni wymiana zboża poszukuje. Oferty Kurier Poznański dz 22 856

Piekarnie

urządzenie sprzedam, miasto powiatowe, cena 1200. Oferty Kurier Poznański dz 22 204

22. ZGUBY

Aparat

fotograficzny, park przy lazienkach, wynagrodzeniem. Górna Wilda 17 — 2. dz 21 595

Zgubiłem

pięścierek słubny, złoty, znak 7. 11. 33. Luda. Oddawca otrzyma wynagrodzenie. Stanisław Drygas Małe Garbary 11, m. 9. dz 22 272

Skradziony

15. 6. dowód osobisty na nazwisko Jadwiga Ryffertowa uniważniam. dz 22 075

Zagubiłem

dnia 17. bm. wykaz osobisty, kartę ziemieśniczą i inne legitymacje na nazwisko Ludwik Bartkowiak. Poznań, plac Sapieżyński 7, m. 10. Łaskawemu znalazcy za zwrot wynagrodzenie. dz 22 932

Zgubiono

indeks WSH w Poznaniu nr. 2670 na nazwisko Smoliński Stanisław. dz 23 008

23. ROZMAITE

Wytworny

wygląd i elegancje każdej Pani potęguje

Suknia — płaszcz

lub

kostium

wykonany w Salonie mód „Mira”, św. Marcin 32, telefon 47-84. Ng 49 332

Fryzjerzy

Aparaty — szuszarci, kł. trwałej ondulacji, elektryczne, gazowe — najtaniej Wenzlik, Al. Marcinkowskiego 19. Ng 48 724

Wytworne garnitury

palta, futra, umiudrowania wojskowe systemem warszawskim wykonuje

Teofil Otok

św. Marcin 57. Pg 29 863-35, 25

Pluskiwy

karaluchy, wszelkie inne robactwo domowe oraz wolki tepiny radykalnie elektrycznym systemem

„Parex”

Jeżycka 41, II piętro. Ng 49 751

Teatrom Amatorskim

wynajmuję na prowincję sztuki teatralne rekwizyty. Warszawa, Nowy Świat 26, Morozowicz, Znaczek odpowiedź. Ng 49 701

Obiady

domowe, smaczne i obfite kuchnia warszawsko - kresowa, ceny umiarkowane. Focha 32, m. 13, prawo. dz 21 822

Przyjdź!

Znam Twoją przyszłość! Piłsudskiego 5 — 8, Wróżka. dz 20 181

Światowej sławy

Chiromantka Grafolog-Psichognomistka

Jakubowska

Zdumiewająco przepowiada przyszłość, terazniejszość, przyszłość, loterie. Ratajczaka 15 — 10, Paśaś Apollo. dz 22 209

Akuszerka

Grobla 29a — udziela porady, pomocy. dz 22 064

Akuszerka

Kowalewska, Łakowa 14, śródmieściu, paniom zainteresowanym wszelka pomoc, porady. dz 22 179

Kroje

wykonuje. Tomaszewska, Wysoka 1. dz 22 414

Chłopczyka

16-to miesięcznego oddam na własność. Oferty Kurier Poznański dz 22 451

Wróży

Najpopularniejsza chiromantka Poznania. Piekary 6 — 2. dz 22 430

Obiady

domowe. Focha 4, m. 5 (Kaponiera). dz 22 423

Akuszerka

Poznań Strzelecka 2 przy Świętokrzyskim przyjmuje udziela porady, pomocy położniczej. dz 24 318-9

Zakład krawiectwa

podaje do łaskawej wiadomości, że przyjmuje płaszcze, kostiumy, oraz wszelkie przeróbki. Wykonanie fachowe, solidne i tanie. Ziolkowski, Poznań, Grobla 8/11 dz 22 275-6

Krawcowa

szycie gustownie tania. Józefa 3, m. 5. dz 22 713/11

Kto

wykona urządzenie na sztuciec stółowy do bufetu? Oferty do Kuriera Pozn. dz 24 468

Obiady

treściwe na czystym maśle 90 gr. kolacje od 50 gr. poleca Restaur. „Gambirinus”. Kantaka 7, telefon 19-26. dz 22 621

Żaluzje

do okien najkorzystniej otrzymasz wprost z wytwórni. Rożna 13a, tel. 53-05. dz 22 606

Przepowiadam

nieomylnie wszystkie sprawy życiowe. Sellima, Półwiejska 31 — m. 12. dz 22 685

Obiady

domowe Jasna 8 m. 3. dz 22 811

Baczność

Kupecy, Przemysłowcy. Przewoźnicy od 150 kg na dobe. Cena od 100 kg 8 zł przy najdalszej odległości. Zgłoszenia Kurier Pozn. dz 22 846

Futra

modernizuje reperuje, poszywam Pracownia futer

Urbański

Aleje Marcinkowskiego 18, I. ptr. dz 22 868

Detektywy

„Oko”. St. Rynek 11/72, wyświetla: matrymonialne, alimentacyjne, oszustwa, kradzieże. dz 22 953

Furmanki

potrzebne do cegieł i gruzów. Zgłoszenia Kurier Poznański dz 22 979

Słynna

chiromantka trafnie przepowiada przyszłość, terazniejszość. Szewska 21 — 5. dz 22 687

24. NAUKA

Kursy stenografii

pisanie maszyna. Kantaka 1. dz 17 479

Stenografii

pisanie maszyna, księgowości. Strzelecka 33. dz 19 143

Koncesjonowane

kursy nowoczesnego kroju. Nowak, Wrocławska 33. dz 24 335

Wieczorowe

Kursy Handlowe

Dypl. W. S. H. Kursy 1 paździenika. Kantaka 4. dz 24 385

Kursy handlowe Preissa

2 października Skarbowa 11. dz 18 926

Kursy Handlowe

Skrzypczak

pl. Wolności 2, kurs północny 2 października. dz 21 397

Kto

z litościwych ludzi dopomóż biednemu studentowi, za lekcje w zakresie 8 kl. gimn. lub inna pracę. Oferty Kurier Poznański dz 21 863

Pryw. Dokształcające Kursy „Wiedza”

Kraków, ul. Pierackiego 14, przygotowujące na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów programów i miesięcznych tematów, przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1937/8 na kursy maturalny gimnazjum starego typu, kurs średni do egzaminu z 4-kl. kl. gimn. nowego ustroju — kurs niższy z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju, kurs 7-mio klasowej szkoły powszechnej. — Wykładają najwybitniejsze sily fachowe. Pg 30 015-70, 158

Lekcji

udziela 1. — Zgłoszenia Kurier Poznański dz 22 374

Francuskiego

początkującej dziewczynce gimnazjalistka. Oferty Kurier Pozn. dz 22 228

English Lady

gives lessons, conversation. Szmarzewskiego 8 — 7. dz 22 234

Poszukuje

obiadów za konwersację francuska lub niemiecka. Zgłoszenia Kurier Poznański dz 21 662

Francuski

Konwersacja. — Przygotowanie matury. (Dyplom paryski). Słowackiego 36, m. 8. dz 21 620

Kto

napisze dobrze pracę seminaryjną z geografii. Cena, Oferty Kurier Poznański dz 22 339

Kroju

modelowania damskiego Neumannowa, Szkolna 3 — 26. dz 22 818

Chemik

znający dokładnie wyrażenia w języku niemieckim i polskim potrzebny do udzielenia języka niemieckiego. Wejman, Poznań, Kościelna 17. dz 22 332

Angielskiego

francuskiego Młyńska 13 — 5. dz 22 145

Student

udzieli matematyki, fizyki, chemii. Oferty Kurier Poznański dz 22 165

Szkola

Baletmistrza Szczurka — Szczurkowej, Podgórną 6. dz 22 193

Szkola Tańców

partner, Młyńska 13 — 5. dz 22 163

Francuski

rodowity, starszej na stałe poszukuje. Zgłoszenia Kurier Pozn. dz 22 438

Rytmoplastyka

tańce (tupanki) prof. Milewska, Matejki 50. dz 22 441

Niemieckiego,

Angielskiego,

Francuskiego

Marcina 20 — 4. dz 22 555

Lekcje

rysunków, malarstwa. Mielżyńskiego 26 — 10. dz 22 793

Kto

udzieli lekcji polskiego cudzoziemcowi? Oferty Kurier Pozn. dz 22 863

Student

starszy, sumienny udzieli matematyki, fizyki, chemii. Oferty Kurier Poznański dz 22 952

Française

diplômée donne leçons, répétitions Préparation aux examens. Traductions. Działyskich 2, m. 1, Tel. 46-08. dz 23 00

Stenografia

wszystkich system, maszyny. — Ogrodowa 16, II. dz 22 898

Lekcje

i praktyczne, niedziele, kurs początkujący rozpoczynam Średziński, Zygmunt Augusta 4. dz 22 896

Niemieckiego

lekcyj i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurier Poznański dz 22 978

Swetrów

toledo, filet wszelkich haftów — wytwarz. Sosniska Skarbowa 19 m. 6. dz 22 639

Języka francuskiego

konwersacji dobrym akcentem — udziela niedrogo nauczycielka miłego usposobienia dzieciom, dorosłym. Komplet. Kreta 22, m. 4, tel. 32-40. Informacje godz. 8-11 20-21. dz 23 023

Magister filozofii

udzieli pomoze w lekcjach ewentualnie za utrzymanie. Oferty kierować magister Półwiejska 10, m. 11. dz 22 539

Matematyki

udzieli student. Szymańskiego 3 — 10. dz 22 680

Chcesz zdać maturę?

Kup „Trygonometrię”. Płoczyńska! Latwa nauka bez pomocy nauczyciela. Zadania maturalne rozwiązane objaśnione. Do nabycia we wszystkich większych księgarniach. Pg 29 790-62, 515

Wdowa

odda naukę szesnastoletnia jako fryzjerka, krawcowa, utrzymywanie, bez wynagrodzenia. Poznań, prowincja. Oferty Kurier Poznański dz 22 730

Szkola

Tańców

Szorskiego, Pierackiego 12, tel. 38-08. Kurs początkujący poniedziałki, środy, piątki, dla studentów niższka. dz 22 485

Lacina

greka, francuskie, angielskie, niemieckie, włoskie, rosyjskie, czeskie itd. Matematyka, geometria, fizyka, chemia itd. Korepetycje, konwersacja, gramatyka, tłumaczenia. Sekcja Pośrednictwa Pracy „Bratniej Pomocy SSSUP. — Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego 7, tel. 39-46. dz 15 261-2

Kursy

Dypl. W. S. H. Poznań, Kantaka 4, telefon 49-68. Wpisy codziennie. dz 24 336-7

Tańców

wyuczają Kledecka Mikołajczak. Nowy kurs 4 października. Lekcje prywatne każdego czasu św. Józefa 6. Pg 31 010-57, 409

25. MUZYKA

Prof. Fr. Postępska

(fortepian). Przyjmuje zapier. Niezależnym ustępstwa. Fredry 3 — 6. Pg 29 981-57, 332 a

Lekcyj

fortepianu udziela gruntownie pedagog. Ratajczaka 11 a 115. wejście 8. dz 12 803

Wielkopolska

Szkola Muzyczna

Ratajczaka 36, Filia Focha 47. Prospektu bezpłatnie. dz 21 785

Posługę
na cały dzień do wszystkiego —
przyjmuje, okolica obojetna. Oferty
Kurier Poznański zdg 22 935

Gospośnia
do wszystkiego z gotowaniem do-
brze polecona szuka posady od 1.
10. Oferty Kurier Poznański
zdg 22 938

Kucharka
restauracyjna, samodzielna, o-
szczędną poszukuje posady. Oferty
Kurier Poznański zdg 22 573

Dziewczyna
czysta, zaufana, z dobrym goto-
waniem, świadectwem szuka po-
sady. Oferty Kurier Poznański
zdg 23 019

Posługi
całodzienne poszukuje. Oferty
Kurier Poznański zdg 22 801

Młoda
wdowa po urzędniku z lepszego
domu przyjmie posadę u samot-
nej osoby lub kszycza. Oferty
Kurier Poznański zdg 22 737

Poszukuje
posługi samodzielnie gotowanie,
dobre polecenia. Oferty Kurier
Poznański zdg 22 850

Gospośnia
samodzielna szuka posady. Oferty
Kurier Poznański zdg 22 820

Uczniwa
pracowita poszukuje posady do-
brym gotowaniem. Oferty Kurier
Poznański zdg 22 965

Gospodyni
samodzielna 12 letnim świadec-
twem przyjmie posadę w lepszym
domu. Oferty Kurier Poznański
zdg 22 763

Osoba
inteligentna, dobrego domu, zna-
jąca wszechstronnie gospodar-
stwo, szuka posady gospodyni
samodzielnej, probostwie lub sa-
motnej osoby. Oferty Kurier Po-
znański zdg 22 695

Starsza
dziewczyna umiejąca gotować z
dużolet, świadectwami, poszuku-
je posady do wszystkiego od 1.
10. Łaskawe zgłoszenia do Kurie-
ra Poznańskiego zdg 22 532

Gospodyni
samodzielna z dobrym gotowa-
niem przyjmie posadę na probos-
twie więksim. Oferty Kurier
Poznański zdg 22 564

Inteligentna
lepszej rodziny samodzielnie goto-
waniem poleconiem przyjmie
posadę 1-2 osób. Zgłoszenia Ku-
rier Poznański zdg 22 926

Dziewczyna
poszukuje posługi lub posady z
gotowaniem. Oferty Kurier Po-
znański zdg 22 638

Dziewczyna
większa do wszystkiego szuka po-
sady zaraz lub 1. Oferty Kurier
Poznański zdg 22 888

Spółnika
kapitałem 20 000.— złotych do
pierwszorzędnej kina w Sosnow-
cu poszukuje katolicki celem spła-
cenia spółnika Żyda. Zgłoszenia
„Par“, Katowice pod „20 000“.
Pg 31 020-71.188

Dziewczyna
dobrze polecona, czysta, miła na
wskroś uczciwa, pracowita z go-
towaniem do 2-3 osób w lepszym
domu poszukuje posady do
wszystkiego od 1. 10. 37. Łaskawe
zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 22 829

Gospośnia
samodzielna, uczciwa, spokojna,
ostatniej posadzie 4 lata poszu-
kuje posady. Oferty Kurier Po-
znański zdg 22 486

Dziewczyna
z prowincji, lat 16, poszukuje za-
jęcia. Oferty Kurier Poznański
zdg 22 484

b) Inni

Stenotypistka
polsko-niemiecka szuka posady.
Oferty Kurier Poznański
zdg 22 088

Fotograf
pomocnik, pragnie zmienić po-
sadę, miejscowość obojetna. —
Zgłoszenia do Adm. Kuriera Po-
znańskiego zdg 21 644

Były sędziak
i długoletni zastępca procesowy
lat 43, żonaty szuka posady, zna
się także na kupiectwie i bu-
chalterii, włada językiem nie-
mieckim w słowie i piśmie. Łas-
kawe oferty Kurier Poznański
zdg 21 236

Powstaniec
były urzędnik pocztowy, lat 37,
prosi o jakąkolwiek pracę. Oferty
Kurier Poznański zdg 21 754

Pomocnik
żelazniak, dobry ekspedient, ma-
jący kaucję, przyjmie posadę.
Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 21 684

Panienska
z porządnej rodziny szuka po-
sady z sżciem. Od dziecka w le-
pszym domu. Obojetna gdzie!!!
— Oferty Kurier Poznański zdg 21 895

Inteligentna
panna zamie sie wychowaniem
dzieci. Króć, sżcie, haft, szyciel-
kowanie, gosp. domowe. Pierw-
szorzędne referencje. Zgłoszenia
Bukowska, Toruń. Wielkie Gar-
bary 13. Pg 30 088-64.109

Marszantka
poszukuje posady od zaraz. —
Miejscowość obojetna. Zgłosze-
nia Agentura Kuriera Poznań-
skiego 1260 ng 49 122

Córka
urzędniczka szuka posady cukierni,
piekarni, kolonialnej, kaucja. —
Oferty Kurier Poznański
zdg 22 239

Ogrodnik
kawaler, 8 lat praktyki, może
objąć funkcję stangreta, polowe-
go zaraz. Oferty Kurier Poznań-
ski zdg 22 100

Jako kierowniczkę
pensjonat, zakładu, schroni-
ska, tylko pierwszorzędne, szuka
kulturalna osoba z towarzy-
stwem posady. Wieleletnia prak-
tyka w pierwszorzędnym pensjo-
nacie nadmorskim; ewentualnie
na procent, prima referencje.
Pisać pod: K. 22. Biuro Ogło-
szeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54.
ng 49 484

Absolwent
Liceum Handlowego w Poznaniu
szuka odpowiedniej posady, kszyc-
gość, maszyną, stenografią.
Oferty Kurier Poznański
zdg 22 340

Były
sekretarz, inkasent - kontroler i
kancelista szuka posady, złoży
gwarancję. Oferty Kurier Poznań-
ski zdg 22 348

Ekspedient - dekorator
blawatno - konfekcyjny poszu-
kuje posady od zaraz lub później
Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 22 248

Poznanianka
lat 28, niezależna, przystojna,
zajmie gospodarstwem domowym
samotnej osoby ewentl. wycho-
waniem dzieci. Znajomość sżcia
miejscowości obojetna. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 22 267

Inteligentny
sympatyczny poszukuje obojetnej
jakiegokolwiek posady, Oferty Ku-
rier Poznański zdg 21 883

Inteligentna
szuka posady gospodyni ewentl.
wyręczytelki pani domu. Zgło-
szenia Agentura Kuriera Poznań-
skiego 1260 ng 49 938

Trio
damskie z akordeonem wolne od
1. bm., Agentura Ogłoszeniowa —
Grudziądz, Grobowa 5.
ng 49 932

Posiadając
znajomość angielskiego, francu-
skiego, rosyjskiego, znając prace
biurową jako była kasjerka
bankowa — poszukuje posady —
stałej, lub dorywczej. Udziela
lekcji języków obcych, prowadzi
firmę korespondencje zagranicą.
— Przyjmuje tłumaczenia.
Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 21 596

Blacharz - instalator
kierowca samochodowy poszu-
kuje posady od zaraz lub póź-
niej. Oferty Kurier Poznański
zdg 22 384

Wychowawczyni
z praktyką przy niemowlęciu —
szuka posady. Oferty Kurier Po-
znański zdg 22 356

Kuchmistrz
restauracyjny, samodzielny po-
szukuje posady. Oferty Kurier
Poznański zdg 22 330

Biuralistka
zna kszycówkę, pisanie maszy-
ną szuka posady. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 21 214

Dietetyczka
Absolwentka Liceum Dietetycz-
nego w Inowrocławiu, posiadająca
całą znajomość nowoczesnego i ra-
cjonalnego gotowania z dłuższą
praktyką w hotelu, jadłodajni
dietetycznej, szpitalu i pensjona-
cie, poszukuje odpowiedniej po-
sady. Łaskawe zgłoszenia Ku-
rier Poznański zdg 21 299

Panienska
inteligentna, 16-letnia, znająca
język francuski szuka posady. —
najchętniej w składzie. Stepkow-
ski, Chłudowo, pow. Poznań.
zdg 22 199

Ekspedientka
siła pierwszorzędna, samodzielna
z brzoż, cukierniczej poszukuje
posady. Oferty Kurier Poznański
zdg 22 217

Ekspedientka
rzeźnicza szuka posady, może zło-
żyć małą kaucję. Oferty Kurier
Poznański zdg 22 222

Ogrodnik
kawaler, lat 36, samodzielny po-
szukuje posady. Oferty Kurier
Poznański zdg 22 223

Borowy - strzelec
żonaty, lat 36, wykwalifikowany
z 12-letnią praktyką, dobry te-
piel drapieżników i kłusowników
szuka posady zaraz lub później.
Osuch, Paruszewo, poczta Strzał-
kowo, powiat wrzesiński.
zdg 21 622

Jako krojczyni
poszukuje posady. Oferty Kurier
Poznański zdg 22 130

Panienska
z sżciem poszukuje jakiegokol-
wiek pracy. Oferty Kurier Poznań-
ski zdg 22 171

Podleśniczy
lat 28, 10 lat praktyki, egzami-
nowany przez Wielkopolską Izbę Rol-
niczą, dobre polecenia, szukam
posady kawalera ewentualnie zło-
żonego, od 1 października 1937.
Zgłoszenia kierować do Kuriera
Poznańskiego zdg 22 395

Poszukuje
posady magazyniera, inkasenta,
kaucja 1500 zł. Oferty Kurier
Poznański zdg 22 012

Prasowaczka
z praniem poszukuje posady. —
Oferty Kurier Poznański
zdg 22 390

Krawcowa
domowa dobry króć poszukuje po-
sady. Oferty Kurier Poznański
zdg 22 762

Uczeń
drogeryjno - kolonialny, 2 lata
nauki prosi o posadę. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 22 703

Kuśnierz
zdolny tanio elegancko wykonuje
wszelkie prace kuśnierskie poszu-
kuje posady w domu poza dom. —
Oferty Kurier Poznański zdg 22 616

Masażystka
dobra szuka posady. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 22 609

Nauczycielka
przyjmuje posadę prywatną. Zgło-
szenia z warunkami do Kuriera
Poznańskiego zdg 22 507

Krawcowa
praktyka elegancka odzież dam-
ską, chłopięcą modernizuje, re-
paruje futra szuka posady, także
wyjazd. Oferty Kurier Poznański
zdg 22 553

Krawcowa
bardzo akurata szuka posady po
domach. Oferty Kurier Poznań-
ski zdg 22 755

Fryzjerka
młoda szuka posady. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 22 743

Szofer
mechanik, dobrze polecony szuka
posady. Zgłoszenia Kurier Po-
znański zdg 22 893

Starsze
małżeństwo bezdzietne szuka po-
sady portierstwa, woźnego lub
stróżstwa domu, złożeniem kau-
cji. Zgłoszenia Kurier Poznań-
ski zdg 22 780

Pomocnik
handlowy z branży kolonialnej
ze szkołą. poszukuje posady. —
Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 22 891

Panienska
szuka posady do piekarni, koloni-
alnej. Oferty Kurier Poznański
zdg 22 832

Z kacją
szukam posady inkasenta, przed-
stawiciela lub woźnego posiadam
prawo jazdy. Oferty Kurier Po-
znański zdg 22 783

Pisarz
gospodarczy, 4 lata praktyki, szu-
ka posady od zaraz. Zgłoszenia
Kurier Poznański zdg 22 997

Kaucję
złożyć 3 000 zł za posadę magazy-
niara lub podobną. Oferty „Par“
Toruń pod „697“. Pg 31 014-64.112

Panna
szuka posady do dzieci z kilku-
letnią praktyką. Oferty Kurier
Poznański zdg 23 020

Radiotechnik
monter — poszukuje posady. —
Oferty Kurier Poznański
zdg 22 292-3

Leśnik
kawaler, lat 33, z 11-letnią prak-
tyką poszukuje posady, najchę-
tniej żonatego. Łaskawe zgłosze-
nia Kurier Poznański
zdg 22 181-2

Długoletnia
samodzielna, energiczna kszyc-
wa szuka posady biurowej, wy-
chowawczyni względnie prowa-
dzenia domu samotnej osoby. Łas-
kawe zgłoszenia Kurier Poznań-
ski zdg 22 393

Pani
inteligentna, młoda, uczciwa. —
przyjmuje filię piekarni, cukierni,
mleczarni, farbarni, lub odpo-
wiednią posadę za kaucję. Agen-
tura Kuriera Poznańskiego, Gnie-
zno 1261. ng 49 120

Inteligentna
starsza osoba z prowincji zna-
jąca nieco obce języki szuka po-
sady jako lektorka, sekretarka. Za-
opiekuje się także chorą osobą.
Miejscowość obojetna. Łaskawe
oferty Kurier Poznański
zdg 24 414

Chciałbym
się wyuczyć za mechanika w war-
stwie mechanicznym, naprawy
motocykli, Poznań lub poza miej-
scem. Starszym wieku, mam ta-
lent. Łaskawe zgłoszenia Kurier
Poznański zdg 22 399

**Nauczycielka-
wychowawczyni**
ukończona gimnazjum i semina-
rium nauczycielskie, duża rutyna
i świadectwa, długie, doskona-
le doświadczenia w domach ziemian-
skich szuka posady zaraz. Zgło-
szenia Maria Brzuszkiewiczówna,
Tarnogóra dwór, poczta Izbica
nad Wieprzem. zdg 22 356

Dzielną
ekspedientką z brzoż blawatów,
konfekcji i towarów krótkich —
poszukuje posady od zaraz. Zgło-
szenia Kurier Poznański, Gniezno
1231 ng 49 125

Panienska
przystojna przyjmie posadę ja-
ko modelką i podręczną do salo-
nu młd. Oferty Kurier Poznań-
ski zdg 22 007

Kamieniodrukarz
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia
miejscowość obojetna. Oferty
Kurier Poznański zdg 22 664

Poszukuje
bezpłatnej praktyki biurowej. —
Oferty Kurier Poznański
zdg 22 008

Panienska
pisząca na maszynie, księgo-
wiedzą kartotekową, oraz wszel-
kie prace biurowe poszukuje po-
sady. Oferty Kurier Poznański
zdg 21 737

Podróżujący
fachowiec zaprowadzony w Po-
znaniu i prowincji prawo jazdy,
szuka posady. Zgłoszenia Kurier
Poznański zdg 22 892

Panienska
lat 23, inteligentna, ładnej pre-
zencji, bardzo zdolna i żwigna, na
wskroś uczciwa poszukuje po-
sady. Oferty Kurier Poznański
zdg 22 993

Pannę
znającą sżcie, pielęgnację cho-
rych, kochającą dzieci, dobre po-
lecenia, obecnie sześć lat w po-
sadzie szuka posady. Łaskawe ofe-
rty Kurier Poznański zdg 22 995

woźnego
Szukam posady
lub dozorca. Posiadam kaucji —
1 000 zł. Skurko Edward u p.
Chajkiela Lewina, Widze.
Pg 31 016-37.232

Krawcowa
domowa poszukuje posady, długo-
letnia praktyka, płaszcze kostiumy
speci. także dziecięce, wyjazd. —
Oferty Kurier Poznański zdg 22 482

Biegła maszynistka
polsko - niemiecka, dłuższą prak-
tyką biurową szuka posady od
zaraz. Oferty Kurier Poznański
zdg 22 906

500
kaucji na posadę inkasenta wo-
zicy lub podobne złoży. Oferty
Kurier Poznański zdg 22 941

Przystojna
inteligentna poszukuje posady w
charakterze ekspedientki do skła-
du konfekcji, bielizny damskiej
lub innej. Oferty Kurier Poznań-
ski zdg 22 734

Tłumaczka
korespondentka przyjmie posadę
poważnym przedsiębiorstwem ar-
tystycznym, niemiecki, francuski, ro-
syjski. Zgłoszenia Kurier Poznań-
ski zdg 22 961

27. WOLNE MIEJSCA

Kucharka
młodsza restauracyjna lub pensjo-
natu do pierwszorzędnej hotelu
na prowincji zaraz. Zgłoszenia
„Par“ „37.14“. Pg 30 056-37.14

Kasjerka
kasjer, kaucja 400.— Szamargew-
skiego 47 — 2. zdg 21 607

Nauczycielkę
tylko z ukończonym seminarium
lub egzaminem pedagogicznym
lub W. L. Dąbrowski do dzie-
wczynki 6 kl. pow. na wieś po-
szukuje. Zgłoszenia osobiste
Chwaliszewo 15. od 2-3. Zer-
bówna. zdg 21 681

Praktykant leśny
syn uczciwych rodziców może się
zgłosić do 1. 10. 37. Zarząd leśny
Nowy Dwór Leśniczówka Ern-
stynowo, poczta Zbąszyń 1 —
Włkp. zdg 21 686

Garderobiana
rutynowana potrzebna. Café
George. zdg 21 898

Kelner
kaucja zaraz. Oferty Kurier Po-
znański zdg 21 925

Służący
kawaler po wojskowej, tylko
pierwszorzędne referencje, znają-
cy dokładnie usługę osobistą i
domową, potrzebny od 1. 10. do
miasta na Pomorzu. Odpisy świad-
ectw i fotografie przesłać do
administracji Kuriera Poznań-
skiego zdg 24 457

Odsprzedawców
na wszystkie pierwszorzędne
marki radiodiodobników. Oferty
„Par“ „37.398“. Pg 31 000-37.398

Zarządczyni
potrzebna zaraz. Café George.
zdg 21 897

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Poniedziałek, 20 września.
6.15 audycje poranne: 11.15 au-
dycja dla szkół; a) Nowela lotni-
cza — Janusza Meissnera, b)
utwory Władysława Żeleńskiego
— płyty; 11.4 Ludwik van
Beethoven: Sonat. Es-dur op. 27
— płyty; 11.57 sygnał czasu i re-
żym z Krakowa; 12.03 dziennik
północny; 12.15 dbajmy o roz-
wój umysłu naszych dzieci —
pogadanka dla gospodyń wiejs-
kich — wygl. Weronika Ogarko-
wa; 12.25 gra orkiestra deta —
płyty; 12.40 od warsztatu do war-
sztatu: Tapicerzy; 13.45 wido-
mości gospodarcze; 16.00 „Bajki
skandynawskie“ — audycja dla
dzieci w opracowaniu Marii Kri-
ger; 16.20 koncert orkiestry Fil-
harmonii Warszawskiej pod dyr.
Józefa Ozińskiego z Ciecuchin-
ką (przez Toruń); 16.50 o kultu-
rze gości i kulturze gospodarzy —
felieton — wygl. Stanisław Ka-
szycki (z Krakowa); 17.05 muzy-
ka taneczna w wykonaniu malej
orkiestry P. A. pod dyr. Zdzis-
ława Górzyńskiego W prze-
rwie ok. godz. 17.25 „Urok ko-
biety“ — skecz Zeglarskiego —
z Krakowa; 17.50 stacja morska
na Helu — pogadanka — wygl.
Henryk Raabe; 18.00 skrzynka
techniczna — red. Wacław Fren-
kel; 18.10 program na jutro; 18.15
Lucienne Boyer i Tino Rossi spie-
wają — płyty; 18.50 pogadanka
aktualna; 19.00 audycja strzelec-
ka: „Każdy prezes obywatel“ —
w opr. Ant. Nowinica (wzno-
wienie); 19.40 pogadanka sporto-
wa; 19.50 wiadomości sportowe;
20.00 polska kapela ludowa Fe-
liksa Dzierżanowskiego; 20.45
dziennik wieczorny; 20.55 poja-
danka aktualna; 21.00 walczyk
i piosenka — w wyk. krakowskie-

Zdrowotne
ogrzewanie centralne
do mniejszych mieszkań „NORMA“
kotle ciepło-wodnym
Ładna solidna budowa, prosta obsługa,
różne wielkości. Koszty utrzymania
niższe, jak u zwykłych pieców.
HÖNTSCH i S-KA Sp. z o.o.
ODLEWNIA KOTŁÓW OGRZEWAŁNYCH
Poznań - Rataje VI.
ng 47 931

Uczeń
zamilowaniem malarskim. Zgło-
szenia Kurier Poznański
zdg 22 364

Biurowa
siła pomocnicza potrzebna, ładne
pismo 30 zł miesięcznie. Zgłosze-
nia Kurier Poznański zdg 22 273

Tokarze
potrzebni od zaraz do fabryki
maszyn. Zgłoszenia przyjmuje
Siaboszewski, Żydowska 2/3, mie-
szkanie 3, godz. 18-20.
zdg 22 271

Posługaczka
na cały dzień potrzebna. Słowac-
kiego 35, m. 16, Jakubowska.
zdg 22 206

Ekspedientki
pierwszorzędne siły z brzoż po-
ńczoch, bielizny, trykotaży poszu-
kuje B. Okopińska, Poznań, ul.
Pocztowa 1. zdg 22 225

Poszukuje
przychodnię sżuczej z gotowa-
niem od 1-go. Siemieradzkiego
10a, m. 3. zdg 22 016

Pokojowa
wyjazd Warszawy, długoletnie
Świadectwa. — Zgłoszenia Wi-
śniewska, Winogrody 136.
zdg 21 207

Niemiec
prawnik szuka osoby możliwie
obznajomionej z ustawodawstwem
za wynagrodzeniem wzgl. udziele-
niem usług wzajemnych. Oferty
Kurier Poznański zdg 22 494

Inteligentna
dziewczyna lub gospośnia, czysta,
miła, dobrze gotująca do lepsz-
go domu, potrzebna. Adres Ku-
rier Poznański zdg 21 862

Odsprzedawców
w różnych miejscowościach na
popyku żywnościowy artykuł
groszowy poszukuje. Oferty pod
„Spożywczy“ Biuro Ogłoszeń,
Bydgoszcz, Dworcowa 54.
ng 49 483

1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2145. 2146. 2147. 2148. 2149. 2150. 2151. 2152. 2153. 2154. 2155. 2156. 2157. 2158. 2159. 2160. 2161. 2162. 2163. 2164. 2165. 2166. 2167. 2168. 2169. 2170. 2171. 2172. 2173. 2174. 2175. 2176. 2177. 2178. 2179. 2180. 2181. 2182. 2183. 2184. 2185. 2186. 2187. 2188. 2189. 2190. 2191. 2192. 2193. 2194. 2195. 2196. 2197. 2198. 2199. 2200. 2201. 2202. 2203. 2204. 2205. 2206. 2207. 2208. 2209. 2210. 2211. 2212. 2213. 2214. 2215. 2216. 2217. 2218. 2219. 2220. 2221. 2222. 2223. 2224. 2225. 2226. 2227. 2228. 2229. 2230. 2231. 2232. 2233. 2234. 2235. 2236. 2237. 2238. 2239. 2240. 2241. 2242. 2243. 2244. 2245. 2246. 2247. 2248. 2249. 2250. 2251. 2252. 2253. 2254. 2255. 2256. 2257. 2258. 2259. 2260. 2261. 2262. 2263. 2264. 2265. 2266. 2267. 2268. 2269. 2270. 2271. 2272. 2273. 2274. 2275. 2276. 2277. 2278. 2279. 2280. 2281. 2282. 2283. 2284. 2285. 2286. 2287. 2288. 2289. 2290. 2291. 2292. 2293. 2294. 2295. 2296. 2297. 2298. 2299. 2300. 2301. 2302. 2303. 2304. 2305. 2306. 2307. 2308. 2309. 2310. 2311. 2312. 2313. 2314. 2315. 2316. 2317. 2318. 2319. 2320. 2321. 2322. 2323. 2324. 2325. 2326. 2327. 2328. 2329. 2330. 2331. 2332. 2333. 2334. 2335. 2336. 2337. 2338. 2339. 2340. 2341. 2342. 2343. 2344. 2345. 2346. 2347. 2348. 2349. 2350. 2351. 2352. 2353. 2354. 2355. 2356. 2357. 2358. 2359. 2360. 2361. 2362. 2363. 2364. 2365. 2366. 2367. 2368. 2369. 2370. 2371. 2372. 2373. 2374. 2375. 2376. 2377. 2378. 2379. 2380. 2381. 2382. 2383. 2384. 2385. 2386. 2387. 2388. 2389. 2390. 2391. 2392. 2393. 2394. 2395. 2396. 2397. 2398. 2399. 2400. 2401. 2402. 2403. 2404. 2405. 2406. 2407. 2408. 2409. 2410. 2411. 2412. 2413. 2414. 2415. 2416. 2417. 2418. 2419. 2420. 2421. 2422. 2423. 2424. 2425. 2426. 2427. 2428. 2429. 2430. 2431. 2432. 2433. 2434. 2435. 2436. 2437. 2438. 2439. 2440. 2441. 2442. 2443. 2444. 2445. 2446. 2447. 2448. 2449. 2450. 2451. 2452. 2453. 2454. 2455. 2456. 2457. 2458. 2459. 2460. 2461. 2462. 2463. 2464. 2465. 2466. 2467. 2468. 2469. 2470. 2471. 2472. 2473. 2474. 2475. 2476. 2477. 2478. 2479. 2480. 2481. 2482. 2483. 2484. 2485. 2486. 2487. 2488. 2489. 2490. 2491. 2492. 2493. 2494. 2495. 2496. 2497. 2498. 2499. 2500. 2501. 2502. 2503. 2504. 2505. 2506. 2507. 2508. 2509. 2510. 2511. 2512. 2513. 2514. 2515. 2516. 2517. 2518. 2519. 2520. 2521. 2522. 2523. 2524. 2525. 2526. 2527. 2528. 2529. 2530. 2531. 2532. 2533. 2534. 2535. 2536. 2537. 2538. 2539. 2540. 2541. 2542. 2543. 2544. 2545. 2546. 2547. 2548. 2549. 2550. 2551. 2552. 2553. 2554. 2555. 2556. 2557. 2558. 2559. 2560. 2561. 2562. 2563. 2564. 2565. 2566. 2567. 2568. 2569. 2570. 2571. 2572. 2573. 2574. 2575. 2576. 2577. 2578. 2579. 2580. 2581. 2582. 2583. 2584. 2585. 2586. 2587. 2588. 2589. 2590. 2591. 2592. 2593. 2594. 2595. 2596. 2597. 2598. 2599. 2600. 2601. 2602. 2603. 2604. 2605. 2606. 2607. 2608. 2609. 2610. 2611. 2612. 2613. 2614. 2615. 2616. 2617. 2618. 2619. 2620. 2621. 2622. 2623. 2624. 2625. 2626. 2627. 2628. 2629. 2630. 2631. 2632. 2633. 26